NAUKI POWSZECHNE
w SPOSOB
KATECHIZMOWY.
w KTORYCH TŁUMACZĄ SIĘ KROTKO.

z Pisma i z Tradycyi

Hiſtorya, Fundamenta Religii, Obyczayność Chrześciańſka, Sakramenta, Modlitwy, Ceremoniie, i Zwyczaie Kościoła.

NAPISANE PO FRANCUZKU NIEGDYŚ

Na Roſkaz S. P. KAROLA JOACHIMA KOLBERTA BISKUPA MONTPELLIANSKIEGO

Do użycia tak dawnych, iak nowotnych Katolików, a oraz i dla tych, ktorzy ſą obowiązani do nauczania.

z DWOMA KATECHIZMAMI SKROCONEMI DLA DZIECI.

A teraz na Polſki Język

PRZEŁOZONE

CZĘSC DRUGA.

w WARSZAWIE.

w DRUKARNI XX. MISSYONARZÓW S. KRZYŻA
R. P. M.DCCXC.

NAUKI POWSZECHNE

W SPOSOB

KATECHIZMOWY

CZĘSC DRUGA

W KTOREY TŁUMACZY SIĘ

Jak trzeba żyć na ziemi ażeby dostąpić Zywota wiecznego, do którego ludzie byli stworzeni

ROZDZIAŁ WSTĘPNY

Wyobrażenie ogólne życia Chrześciańskiego.

Pytanie. Co trzeba czynić na ziemi żeby dostąpić żywota wiecznego, do którego byliśmy stworzeni?

Odpowiedź Trzeba żyć po Chrześciańsku.

P. Coto rozumiesz przez życie Chrześciańskie?

O. Rozumiem życie stosowne do maxym JEZUSA Chrystusa; to iest do tego co

JEZUS Chrystus praktykował i czego nauczał na ziemi. (a)

P. Jakie to są maxymy JEZUSA Chrystusa?

O. Opisaliśmy już w pierwszey części tego Dzieła, iakie było zachowanie się JEZUSA Chrystusa w całym przeciągu życia iego; i iakie były maxymy iego. Wszystkie zasadzaią się na tém dwoygu: to iest na oderwaniu się od swiata i na przywiązaniu się do samego Boga. I do tego to ściągaią się wszystkie Przykazania Obyczayności Chrześciańskiey. Wszystko zamyka się w owych słowach Dawida. *Strzeż się złego a czyń dobrze.* (b) Nie można zaś ustrzedz się złego, tylko będąc oderwanym od swiata; Bo iako mówi Jan S. (c) *Wszystko co tylko iest na swiecie, iest albo pożądliwość ciała, albo pożądliwość oczu, albo pycha żywota.* Ta pożądliwość iest źrzodłem wszystkiego złego, Powinniśmy tedy bydź od niey oderwani. Dla tego nowy Testament, nie tchnie tylko tem oderwaniem. *Nie miłuycie swiata, ani tego co na nim iest*, mówi Jan S. (d) *kto miłuie świat, miłości Bożey nie ma w nim.* I JEZUS Chrystus mówi do swoich Apostołów, a w osobie ich do wszystkich Chrześcian: *Już wy nie iesteście z tego swia-*

ta

(a) Math. X. 38. XVI. 24. S. Aug: Epist: 243. albo 38 ad Lætum n. 11. & S. Bernard. Serm. 41. *de diversis* ad finem nri 10.

(b) Ps. XXXVI. 27. (c) 1. Joan II. 16. (d) 1. Joan II. 15.

ta, oddzieliłem Was od niego wybraniem moim, (e) Toż samo pokazuie się z innych mieysc które przywodzić, byłoby rzeczą nazbyt długą. (f)

Nie mniey i to oczywista iest, że nie można czynić dobrze, w sposób zasługuiący na zbawienie, nie przywiązawszy się do BOGA bez żadnego podziału: *Nie może nikt służyć dwom Panom.* (g) *Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiey duszy twoiey, i ze wszystkich sił twoich* (h) są to słowa JEZUSA Chrystusa.

P. Co nazywasz oderwaniem od świata?

O. Nazywam tak, oderwanie się od honorów, od uciech, od wszelkiey próżney ciekawości; słowem od wszelkiey pożądliwości. Bo iakośmy dopiero rzekli podług S. Jana: *Wszystko co tylko iest na świecie, iest albo pożądliwość ciała, albo pożądliwość oczu, albo pycha żywota*; to iest, że to wszystko co tylko świat ma zepsutego, zawiera się w tém troygu.

P. Co rozumiesz przez tę troiaką pożądliwość?

O. Przez pożądliwości ciała, rozumiem przywiązanie do uciech zmysłnych, to iest zmysłność, (k)

(e) Joan. XV. 19. (f) Jacob IV. 4. 1. Joan. V. 19 2. Petr. I. 4. 1. Cor: VII. 29. 30. 31 &c: (g) Math VI. 24. (h) Math XXII. 37. Marc. XIII. 30. (i) 1. Joan. II. 16. (k) S. Aug: Tract. 2. In 1. Epist. S. Joann. 10. 11. 13. & 14. Et lib. de vera Relig: cap. 38.

Przez pożądliwość oczu rozumiem łakomstwo, albo podług S. Augustyna, próżną ciekawość (l)

Przez pychę żywota rozumiem ambicyą, próżność, i to wszystko co każdemu dostatecznie znaiomo iest pod tém imieniem pycha, o którey niżey obszerniey mówic będziemy.

P. Co rozumiesz przez to słowo ciekawość?

O. Rozumiem chęć widzenia, umienia, albo poznania. (m)

P. Co to iest ciekawość?

O. Jest chęć widzenia albo poznania tego, co nam iest niebespieczno albo nie pożyteczno. (n)

P. Kiedyż winni iesteśmy odrywać się od tey troistey pożądliwości?

O. Powinniśmy około tego pracować nieustannie, przez całe życie nasze; i tym końcem zadawać sobie wszelkie potrzebne przymusy. (o) Bo iak się dopiero rzekło, te trzy skłonności są w nas początkiem wszelkiego złego i wszelkiego grzechu (p)

P.

---

n. 70. & 71. Confess. lib. 10. cap. 30. 31. 32. & 33. n. 41. i dal. (l) S. Aug. w tychże mieyscach. Et cap. 34. & 35. lib. 10. Confess. (m) S. Aug. Confess. lib, 10. cap. 35. n. 54. i dal. (n) S. Aug. cap. 49. i dal. de ver. Relig. n. 94. i dal. I w mieyscach wyżey przywiedz: Confess. (o) Eccl. XVIII. 30. 31. Math. XI. 12. XVI. 24. Rom. VI. 12. Galat V. 24. 1. Petr. II. 1. 2. (p) 1. Tim. VI. 10. & 11. Jac. I. 14. 15. S. Aug. lib. 22. de Civit. Dei cap. 22. n. 1. & 2.

P. Dla czego nie powinniśmy przywiązywać się tylko do Boga?

O. Bo Bóg iest naszym naywyższym Panem: iest naywyższém dobrém: bo mu wszystko winniśmy; bo on sam może nas uczynić szczęśliwemi, i że stworzeni iesteśmy tylko dla niego.

P. Jakim sposobem możemy przywiązać się do Boga?

O. Przez praktykę cnot; to iest wierząc w niego, maiąc w nim nadzieię i miłuiąc go. (r)

P. Skąd można poznać że iesteśmy przywiązanemi do Boga wiarą, nadzieią i miłością?

O. Z posłuszeństwa Bogu i Kościołowi; to iest że tylko ten iest przywiązany do Boga, który zachowuie Przykazania Boskie i Kościelne.

Z tego wszystkiego co się rzekło wynika; że ażeby żyć na świecie po Chrześciańsku, trzeba wystrzegać się grzechu, a praktykować cnotę; a zatém trzeba zachować Przykazania Boskie i Kościelne. I to iest treść całey obyczayności Chrześciańskiey. (Te cztery rzeczy wytłumaczemy w szczególności, w czterech Sekcyach, które będą materyą tey drugiey części) *Pierwsza* traktować będzie o grze-

(q) S. Aug. Confess. lib. 1. cap. 1. n. 1. in Ps. 76 ab initio nri 1. (r) S. Aug. Manual. ad Laurent. cap. 3. n. 3. in Ps. 72. n. 31. i dal. in Ps. 76. n. 1, &c (s) 1. Joan. II. 3. 4. 5. Luc. X. 16. &c;

grzechach; *druga* o cnotach; *trzecia* o Przykazaniach Boskich; a *czwarta* o Przykazaniach Kościelnych (t)

(t) Ci którzy chcą z gruntu oświecić się w obyczayności Chrześciańskiey, maią czytać z pilnością Pismo S. osobliwie Nowy Testament. Wszystkie Sobory z którychby wyczerpnęli tego ducha. Prawo Kanoniczne osobliwie Dekretały. Oyców Kościoła; a osobliwie między Oycami Łacińskiemi S. Augustyna, S. Grzegorza Wielkiego, i S. Bernarda. A między Oycami Greckiemi, Pedagoga S. Klemensa Alexandryiskiego, S. Bazylego, S. Athanazego, S. Chryzostoma. Spomiędzy Autorów teraźnieyszych, S. Franciszka Salezego, Ludwika Granatensa, Rodericyusza X. S. Jure, i innych Autorów szczególniey zaleconyzh i approbowanych, w nauce i namaszczeniu duchownem, które się w nich zawieraią. Spomiędzy Teologów, którzy metodycznie traktowali o materyach moralnych, albo którzy obiaśnili materye Prawa Kanonicznego ściągaiącego się do obyczaiów, S. Tomasz powinien bydź poczytany za przewodnika. Można przydać S. Antonina, Sylwestra, Dominika Soto, Jana Medynę, Nawarra, Toleta, Pawła Komitola, Azora, do tychże należeć mogą, Covarruvias, Sayrus, Fagnan, Sylvius, de Merbes, Teologia Moralna Grenoblska, Teologia J. X. Godeau Biskupa Vencyeńskiego Alexandra Van Espena &c. Ale w téy Materyi, tak iak we wszystkich innych, trzeba pomnieć na to, że ponieważ Pismo S. i Tradycya, są regułą obyczaiów naszych, tak iako i Wiary naszéy, przeto wszelkie zdanie przeciwne téy regule powinno bydź odrzucone, w iakimkolwiekby Autorze znalazło się. Wszakże my oprócz tego wskażemy w szczególności, to trzeba czytać, chcąc rzeczy z gruntu umieć.

SEKCYA PIERWSZA
O grzechach

ROZDZIAŁ PIERWSZY
o Grzechach w powszechności

§. 1. *Wyobrażenie ogólne grzechów i różnych rodzajów onychże.*

Pytanie Co iest grzech?
Odpowiedź Jest zgwałcenie albo przestąpienie Prawa Bożego (a)

WYKŁAD.

Przez to słowo w powszechności, *zgwałcenie* i *przestępstwo* Prawa Bożego, rozumie się to wszystko, co się sprzeciwia Prawu, iakoto myśli, słowa, uczynki, opuszczenia sprzeciwiaiące się Prawu Bożemu. (b)

Przez to słowo w powszechności, *Prawo Boże*, rozumie się to wszystko co Bóg przykazał, bądź to przez siebie samego bądź to przez drugich. A tak pod tém słowem zawiera się Prawo przedwieczne, Prawo przyrodzóne i Prawo ustanowione (c)

Prawo Przedwieczne nic innego nie iest podług S. Augustyna (d) tylko rozum Boski i nie-

(a) S. Aug. lib. 22. cont. Faust. cap. 27. & 28.
(b) S. Aug. ibid. cap. 27. ab initio (c) S. Aug. ibid
(d) S. Aug. ibid & cap. 30. eiusd. lib. & lib. 1. de libero arbitr. cap. 6. & 7. n. 15. & 16.

niestworzony; wola Przedwieczna Boska, która chce, aby w każdey rzeczy był zachowany porządek naturalny, i która mieszać go zakazuie. Mocą tego Prawa mówi ten Oyciec, *iesteśmy obowiązani, mieć serce nasze oderwane od dobr ziemskich, a przywiązać się sercem czystém do dóbr wiecznych.* (e)

Prawo przyrodzone iest światło rozumu, przez Autora natury wyryte na sercach wszystkich ludzi, które ich pociąga do dobrego, a odwodzi od złego. I o témto prawie znać daie Apostoł kiedy mówi (f) *Kiedy Narody które nie maią Prawa* (Moyżeszowego), *czynią naturalnie*, (to iest bez pomocy Prawa pisanego) *rzeczy które zawieraią się w tém Prawie; daią znać*, (przez uczynki swoie) *o dziele Prawa zapisanego na ich sercu, o czém daie im świadectwo sumienie własne; i ich własne myśli przyczyniaią się albo do obwinienia albo do obrony ich.* I z tegoćto Prawa wiemy o tém, że nie trzeba tego czynić drugiemu, czego nie chcemy ażeby nam czyniono. (g) To Prawo może bydź przyćmione w sercach ludzkich, ale nigdy nie może bydź zupełnie wygładzone, podług owego wyrazu Augustyna S. *Twoie Prawo Panie na-*

(e) S. Aug. lib. 1. de lib. arb. cap. 15. n. 32.
(f) Rom. II. 14. 15. (g) S. Aug. Epist. 157. al. 89. ad Hilar. n. 15. Serm. 25. in Ps. 118. n. 4.

napisane iest na sercach ludzkich, i sama nieprawość zgładzić go nie potrafi. (h)

Prawo ustanowione, iest to, które nowo ustanowił Prawodawca. Dzieli się na Prawo Boskie i Prawo ludzkie.

Prawo Boskie iest to, które dał sam Bóg. Jest zaś albo dawne albo nowe.

Nazywa się *Prawo dawne* to, które niegdyś Bóg dał Zydom przez Moyżesza, który napisał go imieniem Boskiem, i ogłosił go z rozkazu iego.

Nazywa się *Prawo nowe* te, które było ogłoszone przez JEZUSA Chrystusa, i które Duch S. wyrysował nie na kamieniu, ale na sercach naszych.

Prawo ludzkie iest albo Kościelne albo Cywilne,

Prawo Kościelne iest to, które stanowi Kościoł.

Prawo Cywilne iest to, którego Autorami są Panowie docześni.

Te wszystkie Prawa stanowione, ieżeli nie są zniesione, należy ie zachować. Sam Bóg rozkazuie nam bydź posłusznemi nie tylko Kościołowi, ale też i Panom doczesnym, kiedy nie roskazuią nic takiego, coby było niesprawiedliwego, albo przeciwnego temu co Bóg z inney miary przepisuie. I dla tego kładziemy nawet Prawa ludzkie w liczbie tych których przestąpienie iest grzechem.

P.

(h) S. Aug. lib. 2. Confess. Cap. 4. in Ps. 57. n. 1. & in aliis locis supra citatis.

P. Wiele iest rodzaiów grzechów?

O. Są dwa rodzaie, Pierworodny i Aktualny.

Grzech pierworodny iest ten, w którym rodzimy się iako potomkowie Adama: (mówiliśmy o nim dostatecznie w pierwszey części tego dzieła).(i)

Grzech aktualny iest ten, który popełniamy samochcąc i z wolnością; do czego rozumie się że potrzeba mieć rozum.

P. Więc ci, którzy czynią co złego w piiaństwie nie grzeszą, bo w ten czas nie maią używania rozumu?

O. I owszem ieżeli co uczynią złego w takim stanie, poczytano im iest za grzech, kiedy się upili z swoiey winy; bo natenczas to co czynią po piianemu, było dobrowolne w przyczynie swoiey. (k) Wolno im było nie upić się: sami tego chcieli, kiedy dobrowolnie pili aż do zbytku. Rozumie się tedy, że też oraz chcieli i tego wszystkiego co następuie za piiaństwem. Jeżeliby zaś zdarzyło się iakiey osobie upić się przypadkiem, bez naymnieyszey winy z swoiey strony nawet powszedniey, (co się może trafić n, p. tym, którzy niepiiąc, znagła zarażeni bywaią wadorami nowego wina robiącego w piwnicach), na

(i) Sekc. 1, Rozdz. 3. §. 1. i 2. (k) S. Aug. lib. 4. Oper. inperf. cont. Juliau. cap. 103. & S. Thom. 1. 2. quæst. 77. art. 7. *in corpore.*

na ten czas takie osoby choćby co złego w piiaństwie uczyniły, nie będzie grzechem; bo to złe nie było uczynione z wolnością i dobrowolnie, nawet w swoiey przyczynie.

P. Wiele iest rodzaiów grzechów aktualnych?

O. Jest ich wiele A 1. Wszystkie grzechy aktualne, są albo śmiertelne albo powszednie.

2. Są grzechy, albo opuszczania albo popełnienia. Te zaś ostatnie popełniaią się albo myślą, albo słowem, albo uczynkiem.

3. Są grzechy albo cielesne albo duchowne.

4. Te grzechy krzywdzą wzręcz albo samego Boga, albo bliźniego, albo tego który grzeszy.

5. Są grzechy pochodzące albo z ułomności, albo z niewiadomości, albo ze złości.

6. Stać się można winnym, kiedy kto albo sam przez się grzeszy, albo kiedy staie się uczestnikiem grzechów cudzych.

7. Nareszcie wszystkim znaiomy iest ów sławny podział, którym wszystkie grzechy ziednoczone są niby w siedmiu zrzódłach, które nazywaią się grzechami głównemi.

(Te wszystkie różne rodzaie grzechów, wytłumaczymy w dwóch następuiących Paragrafach).

§. 2.

§. 2. *O różnych rodzaiach grzechów aktualnych, a naprzód o grzechu śmiertelnym i o grzechu powszednim,*

P. Co rozumiesz przez tó słowo grzech śmiertelny i grzech powszedni?

O. Przez to słowo grzech śmiertelny, rozumiem taki grzech, który zadaie duszy śmierć duchowną.

Przez to zaś słowo, grzech powszedni, rozumiem grzech mnieyszy, który nie zadaie duszy śmierci duchowney. a za tém który iest mniey niegodny odpuszczenia iak pierwszy.

P. Izali iuż nie powiedziałeś, że dusza iest nieśmiertelna? Cóż tedy rozumiesz przez śmierć Duchowną?

O. Nie idzie tu o śmierć przyrodzoną. Ale iest mowa o śmierci duchowney, która na tém zależy, że Bóg nie mieszka więcey przez łaskę swoię i przez ducha swoiego, w duszy która stała się winną grzechu śmiertelnego. Bo łaska i duch Boży, daią życie Duchowne duszy naszey, tak iak dusza daie ciału życie przyrodzone. (1) Oddziel duszę od ciała, człowiek zostaie umarły. Odbierz duszy ducha i łaskę Bożą, taka dusza będzie umarła duchownie. Ta zaś śmierć nazywa się duchowną, bo natenczas człowiek przestaie żyć życiem JEZUSA Chrystusa, który przed tém mieszkał

(1) S. Aug. de Civit. Dei lib. 13. cap. 2. & lib. 10. Confess. cap. 29. n. 29.

ſzkał w ſercu iego, iako mówi Paweł S. (m) o têm życiu, którém natchniony będąc odzywa ſię: *żyię ia, iuż nie ia, ale żyie we mnie Chryſtus.* (n)

P. Sądząc podług tego, coś dopiero powiedział, zdawałoby ſię że wſzyſtkie grzechy ſą śmiertelne. Nazywaſz albowiem grzechem śmiertelnym ten grzech, który zadaie duſzy śmierć duchowną; to ieſt podług twoiego tłumaczenia, ten grzech, który to ſprawuie, że duch JEZUSA Chryſtuſa nie mieſzka więcéy w takiém ſercu. Rozum zaś pokazuie doſtatecznie, że wſzyſtkie grzechy by też naymnieyſze, ruguią Ducha JEZUSA Chryſtuſa z tego ſerca, gdzie mieſzkał; bo iakimże ſpoſobem w iednémże ſercu może oſtać ſię grzech i duch Boży? Ta trudność zdaie mi ſię bydź ważna: chcieyże mi ią rozwiązać, i pokaż mi to dowodami pewnemi, że nie wſzyſtkie grzechy ſą śmiertelne?

O. Prawda że duch JEZUSA Chryſtuſa nie może mieſzkać w takiém ſercu, w którém grzech panuie; ale i to nie mniey pewna ieſt, że nie każdy grzech panuie w ſercu; i toć to ieſt co czyni różnicę między grzechami śmiertelnemi a między grzechami powſzedniemi. Ten podział grzechów na śmiertelne i na powſzednie, nieieſt chimeryczny. Ale ieſt

(m) Rom. VIII. 9. i dal.
(n) Galat. II. 20.

iest ufundowany iaśnie na' Piśmie S. i na Tradycyi.

Na Piśmie Swiętym. Znayduiem w niém dwie prawdy, które są decyduiące w tey materyi. Pierwsza iest, że w Kościele znayduią się dobrzy i źli, sprawiedliwi i grzesznicy (o), ludzie w których duch Boży mieszka, a drudzy w których nie mieszka (p) Druga prawda iest, że niemasz takiego człowieka któryby nie grzeszył. (q); że w tém niemasz prawdy, któryby rzekł że iest bez grzechu (r). JEZUS Chrystus zarówno tak dla nayświętszych ludzi w Kościele iak dla grzeszników ustanowił Modlitwę, którą obowiązani są codziennie mawiać tak ci iak tamci; Modlitwę w którey mówi się do Boga: *Odpuść nam nasze winy iako i my odpuszczamy naszym winowaycom*, w których to słowach daie się znać że codziennie grzeszą.

Te dwie prawdy założywszy, iawna iest z Pisma S. że nie wszystkie grzechy ruguią z serca Ducha Swiętego; a zatém że nie wszystkie grzechy są śmiertelne. Bo gdyby przeciwna rzecz miała bydź prawdą, trzebaby powiedzieć, iżby nie było ani iednego takiego człowieka, któryby miał Ducha S. w sercu swoiém, iżby niebyło ani iednego sprawiedliwe-

(o) Math. XIII. 48. XXII. 10.&c. (p) Rom. VIII 9. &c. (q) Eccles. VII. 21. Jac. III. 2. (r) 1. Joan. I. 8.

wego, że wſzyſcy byliby grześnikami; co wyraźnie ſprzeciwia ſię słowom Piſma S. Co tedy człowieka czyni ſprawiedliwym ieſtto to, że miłość ieſt rozlana w ſercu iego przez Ducha S. który w niém mieſzka, mówi Paweł S. (s) A ieżeli taki człowiek ſprawiedliwy, ſtaie ſię winnym iakich grzechów; pochodzących z nieuchronney ułomności ludzkiey, te grzechy ponieważ nie panuią w ſercu iego, przeto też nie wygaſzaią miłości i nie ruguią Ducha S. Przeciwnym zaś ſpoſobem, co czyni, że człowiek nieieſt więcey ſprawiedliwy, ieſt to, że grzechy których ſtaie ſię bydź winnym, to ſprawuią, że w nim gaśnie miłość, że duch Boży niemieſzka w ſercu iego, i że w nim grzech króluie i panuie. I z tądci to wynika iſtotna różnica między grzechem śmiertelnym a powſzednim.

Tradycya też nie mniey iaśnie ſtanowi tę różnicę. Niemaſz ani iednego Oyca, któryby był przeciwny tey prawdzie. Długą rzeczą byłoby wyliczać wſzyſtkich, którzy ią wyraźnie ſtanywią. Doſyć będzie wſpomnieć tylko czci godne imiona S. Ambrożego (t) S. Hier:(u)

S.

(s) Rom. v. 5.
(t) S. Ambr: lib. 2. de pænit. cap. 10. n. 91. & 95.
(u) S. Hier. in cap. 2. Jerem.

S. Augustyna (x) S. Cezaryusza Arelateńskiego (y)

P. Kiedyż to popełnia się grzech śmiertelny?

O. Kiedy się gwałci Prawo Boże w materyi znaczney z doskonałém zezwoleniem.

P. Jakie są skutki grzechu śmiertelnego.

O. Taki grzech czyni nas nieprzyiaciołmi Boskiemi, niewolnikami czartowskiemi, i wskazanemi na męki piekielne.

P. Kiedy się popełnia grzech powszedni?

O. Kiedy przestępuie się Prawo Boże w małéy rzeczy; albo kiedy przestępuie się w znaczney rzeczy, ale z niedoskonałém zezwoleniem.(z)

P. Kiedy człowiek sprawiedliwy gwałci Prawo Boże w materyi znaczney, będąc uniesiony gwałtownością iakiey pokusy przemiiaiącey, albo boiaźnią gwałtowną, ale natychmiast po wykonaniu żałuie uczynku popełnionego; czy można powiedzieć, że ten człowiek sprawiedliwy, nie grzeszył tylko powszednie?

O. Taki człowiek zgrzeszył śmiertelnie. Bo rozumie się że materya była znaczną

(x) S. Aug. Enchirid. cap. 64. & 70. De Civit. Dei lib. 21. cap. 27. i na wielu innych mieyscach, (y) S. Cesar. serm. 37. inter Op. S. Aug. sub tit. Serm. 41. *de Sanct:* antiq. edit. hodie in append. 5. Tom. S. Aug. Serm. 104. n. 1. i dal. W tey homilii S. Cesaryusz wylicza grzechy śmiertelne i powszednie naypospolitsze. (z) Zob. mieysca wzwyz wymienione i S. Tom. 1. 2. quæst. 88. art. 6. *in corp.* & ad 2.

czna; a gwałtowność pasſyi ani boiaźń nie ſą rzeczy takie, żeby odeymowały wolność i to ſprawowały aby zezwolenie nie było doſkonałe. Popełnił akcyą nie dla czego innego tylko dla tego że ią chciał popełnić, więcey ſobie poważał uciechę, albo ſpoczynek nad Prawo Boże w materyi znaczney: a zatém zgrzeſzył śmiertelnie. (a) Stanowić inſzy fundament, ieſt to roſpuście wrota otworzyć. (b)

P. Jakie ſą ſkutki grzechu powſzedniego?

O. Ten grzech nie odbiera życia duchownego, ale go osłabia; ſpoſobi i prowadzi do grzechu smiertelnego, czyni nas mniey przyiemnemi Bogu, czartu przeciwko nam mocy dodaie; zaſługuie na karę wprawdzie doczeſną ale ſtraſzliwą. (c)

P. Czy to ieſt bardzo zła rzecz; mało ſobie ważyć grzech powſzedni?

O. Tak ieſt. Bo 1. Lubo ieſt powſzedni, ale Boga obraża. 2. Poważaiąc go ſobie lekce, człowiek powoli podaie ſię na niebeſpieczeńſtwo upadnienia w więkſze grzechy, i zgubienia ſię (d) 3.

(a) S. Thom. 1. 2. quæſt. 88. art. 1. *in corp.* & ad 3. & art. 2 *in corp.* (b) Zobacz cenzurę Zgromadzenia generaln: Duchów: Francuz: 4: Septembr. 1700. art. 28 (c) S. Aug. Serm. 351. albo Homil. 50, Tract. 12 in S. Joan. n. 13. & 14. S. Gregor: lib. 10. Moral. in Job. cap. 9, &c. (d) Eccli. XIX. 1. S. Baſil. in Ps. 61, pag. 290. Edit. Paris. in fol. 1618. Et in ſuis parvis Reg. reſp. ad quæſt. 4. S. Aug. Tract. 12° in S. Joan, n. 13,

Grzech który rozumiemy bydź powszednim, bywa częstokroć śmiertelny, zważywszy wszystkie okoliczności; a często trudno bywa rozeznać, czy wina iest powszednia albo śmiertelna. (e)

P. Czy możemy własnemi siłami i własnemi zasługami otrzymać odpuszczenie grzechów powszednich?

O. Iedynie tylko mocą krwi JEZUSA Chrystusa i przez zasługi łaski iego, dostępuiemy odpuszczenia iakiegokolwiek bądź grzechu, czyto śmiertelnego czy powszedniego. (f)

§. 3. *O innych rodzaiach grzechów aktualnych.*

P. Co iest grzech opuszczenia?

O. To iest rzecz iasna sama przez się. Jest to uchybienie rzeczy iakiey przykazanéy Prawem Bożém. *Np.* Nie dawać iałmużny będąc bogatym; nie znaydować się na Mszy w Niedzielę bez potrzeby; nie mieć starania o swoich domownikach i. t. d. to nazywa się grzeszyć opuszczeniem.

P. Co iest grzech uczynkowy?

O. Jest akt przeciwny Prawu Bożemu; *n.p* myśl zła na którą nastąpiło przyzwolenie, kłamstwo, zaboystwo.

P.

(e) S. Aug. in Manuali ad Laurent. cap. 78. n. 21

(f) Concil. Trid. Sess. 6. de iustific. cap. 9. S. Aug. serm. 58. albo 47. *de divers.* n. 12. de Virginit. n. 41. 42. & 50. Serm. 261. albo 12. *de divers.* n. 10. serm. 278. albo 34. *de divers.* n. 12.

P. Kiedy popełnia się grzech czyto myślą, czy słowem, czy to uczynkiem?

O. Popełnia się myślą, 1. Kiedy wnętrznie przyzwala się na co złego, chociażby skutek nienastąpił. 2. Kiedy człowiek zastanawia się dobrowolnie i z ukontentowaniem nad złą myślą, choćby nie było zezwolenia na to złe, które myśl wystawia umysłowi.

Popełnia się grzech słowem, mówiąc co takiego, co Prawo Boże zakazuie mówić.

Popełnia się grzech uczynkiem, czyniąc powierzchownie co takiego, co iest zakazano Prawem Bożém. Te rzeczy nie potrzebuią wytłumaczenia.

P. Co rozumiesz przez grzechy duchowne i przez grzechy cielesne?

O. Grzechy duchowne są te, które wykonywaią się w umyśle i sercu: *n.p.* pycha, zazdrość, lenistwo. Grzechy cielesne są te, które wykonywaią się w ciele: *n.p.* obżarstwo, nieczystość (g)

S. Paweł kładzie zazdrość między uczynkami ciała, lubo ten grzech iest wcale duchowny: ale S. Paweł w tém mieyscu nie co innego rozumie tylko pożądliwość. A w takiem rozumieniu można powiedzieć prawdziwie, że wszystkie grzechy nawet nayduchownieysze są uczynkami ciała, bo są skutkiem pożądliwości.

(g) Gal. v. 19.

P. Co rozumiesz przez grzechy popełnione przeciwko Bogu, przeciwko bliźniemu albo przeciwko sobie samemu?

O. Mówiąc ogólnie, nie można popełnić żadnego grzechu, któryby nie był przeciwko Bogu i przeciwko nam samym. Przeciwko Bogu, dla tego że każdy grzech iest gwałceniem Prawa Bożego; przeciwko nam samym, dla tego że każdy grzech szkodzi temu, kto go przypełnia: z tém wszystkiem trzeba poznać ze wszystkiemi Teologami, że to rozróżnienie które zwykli czynić w tym punkcie, zasadza się na dobrym fundamencie.

Nazywaią się grzechy przeciwko Bogu te które wzręcz i bezposrzednie obrażaią Maiestat Boski; *n.p.* bluźnierstwo, bałwochwalstwo, niedowiarstwo &c.

Nazywaią się grzechy przeciwko bliźniemu te, które gwałcą porządek iaki powinien bydź względem bliźniego, względem Przełożonych, względem równych i względem niższych: *n.p.* kradzież, fałzywe świadectwo, zabóystwo, wzgarda krewnych, opuszczenie iałmużny &c.

Nazywaią się grzechy przeciwko sobie samemu te, przez które gwałci się porządek, iaki ma bydź zachowany względem siebie: *n.p.* obżarstwo, nieczystość, lenistwo.

S. Paweł wskazuie ten troiaki rodzay grzechów kiedy mówi (h) *że powinniśmy żyć*

(h) Tit: II. 11, 12.

w teraznieyszym wieku, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie. Trzeźwo żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko nam samym; sprawiedliwie, żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko bliźniemu; pobożnie, żebyśmy nie zgrzeszyli przeciwko Bogu. (i)

P. Co rozumiesz przez grzechy ułomności?

O. Są to grzechy takie, których początkiem iest sama słabość ludzka, i które nie są grzechami ani szczerey złości ani grzechami niewiadomości. *n.p.* Grzechy ktore popełniaią się, kiedy człowiek da się uwieśdź gwałtownością pokusy, mocą nałogu &c. (k)

P. Co rozumiesz przez grzechy niewiadomości?

O. Są to grzechy, które popełniaią ci, co gwałcą Prawo Boże nie wiedząc o niém: w czem rozumie się że mogli albo powinni byli wiedzieć o tem Prawie. Bo ieżeli nie mieli zgoła sposobu dowiedziec się o niém, albo ieżeli nie byli obowiązani znać to Prawo, to w takim razie przestępstwo zgwałcenia go, nie iest im poczytane za grzech. (l)

Stąd

(i) S. Fulgent Lib. 1. de Remis: peccat. cap 28. &c
(k) S. Aug. Serm 30. vel 12. verb. Apost. S. Gregor. lib. 15. Moral in Job cap. 25. (l) S. Thom. 1. 2. quæst. 76. S. Hier. Dial. contra Pelag. tom. 4. pag. 504. S. Aug. de gratia & libero arb. cap. 3 & lib. 3. de lib. arb. cap. 19. n. 53. & 54. S. Gregor. ibid.

Stąd owa różnica tak sławna u Teologów między niewiadomością dobrowolną i nie dobrowolną *Ignorantia vincibilis & Invincibilis.*

Nazywa się niewiadomość dobrowolna ta, którą można było przełamać; i taka niewiadomość niewymawia kiedy idzie o Prawo, októrem wiedzieć zachodził obowiązek. *n.p.* Niepości kto w dzień wigilii, dla tego że nie wiedział o poście przykazanym: ale mógł i powinien był uwiadomić się o tem: zapowiadano to na Mszy Parafialney, niewiadomość ta iego iest bez wymówki. Jeżeli iest rzecz taka, o którą z trudnością dowiedzieć się było, na ten czas nie wiadomość umnieysza grzechu. Jeżeli iest rzecz taka, o którey można było dowiedzieć się z łatwością, to w takim razie niewiadomość nie umnieysza grzechu, i owszem niekiedy powiększa go: przydaiąc do grzechu przestąpienia Prawa, inny grzech grubego i umyślnego niedbalstwa.

Nazywa się niewiadomość niedobrowolna, ta którey żadnym sposobem przełamać niemożna było; taka niewiadomość to sprawuie, że w przestąpieniu Prawa niema grzechu.

Zachodzą wielkie spory między Teologami około tego, które to rzeczy są takie, w których niewiadomość może bydź poczytana zgoła za niedobrowolną. My

tu

tu w rozstrząsnienie tego wchodzić nie będziemy. (To Dzieło nie na ten koniec iest przedsięwzięte.)

P. Co rozumiesz przez grzechy pochodzące ze złości?

O. Rozumiem grzechy których człowiek staie się winnym, gwałcąc prawo zimną krwią, i przez szczerą złą wolą swoię (m).

P. To więc grzechy pochodzące ze złości są większe, a niżeli grzechy niewiadomości i ułomności?

O. Z natury swoiey są większe, byleby z inney miary rzeczy zachodziły równe. Bo trafić się może iż dla iakich okoliczności mogą bydź mnieysze.

WYKŁAD

Zeby zrozumieć doskonale tę odpowiedź, trzeba wiedzieć, że niemasz żadnego rodzaiu grzechu, któryby nie był grzechem albo złości, albo ułomności, albo niewiadomości. (n) Możemy tedy zgrzeszyć którymkolwiek z tych trzech powodów, albo przeciwko Bogu, albo przeciwko bliźniemu, albo przeciwko nam samym, a to myślą, mową, albo uczynkiem: i te grzechy mogą bydź albo duchowne albo cielesne, śmiertelne albo powszednie.

To

(m) S. Aug. Conf. lib. 2. cap. 4. n. 9. S. Gregor. ibid. (n) S. Gregor. ibidem.

To założywszy iawna iest, iż trafić się może, że grzech popełniony, ze szczerey złości, może bydz lekszy, a niżeli grzech ułomności. Bo *n.p.* grzech powszedni pochodzący ze szczerey złości, iest lekszy, a niżeli grzech śmiertelny popełniony z ułomności. Człowiek który ze szczerey złości kradnie dziesięć groszy, popełnia mnieyszy grzech, aniżeli drugi który wpada w nieczystość z ułomności. Są nawet grzechy śmiertelne pochodzące ze szczerey złości, które mogą bydź mnieysze, aniżeli grzechy ułomności śmiertelne. *n.p.* Człowiek który ze szczerey złości kradnie bogaczowi sto złotych, popełnia mnieyszy grzech iak gdyby wpadł w cudzołostwo przez ułomność.

Kiedy więc mówi się, że grzechy pochodzące z złości są większe nad grzechy niewiadomości albo ułomności, rozumieią się okoliczności z obu stron rowne, i że między niemi niema inney różnicy, tylko ta, że ieden iest popełniony z szczerey złości, a drugi z szczerey niewiadomosci lub ułomności. *n.p.* Człowiek popełniaiący kłamstwo z szczerey złości, popełnia większy grzech, iak drugi który w podobnymże przypadku, popełniłby toż samo kłamstwo, ale tylko z ułomności.

P. Ponieważ grzechy nałogowe położyłeś w liczbie grzechów ułomności; więc

ieże-

ieżeli tak ieſt, *to falſzywe swiadectwo w liczbie ſetno, będzie mnieyſzym wyſtępkiem iak pierwſze albo drugie; co niezdaie ſię bydź prawda?*

O. Grzechy nałogowe, mogą bydź grzechami ułomności, mogą też bydź i grzechami niewiadomości, albo grzechami złości. Mogą wpaśdź przez niewiadomość w grzech nałogowy; co mogłoby ſię zdarzyć *n.p.* Oſobom takim, które niewiedząc, że kłamſtwa czynione dla przyſługi bliźniego ſą złą rzeczą, wprawiłyby ſię w nałog takowego kłamania Mogę też znowu popełnić grzech przez ſzczerą złość, do którego z inney miary iuż ieſtem nałożony. Ale kiedy grzech nie popełnia ſię, tylko dla tego że człowiek ieſt pociągniony weń mocą nałogu, to w takim razie będzie to grzech ułomności. Co przytrafiać ſię zwykło codziennie tym, którzy przy wſzełkiey ſwoiey uſilności, aby ſię poprawili z ſwoich złych nałogów, przecięż kiedy niekiedy odpadaią; tym bardziey trafia ſię to tym, którzy około poprawy ſwoiey żadney nieczyniąc uſilności odpadaią codziennie, a czaſem bez wielkiego rozmyſłu. Słowem każdy grzech ktory nieieſt popełniony ani z niewiadomości ani ze złości, bywa popełniony z ułomności: bo iako ſię iuż rzekło, niemalz tylko trzy początki które nas przywodzą do grzechu. Jeżeli

tak

tak ieſt, powieſz mi, *to fałſzywe ſwiadectwo w liczbie ſetne, będzie mnieyſzym wyſtępkiem iak pierwſze albo drugie?* Trzeba tu rzeczy rozróżnić. Jeżeli pierwſzy wyſtępek ieſt ſzczerym ſkutkiem złości, a ſetny ieſt ſzczerym ſkutkiem nałogu do którego złość nic ſię nieprzykładała, to poprzedzaiący wnioſek będzie prawdziwy. Ale ieżeli złość tak dobrze przykładała ſię do ſetnego fałſzywego ſwiadectwa iak i nałóg, to nałóg nie tylko nie umnieyſza wyſtępku, ale go owſzem powiękſza. Obiasniymy to lepiey w innym rodzaiu grzechu, w który poſpoliciey upadać ſię zwykło przez nałóg: bo trudno ieſt poiąć, aby kto mógł fałſzywie ſwiadczyć z ſzczerego nałogu. Otoż ten rodzay widocznieyſzy i poſpolitſzy, daymy niech będzie taki: Młodzieniec iaki zaprzyſięga ſię trzy albo cztery razy ze ſzczerey złości: przyzwyczaia ſię do przyſięgi; tak że potém przyſięga ſię z nałogu i prawie bez rozmyſłu. Setna przyſięga iego popełniona z nałogu, czy ieſtże więkſzym grzechem, iak były cztery pierwſze przyſięgi popełnione z ſzczerey złości? Rozróżniam. Jeżeli ten przyſięgacz ſtarał ſię o poprawę z ſwego złego nałogu, i miał ſtąd żałość, to ſetna przyſięga iego, którą popełnił z ſwego złego nałogu, ieſt mnieyſzym grzechem iak cztery pierwſze-

wſze popełnione przez złość. Ale ieżeli nie czynił żadney uſilności około ſwoiey poprawy; ieżeli zaſtarzał ſię w ſwoim nałogu bez zgryzoty ſumnienia, to w takim razie złość pierwſzych iego przyſiąg wpływa w wſzyſtkie naſtępuiące, i im więcey przyſięga ſię, tem bardziey Boga obraża. Wreſzcie niech będzie iak chce, co do porownania pierwſzey przyſięgi z cięſzkością ſetney, (rzecz którą trudno ieſt zadecydować z dokładnością Matematyczną; z przyczyny, że ſam tylko Bóg doyźrzeć może wſzyſtkich okoliczności, wpływaiących do powiękſzenia albo do umnieyſzenia ciężkości grzechu); to ieſt pewna, że grzechy nałogowe, mogą bydź niekiedy grzechami ułomności i w rzeczy ſamey ſą takiemi, ile razy człowiek niepopełnia grzechu, tylko dla tego, że ieſt weń wciągniony mocą nałogu ſwego, a ia też tylko tyle powiedzieć chciałem.

P. Powiedziałeś że człowiek ſtaie ſię winnym, nie tylko w ten czas kiedy ſam grzeſzy, ale też kiedy ſtaie ſię uczeſtnikiem grzechów cudzych. Któryż to ſą tacy, ktorzy ſtaią ſię uczeſtnikami cudzych grzechów?

O. Ci którzy przez rozkaz, radę, pomoc albo przez pochwałę przykładaią ſię do złego; tudzież którzy nie przeſzkadzaią

ią złemu, któremu powinni albo mogą przeszkodzić. (o)

5, S. Paweł mówi, że staią się godnemi „ śmierci nie tylko ci co złe czynią, „ ale tyż i ci co przyzwalaią tym któ„ rzy go czynią. (p)

P. Co rozumiesz przez siedm grzechów głównych?

O. Rozumiem siedm niby początków przedniey szych, pod które można podciągnąć wszystkie grzechy iakie tylko mogą bydź popełnione. Nazywaią się głównemi; bo każdy z nich iest źrzodłem i początkiem wielu innych. Liczą ich siedm, a te są Pycha, Łakomstwo, Nieczystość, Obżarstwo, Zazdrość, gniew i Lenistwo. (q)

P. Grzechy główne czy zawsze są grzechami śmiertelnemi?

O. Czasem są śmiertelnemi a czasem powszedniemi; to iest że popełniaiąc ie można zgrzeszyć, albo śmiertelnie albo powszednie.

Grzeszy się śmiertelnie popełniaiąc ie w materyi znaczney, i z doskonałem zezwoleniem. Grzeszy się powszednie popełniaiąc ie w materyi letkiey, albo z zezwoleniem niedoskonałém (r)

P. Dla

(o) S. Ghom. 2. 2. qu. 71. art. 3. in *corp.* S. Basil. lib. 2. de Baptismo qu. 9. (p) Rom. I. 32. (q) S. Gregor. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. S. Thom. 1. 2. qu. 84. art. 4. *in corp.* (r) Zobacz cośmy iuż powiedzieli wyżey, o różnicy między grzechami śmiertelnemi i powszedniemi w §. 2. tego Roz.

P. Dla czegóż tedy pospolicie grzechy główne, nazywaią grzechami śmiertelnemi?
O. Jest to tylko sposób mówienia ludu pospolitego, który nieiest właściwy.

ROZDZIAŁ II.

o Grzechach w szczególności

§. 1. o. *Pysze.*

P. Co iest Pycha?
O. Jest miłość nieporządna siebie samego
„ i swoiey zacności, która to czyni, że
„ zamiast przywiązania się do Boga,
„ i zmierzania do niego we wszystkich
„ rzeczach, człowiek we wszystkiém,
„ szuka tylko siebie samego, mówi S.
„ Augustyn. (s)
P. Pycha czy iest wielkim grzechem?
O. Jest naypierwszym, naywiększym i nayniebespiecznieyszym ze wszystkich grzechow.
Naypierwszym. Bo to był grzech czartów i pierwszego człowieka. (t)
Naywiększym. Bo on z pomiędzy wszystkich nayprzeciwnieyszym sposobem biie przeci-

(s) S. Aug. de Civit. Dei lib. 14. cap. 13. n. 1. Zobacz Eccli. x. 14. 15. (t) Is. XIV. 12. i dal. Tob IV. 14. S. Aug. de Civit. Dei Lib. 12. cap. 1. n. 2. & cap. 6. lib. 14. cap. 13. n. 1.

ciwko Bogu, i że wſzyſtkie inne z niego pochodzą. (u)

Nayniebeſpieczniey ſzym. 1. Bo ſię wkrada nawet w ſame cnoty, mówi S. Auguſtyn (x)

2. Bo początek iego noſimy w ſobie, i że to ieſt dopiero oſtatni wyſtępek, z ktòrego ſię człowiek poprawia (y)

3. Bo kiedy pycha panuie w ſercu, poſpolicie bywa to znakiem odrzucenia. (z)

P. Dla czego Pycha bywa poſpolicie znakiem odrzucenia?

O. 1. Bo Charakterem wſzyſtkich odrzuconych ieſt bydź pyſznemi, na wzòr czarta, ktòry nazywa ſię Królem pyſznych. (a).

2. Bo Bòg ſprzeciwia ſię pyſznym, a nie daie łaſk ſwoich tylko pokornym (b)

P. Jakie ſą różne rodzaie Pychy, ktòrych człowiek ſtać ſię może winnym?

O. Jeſt ich ztery.

1. Kiedy człowiek chlubi ſię ſam w ſobie z przymiotów ciała albo duſzy, przyrodzonych albo nadprzyrodzonych ktòre poſiada. Co ſprzeciwia ſię owe- mu

(u) Eccli x. 15. S. Aug. Serm. 2. in Ps. 18. n. 15. S. Thom. 2. 2. qu. 162. Art. 6. *in corp.* & ad 1. (x) S. Aug. Epiſt. 118. vel 56. ad Dioſc. n. 22. & Epiſt. 211. vel 109. ad Sanctimonial. n. 6. S. Gregor. lib. 34. Moral. in Job cap. 18. S. Aug. de natura & gratia cap. 27. n. 31. (y) S. Aug. ſerm. 1. in Ps. 18. n. 14. (z) S. Gregor moral. in Job lib. 34. cap. 18. (a) Job XLI. 25. S. Gregor. ibid. (b) Jac. IV. 6. &c.

mu, co mówi Paweł S. *Cóż masz czego byś nie wziął?* &c. (c)

2. Kiedy kto rozumie, że w nadgrodę naszych zasług dał nam Bóg te przymioty, albo kiedy kto postępuie sobie tak, iak by rozumiał, że nam Bóg iest co powinien.
3. Kiedy kto przypisuie sobie przymioty; których niema, i chce żeby rozumiano o nim, że ie ma.
4. Kiedy pogardza drugiemi. (d)

P. Jakie są grzechy, które pospolicie pycha z siebie wydaie?

O. Pycha, iak się iuż rzekło, iest początkiem wszystkich grzechów. Ale są niektóre grzechy, które rodzą się z pychy bliższym sposobem iak drugie, i bywaią pospolitym iey skutkiem. Takie są.

1. Próżna chwała. (e)
2. Nieposłuszeństwo (f)
3. Uymowanie się o siebie i chwalenie się bez potrzeby. (g) Rzekłem *bez potrzeby*; bo czasem przymuszony bywa człowiek pochwalić się, iako to uczynił Paweł S. (h)

4.

(c) 1. Cor. IV. 7. (d) S. Aug. lib. 10. Confess: cap. 39. S. Greg: *Moral.* in Job. lib. 23. cap. 4. S. Thom. 2. 2. qu. 162. art. 4. *in cap.* & *ad* 4. (e) S. Aug. Confess. lib. 10. cap. 36. n. 59. de Civit. Dei lib. 5. cap. 14. (f) 1. Rog. XV. 22. i dal Rom I. 30. XIII. 2. (g) Prov. XXVII. 1. & 2. S. Aug. lib. 5. de Civit. Dei cap. 18. n. 2. & 3. (h) 2. Cor. XII. S. Chrysost. Hom. 5. de laud. S. Pauli

4. Obłuda, wyſtępek przeciwko któremu JEZUS Chryſtus tak często mówił. (i)
5. Sprzeczki które niemaią za fundament prawdy, miłości i potrzeby (k)
6. Upor i przywiązanie do właſnego zdania, przeciwko prawidłom prawdy i ſłuſzności. (l)
7. Niezgoda, roſterki i zaiątrzenia (m)
8. Miłość nowości w materyach Religii (n)
9. Ambicya, wyſtępek tak często potępiony od JEZUSA Chryſtuſa (o)

P. Jakie ieſt lekarſtwo na pychę?

O. Pokora.

P. Co ieſt Pokora?

O.

(i) Math. VI. 1. 2. 5. & 16. Math. XXIII. Luc. XII. 1. & 29. S. Chriſoſt. Hom. 19. in. S. Math. Cap. 6. S. Aug. de ſerm. Dom. in monte lib. 2. cap 2. (k) 1. Tim. VI. 4. 5. 6. Jac. III. 14. S. Aug. lib. 12. Confeſs. cap. 25. n. 34. (l) S. Aug. Epiſt: 143. vel 7. ad Marcellin. n. 2. 3. (m) Galat. v. 20 S. Aug. Serm. de utilit. jejunii cap. 8. n. 10. Serm 49. vel 237. *de temp.* Serm. 359. vel 91. *de diverſis* vel 37. ex Sirmondianis n. 1. & 2. (n) 1. Tim VI. 20, & 21. Vincent. Lerin. Communitor. 1. ca 27. S. Aug. Epiſt. 54. vel 118. ad ad Januar n. 1p uſque ad 10. (o) Math. XVIII. 1. 2. 3. 4. 5. 10. & 14. XX. 20. i dal. XXIII. 5. i dal. Philip. II. 3. 1. Cor. XIII. 4. i dal. Hebr. v. 4. i dal. S. Greg. Naz. Or. 1. pag. 5. edit. Morelli in fol. 1609. S. Chriſoſt. Hom. 3. in Act. Ap. & lib. 3. de Sacerdot. cap. 10. S. Hier. Epiſt. 83. ad Ocean. S. Ambr. lib 4. in S. Luc. explic. tentat' Xti n. 10. 17. 21. 22. 26. 28. 29. 30. S. Aug. Serm. 2. in Ps. 36. n. 1. & lib. 19. de Civit. Dei cap. 19. S. Greg. Paſt. part. 1. cap. 6. 7. 8. & 9. S. Bern. Serm. 6. in Pſal.

O. S. Augustyn mówi, że pokora nieiest nic innego, tylko miłość Boska wyniesiona aż do wzgardy siebie samego (p); a S. Bernard przydaie, że ta wzgarda zasadza się na poznaniu siebie czém kto iest w samey prawdzie (q)

Opisanie pokory iakie czyni S. Tomasz i inni Teologowie w istocie samey nie rożni się od opisania danego przez tych Swiętych Doktorów.

Pokora podług S. Tomasza iest cnota, która to sprawuie, że poznaiąc siebie samych bez podchlebienia sobie, zamykamy się w granicach tego, czem iesteśmy w samey prawdzie, i nieszukamy ani pragniemy wyniesienia się, bądźto w naszym umyśle bądź to w umyśle drugich, nad to czém iesteśmy.(r) Owóż co mówi Paweł S. że z nas samych nie iesteśmy niczém; że cokolwiek dobrego znayduie się w nas, to pochodzi od Boga. *Jeśli kto mniema*, prawi, *żeby czém był, gdyż niczem nie iest sam siebie oszukiwa.* (s) *A cóż masz czegoś nie wziął?* mówi na inszém mieyscu; *A ieśliś wziął przecz że się chlubisz iakobyś nie wziął?* (t) Stąd wynika iż pokora to sprawuie, że nie chlubimy się z niczego, że sami sobą pogardzamy; że nieprzenosimy się nad

Qui habitat n. 3. & 4. (p) S. Aug. De Civit. Dei lib. 14. cap. 13. n. 1. (q) S. Bern. Tr. de grad. humilit. cap. 1. n. 2. (r) S. Thom. 2. 2. qu. 161. art. 1. *in corp.* (s) Gal. VI. 3. (t) 1. Cor. IV. 7.

nad nikogo; że nikim niegardziemy; że nieszukamy wziętości, dystynkcyi, wywyższenia; że wolemy bydź posłusznemi iak roskazować; że iesteśmy skromnemi; że miłuiemy milczenie, utaienie; że iesteśmy poddanemi Bogu we wszystkich rzeczach i powolnemi bliźniemu podług rosporządzenia Boskiego. (u)

Trzeba tu dobrze uważyć te słowa które przydaiemy, że pokora to czyni, *że iesteśmy poddanemi Bogu we wszystkich rzeczach powolnemi bliźniemu podług rosporządzenia Boskiego.*

1. Pokora to czyni, *że iesteśmy posłusznemi Bogu we wszystkich rzeczach*; to iest że mu iesteśmy posłusznemi we wszystkiem; że trzymamy się na tém mieyscu gdzie nas posadzi; obieraiąc sobie raczey przez wzgląd na własną słabość mieysca zakątne i mniey wydatne; przyimuiąc atoli z uniżonością i ufnością w Bogu i Urzędy znakomitsze, kiedy tego iesteśmy pewnemi, ile to bydź może na ziemi, że nas do nich Bôg powoływa. (x)

2. Pokora to czyni, że *iesteśmy powolnemi bliźniemu podług rosporządzenia Boskiego*; to iest że nigdy nie wynosimy się w sercu nad bliźniego naszego, choćby był naywzgardzeńszy w oczach ludzkich, z urodzenia, z posessyi, z swych przymiotów oso-

(u) S. Aug. S. Bernd. & S. Thom. ibid. (x) S. Gregor. Pastor. Part. 1. cap. 6. 7. 8. & 9.

osobistych; choćbyśmy niewiem iak byli wyniesionemi nadeń z urodzenia, z przymiotów osobistich, z dostoyności naszey. Ale co się tyczy zwierzchnego okazania albo uniżoności, albo upokorzenia, albo panowania, te rzeczy zależą od dostoyności i od okoliczności, w iakich nas postawiła Opatrzność względem bliźniego. Można z pokorą roskazywać, karać, napominać, powagę swoię utrzymować. Trzeba atoli pilnie czuwać nad sobą samym, żeby żadney z tych rzeczy nieczynić przez pychę, przeciwko roskazowi Boskiemu, przeciwko Prawom sprawiedliwości, i rostropności albo miłości. Można też upokarzać się zewnątrz przez pychę. (y)

P. Pokora czy iest potrzebna?

O. Jest tak potrzebna, że bez niey nigdy niewniydziemy do Nieba, mówi JEZUS Chrystus. (z)

(y) Zob. Oyców SS. wyżey przywiedzionych. (z Math. XVIII. 1. 2. 3. 4. 5. & 14. Luc. XVIII. 9. i dal. S. Aug. lib. de Sancta Virginit. cap. 33. 34. & 35. Serm. 283. vel 42. *de diversis* n. 2. & Serm. 285. vel 4. iuxta Manuscr. M. Carthus. n. 4. S. Chrysost. Hom. 48. in S. Math. &c. W powszechności o pokorze zob. Ps. XXXIII. 19 CXII. 7. & 8. CXXXVII 6. Is. LVII. 15. LXVI. 2. Luc. XIV. 10. & 11. Jac. IV. 7. 10. 1. Petr. v. 5. & 6 Zob. przykłady pokory w osobie *Moyzesza* Exod. III. 11. & IV. 1. & 10. w osobie *Dawida* 1. Reg. XVIII. 18. 23. XXIV

§. 2. o Łakomstwie.

P. Co iest Łakomstwo?

O. Jest miłość nieporządna dobr doczesnych. (a)

P. Kiedyż to miłość dóbr doczesnych iest nieporządna?

O. Kiedy do nich przywięzuie się serce (b)

P. Po czém poznać że kto ma serce przywiązane do dobr doczesnych?

O. Po iednym z następuiących pięciu znaków:

1. Gdy kto ma radość niepomiarkowaną z ich posiadania, a trapi się zbytecznie z ich utraty i ogołocenia (c)

2.

---

9. 15. XXVI. 20. W Osobie *Naysw: Panny* Luc. 1 29. 38. 43. 48. 51. i dal. w Osobie *Setnika* Math. VIII. 8. *Niewiasty Chananeysk.* Math. XV. 26. 27. *S. Jana Chrzcic.* Joan. I. 19. 20. i dal. *JEZUSA Chrystusa* w całey Ewangelii i Philip. II. 5. i dal. Przeciwko pysze czytay Ioba XXIV. 2. i dal. XL. 6. 7. & 8, Is. II. 11. i dal. III. 16. i dal. v. 21. XXIII. 9 & 10. XXVIII. 1. i dal. XLVII. 10. 11. Amos. VI 1. & 8. Ezech. XXXI. 10. i dal. Abdias. 2. 3. 4. Zob. grzechy Pychy ukarane w osobie *Faraona* Exod. XIV. 4. i dal. *Dawida* 2 Reg. XXIV. *Sennacheryba* 4. Reg. XIX. 28. 32. 35. i dal. *Ezechiasza* 4. Reg. XX. 12. i dal. Is. XXXIX. *Nabuchodonozora* Dan. IV. *Balthazara* Dan. v. 18. i dal. *Amana* Esther VII. 4. i dal. *Antyocha* 2. Machab. IX. 4. i dal. *Heroda Agryppy* Act. XII. 21. &c. (a) S. Aug. Lib. 14. de Civit. Dei cap. 15. n. 2. (b) S. Aug. in Ps. 61. n. 16. (c) Tertul. lib, de patient. cap. 7. S. Cypr. de laps. p. 124. Edit. Oxtford. in fol. a. 1682. S. Aug. Serm 107. vel 196. *de temp, & de divers.* 28. n. 4. 6. 8.

2. Kiedy kto nabywa ich albo trzyma drogami niesprawiedliwemi i sprzeciwiaiącemi się Prawu Bożemu (d)

3. Kiedy kto ubiega się za niemi, z zbyteczną usilnością i posiada ie z pożądliwością. (e)

4 Kiedy ich używa nad granice potrzeby, dla dogodzenia albo pysze swoiey, albo Zmyslności, albo ciekawości swoiey (f)

5 Kiedy niedaie się ubogim to wszystko co zbywa nad potrzebę. (g)

P Po czem poznać że kto ma serce oderwane od dobr doczesnych?

O. 1. Kiedy ani posiadanie tych dóbr nie poczyta się za prawdziwe uszczęsliwienie, ani strata albo ogołocenie z nich które się ponosi, za prawdziwe nieszczęście, to iest kiedy kto ani się cieszy zbytecznie z ich posiadania, ani się trapi z ich ogołocenia.

2. Kiedy kto woli raczey bydź ubogim, aniżeli nabywać bogactw, albo utrzymować się przy nich drogami niesprawiedliwemi i zakazanemi.

3.

& 10. lib. de fide & oper.. c 16. n. 27. (d) Is. XXXIII
1. Habac. II. 6. i dal. S. Aug. w mieyscach w zwyż wymienionych. (e) S. Aug. Serm. 107. vel 196. de
temp. & de divers. 28. n. 4. 8. & 10. (f) Is. v. 8.
Amos VI. 1. 4. 5. 6. Luc. VI. 24. (g) 1. Tim. VI.
8. i dal. S. Aug serm. 86. vel 43. de divers.

3. Kiedy kto nieſtara ſię dogadzać ſwoiey pożądliwosci, ale tylko ſamey potrzebie w używaniu dóbr tego ſwiata
4. Kiedy kto obraca na dobre uczynki to wſzyſtko co mu zoſtaie, opatrzywſzy potrzeby i dla ſiebie i dla ſwoich (h)

P. Jeżeli tak ieſt, to będzie bardzo mało takich ludzi którzyby niebyli łakomemi?

O. Tak ieſt. Większa część Chrześcian ginie przez łakomſtwo. To nieſzczęście, że prawie nikt na to nieuważa.

WYKŁAD

Poſpolicie czynić ſobie zwykliśmy fałſzywe wyobrażenie łakomſtwa. Wielu rozumieią ſię bydź wolnemi od tego wyſtępku, kiedy niezbieraią i niezatrzymuią dobr tylko takiemi drogami, które nieſą z pokrzywdzeniem bliźniego, kiedy oprócz tego czynią wydatki w miarę ſtanu ſwoiego, i kiedy nieżyią w obrzydłém ſkąpſtwie. Ale na tém nie-

(h) O oderwaniu ſię od bogactw zob. Ps. LXI. 11 Prov. XXIII. 4. Eccli. XXXI. 8. i dal. Eccle. v. 9. i dal. Math. VI. 24. XIX. 21. i dal. Luc, XVIII. 20. i dal. Zobacz przykłady oderwania ſię od rzeczy doczeſn. w oſobie *JEZUSA Chryſtuſa* Math. VIII 20. &c. *W pierwſzych Chrześcianach Jerozolimſk.* Act. II. 44 45. IV. 32. i dal. *w Apoſtołach* Act. III. 6. XX. 33 1. Cor. IV. 11, & 12. 2. Cor. XI. 27. & 28.

niedosyć. Jest to bydź łakomym, przywiązować swoie serce do dobr tego świata, nawet do tych któreby kto posiadał choćby nayśprawiedliwszym sposobem. Mało iest bogatych, którzyby w tém rozumieniu niebyli łakomemi (i) Można też bydź łakomym, nawet nie maiąc dobr. Ubodzy są takiemi, kiedy kochaią się w bogactwach, a trapią się ubóstwem swoiem, iakby iakiem nieszczęściem (k)

P. Jakie są przyczyny łakomstwa?

O. Jest pycha, ciekawość i zmyślność. Bo nikt niezwykł kochać się w dobrach tego świata, tylko tym umysłem aby przy pomocy ich tem łatwiey dogodził którey z tych trzech pasyi, albo wszystkim trzem razem. (l)

P. Łakomstwo czy iest wielkim grzechem?

O. Tak iest. Bo Paweł S. mówi, że łakomstwo iest korzeniem wszystkiego złego. (m)

P. Jakie są grzechy do których łakomstwo nayczęściey przywodzić zwykło?

O. S. Grzegórz W. liczy ich siedm; a te są 1. zdrady. 2. Oszukaństwa. 3. Kłamstwa

(i) S. Aug. Serm. 107. vel 196. *de temp.* & 28. *de divers.* n. 4. (k) S. Aug. Serm. in Ps. 51. n. 14. & 15. (l) S. Aug. lib. 3. Confess. cap. 8. n. 16, & in Ps. 8. n. 13: (m) 1. Tim. VI. 10. Zob. też przeciwko Łakomstwu Eccli. X. 9. 10. Prov. XI. 16. Sap. XV. 12. Is. v. 8. Amos v. 11. i dal. VI, 1. 4. i

ſtwa. 4. Krzywoprzyſięſtwa. 5. Nieſpokoynosci 6. Gwałty. 7. Zatwardziałość ſerca na nędze ubogich (n)

P. Kiedy łakomſtwo ſtaie ſię grzechem ſmiertelnym?

O. Kiedy kto mniey kocha Boga, aniżeli dobra tego świata.

P. Kiedy popełnia ſię grzech powſzedni przez łakomſtwo?

O. Kiedy przywiązanie do dobr tego świata ieſt nie wielkie, tak że miłość Boſka zawſze panuie w ſercu.

P. Którzy to ſą tacy, co ſą doſkonale wolni od łakomſtwa?

O. Ci, którzy ſą doſkonale oderwani od dobr tego świata.

P. Jakie ſą lekarſtwa przeciwko łakomſtwu, i iakie ſpoſoby oderwania ſerca od dobr doczeſnych, potrzebnego każdemu Chrześcianinowi?

O. Modlitwa, iałmużna, ubóſtwo dobrowolne, i rozmyslanie ſmierci, która nas bez żadnego względu ogołoci z dobr ukochanych. (o)

§. 3.

dal. VIII. 4. i dal. IX. 1. 1. Cor. VI. 10. Ephes. v. 3. 4. & 5. Colos III. 5. Hebr. XIII. 5. Zob. łakomſtwo ukarane na osobie *Achana* Jos. VII. 11. i dal. *Nabala* I. Reg. XXV. *Zdraycy Judaſza* ſiv. Math. XXVI. 14. i dal. & XXVII. 3. 4. & 5. *Złego Bogacza* Luc. XVI. 19. i dal. *Ananiaſza i Saphiry*, którzy przez łakomſtwo ſkłamali Duchowi S. i zoſtali śmiercią ukarani Act. v. &c. (n) S. Greg. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. (o) S. Cypr. Epiſt. 1. ad Donat. circa finem.

§. 3. O Nieczyſtości

P. Co ieſt nieczyſtość?

O, Jeſt grzech, który u Chrześcian powinien bydź w takiem obrzydzeniu, iżby go ani nawet znać niepowinni; (p) dla tego niekładziemy tu definicyi iego

P. Kiedyż to człowiek ſtaie ſię winnym tego bezecnego grzechu?

O. 1. Kiedy popełnia nieprzyſtoyne rzeczy ſam, albo z drugiemi.

2. Kiedy mówi, ſpiewa, czyta bez potrzeby i z ukontentowaniem, kiedy piſze, maluie, albo ſłucha z upodobaniem rzeczy nieuczciwych. (q)

3. Kiedy ſię zapatruie bez potrzeby i z upodobaniem, na oſoby albo na rzeczy, na które niemożna patrzyć bez niebeſpieczeńſtwa. (r) 4.

S. Ambr. lib. de Naboth. & in. 12. cap. S. Luc. lib. VII. n. 122. S. Baſil. Homil. przeciwko tym co ſię bogacą pag. 338. Tom. 1. Edit. Morel. a. 1638. S. Chryſoſt. Hom. 29. in S. Math. S. Aug. Serm. 177. vel 10. ex Mnſcr. M. Carth. n. 2. S. Bern. Serm. 4. in Advent. n. 1. & 2.

(p) Eph. v. 3. 4. & 5. (q) Ephes IV. 19. 22. v. 4. S. Clem. Alexandr. lib. 2. Pædag. cap. 4. Przeſtroga do Pogan pag. 28. Edit. Leiden. 1616. Conc. *in Trullo* Can. 100. Conc. 2. Nic. 2. 787. Act. 6. tom. 2. volum. 9. edit. Lupar. pag. 449. Gerſon. Tract. contra Romantium de Roſa pag 922. i dal. tom. 4. edit. Paris. 1606. (r) Math. v. 27. i dal. 2. Petr. II. 14. Job. XXXI. 1. 9. i dalcy Ps. CXVIII. 37. Eccli IX 3. i dal. Tertul. Apol. cap. 46. & 48. & lib. de veland. virgin. cap. 3. S Chryſoſt. Hom. 17. in S. Math. cap. 5. S. Aug. Epiſt. 211. vel 109. ad Sanctimon. n. 10. in Ps. 50. n. 2. & lib. 1. Confeſs. cap. 16. 25 & 26.

4. Kiedy zezwala na myśli nieprzyſtoyne (s)
5. Kiedy zaſtanawia ſię z upodobaniem nad takiemi myślami, chociażby na nie niezezwolił. (t)

P. Które ſą przyczyny naypoſpolitſze nieczyſtości?

O. Uczy nas Bóg przez uſta Proroka (u) że takiemi przyczynami ieſt pycha, zbytek w pokarmach, doſtatki, prożnowanie i nieużytość dla ubogich.

P. Czy niema ieſzcze innych przyczyn przywodzących do nieczyſtości?

O. Są uczęſzczania do oſób różney płci, widoki ſwiatowe, tańce, czytanie złych xiążek, iakoto komedyi, Romanſów &c. to wſzyſtko prowadzi do nieczyſtości. (x)

P. Jakie ſą poſpolite ſkutki nieczyſtości?

O. Zaślepienie rozumu, zatwardzenie ſerca, utrata zdrowia, nierząd w intereſsach domowych, duch roſproſzenia, ſkwapliwości, nieſtateczności, niepamięć

(s) Math. V. 28. S. Aug. lib. 1. de Serm. in monte cap. 12. n. 33. i dal. (t) S. Thom. 1. 2. qu. 74. art. 6. *in corp.* & ad 3. S. Aug. lib. 12. de Trinit. cap. 12. n. 17. & 18. (u) Ezech. XVI. 49. & 50. (x) Zob. Trakt. o Komedyi przez Xcia de Conty i drugi który ieſt w 2. Tomie Xiążki *Eſſais de Morale.* Liſt o widokach przy końcu oſtatniego tomu tegóż dzieła. Ten liſt ieſt przedziwny. Zob. też Trakt. S. Karola Borom o Tańcach.

mięć na Boga i na zbawienie, okropność przyszłego żywota, bydlęce zadurzenie na rozumie, a częstokroć ostateczna niepokuta. (y)

P. Co trzeba czynić żeby się ustrzedz tego bezecnego grzechu, albo z niego wybrnąć?

O. Trzeba wystrzegać się okazyi do niego; a mówiąc powszechnie, trzeba wystrzegać się tego wszystkiego, co tylko może prowadzić do tego grzechu; kochać się w modlitwie, w osobności, w pracy; prowadzić życie pokutne, umartwione, warować się wszelkiey próżney ciekawości, spowiedac się często, i często rozmyślać o śmierci i o wieczności. (z)

P. Czy można zgrzeszyć powszednie w materyi nieczystości?

O. Grzechy tego rodzaiu bywaią zawsze śmiertelne, chyba że nieuwaga albo niedostatek zezwolenia umnieyszy winy. W materyi nieczystości rzadko trafić się może, aby grzechy były tylko powszednie (a) § 4.

(y) S. Gregor. lib. 31 Moral. cap. 17. (z) Prov. VI. 24. i dal. Eccli. XLII. 9. i dal. Sap. VIII. 21. 2. Cor. XII. 8. Tertul. lib. de Spect. cap. 10. S. Basil. de S. Virginit. tom. 1. pag. 706. S. Hier. lib. contra Jovin. & Epist. 95. vel 4. ad Rustic. & 18. vel 22. ad Eustoch. S. Gregor. Moral. lib. 21. cap. 2. & Pastor. Part. 3. admonit 20. S. Ambr. lib. de fuga sæculi cap. 1. i dal. n. 1, i dal. (a) Ogółem prze-

§. 4. O *Obżarstwie.*

P. Co iest Obżarstwo?

O. Jest miłość nieporządna picia i iedzenia. Rzekłem miłość nieporządna, abym dał znać, że miłość picia i iedzenia może bydź słuszna i rozumna. Taka zaś iest, kiedy niezmierza tylko do tego, aby dogodziła potrzebie i konserwacyi życia. Nieporządna iest, kiedy prowadzi aż do zbytku i nad potrzebę. (aa),

P. Kiedy się popełnia grzech przez obżarstwo?

O. 1. Jedząc albo piiąc zbytecznie. 2. Z wielką chciwością. 3, Z zbytecznym kosztem. 4. Kiedy kto przez zmyślność dobiera potraw albo napoiów wybornych 5. Kiedy się to czyni z uszkodzeniem zdrowia swoiego. 6. Pożywaiąc potraw zakazanych. 7. Kiedy przełamuią się posty przykazane. (b) P.

ciwko nieczystości, Zob. Prov. II. 15. i dal. v. 2. i dal. Osc. v. 4. 1, Cor. VI. 9. 10. 15. i dal. Ephes. v. 3. 4. & 5. 1. Thes. IV. 3. i dal. Zob. tę zbrodnią ukaraną na *Sodomczykach* Gen. XIX. 5. i dal. Na *Sychimitach* Gen. XXXIV. 2, 1 dal. na *Herze i Onamie* Gen. XXXVIII. 7. i dal. *na wielkiey liczbie Izraelitów* Numer. XXV. XXVI. 19. *na Beniamitach* Judic. XX. 3, i dal. na *Amonie* Synu Dawida 2. Reg. XIII. 1. 2. 9, 11. i dal. Tertul. de cultu fæminar. lib. 2. cap. 1. de castitate cap. 5. S. Cypr. lib. de habitu Virg. S. Chrysost. Hom. in cap. 6. Eplæ 1. ad Cor. S. Aug. Serm. 9. de decem Chord. vel 96. *de temp.* cap. 4. (aa) S. Aug. lib. 10. Confess. cap. 31. n. 45. i dal. (b) S. Greg. lib. 30.

P. Jakie obżarſtwo ieſt nayniebeſpiecznieyſze?

O. Piiańſtwo.

P. Coto ieſt piiańſtwo?

O. Jeſt picie aż do utraty rozumu.

P. Jakie nieſzczęścia zwalaią ſię na piiaków?

O. Podaią ſię w niebeſpieczeńſtwo popełnienia tyſiąc nierządów. Są w obrzydzeniu u ludzi. Niſzczą familią ſwoię. Przyſpieſzaią ſobie śmierć przez ſwoie zbytki. Są przeklętemi od Boga. (c)

P. Jakie ſą ſkutki Obżarſtwa?

O. Bydlęce zadurzenie na rozumie, zagorzałość umyſłu, roſpuſtna weſołość i ſłowa nieroſtropne, nieczyſtość. (d)

P. Obżarſtwo czy ieſt wielkim grzechem?

O. Jeſt. S. Paweł mówi, że obżarci nie znaią innego Boga tylko ſwóy brzuch, że ſami ſię gubią, i że chwałę ſwoię za-

Mor. cap. 13. & Paſtor. Part. 3. admonit. 20. S. Bernard. ſive Auth. libri de paſsione J. C. cap. 42. n. 125 i dal. & ſerm. 66. in Cant. n. 6. (c) Is. XXVIII. 7. & 8. Oſe. IV. 11. Eccl. XXXVII. 32. i dal. S. Chryſoſt. Hom. 58. in S. Math. ad finem & ſerm. de ingluv. & ebriet. pag. 777. tom. 6. edit. Paris. a. 1624. & Hom. 66. ad pop. Antioch. quæ eſt 6. contra gulam [d] Prov. XX. 1. XXI. 17. XXIII. 20. 21. 29. i dal. Ecclj XIX. 1. 2. Is. XXVIII. 7. & 8. Oſe. IV. 11. S. Baſil. Hom. 14. de ebriet. & luxu. S. Hier. lib. 2. contra Jovin. cap. 6. 7. 8. & in cap. 5. Eplæ ad Galat. S. Iſidor Hiſpal. lib. 2. de different. Spiritual. cap. 35. & lib. 2. Sentent. cap. 42. & 43.

zaſadzaią na tem, co im ſromotę przynoſi. (e)

Pomimo tego iednak może bydź, że kto przez obżarſtwo tylko powſzednie zgrzeſzy. Powſzednia zaś wina ieſt, kiedy będzie zbytek niewielki. i kiedy miłość zbytecznego używania niepanuie w ſercu.

P. Iakie ieſt lekarſtwo przeciwko obżarſtwu?

O. Wſtrzemięźliwość. poſt. pokuta, rozmyślanie o śmierci. (f)

§. 5. *O zazdrości*

P. Co ieſt zazdrość?

O. Jeſt nieuko tentowanie które czuiemy wewnątrz ſtąd, iż bliźni naſz poſiada albo ieſt w ſtanie poſiadania iakich dobr duchownych albo doczeſnych, które obrażaią naſzę miłość własną, dla tego że chcielibyśmy ie tylko ſami poſiadać al-

(e) Philip. III. 18. 19. 1. Cor. VI. 9. 10. Luc. XXI. 34. Rom. XIII. 13. & 14. Ephes. v. 18. Zob. ukaranie tego grzechu na *Izraelitach* Exod. XV. 22. i dal. XVI. 3. 4. 8. 12. i dal. XVII. 1. i dal. XXXII 6. i dal. Numer XI. na *Baltazarze* Dan. v. na *złym bogaczu* Luc. XVI. 19. i dal. [f] Tertul. lib. 10. Jeiun. cap. 3. 5. 6. & 17. S. Leo Serm. 12. qui eſt 2. de Jeiun. decimi mens. Serm. 14. vel 4. cap. 2. Serm. 15. quæſt 5. cap. 2. Serm. 18. vel 8. cap. 1. S. Aug. lib. 2. quæſt Evangel. qu. 11. & lib. 4. contra Julian. c. 14 n. 66. & 67. S. Greg. lib. 30. Mor. in Job. c. 14.

albo iżbyśmy niechcieli tylko sami bydź bez nich. (g)

P. Jakie są przyczyny zazdrości?

O. Jest pycha, a czasem oprócz tego zmyślność albo łakomstwo.

P. Dla czego mówisz że zazdrość zawsze z pychy pochodzi?

O. Bo nieurażamy się widząc drugich wyniesionych nad nas, albo nam ròwnych, tylko dla tego że iesteśmy pysznemi, i że siebie samych więcey poważamy iak drugich. (h)

P. Dla czego mówisz że zmyślność i łakomstwo, bywaią także niekiedy przyczynami zazdrości?

O. Bo przywiązanie które mamy do tych passyi to czyni, że niemożemy tego cierpieć, aby drudzy używali uciech albo bogactw, które chcielibyśmy aby były nasze (i)

P. Jakie są skutki zazdrości?

O. Nienawiść bliźniego, chęć szkodzenia mu, weselenie się ze złego albo smucenie się z dobra iego, potwarzy, obmowy. (k)

P. Jaka iest pobudka nayzdolnieysza do odrażenia nas od zazdrości?

O.

---

[g] S. Greg. lib. 5. Mor. in Job. c. 31. [h] S. Aug. lib. 11. de Gen. ad liter. c. 14. n. 18. & serm. 354 vel 53. de verb. Dni. n. 5. & 6. Julian. Pomer. lib. 5. de vita contemplat. cap. 5. [i] S. Basil. Hom. 11. de invidia [k] S. Gregor. lib. 31. Moral in Job. Cap. 17

O. Jest ta, aby uważać że nas czyni podobnemi czartu, który nie dla czego innego usiłuie szkodzić nam, tylko przez zazdrość; bo niemoże tego zcierpieć, abyśmy byli szczęśliwszemi nadeń. (l)

P. Zazdrość czy iest wielkim grzechem?

O. Jest grzechem śmiertelnym z natury swoiey. S. Paweł kładzie zazdrość w liczbie tych występków, które człowieka pozbawiaią Królestwa Bożego (m) A S. Bazyli w swoiey Homilii o zazdrość i mówi. „że iest złem nieznośnem; „nauką starego smoka, wynalazkiem diabelskim, zadatkiem potępienia wiecznego, przeszkodą do pobożności, drogą „do piekła, utratą raiu (n).

P. Więc tedy zazdrość nieiest nigdy grzechem powszednim?

O. Jest grzechem powszednim wtenczas, kiedy się popełnia w materyi letkiey; kiedy niegasi miłości; kiedy poruszenie zazdrości nieiest z doskonałą uwagą.

P. Jakie są lekarstwa przeciwko zazdrości? O.

[l] S. Cypr. Tract. de zelo & livore. S. Basil. Hom. 11. de invidia S. Chrysost. Hom. 41. in S. Math. [m] Galat v. 19. 20. 21. [n] Sapient. II. 24. VI. 25. Job. v. 2. Rom. XIII. 13. Galat. v. 26. 1. Petr. II. 1. SS. Oycowie wzwyż przywiedzeni S. Grzeg. Nyss. życie Moyżesza pag. 183. i dal edit. Paris. in fol. a. 1638. S. Chrysost. Hom. 44. & 45. ad pop. Antioch. Cassian. Collat. 18, cap. 17. Pastor. S. Gregor. Part. 3. Admon.

O. Pokuta, umartwienie, oderwanie się od dóbr świata tego: bo te cnoty sprawuią, iż niemiłuiemy ani honorów, ani rozkoszy, ani bogactw, a zatém też nieuwodzimy się zazdrością przeciwko tym, którzy posiadaią albo są w stanie posiadania tych dóbr mniemanych. (o)

§ 6. *o Gniewie.*

P. Co iest grzech gniewu?

O. Jest poruszenie nieporządne duszy; które nas przywodzi do odrzucenia z gwałtownością tego co nam się niepodoba. Rzekłem *poruszenie nieporządne*; przeto iż może bydź poruszenie i gniew sprawiedliwy, umiarkowany rozumem: który nazywa się gorliwością i grozą czyli *indygnacyą* (p)

P. Kiedyż gniew iest sprawiedliwy i rozumny?

O. Kiedy człowiek nieczuie się bydź poruszonym tylko dla tego aby co dobrego sprawił, albo złemu zapobiegł, idąc przykładem JEUSA Chrystusa (q)

nit 11. Zob. złe skutki zazdrości w Osobie *Kaima* Gen. IV. 3. i da'a w *Braciach Józefa* Gen. XXXVII 3. 4. 28. i 36. *Saula* przeciwko Dawidowi 1. Reg. XVIII. 8. et 9. i dal. w *Xiążętach Kapłańskich* przeciwko *JEZUSOWI Chrystusowi* Math. XXVII. 18. &c.

(o) S. Basil. Hom. 11. de Invidi. S. Aug. Epist. 140 vel 120. ad Honorat. n. 14. (p) S. Greg. lib. 31. Moral. in Job cap. 17. *Gniewaycie się a niegrzeszcie*, mówi Dawid w Ps. IV. w. 5. (q) Joan. II. 15.

P. Kiedyż znowu gniew ieſt nieporządny?
O. Kiedy pochodzi z paſsyi, to ieſt z poruſzeń i ſkłonności nieporządnych.
P. Jakie paſsye zwykły wzbudzać gniew?
O. Pycha, zmyslność, ciekawość, łakomſtwo. Te paſsye ſą początkiem tego wſzyſtkiego, co tylko może bydź zepſutego w ſercu naſzém, a doświadczenie uczy, że naturalnie ſkłonni ieſteśmy do powſtania przeciwko tym, którzy ſprzeciwiaią ſię żądzom naſzym.
P. Czy nigdy nieieſt grzechem unośić ſię gniewem przeciwko tym którzy ſprzeciwiaią ſię żądzom naſzym, kiedy te żądze ſą umiarkowane rozumem?
O. Można nawet w takim razie obrazić Boga gniewem ſwoim: i tak bywa kiedy kto unoſi ſię zbytecznie popędliwością, albo przez pychę, niechcąc aby mu ſię ſprzeciwiono; albo kiedy ſię to czyni bez potrzeby (r)
P. Kiedyż to wyciąga potrzeba gniewać ſię?
O. Tylko wtenczas, kiedy można ſpodziewać ſię, że gniew ſprawi co dobrego, albo zapobieży złemu.

Ta potrzeba nieieſt chimeryczna. Bywaią albowiem takie charaktery umyſłu, które niedadzą ſię odwieśdź od złego lub przywieśdź do dobrego, aż kiedy ſię mówi do nich z żywością a czaſem z gniewem. To święte poruſzenie, ocuca potężniey grzeſznika w pe-

[r] S. Greg. lib. 5. Moral. in Job. cap. 50.

pewnych okazyach, a sprawiedliwego zagrzewa. Ale w têm trzeba wielkiey rostropności: bo gorliwość która się nierządzi rostropnością, może narobić wiele złego. (s)

P. Jakie są skutki gniewu?

O. Niezgody, nieprzyiaźni, prawa, kłôtnie, krzywdy, pragnienie zemsty i szkodzenia, zabôystwa &c. (t)

P. Gniew niesprawiedliwy czy iest wielkim grzechem?

O. Czasem iest grzechem smiertelnym, a czasem grzechem powszednim.

Grzechem smiertelnym iest, kiedy iest bardzo gwałtowny, kiedy iest zastarzały, kiedy iest złączony z nienawiścią blizniego, albo z pragnieniem zemsty i szkodzenia mu, albo z wielkim zgorszeniem; słowem kiedy wygasza miłość w sercu.

Jest zaś grzechem powszednim, kiedy iest letki, przemiiaiący, i kiedy nie wygasza miłości (u)

P. Co trzeba czynić dla ustrzeżenia się grzechu gniewu?

[s] Zob. przykłady tey swiętey gorliwości Exod. XXXII. 19. i dal. Numer. XXV. 6. 7. i dal. Judic. XIX. 25. i dal. XX. 1. i dal. 1. Reg. XV. 11. i dal. 3. Reg. XVIII. 40. XIX. 10. i dal. 1. Machab. II. 23. i dal. Math. XXI. 12. i dal. &c. [t] S. Greg. loco citato S. Basil. Hom. 10. de Ira [u] Eccli. XXVII. 13. Proverb. XXIX. 22. Math. V. 22. Ephes. IV. 31. & 32. Galat. V. 18. 19. 20. & 21. Coloss. III. 8. Jacob 1. 19. 20. S. Basil, Hom. 10. de Ira S. Ambr. in Ps. 36. n. 18. S.

O. Radzić się we wszystkiem rozumu i wiary, nigdy nic nieczynić z passyi, żyć rozważnie, modlić się, mało mówić, przyuczać się do cierpliwości. (x)

§. 7. *o Lenistwie.*

P. Co iest lenistwo?

O. Jest nikczemność i niesmak, które to sprawuią, że wolemy raczey zaniedbać swoiey powinności, a niżeli sobie iaki gwałt zadać.

P. Kiedy to można stać się winnym grzechu lenistwa?

O. 1. Niedopełniaiąc swego urzędu, zaniedbuiąc obowiązków Stanu swoiego, nienabywaiąc wiadomości o tych obowiązkach, nieprzyimuiąc uporczywie urzędów, do których kogo Bóg powoływa. (y)

2. Próżnuiąc i czas marnotrawiąc. (z)

3. Niebawiąc się tylko samemi bagatelami: *n.p.* odwiedzinami, nieporzytecznemi rozmowami, grą, rozrywkami (a)

4.

Aug. Serm. 208. vel 72. *de diversis* n. 1. & 2. S. Greg. lib. 3. Moral. cap. 30. (x) Tertul. lib. de Patient. cap. 3. 6. 8. 10. S. Cypr. in eadem materia. S. Basil Hom. 10 de ira. S. Ambr. lib. 1. de offic. cap. 21. n. 90. i dal. S. Greg. lib. 5. moral cap. 30. et part. 3. Pastor. admonit 17. (y) Math. XXV. 25. 26 28. & 30. Luc. XIX. 13. 14. 20. 24. & 26. S. Ambr. libro 1. de Cain & Abel. cap. 4. n. 12. & 14. & S. Greg. Pastor. Part. 1. cap. 6. [z] Zob. w S. Bernardzie w Kazaniu na S. Piotr i Paweł, iak potrzeba używać czasu n. 1. [a] Zobacz co mówi JE-

4. Zanienbuiąc służby Boyey, zbawienia i tego wszystkiego, co służyć ma do Zbawienia. (b).
5. Niepracuiąc nieustannie około poprawy przywar swoich, i około postękku w cnocie. (c)

P. Jakie są przyczyny lenistwa?

O. Pycha, łakomstwo, zmyslność, i sciekawość. Bo nikt nie zaniedbuie poznania i dopełnienia obowiązków swoich, tylko dla tego, że niechce poskromić spasyi swoich i uczynić sobie gwałtu.

P. Jakie są skutki lenistwa?

O. Niechęć do pracy, zbyteczne spanie; utrata serca i rospacz, nienawiść prawdy, i tych ktorzy ią opowiedaią, rozproszenie umysłu, zatwardzenie serca i wiele innych. (d)

P. Lenistwo czy iest wielkim grzechem?

O. Jeżeli lenistwo panuie w sercu, to iest grzech godzien piekła: *Sługę niepożytecznego niech wrzucą w ciemności zewnętrzne*, mowi JEZUS Chrystus (e)

P.

ZUS Chrystus przeciwko drzewom nieprzynoszącym dobrego owocu. Math: VII. 19. & S. Bernard. Serm. 5. de Ascens. n. 7. [b] S. Bernard. serm. 75. in Cant. n. 1. 3. & 4. [c] S. Aug. serm. 169. alias 15. de verb. Apost. n. 18. S. Bern. Epist. 254. ad Garin. n. 1. i dal. [d] S. Greg. Moral. in Job. lib. 31. cap. 17. Et Cassian. lib 10. Instit. & Reg. Mon. cap. 2. & 4. [e] Math. XXV. 30. Prov. VI. 6. i dal. XXI. 5. 25. & 26. XXII. 13. 29. XXIV. 30. 31. & 33. XXVI. 13. 14. 15. & 16. Eccli XXII. 1. & 2. XXXIII. 29. Math. XIII. 25. Zob. lenistwo ukarane na osobie Izraelitów. Numer. XI. 4. 5. & 6.

P. Czy niemożna też kiedy tylko powszednie zgrzeszyć przez lenistwo?

O. Można. Lenistwo iest grzechem powszednim w tenczas, kiedy niedbalstwo iest niewielkie, i kiedy panowania miłości Boskiey z serca naszego nie ruguie.

P. Co trzeba czynić aby się ustrzedz lenistwa?

O. Trzeba nabywać wiadomości o swoich obowiązkach powszechnych, szczególnych i osobistych, i czynić sobie gwałt aby ie wypełniać.

Przez obowiązki powszechne, rozumiem to, co się tyczy ogułem wszystkich Chrześcian. Przez obowiązki szczególne, rozumiem obowiązki Stanu lub professyi, w ktorey się kto znayduie. A zaś przez obowiązki osobiste rozumiem te, ktore należy wypełnić maiąc wzgląd na okoliczności osobiste w iakich kto na tenczas iest. *np.* Człowiek ktory popełnił wielkie zbrodnie, powinien czynić więcey, a niżeli inny człowiek teyże samey professyi, ale ktory żył w niewinności. Inne są obowiązki człowieka z natury żywego, a inne człowieka, który iest temperamentu powolnieyszego. Jnne są obowiązki chorego, a inne człowieka zdrowego. Inne są obowiązki człowieka zostaiącego w utrapieniu, a inne człowieka znayduiącego się w szczęściu.

Obowiązki tedy osobiste różnią się, podług różnych okoliczności osobistych, w iakich się kto znayduie. Ale w iakimkolwiek bądź związku okoliczności człowiek znayduie się, zawsze obowiązany iest czynić to, czego Bóg po nim wyciąga w takiey okoliczności. Chrześcianin powinien mocno przykładać się do poznania woli Boskiey w każdey okoliczności życia swoiego, i onę wiernie wykonywać. Byłoby to obrażać Boga przez lenistwo, gdyby kto nienabywał wiadomości około obowiązków tego rodzaiu, albo gdyby zaniedbywał ich praktykować. (f)

P. Jakie są lekarstwa przeciwko lenistwu?

O. Modlitwa, życie pracowite, pokutne, umartwione, zawsze pożytecznie zabawne.

P. Jakiemi pobudkami można zachęcić się do prowadzenia takiego życia?

O. Przez rozmyślanie śmierci, wieczności i innych wielkich pobudek, które nas utrzymać maią w zatrudnieniu się interessem iedynie dla nas potrzebnym, iaki iest zbawienie nasze. Ten fundament można nazwać lekarstwem na wszystkie grzechy (g)

SEKCYA

[f] O tych różnych obowiązkach powszechnych, szczególnych, i osobistych czyt. 3. Część Pastor S. Grzegor: Wielk:

[g] Eccli VII. 40. XIV. 17. Eccles. IX. 10. Joan. IX. 4. XII. 35. 2. Cor. IV. 17. Galat. VI. 9. i dal. S. Basil. in 1. cap. Is. pag. 849. tom 1. Edit Paris in fol. 1618

SEKCYA DRUGA
O CNOTACH

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

o Cnotach w powszechności.

PYtanie. Co trzeba czynić aby się ustrzedz grzechu?

Odpowiedź. Trzeba praktykować cnoty; kto nie iest cnotliwym, musi bydź nieochybnie grzesznikiem

P. Co to iest cnota?

O. Jest dar Boży, który nam daie łatwość i skłonność do poznania i do wypełnienia obowiązków życia Chrześciańskiego.

P. Dla czego mówisz że cnota iest darem Bożym?

O. Bo człowiek sam przez się niemógłby mieć tey łatwości do dobrego. Ale Bóg ią daie. (a)

P. Wielorakie są cnoty?

O. Dwoiakie. Iedne nazywaią się *Teologiczne*, a drugie nazywaią się *Moralne.*

P. Co nazywasz cnotami Teologicznemi?

O. Te cnoty, które bez żadnego pośrzodka zmierzaią do Boga, które należą prosto do Boga. Są one tak nazwane z

[a] Zob. Sap. VIII. 21. & Jacobi I. 17.

z Greckiego słowa, w którem zawiera się treść tey definicyi.

P. Jakie są cnoty, które nazywaią moralnemi?

O. Są te, które służą do urządzenia obyczaiów, a które nietykaią się prosto samego Pana Boga.

P. Wiele iest cnot Teologicznych?

O. Jest ich trzy, wiara, nadzieia i miłość (b)

Łatwo iest pokazać, iako te trzy cnoty prosto tykaią się samego Pana Boga, i zmierzaią do niego bez żadnego pośrzodka. Wierzemy w Boga przez Wiarę; przez nadzieię spodziewamy się go osiągnąć; a miłuiemy go przez miłość. Bóg tedy iest celem właściwym i prostym bez żadnego pośrzodka cnot Teologicznych.

P. Wiele iest cnot moralnych?

O. Jest ich bardzo wiele. Ale wszystkie zawieraią się w czterech naygłównieyszych, które zowią *Kardynalnemi*; (zowią ie zaś od Słowa Łacińskiego. znaczącego *podstawę*, *Fundament*), bo są niby podstawą i fundamentem wszystkich innych, i powinny wpływać we wszystkie. Te cztery Cnoty są, Rostropność Wstrzemiezliwość, Męstwo i sprawiedliwość.

P.

[b] 1. Cor. XIII. 13.

P. Dla czego mówisz, że cztery cnoty Kardynalne powinny wpływać we wszystkie cnoty?

O. Bo wszystkim cnotom towarzyszyć ma Rostropność, Męstwo, Sprawiedliwość i wstrzemięzliwość. *Rostropność* abyśmy umieli obierać koniec, śrzodki i okoliczności zgodne do praktykowania każdey cnoty. *Męstwo*, abyśmy się nie dali odwieśdź od praktykowania cnot szczególnych, żadną boiaźnią ani żadną nadzieią. *Sprawiedliwość* abyśmy w praktykowaniu każdey cnoty, uważali na to, co powinniśmy Bogu, samym sobie i bliźniemu. *Wstrzemięzliwość*, abyśmy nie popełnili żadnego zbytku.

P. Dla czego mówisz, że cnoty Kardynalne i inne cnoty moralne, nietykaią się prosto samego Boga?

O. Bo naypierwey, naybliżey i nayprościey zmierzaią do urządzenia obyczaiów naszych, które urządzenie dopiero potem do Boga zmierzać powinno; bo nasze obyczaie nieſą prawdziwie urządzone tylko w tenczas, kiedy czyniemy dla Boga.

P. Które są cnoty moralne wypływaiące z cnot Kardynalnych?

O. Wytłumaczymy ie w szczególności; gdy o tych cnotach mowić będziemy (c)

ROZDZIAŁ

[c] Niżey w §§. dalszych Rozdziału V. tey Sekcyi.

ROZDZIAŁ II.

o Cnotach w szczególności a nayprzód o Wierze.

§. 1. *Co iest Wiara.*

P. Co iest Wiara?
O. Jest światłość, którą Bóg wlewa w dusze nasze, a przez którą wierzemy mocno w Boga, i temu wszystkiemu co nam obiawił, choćbyśmy tego niepoymowali.

WYKŁAD

Rzekłem, że wiara iest *światłością*; bo oświeca nasz umysł, na poznanie prawd obiawionych od Boga. Ta światłość czyni to, że *wierzemy mocno,* to iest bez żadney wątpliwości, z doskonałą pewnością, i zupełném przekonaniem. Ona czyni, że *wierzemy w Boga*, to iest, że iesteśmy tego pnwnemi, iż iest Bóg i że w nim całą nadzieię naszę pokładamy. Ona czyni, że *że wierzemy temu co Bóg obiawił*; nazywaią się tak prawdy, które Bóg oznaymił ludziom. Naostatek ta światłość czyni, że wierzemy tym prawdom, *choćbyśmy ich nie poymowali*; to iest, że między prawdami obiawionemi, iedne są takie które poymuiemy, a inne takie których poiąć nie

niemożemy. Owoż Wiara czyni, że zarówno wierzemy i tym i tamtym. Poymuiemy to *n.p.* że Bôg uczynił Niebo i Ziemię; ale tego niepoymuiemy, iako Bóg we trzech różnych Osobach ieden ieſt. Tymczaſem wierzemy zarówno tak tey iak tamtey prawdzie, dla tego że ią Bóg obiawił.

P. Jaki ieſt fundament Wiary naſzey?

O. Samo tylko Słowo Boże; bo niewierzemy mocno iako artykułu Wiary, tylko to, co Bóg powiedział i obiawił.

P. Dla czego wierzemy mocno temu wſzyſtkiemu co Bóg powiedział i obiawił?

O. Bo ponieważ Bóg ieſt nieſkończenie mądry, nieſkończenie dobry, więc ani ſam omylić ſię nie może, ani nas omylić niemoże. (d)

P. Czy to wiemy zapewne, że Bóg obiawił ludziom niektóre rzeczy?

O. Tak ieſt; wiemy. To wſzyſtko co ſię mówiło wyżey, gdyśmy tłumaczyli Hiſtoryą i Bóſtwo Religii, ieſt tego przekonywaiącym dowodem. Dowiedliśmy tam prawdy i Bóſtwa Proroctw, prawdy Męki, Smierci i Zmartwychwſtania JEZUSA Chryſtuſa, cudu w uſtanowieniu Religii Chrześciańſkiey. Ktoby ſię niechciał poddać gruntowności dowodów tamże przywiedzionych, muſiałby chyba zarzec ſię zdrowego rozumu. To zaś wſzyſtko ieſt okazaniem pra-

[d] Hebr. VI. 18.

prawdy obiawienia. Bezbożni i libertyni niemaią nic gruntownego, coby na to odpowiedzieli. *Wszelki ięzyk muśi wyznawać JEZUSA Chrystusa*, który nauczywszy ludzi wszelkich prawd które podobało się Bogu aby im obiawił, *umarł, zmartwychstał i siadł na prawicy Boga Oyca swoiego*, iako mówi Paweł S. (e)

P. Zkądże to wiemy, co Bóg obiawił ludziom?

O. Wiemy to od Urzędu Kościoła, któremu Bôg powierzył składu słowa swoiego (f).

P. Gdzież iest skład słowa Bożego?

O. W Piśmie S. i w Tradycyi.

WYKŁAD.

Wszystkie prawdy które Bóg obiawił ludziom, i którym powinniśmy wierzyć, są zamknięte i iakoby złożone w Piśmie S. i w Tradycyi.

P. Co iest Pismo Swięte?

O. Jest Słowo Boże pisane, zamknięte w Xięgach, które nazywamy Kanonicznemi.

P. Co iest Tradycya?

O. Jest słowo Boże, które nieiest napisane w Xięgach Kanonicznych, ale które nas doszło przez Sukcesyą, i iakoby z rąk do rąk od Apostołów.

§ 2.

[e] Philipp. II. 11. [f] S. Aug. cont. Epist. Fundamenti cap. 4. n. 5. & de mendacio n. 41. S. Greg. Nazianz. Orat. 3. quæ est 1. cont. Julian pag. 101. Tom. I. Edit Morel. in fol. a. 1609.

§. 2. *o Powadze Kościoła w rzeczach należących do Wiary.*

P. Dla czego powiedziałeś, że Bóg powierzył Składu Pisma i Tradycyi Kościołowi Katolickiemu?

O. Bo należy tylko do samego Kościoła Katolickiego. 1. Rozeznawać prawdziwe Pisma i prawdziwe Tradycye od fałszywych. 2. Tłumaczyć i oznaymiać nam prawdziwe rozumienie Tradycyi i Pisma. (g)

P. Dla czego mówisz, że to należy tylko do Kościoła Katolickiego?

O. Bo tylko sam Kościoł iest nieomylny; i tylko iego samego radzić się mamy, żebyśmy nie pobłądzili. (h)

P. Coż rozumieć o tych, ktòrzy utrzymuią że każdy wierny może i powinien sam przez się rozumieć znaczenie Pisma bez pomocy Kościoła?

O. Ci ktòrzy to utrzymuią, błądzą, 1. Że tym sposobem otwieraią wrota oszustom i Libertynom do wprowadzenia między ludzi prawie tylu Religii, ile głów rożnych. Bo niebyło nigdy żadnego Heretyka, ktòryby niezasadzał błę-

[g] Conc. Tolet. Can. 12. S. Aug. lib. 13. cont. Faust. cap. 4. & 5. lib. 28. cap. 2. & 4. & cont. Epist: fundamenti cap. 4. n. 5. [h] 1. Tim: III. 15. Math: XVI. 18. XVIII. 17. XXVIII. 20. Luc. X. 16. S. Aug. Lib. 1. cont. Crescon. cap. 33. n. 39. &c

błędów swoich na Piśmie Swiętém; tłumaczoném podług swoiey fantazyi, mówi S. Hilaryusz. (i) 2. Błądzą w tém, że stanowią maxymę sprzeciwiaiącą się Pismu, niepodobną i przeciwną zdrowemu rozumowi.

Stanowią maxymę *przeciwną Pismu*. Bo S. Piotr mówi (k) *że rozumienie Pisma nie powinno się brać podług własnego tłumaczenia.* I nigdy niewolno było Zydom tłumaczyć Pisma starego Testamentu, swoią własną powagą (l)

Ta maxyma iest niepodobna i sprzeciwiaiąca się zdrowemu rozumowi. Bo niepodobna iest, aby prości i nieumieiętni, którzy składaią naywiększą część ludzi, a którzy podług JEZUSA Chrystusa i S. Pawła (m) tak są powołani do Wiary, iak i mądrzy, ażeby mówię mogli sami sobie tłumaczyć Pismo S. Ponieważ nieumieią czytać i nierozumieią Języka oryginalnego w którym Xięgi święte były pisane.

P. Alboż niemogliby słuchać tłumaczeń ktoreby im czytano, a tak podług tych tłumaczeń sądzić o roznmieniu Pisma?

O. 1. Nimby mogli sądzić sami przez się o Piśmie S. podług tłumaczeń, trzeba ażeby mogli wprzód sami przez się roze-

[i] Lib: 2. ad Const: n. 9. & 11. S. Aug: lib: 1. de Trinit. cap. 3. n. 6. Vincent. Lirinen. Commonitor 1. cap. 1. 2. & 38. (k) 2. Petr: I. 20. [l] Malach: II. 7. [m] Math: XI. 25. & 26. Rom: I. 14. 1. Cor I. 26, i dal:

zeznać paawdziwe Piſma od fałſzywych, i oſądzić ieżeli Xiążka ma bydź poczytana zaKanoniczną albo nie.

2. Muſieliby bydź o tém zapewnieni, że ich ci ludzie nieoſzukali, ktòrzy tłumaczyli Xięgi ſwięte: i żeby ſię przeſwiadczyli o tęm ſami przez ſię, że te tłumaczenia ſą zgodne z oryginałami. A to ieſt niepodobna. Tego zapewnienia niemogą mieć tylko ci, ktòrzy poznaią nieomylną powagę Kościoła, ktòry daie i Oryginały i tłumaczenia. Bez tego pewność ich niemoże bydź tylko ludzka i podległa oſzukaniu. Widzimy codziennie iako zarzucaią Tłumaczóm, że zle wytłumaczyli. Trzeba było częſto poprawiać tłumaczenia Proteſtantów naybiegleyſzych.

3. Chociażby nieumieiętni byli zapewnieni o wierności tłumaczenia, atoli rozum ieſt nazbyt ograniczony, aby mogli powiązać iedno mieyſce z drugiém, i połączyć to wſzyſtko co naſtępuie z tém co poprzedza, a przecięż bez tego niemożna dociec rozumienia Xiążki.

P. Ale iżaliby niemożna powiedzieć, że wſzyſcy wierni ſą nauczeni i oſwieceni od Ducha S. ktòry im otwiera oczy umyſłu, na poięcie prawdziwego rozumienia Piſma, przez ſwiatło wnętrzne ktòrego im udziela?

O. Ta pretenſya niema żadnego fundamentu; a doſwiadczenie naucza, że nie

mo-

może służyć, tylko do rozmnożenia liczby Sekt nieskończonym sposobem. Bo dla czegoż *np.* Luter, uznany od samego Kalwina za prawdziwego Wiernego, niema bydź przyięty, kiedy mówi, że iest od Boga natchnięty do takiego tłumaczenia mieysc Pisma S. iakie daie, w których rozumieniu sprzeciwia się Kalwinowi? Któż zaprzeczy podobnéyże pretensyi Anabaptystom i wszystkim innym na świecie fanatykom? Każdy z nich może powiedzieć, że rozumienie iego, które on daie Pismu, i na któróm stanowi Religiią swoię, podane mu iest przez światło wnętrzne od Ducha Swiętego. A tak niemasz omamienia, do któregoby wrot nieotwierała ta maxyma. Duch S. niemoże dawać dwom osobom natchnienia rzeczy przeciwnych; bo iest Duchem prawdy. Niemoże dawać tego natchnienia Lutrom, że JEZUS Chrystus iest rzetelnie obecny w Taiemnicy Ołtarza, a Zwingliuszowi tego, że go tam niemasz. Z tego wszystkiego wynika, że ieżeli nieprzyznamy między ludźmi powagi nieomylnéy, którąby o mniemaniach ich sądziła, i stanowiła, to w materyi Religii nigdy dla nich nic pewnego niebędzie; i żadną miarą niebędą mogli ustrzedz się tego, aby iak dzieci nieuganiali się za

I. 26. i daley.

wſzelkim wiatrem nauki, przeciwko przeſtrodze, którą daie Paweł S. (n) Bóg zapobiegł téy nieprzyzwoitości przez mądrość ſwoię, kiedy z iednéy ſtrony obowiązał nas, abyśmy ſię radzili Kościoła i byli mu poſłuſznemi; a z drugiéy ſtrony, kiedy nam obiecał, że Kościół ma trwać na zawſze, i nigdy zbłądzić niemoże, iakośmy to pokazali w pierwſzéy Części Dzieła teraźnieyſzego w ſposób nieprzezwyciężony. (o)

§. 3. *O Pismie Swiętém.*

P. Co ieſt Pismo Swięte?

O. Jeſt Słowo Boże zamknięte w Xięgach Swiętych, które nazywamy Kanonicznemi.

P. Dla czego Xięgi Swięte ſą nazwane Kanonicznemi?

O. Dla dwóch przyczyn. 1. Że te Xięgi ſą regułą naſzéy Wiary. Bo to ſłowo *Canon*, ieſt ſłowo Greckie, które znaczy *regułę*,

---

(n) Ephes: IV. 14. (o) Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 4. Zobacz o tém mieysca Pisma S. wyżéy przywiedzione w odpowiedzi na 2. Pytanie tego §u. Ci, którzyby chcieli mieć głębſzą wiadomość o rzeczach zawieraiących ſię w tym Paragrafie, mogą poradzić ſię Dzieł naſtępuiących. Collat: DD. Boſsueti Meldeń: Episc: cum D. Claudio, *de Eccleſia.* Ejusd: Epiſt: duas ad Papa ſuum, *De promiſsionibus Chriſti ad Eccleſiam.* D. Nicole. *Juſta legitimaqué Eccleſiæ Cathol: advers. Calviniſt: præjudicia.* Emin: Cardinal: Bellarmini, Perronii & Richelii *Controvers: Libros.* Paſtoral: Epiſt: Archiepisc: Paris: & Rothomagen: *ad nuperos diœceseum* Catholicos.

regułę, prawidło. 2. Że Katalog tych Xiąg, iest umieszczony w wielu Kanonach Kościelnych. (p)

P. Które są Xięgi Kanoniczne?

O. Są Xięgi Kanoniczne starego Testamentu, i są Xięgi Kanoniczne nowego Testamentu. Xięgi starego Testamentu są te, które były napisane przed JEZUSEM Chrystusem; Xięgi nowego Testamentu są te, które były napisane po JEZUSIE Chrystusie. (q)

P. Które są Xięgi Kanoniczne starego Testamentu?

O. Są one czworakiego rodzaiu. 1. Xięgi Prawa. 2. Xięgi Historyczne. 3. Xięgi Chwały. albo Moralne. 4. Xięgi Prorockie.

Xięgi Prawa składaią się z piąciu Xiąg Moyżeszowych, które są: *Genesis, Exodi, Leviticus, Numerorum,* i *Deutoronomii.*

Xięgi Historyczne są: *Josue, Judicum, Ruth,* i cztery Xięgi *Regum;* z których dwie pier-

(p) Innocent. I. Epist: 3. ad S. Exuper: Episc: Tolosſ: n. 7. Conc: 3. Carthag: Can: 47. Conc: Rom: sub Gelasio I. Decret: Eugenii IV. pro Armenis in Conc: Florent: Conc: Trid: Sess: 4. (q) Ci, którzy chcą mieć głębszą wiadomość o tém, co się tyczy powagi Xiąg Kanonicznych, mogą czytać te mieysca: S. Aug: de Doctr: Christiana Libr: 2. cap: 8. n. 12. 13. cap: 9. n. 14. & Libr: 11. de Civit: Dei cap: 3. & Libr: 15. cap: 23. n. 4. Sixti Senen: Bibliothec: Sacr: Serrarii & Dupin: Prolegom: ad Script: Sacr: R. P. Frassen Disquis: Biblic: Nat: Alex: Dissert: in Can: 47. III. Conc: Carthag: in fine Dissertat: Historiæ Eccles: 4. sæculi &c:

pierwsze, nazywaią dwiema Xięgami Samuela; dwie Xięgi Kronik, które nazywaią się *Paralipomenon*. Pierwsza Xięga Ezdrasza; i druga, która nazywa się Nehemiasza. Xięgi Tobiasza, Judyty, Estery i Joba. Pierwsza i druga Xięga Machabeyczyków, niewspominaiąc Xiąg *Genesis*, *Exodi* i *Numerorum*, które prawie całe są historyczne; ale pospolicie liczą się między Xięgami Prawa.

Xięgi Chwały, albo Moralne, są Psalmy Dawida, zawieraiące w sobie sto pięćdziesiąt Psalmów, Paraboły, albo Przypowieści Salomona, *Ecclesiastes*, *Cantica Canticorum*, Mądrości i Eklezyastyka. Te Xięgi Są nazwane Xięgi Chwały, albo Moralne, bo zawieraią w sobie albo pochwały Boskie, albo reguły życia. Lubo oprócz tego maią też w sobie wiele Proroctw, a czasem i czyny historyczne.

Xięgi Prorockie, zawieraią w sobie czterech wielkich Proroków, Jzaiasza, Jeremiasza, do którego przyłączony iest Baruch, Ezechiela i Daniela; I dwunastu mnieyszych Proroków, tak nazwanych dla tego, że mniéy pisali iak drudzy; imiona ich są następuiące: Ozeasz, Joel, Amos, Abdyasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zacharyasz i Malachiasz.

P. Które są Xięgi nowego Testamentu?

O. Ewangeliia JEZUSA Chrystusa, napisana

na przez czterech Ewangelistów, albo Pisarzów różnych, to iest S. Mateusza, S. Marka, S. Łukasza, i S. Jana. Dzieie Apostolskie napisane przez S. Łukasza. Epistoły, albo Listy Apostolskie; to iest czternaście S. Pawła, które są: Jeden do Rzymian, dwa do Koryntyan, ieden do Galatów, ieden do Efezów, ieden do Filippensów, ieden do Kolossensów, dwa do Tessalończyków, dwa do Tymoteusza, ieden do Tyta, ieden do Żydów. Siedm Listów inszych Apostołów, które nazywaią się Katolickiemi, dla tego, że niebyły pisane tak iak S. Pawła do Kościołów partykularnych; które są: Jeden S. Jakoba, dwa S. Piotra, trzy S. Jana, ieden S. Judy. A naostatek *Apocalypsis*, czyli Obiawienie S. Jana.

P. Chrześcianie, czy powinni czytać Pismo Swięte?

O. Czytanie Pisma S., a osobliwie nowego Testamentu, Psalmów, i Xiąg Moralnych Starego Testamentu, powinnoby bydź ordynaryiną zabawą i pociechą Chrześcian, ktorzy pragną pokrzepiać swoię pobożność, a niedogadzać tylko próżnéy ciekawości. Ten iest duch i żądanie Kościoła. (r)

 Ale

(r) S. Chrysost: Hom: 2. in S. Matth: Homil: 10. in S. Joan: Homil: 1. in Epist: ad Roman: Homil: 9. n Epist: ad Colossen. Serm: 3, de S. Lazaro. S. August:

Ale oraz trzeba przyznać, że znayduie się bardzo wielka liczba takich Chrześcian, którzy przez swoię niewiadomość, albo przez małą otwartość rozumu, wcale nie są w stanie pożytkowania z czytania Pisma S. A drudzy przez swoię pychę i niepowolność czynią sobie szkodliwém to święte czytanie: obracaiąc sobie w truciznę, przez swoie złe ułożenie, samo nawet lekarstwo na ich choroby duchowne. (s)

P. Z iakąż tedy Dyspozycyą trzeba czytać Pismo Swięte?

O. Z uszanowaniem, z pokorą, z powolnością; pożytkować z tego, co się słyszy, wierzyć i czcić to, czego się niepoymuie, zdawać się we wszystkiém na rozsądek Kościoła. (t)

P. Co trzeba czynić, żeby pożytkować z tego Swiętego czytania?

O. Prosić Boga przed czytaniem i po czytaniu, aby otworzył umysły i serca nasze na słowo swoie, napełnić się wszystkie-

gust: Epist: 137. alias 3. ad Volusian: n. 3. 18. De Vera Relig: cap: 51. n. 100. P. Veron Proæmium 3. in Version: Novi Testam. D. Dupin Prolegom: ad Script: Sacr: Epist: Pastoral: Archiepisc: Rothomagen: ad nuper: Catholic: 5. Jul: 1699. &c.

(s) S. Aug: Confess: Libr: 3. cap: 5. n. 9. Libr: 6. cap: 5. n. 8. (t) Jest to mądra reguła, którą przepisuie Katechizm Bituwieński. Zobacz Tract: de Lectione Sæ Script: docti piique Præsulis Castoriensis. S. Aug: Tract: 18. in S. Joan: n. 1. &c. S. Bern: Serm: de Adv: n. 2. Concil: Senon: An: 1528. sub Clemente VII. Art: 4. Decret: fidei.

ſtkiemi prawdami przeczytanemi, i ſtósować do nich w każdéy okazyi ſwoie poſtępki: *Abyśmy niebyli podobnemi człowiekowi, przeglądaiącemu ſię w zwierciedle, któ ry odſzedłſzy od zwierciadła zapomina iakim ieſt*, mówi S. Jakôb. (u)

§. 4. *O Powadze Tradycyi w rzeczach należących do Wiary.*

P. Czy wſzyſtko to, co Bòg chce, ażebyśmy wierzyli, ieſt napisano w Xięgach Kanonicznych?

O. Nie. Jeſteśmy obowiązani wierzyć wiele takich rzeozy, ktôrych niema napisanych: i tych, ktôre ſą napisane prawdziwego rozumienia mieć niemożemy, tylko przez kanał Tradycyi.

WYKŁAD.

Potrzeba Tradycyi pokazuie ſię z Piſma S., z Oyców Kościoła, a nawet z ſamego użycia tych, którzy odrzucaią iéy powagę.

I. *Z Pisma Swiętego.* S. Paweł mòwi do Teſsalończyków, (x) aby byli ſtatecznemi, zachowywali Tradycye, których ſię nauczyli, czy to ſłownie, czy to przez Liſty. (y) J na wielu innych mieyscach S. Paweł odsyła Wierne do Tradycyi, i daie

(u) Jacob I. 22. i daley. (x) Epiſt: 2. cap: 2. 14.
(y) Zobacz co mówi S. Chryzoſtom tłumacząc te ſłowa w ſwoiey Homil: 4.

daie znać, że nie wſzyſtko tłumaczy w Pismach. (z)

2. *Ze wſzyſtkich Oyców Kościoła.* S. Jgnacy Uczeń S. Piotra, (a) S. Jreneuſz żyiący w drugim wieku, (b) S. Klemens Alexandryiſki, (c) Tertullian, (d) Euzebiuſz, (e) S. Bazyli, (f) S. Grzegorz Niſseńſki, (g) S. Epifaniuſz, (h) S. Hieronim, (i) S. Auguſtyn, (k) Wincenty Liryneńſki, (l) niewſpominaiąc innych Oycòw piąciu pierwſzych wiekòw, i tych, którzy potém żyli aż do naſzych czasòw. Ci wſzyscy w téy materyi iedno mòwią. Niemaſz ani iednego, ktòryby nieuznawał potrzeby Tradycyi.

3.

(z) 1. Cor: XI. 2. 23. 34. 2. Tim: II. 2. Hebr: V. 12. i daley. (a) S. Jgnat: apud Euseb: Hiſt: Eccles: Libr: 3. cap: 36. (b) S. Jrenæ: Libr: 3. advers: Hæres: cap: 2. 3. & 4. (c) S. Clem: Alex: Strom: Edit: Lugd: in fol: pag: 201. 202. 217. & Libr: 5. 220. 421. Libr: 6. pag: 487. 489. & 502. Lib: 7. pag: 526. & 545. (d) Tertull: Libr: de Cor: Milit: cap: 3. & 4. Libr: de Præscript: advers: Hæret: cap: 17. i daley. (e) Euseb: Libr: 1. Demonſtr: Evangel: cap: 8. (f) S. Baſil: Libr: de Spir: S. cap: 27. (g) S. Gregor: Niſs: Libr: 3. contra Eunom: pag: 126. (h) S. Epiph: Libr: 3. Hæres: 75. n. 8. (i) S. Hier: Dial: cont: Lucifer: cap: 4. (k) S. Aug: Libr: 2. de Bapt: cont: Donatiſt: cap: 7. n. 12. & Libr: 5. cap: 23. n. 31. & cap: 26. n. 37. Epiſt: 54. alias 118. ad Januar: n. 1. (l) Vincent: Lirin: Commonit: 1. cap: 3. & 4. Trzeba przeczytać to całe Dzieło Wincentego Leryneńſkiego krótkie i wyborne. Możnaby tegoż ſamego łatwo dowieśdź autentycznemi świadectwami i innych Oyców Kościoła od wieku do wieku, aż do naſzych czasów. Ale niema potrzeby więcey ich tu przywodzić.

3. *Z ſamego użycia tych, którzy odrzucaią Tradycyą.* Sami Proteſtanci wierzą i praktykuią wiele rzeczy takich, o których niewiadomo inaczéy, tylko przez kanał Tradycyi. Wierzą oni, że Chrzeſt dany dzieciom przez polanie, nawet od Heretyków, ieſt dobry i ważny. J my też to także wierzemy iak oni. Ale iak oni tak i my niemogą fundować téy Wiary na czém innéin, tylko na Tradycyi. Zachowuią Niedzielę zamiaſt Soboty; obchodzą wiele Swiąt; a w Kościele Angielſkim liczba tych Swiąt ieſt dosyć znaczna. Z ſaméy Tradycyi tylko o tém wiemy, że zwyczaie powinny bydź zachowane, iako mówi S. Auguſtyn. (m)

Jeſt znowu wiele takich rzeczy, których Proteſtanci niezachowuią, lubo ſą napisane w Pismie Swiętém; i że niema potrzeby zachowywać ich, niewiemy tego inaczéy, tylko przez kanał Tradycyi i zwyczay całego Kościoła.

Niezachowuią umywania nóg, lubo JEZUS Chryſtus nakazuie go w wyraźnych słowach, i lubo zdawałoby ſię biorąc literalnie słowa Zbawiciela Pana, że w téy ceremonii ſtanowi prawdziwy Sakrament. Bo mówi do S. Piotra: *Jeżeli ia ci nóg nieumyię, niebędzieſz miał cząſtki ze mną.* (w Niebie), i daléy: *Tak i wy macie umywać nogi iedni drugim, iakem ia wam uczynił.* (n)

Nie-

(m) S. Auguſt: Epiſt: 54. alias 118. ad Januar;
(n) Joan: XIII. 8. 14. & 15.

Nieinaczéy tylko przez kanał Tradycyi wiadomo nam ieſt niezawodnie, że te ſłowa niepowinny brać ſię literalnie, i że niezawieraią w ſobie uſtanowienia Sakramentu.

Drugi przykład. Proteſtanci nieczynią żadnéy trudności tak, iak i my, w iedzeniu bydląt zaduſzonych, i mięsa ich, przeciwko wyraźnemu zakazowi Soboru, Jerozolimſkiego, który odprawili Apoſtołowie, a którego ſłowa napisane w Rozdziale 15. Dzieiów Apoſtolſkich ſą naſtępuiące: *Zdało ſię Duchowi Swiętemu i nam, abyśmy więcéy niekładli na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych, abyście ſię wſtrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych i od krwie i rzeczy zaduſzonych &c.*

Tylko przez kanał Tradycyi wiemy, że ten zakaz Apoſtolſki był tylko na czas.

Proteſtanci tedy chcąc niechcąc, i przeciwko własnym ſwoim fundamentom, muſzą w wielu rzeczach udawać ſię tak iak i my do powagi Tradycyi. Moglibyśmy tu ieſzcze przytoczyć wiele innych przykładów tym podobnych; ale na tych niech będzie dosyć.

P. Powaga Tradycyi, czy ieſtże bardzo wielka?

O. Powaga Słowa Bożego powinna bydź zawſze równa, czyli to przychodzi do nas przez kanał Pisma S., czy też przez kanał Tradycyi. Tak iedno iak drugie, ieſt zawſze Słowo Boże. Pokazuie ſię to

ze świadectw wszystkich Oyców wzwyż przywiedzionych, i z S. Chryzostoma, który to wyraźnie mówi. (o)

P. Jakim sposobem to Słowo niepisane doszło aż do nas?

O. Apostołowie nauczeni od JEZUSA Chrystusa, nauczyli Biskupów, których poświęcili. Ci Biskupi nauczyli znowu swoich Następców, którzy daléy nauczyli i poświęcili innych. A tak prawda konserwowała się w Kościele, iakoby iaki skład. (p)

P. Ale to Słowo niepisane przechodząc przez tak wiele ust, izali w przeciągu czasów niemogło bydź naruszone i zepsute?

O. Nie. Bo 1. Kościół powoduie się Duchem S., który go nigdy nieopuści, i zbłądzić mu niedozwoli. Dowiedliśmy tego obszernie w pierwszéy Części niniejszego Dzieła. (q)

2. Kościół ma regułę pewną i nieomylną na rozeznanie prawdziwych Tradycyi od fałszywych. Znayduiemy tę Regułę w S. Augustynie i Wincentym Liryneńskim, (r) która taka iest: Kościół nieprzyimuie do liczby Tradycyi Apostolskich, tylko to, co się naucza, i co się praktykuie generalnie w całym Koście-

(o) Hom: 4. in 2. Epist: ad Thessal: (p) 2. Tim: II. 2. (q) Sect: 2. cap: 3. §. 4. (r) S. Aug: Lib: 4. de Bapt: contra Donat. cap: 23. & 26. Vincent: Lirin: Commonit: 1.

ściele, a czego początku niemożna nigdzie pokazać.

P. Dla czego ta Reguła ieſt pewna i nieomylna ?

O. Bo niepodobna ieſt, aby wſzyscy Chrześcianie roſproſzeni po całey ziemi, niemaiący żadnéy kommunikacyi iedni z drugiemi, i którzy częſtokroć maią obyczaie i praktyki bardzo rożne od siebie, krom tego, co ſię tyczy Wiary, mogli zgodzić ſię na to, aby w Religii nauczali i praktykowali też ſamę rzecz, gdyby téy nauki, albo tego zwyczaiu niebyli wzięli od iednego takiego Miſtrza, który wſzędzie rozeſłał Uczniów ſwoich z iednakowemi roſkazami, i iednakowemi naukami.

P. Ale czy niemogło ſtać ſię tak, że nauka, albo praktyka przeciwna temu, co było podano od JEZUSA Chryſtusa przez kanał Apoſtołów, nieznacznie wśliznęła ſię do Kościoła, a potém wſzędzie zoſtała przyięta, tak że téy odmiany niepoſtrzeżono, aż dopiero nierychło potém ?

O. To ieſt rzecz niepodobna, ieżeli idzie o naukę, albo o praktykę iaką iſtotną; pokażą to ſposobem decyduiącym cztery racye naſtępuiące.

1. JEZUS Chryſtus obiecał Kościołowi, że niemiał nigdy pobłądzić.
2. Jeſt to przeciwko zdrowemu rozumowi, żeby można było wſzędzie odmienić

nić obyczaie i naukę powſzechnie przyiętą, a żeby nikt ſię na to nieżalił, nikt tego niepoſtrzegał, a to ieſzcze w takich czasach, kiedy takowe odmiany powinnyby wzbudzać naywięcéy czuyności i ſprzeciwieńſtwa.

3. Zadna znacznieyſza nowość niepokazała ſię nigdy w Kosciele, żeby zaraz niedocieczono, nienaganiono, i niepotępiono publicznie Autorów takiéy nowości.

4. Taka odmiana niemogłaby ſię ſtać, nieodmieniwſzy oraz tego wſzyſtkiego, co ieſt napisano w Xięgach rozmnożonych po całym świecie od czasów Apoſtolſkich; bo te Xięgi wſpominaią o tém, co Kościół wierzy i praktykuie, i co wierzył i praktykował przez wſzyſtkie wieki. Taka zaś odmiana ſprzeciwia ſię zdrowemu rozumowi, i doświadczeniu, i ieſt niepodobna. (s)

Z tego wſzyſtkiego to wynika, że kiedy iaką rzecz wierzy, naucza i praktykuie generalnie cały Kościół, którey początki ſą niewiadome; to podług Tertulliana i S Auguſtyna, (t) ieſt to dowodem pewnym, że ta rzecz niebyła nowo-

(s) Zobacz te racye obſzerniey rozwiedzione w Xiążce pod tytułem: *Perpetuitas fidei circa Euchariſt:* Tom: 1. Libr: 1. cap: 8. 9. 10. 11. 12. & Libr: 9. cap: 10. & 11. (t) Tertull: de Præscript: cap: 20. 21. &c: S. Aug: Libr: 5. de Bapt: cap: 23. & 26. Epiſt: 54. alias 118. ad Januar: &c:

nowotnie wymyślona; ale że pochodzi od Apostołów, którzy rozszedłszy się po całym świecie w iednymże duchu, wszędzie nauczyli, i ustanowili to, czego się byli nauczyli sami od JEZUSA Chrystusa.

P. Czy nieużywa też Kościół Tradycyi względem samego Pisma Swiętego?

O. Tak iest. Używa, a to w dwoiaki sposób. 1. Ze nieuznaie za Xięgi Pisma S., tylko te, które odebrał przez Tradycyą. (u) 2. Ze nietłumaczy Pisma S. tylko podług Tradycyi. (x)

P. Więc tedy Kościół od czasów Apostolskich zawsze wierzył to, co i dziś wierzy?

O. Tak iest. Kościół niewierzy dziś nic innego tylko to, co wierzył za czasów Apostolskich.

P. A zwyczaie przyięte w Kościele, czy też także pochodzą od Apostołów przez Tradycyą?

O. Zwyczaie przyięte generalnie w całym Kościele, iako to Wielki Post, Znak Krzyża Swiętego, Chrzest małych dziatek, i t. d. pochodzą także od Apostołów przez Tradycyą. (Dowiedziemy tego, gdy o każdéy z tych rzeczy w szczególności mówić będziemy.)

§. 5.

(u) S. August: Libr: 2. de Doctr: Christ: cap: 8.
(x) Zobacz mieysca wzwyż przywiedzione.

§. 5. *O Powadze Soborów i Oyców Swiętych Kościoła, w rzeczach należących do Wiary.*

P. Co czyni Kościół, kiedy powstanie iaka sprzeczka między Wiernemi w materyi Wiary?

O. Kościół decyduie takową sprzeczkę przez usta Papieża, albo Biskupów, ktòrzy są Stróżami Tradycyi, iako mówi Paweł S. (y). i ktòrzy wydaią Wyrok, albo sami, albo na Soborach.

P. Kiedyż zwołuią się Sobory?

O. Czyni się to pospolicie w ten czas, kiedy trzeba zadecydować iaki Artykuł Wiary, albo ułożyć iakie ważne punkta około karności, ktòre niemogłyby bydź tak pomyślnie zakończone przez samego tylko Biskupa.

P. Wieloraki iest rodzay Soborów?

O. Sobory są albo generalne, albo Nacyonalne, albo Prowincyonalne, albo Dyecezalne. Sobory generalne składaią się z Biskupów zwołanych z całego świata. Nacyonalne składaią się z Biskupów całego Królestwa, lub całego Narodu; Prowincyonalne, z Biskupòw iedney, lub więcey Prowincyi; Dyecezalne zaś, są to Zgromadzenia całego Duchowieństwa Dyecezalnego zebrane pod powagą Biskupa.

P. Czy tylko sami Biskupi znayduią się na Soborach?

O.

(y) 1. Tim: VI. 20.

O. Znayduią się też tam i inne osoby; albo maiące do tego prawo, albo ze zwyczaiu. Ale tylko sami Biskupi maią głos decyduiący, i zasiadaią tam właściwie iako Sędziowie.

P. Zwyczay Soborów, czy ieftże tak bardzo dawny w Kościele?

O. Sami Apostołowie ustanowili ten zwyczay. Zgromadzili bowiem Sobór w Jeruzalem, dla zadecydowania znacznych sprzeczek wszczętych między Zydami i Narodami. Owóż są wyrazy, których użył ten Sobòr w decyzyi swoiéy: *Zdało się Duchowi Swiętemu i nam, aby* i t. d. (z)

P. Dla czego Apostołowie użyli takich wyrazów?

O. Dla pokazania, że Duch S. rządzi temi Zgromadzeniami, i układa ich decyzye.

P. To więc decyzya Soborów w materyi Wiary iest nieomylna?

O. Decyzya Soborów generalnych w materyi Wiary iest nieomylna; decyzya innych Soborów iest także nieomylna, kiedy będzie przyięta od całego Kościoła.

P. Dla czego decyzya Soborów generalnych w materyi Wiary iest nieomylna?

O. Bo Sobory reprezentuią cały Kościół, któremu JEZUS Chrystus przyobiecał, że niemiał nigdy pobłądzić.

P.

(z) Act: XV. 28. & 29.

P. Dla czego przyięcie Kościoła, czyni nieomylnemi decyzye Soborów, które nie są generalne?

O. Bo to przyięcie iest pewnym dowodem, że decyzya tych Soborów zgadza się z powszechną Wiarą Kościoła i z Tradycyą, która iest nieomylną regułą Wiary naszéy.

WYKŁAD.

Żeby dobrze zrozumieć tę odpowiedź, trzeba wiedzieć, że Kościół nigdy nic niedecyduie na Soborach, tylko podług Pisma S. i Tradycyi, które są dwiema nieomylnemi regułami Wiary naszéy. Kiedy sprzeczka zachodzi około iakiego textu Pisma S., iako to bywa prawie zawsze; bo Heretycy zawsze na złe używali niektórych ciemnych mieysc Pisma S., *na swoie własne zatracenie*, i na zgubę drugich, podług wyrazów Piotra S. (a) w takim razie Kościół tłumaczy owe texta przez Tradycyą, która będąc dawnieysza nad te sprzeczki, i zasięgaiąc aż do czasów Apostolskich, iest iedynym śrzodkiem do znalezienia prawdziwego rozumienia, które Kościół zawsze przyimował. Uważyliśmy to iuż wyżéy, że niebywa poczytano za Tradycyą Boską, lub Apostolską, tylko to czego naucza, i czego nauczał, albo praktykował powszechnie cały Kościół.

(a) 2. Petr: III. 15. & 16.

ściół. Są różne sposoby do poznania oczywistego, ieżeli wszystkie Kościoły zgadzaią się w iakiéy praktyce, albo w iakim punkcie nauki. Taki iest ten, kiedy zgromadzaią się Biskupi z całego świata, którzy są Stróżami Słowa Bożego, aby każdy z nich dał świadectwo o Tradycyi swego Kościoła: iak się dzieie na Soborach generalnych. (aa) Ale że te wiel-

(aa) *Soborów generalnych aż dotąd rachuie się tylko dwadzieścia ieden, z których ośm pierwszych na Wschodzie, to iest u Greków, a reszta na Zachodzie, to iest u Łacinników odprawione są. Wyliczamy ie tu, i treść ich historyi przydaiemy z Petawiusza.*

Sobory generalne Greckie.

I. Roku 325. *Niceński pod Sylwestrem Papieżem.* Zwołany od Konstantyna Cesarza, na którym prezydował Ozyusz Biskup Kordubeński imieniem Sylwestra Papieża; na którym Arryusza i bezbożną naukę iego potępiło 318. Oyców: a przeciwnie Spół-istotność *Consubstantialitatem* Słowa Boskiego z Oycem Przedwiecznym, ustanowili, i Kwestyą około święcenia Wielkiéynocy, przez tak długi czas w Kościele ucieraną, zadecydowali.

II. Roku 382. *Konstantynopolski pierwszy,* zwołany od Teodozyusza dla potwierdzenia Soboru Niceńskiego, dla przywrócenia nazad na Stolicę swoię Konstantynopolską S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, i dla ustanowienia Wiary około Bóstwa Ducha S., przeciwko któremu bił Macedoniusz. Ziechało się na ten Sobór sto piędziesiąt Biskupów, którzy iednomyślnie zgodzili się na to, aby Biskup Konstantynopolski, zaraz po Biskupie Rzymskim pierwsze trzymał mieysce.

wielkie Zgromadzenia niełatwo bywaią zwoływane, iest inſza droga krótſza i poſpolitſza do zapewnienia ſię o Tradycyi Kościoła. Papież decyduie, a Kościoły

F 2 par-

III. Roku 431. *Efezki trzeci*, zwołany od Teodozyuſza, na którym prezydowali Legaci imieniem Celeſtyna Papieża, był bardzo ſławny; ſkładał ſię z dwuchſet Biſkupów, od których Neſtoryuſz, przypuſzczaiący dwie Osoby w Chryſtuſie Panu, i utrzymuiący, że Nayświętſza Panna, niepowinna nazywać ſię Matką Boſką, ale tylko Matką Chryſtusową, potępiony ieſt. Zaczął ſię dwudzieſtego drugiego Czerwca, Roku 431. na którym znowu Herezya Pelagiuſza była potępiona.

IV. Roku 451. *Chalcedoński czwarty*, złożony z ſześciuſet trzydzieſtu Biſkupów, i czterech Legatów Oyca Swiętego Leona, na którym też znaydował ſię Cesarz Marcianus, z Cesarzową Pulcheryą przy wielkiey Senatorów i Urzędników aſsyſtencyi; zaczął ſię dnia osmego Października, a ſkończył ſię dnia pierwſzego Liſtopada, po odprawionych trzynaſtu Akcyach, czyli Seſsyach: na nim ów Sobór Efezki odprawiony z Dyoſkorem i Eutychesem Roku 449., którzy w Chryſtuſie mieſzali natury, albo osoby dzielili, potępiony ieſt.

V. Roku 553. *Konſtantynopolſki drugi*, zwołany od Juſtyniana przeciwko woli Wigiliuſza Papieża, który go iednak potém approbował; a zatém między generalne policzony ieſt: na którym iuż to błędy Orygenesa, iuż to owo Pismo pod tytułem trzech Rozdziałów, potępione ſą.

VI. Roku 680. *Konſtantynopolſki trzeci*, pod Agatonem Papieżem, w naſtępuiącym roku ſkończony; na którym approbowano pięć Soborów poprzedzaiących; przeciwko Monotelitom zadecydowano, że w Chryſtuſie Panu ſą dwie wole; i Honoryuſza Papieża potępiono.

VII.

partykularne tę decyzyą przyimuią. Czasem sami Biskupi wydaią wyrok w punktach zaprzeczonych, na Soborach, albo Prowincyonalnych, albo Nacyonalnych.

Ich

VII. Roku 787. *Niceński drugi*, zwołany od Konstantyna Cesarza, Syna Leona i Ireny, i oraz od Adryana Papieża, zaczął się w Konstantynopolu Roku 786. ale w Roku następuiącym 787. do Nicei przeniesiony, składał się z Oyców trzysta pięćdziesiąt Kościołów, którzy przeciwko Obrazoborcom, cześć Swiętych Obrazów ustanowili.

VIII. Roku 869. *Konstantynopolski czwarty*, zwołany od Cesarza Bazyliusza, pod Adryanem II. Papieżem przeciwko Schizmatykowi Focyuszowi wypędzonemu, gdzie też oraz o przywróceniu na swoię Stolicę Patryarchalną Swiętego Jgnacego, Patryarchy Konstantynopolskiego, traktowano.

Sobory generalne Łacińskie.

IX. Roku 1122. *Lateraneński pierwszy*, zwołany pod Kalixtem Papieżem, na którym traktowano o odebraniu Saracenom Ziemi Swiętéy.

X. Roku 1139. *Lateraneński drugi*, zwołany pod Innocentym II. przeciwko Piotrowi Anty-Papieżowi, iako też dla traktowania około utrzymania dóbr Kościelnych.

XI. Roku 1179. *Lateraneński trzeci*, zwołany od Alexandra III. Papieża, przeciwko Waldensóm, Albigensom i przeciwko Schizmatykom od Anti-Papieża Wiktora czwartego ordynowanym.

XII. Roku 1215. *Lateraneński czwarty*, pod Innocentym III. Papieżem, przeciwko Albigensom; na nim potępiony został Joachim Opat. Pierwszy to iest Sobór, na którym znayduie się użyte to słowo *Transubstantiatio*, Przeistoczenie; lubo czytamy go w innych Autorach na sto lat przodem żyiących. Znaydowało się na nim tysiąc dwieście ośmdziesiąt trzech

Oyców,

Jch decyzye zasyłane bywaią do Rzymu; i do innych Kościołów nayodlegleyſzych. Papież ie potwierdza; a każdy Kościoł ie przyimuie, i uznaie w nich naukę, ia-

Ojców, między któremi Biſkupów było ſześćset ſiedmdzieſiąt trzech.

XIII. Roku 1245. *Lugduńſki pierwſzy*, zwołany od Jnnocentego IV. w materyi Expedycyi przeciwko Saracenom dla odebrania Ziemi Swiętey. Ten Sobór pokuſił ſię także o zrzucenie z Tronu Fryderyka Cesarza.

XIV. Roku 1274. *Lugduńſki drugi*, pod Grzegorzem X. w materyi odebrania Ziemi Swiętey. Jako też przeciwko błędom Greków, a dla przyięcia tych, którzyby do pokoiu na łono Kościoła powrócić chcieli.

XV. Roku 1311. *Wiedeńſki*, na którym prezydował Klemens V. Znaydowali ſię też na nim Królowie Francuzki, Angielſki, i Arragońſki, Patryarchowie, Alexandryiſki i Antyocheńſki, i przeſzło trzyſta Biſkupów. Na tym Soborze Zakon Templaryuſzów znieſiony ieſt, herezye Fratrycellów, Dulciniſtów, Begwardów i Begwinek potępione, i traktowano o odebraniu Ziemi Swiętey.

XVI. Roku 1409. *Pizańſki*, poczytany ieſt za generalny, dla tego, że pod czas wakowania Stolicy Apoſtolſkiey, z przyczyny razem obranych dwóch Papieżów, zwołany był z wſzelkiemi prawnemi formalnościami od Zgromadzenia Kardynałów. Na nim oba obrani, tak Benedykt XIII. iak Grzegorz XII. złożeni ſą, a na ich mieysce obrany Alexander V., który też potwierdził ten Sobór, i nakazał naſtępuiący Konſtancyeńſki.

XVII. Roku 1414. *Konſtancyeńſki*, poczytany także ieſt za generalny, dla tego, że był zwołany od Jana XXIII. prawdziwego Naſtępce Alexandra V. i ieſt niby przydatkiem i kontynuacyą Pizańſkiego. Na nim dla zaſpokoienia Schizmy Jan XXIII. dobrowolnie złożył Papieztwo, a na iego mieysce obrany

ką zawsze wyznawał. Ta powszechna zgoda wszystkich Kościołów całego świata, w punkcie decydowanym przez Sobór partykularny, iest pewnym dowodem Tradycyi,

brany iest Marcin V., który potwierdził to wszystko, co było uchwalono na tym Soborze. Herezye Wiklefa i Jana Hussa potępiono. Zaczęty był Roku 1414., a skończył się w Roku 1418.

XVIII. Roku 1429. *Bazyleyski*, zaczęty nayprzód na Polu Tycyneńskim, daléy kontynuowany w Syennie, a potém zwołany do Bazylei od Eugeniusza IV. który pierwsze 25. Sessyi approbował, a inne odrzucił począwszy od dwudziestéy szóstéy. Te też 26. Sessyi, które prawie wszystkie należą tylko do potępienia Czechów Kościół Francuzki przyiął, i do nich Towarzystwo Teologów Paryzkich dołożyło Dekret Sessyi 36téy O Niepokalanem Poczęciu Nayświęt: Maryi Panny. Ten Sobór przeniósł znowu Eugeniusz IV. do Ferrary, a potém do Florencyi.

XIX. Roku 1439. *Floreński*, zaczęty w Ferrarze od Eugeniusza IV. Roku 1438. dla ziednoczenia Odszczepieństwa Greckiego z Łacinnikami; znaydował się na nim Jan Paleologus Cesarz Wschodni z Patryarchą Konstantynopolskim. Wielu Teologów i Doktorów pietnastego Wieku, nieprzyimowali tego Soboru za generalny, ale teraz iuż od wszystkich przyięty.

XX. Roku 1512. *Lateraneński piąty*, zaczęty był pod Juliuszem XI., a skończony pod Leonem X. Roku 1517., przemieniony na Sobór Pizański; traktował o odebraniu Ziemi Swiętéy, o Karności Kościelnéy, i o Uchyleniu Sankcyi Pragmatycznéy. O generalności tego Soboru sprzeczaią się Teologowie.

XXI. Roku 1545. *Trydentski*, zaczął się Roku 1545, a skończył się Roku 1563. przeciwko Lutrowi, Zwingliuszowi i Kalwinowi. Traktował też o Reformie Karności Kościelnéy. W Roku 1547. przeniesiony był do Bononii, ale potém po ośmiu Miesiącach

nazad

cyi, i w famey iftocie czyni tenże fam fkutek, co Sobòr generalny. Widzimy wiele błędów potępionych od Kościoła temi różnemi fposobami, bądź to przez Sobory generalne, bądź to przez Papieżów, albo przez Bifkupów, bądź to przez Sobory partykularne, potém przyięte od całego Kościoła. Niektóre Sobory, które niebyły zwołane iako generalne, były potém ptzyięte od całego Kościoła za generalne, dla tego, że cały Kościół ich decyzye akceptował. Pierwfzy Sobór Konftantynopolfki, który ieft drugi generalny, niebył zwołany, tylko iako Nacyonalny, maiący fię fkładać ze wfzyftkich Bifkupów Wfchodnich. Ale uroczyfta akceptacya Kościoła to czyni, że ieft przyięty za drugi Sobòr generalny. (b) Wiele Kanonów poftanowionych na Soborach partykularnych, w materyi Kościelnéy karności, podobnież przyięte zoftały od całego Kościoła, i maią powagę uniwerfalną.

P. Co Kościół fądzi o tych, którzy fię niepoddaią tym decyzyom w materyi Wiary?

O. Poczyta ich podług fłów JEZUSA Chryftusa

nazad do Trydentu zoftał przywołany. Tam trzy razy był przerywany, i tylež razy przedfiębrany. Kanony iego, co do nauki Wiary wfzyftkie i wfzędzie przyięte; ale co do karności nie wfzędzie, albo nie wfzyftkie.

(b) Zobacz Lib: D. Holden; *de Resolut: fidei* cap: 9.

ſtusa za Pogany i złośniki; ma ich za Heretyki, i odcina ich od ſpołeczeńſtwa ſwego. (c)

P. Jaki wzgląd powinniśmy mieć na Oyców Swiętych w materyi Religii?

O. Oyców Swiętych trzeba poczytać iakoby za świadków Tradycyi Kościoła, każdego w ſwoim wieku. Osobne zdanie każdego nie ieſt tak ważne, iak kiedy ſię wſzyscy zgadzaią. Poſpolicie Kościoł nic niedecyduie w tych Artykułach, w ktòrych zdania Oyców ſą rozdwoione; bo na ten czas Tradycya niebędąc ani pewna, ani iednoſtayna, niebywa przyięta za Tradycyą Boſką, albo Apoſtolſką. I toć to ieſt, co daie okazyą do ròżności mniemań między Teologami Katolickiemi w wielu materyach, które nie ſą iſtotne.

P. Jak ſię należy zachować w rzeczach, około ktòrych Kościoł nic niedecydował, i w ktòrych zdania Teologów ſą podzielone?

O. W takim razie wolno ieſt trzymać iak ſię podoba? Każdy powinien chwytać ſię tego zdania, ktòre ma u ſiebie za prawdziwſze. Ale w tém trzeba zachować dwoiaką oſtrożność; pierwſza ieſt, aby ſię poddać ſźczerze powadze Kościoła, gdyby on przeciwnie zadecydował iak my wierzemy: a druga, ażeby zacho-

(c) Matth: XVIII. 17.

zachować pokóy i miłość z temi osobami, które w téy materyi inaczéy rozumieią. Bo Chrześcianinowi nie powinno bydź nic droższego nad miłość. (d) Jedność w rzeczach potrzebnych; wolność w rzeczach wątpliwych; a miłość tak w iednych, iako i w drugich.

§. 6. *O potrzebie Wiary.*

P. Czy potrzeba mieć Wiarę, żeby bydź zbawionym?
O. Tak ieſt. Niemógłby bydź zbawionym, ktoby mocno niewierzył w to wſzyſtko, co Kościół wierzy i naucza.
P. Czy potrzeba, aby każdy Wierny umiał w ſzczególności to wſzyſtko, co Kościół wierzy i naucza?
O. Trzeba, żeby każdy Wierny wierzył ogółem to wſzyſtko, co Kościół wierzy, i aby miał naukę o niektórych pewnych Artykułach w ſzczególności.
P. Które to ſą takie Artykuły, które wſzyscy Chrześcianie powinni umieć i wierzyć w ſzczególności?
O. Taiemnice Tróycy Przenayświętſzéy, Wcielenia Słowa, i Odkupienia ludzi przez JEZUSA Chryſtusa; prawdy zawarte w Składzie Apoſtolſkim, Przykazania Boſkie i Kościelne, i wiele innych rzeczy tyczących ſię Sakramentów, oso-

(d) S. Auguſt: Epiſt: 54. alias 118. ad Januar:

osobliwie Chrztu, Ciała i Krwie Pańskiéy, Pokuty. (e)

WYKŁAD.

Znaiomość wyszczególniona Artykułów Wiary, powinna bydź większa, lub mnieysza, podług stanu, profesyi, sposobności umysłu, i inych okoliczności, w iakich Wierni bywaią położeni. Trudno iest naznaczyć właśnie i pewnie stopień takowéy wiadomości szczególnie potrzebnéy dla każdego. Niemówimy tu o tém co trzeba było wierzyć, mianowicie przed JEZUSEM Chrystusem. Niemówimy tylko o Chrześcianach ochrzczonych, maiących wolne użycie rozumu swego. Żaden niemoże bydź zbawiony, ktoby nieznał Taiemnic Tróycy SSS., Wcielenia, Odkupienia; i każdy iest obowiązany nabywać nauki o Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Składzie Apostolskim, o skutku Chrztu, i o wielu innych rzeczach, należących do Sakramentów, i do obowiązków stanu, w którym kto znayduie się.

To wszystko należy do naywiększych prostaczków między Wiernemi. Ci zaś, którzy są sposobni do nabycia gruntownieyszéy wiadomości Religii, a tego nieczynią, żyią w niebespiecznéy nieumieiętności;

(e) S. Thom: 2. 2. quæst: 2. Art: 6, 7, & 8. S. Caroli Instruct: ad Confessar:

ści; bo niemaſz nic, coby nas ſię bliżéy tykało, ani znaiomości dla nas ważnieyſzéy, iako umieć w ſzczególności to, co Kościół wierzy, i przyczyny tego, co praktykuie. A ſtąd iawna ieſt, że większa część Chrześcian żyie niedbale w ſtanie dobrowolnéy niewiadomości, z któréy, lękać ſię im potrzeba, aby niewypadły dla nich ſtraſzliwe ſkutki na Sądzie Boſkim.

Niemaſz żadnego Chrześcianina żyiącego w ſpołeczności światowéy, któryby niemógł użyć tego czasu na poznanie Religii, który ſię tak marnie trawi na bagatelach. Jch tedy niewiadomość ieſt bez wymówki.

P. Wiara czy iednakowa ieſt w tych wſzyſtkich, którzy wierzą?

O. Nie. Jedni maią Wiarę żywą, ale drudzy ią maią tylko umarłą.

P. Co to ieſt mieć Wiarę żywą?

O. Jeſt to mieć Wiarę z uczynkami, to ieſt żyć podług tego iak ſię wierzy; *np.* bydź oderwanym od świata, na fundamencie tego wyznania Wiary, że kto miłuie świat, ſtaie ſię nieprzyiacielem Boſkim, iako mówi S. Jakób. (f)

P. Cóż to ieſt mieć Wiarę umarłą?

O. Jeſt to ſprzeciwiać ſię Wierze przez ſwoie uczynki, to ieſt inaczéy żyć, a inaczéy wierzyć. (g)

P.

(f Jac: IV. 4. (g) Jac: II. 2026.

P. Czy potrzeba mieć Wiarę żywą?

O. Tak ieſt. Bo to ieſt rzecz koniecznie potrzebna do zbawienia; i co gubi tak wielu Chrześcian, ieſt to, że maią wiarę tylko umarłą. (h)

P. Ci, którzy niemaią Wiary, czy grzeſzą we wſzyſtkich ſwoich ſprawach?

O. Niewierni, mogą czynić ſprawy, które ſą ſame z ſiebie dobre moralnie; i byłyby w rzeczy ſamey takiemi, zawſze ile razy ſprawa z ſiebie dobra, nieſtawſzy ſię złą przez żadną okoliczność, zmierzałaby do dobrego końca. Ale te ſprawy moralnie dobre niemogą bydź zaſługuiące na zbawienie, ieżeli nieſą ſkutkiem łaſki, iak były w Korneliuſzu Setniku, o którym ieſt mowa w dzieſiątym Rozdziale Dzieiów Apoſtolſkich. Bo to ieſt Artykuł Wiary zadecydowany od Kościoła przeciwko Semipelagianom, że początek zbawienia pochodzi od łaſki. (i)

§. 7. *O grzechach przeciwko Wierze. O znakach Wiary, a mianowicie o znaku Krzyża S.*

P. Ktôrzyż to grzeſzą przeciwko Wierze?

O. Grzeſzą osoby czworakiego rodzaiu.

1. Ci, co niewierzą prawdom, ktòrych nau-

(h) Jac: II. 14. i daley. (i) S. Thom: 2. 2. quæſt: 10. Art: 4. *in corp:* & quæſt. 23. Art: 7. *ad prim:* Sylwiuſz, i inni Teologowie na te mieysca S. Tomaſza.

naucza Kościół: tacy ſą Niewierni, Żydzi, Heretycy.

2. Ci, którzy zrzekaią ſię powierzchownie tych prawd, albo którzy nieśmieią oświadczyć ſię z niemi, w ten czas, kiedy trzeba pokazać ſię Chrześcianinem.

3. Ci, którzy dobrowolnie wątpią o tych prawdach.

4. Ci, którzy zaniedbuią nabywać wiadomości prawd należących do Wiary, o których wiedzieć powinni.

P. Więc niedosyć ieſt na tém, aby tylko wierzyć wnętrznie to, co Kościół wierzy?

O. Nie. Trzeba ieſzcze nadto w okazyach potrzebnych wyznawać i zewnątrz Wiarę ſwoię: *Sercem bywa wierzono ku ſprawiedliwości*, mówi S. Paweł, *a uſty dzieie ſię wyznanie ku zbawieniu.* (k) I JEZUS Chryſtus mówi: " że w dzień Sądu nieprzy-" zna ſię do tych przed Oycem ſwoim; " którzyby go tu niechcieli znać i wy-" znawać przed ludźmi.

P. Jakże powinniśmy wyznawać Wiarę naſzę przed ludźmi?

O. Możemy to czynić troiakim ſposobem. 1. Pokazuiąc w każdéy okazyi przez poſtępki naſze, i przez mowy naſze, że ſię niewſtydziemy Ewangelii. (l)

2. Odmawiaiąc Skład Apoſtolſki, o którym iuż mówiliśmy w pierwſzéy części (m), albo

(k) Rom: X. 10. (l) Matth: X. 32. 33. (m) W zakończeniu I. Części.

albo iakie inne krótkie wyznanie Wiary.
3. Czyniąc znak Krzyża S., co iest krótkiem wyznaniem Wiary.

P. Co iest znak Krzyża Swiętego?

O. Jest znak ustanowiony na to, aby nam przypominał głównieysze Taiemnice Wiary naszéy, abyśmy przezeń dawali znać drugim, że wierzemy te Taiemnice, i abyśmy sobie ziednali pomoc Boską i błogosławieństwo, przez zasługi JEZUSA Chrystusa, który na Krzyżu umarł.

Czyni się zaś, iak każdemu wiadomo, znak Krzyża S. dwoiakim sposobem. 1. Podnosząc prawą rękę do czoła, potém kładąc ią na piersiach, daléy na ramieniu lewem, a naostatek na prawem, i oraz mówiąc: *W Jmie Oyca i Syna i Ducha Swiętego*. 2. Czyni się też ten znak, rysuiąc figurę Krzyża †, ręką lub palcem.

P. Jakie Taiemnice wyznawamy przez znak Krzyża Swiętego?

O. Tróycy SSS., Wcielenia i Odkupienia.

P. Jakże to wyznaiemy te Taiemnice przez ten znak?

O. Bo przez ten znak i przez słowa wraz z nim wymówione, wzywamy Tróycy Przenayświętszéy przez zasługi Syna Bożego, który się wcielił, i umarł za nas na Krzyżu.

P. Kiedy potrzeba czynić znak Krzyża S.?

O. Dobra iest rzecz, na wzór pierwszych Chrześcian, czynić go na początku ka-

żdéy Modlitwy, znacznieyſzych ſpraw i zoſtaiąc w iakiem niebeſpieczeńſtwie. (n).

P. Co trzeba myślić czyniąc znak Krzyża Swiętego?

O. Trzeba wzywać Boga przez JEZUSA Chryſtusa na Krzyżu umarłego.

P. Kto poſtanowił ten znak Krzyża?

O. Apoſtołowie, nauczeni od JEZUSA Chryſtusa.

P. Skądże to wiemy?

O. Wiemy to z Tradycyi. Ten znak ieſt, i zawſze był we zwyczaiu po wſzyſtkich Kościołach Swiata, i u wſzyſtkich Chrześcian przez wſzyſtkie wieki. Znayduiemy tego dowody autentyczne w Tertullianie, (o) Laktancyuſzu, (p) w S. Atanazym, (q) w S. Bazylim, (r) w S. Grze-

(n) Tertull: Libr: de Cor: milit: cap: 3. S. Cyrill: Hieros. Cath: 4. n. 10. & Cath. 13. n. 11. 18. & 19. S, Ephrem de Juliano Anachoreta ab initio, & Serm: de Cruce Dom. ab initio, & in Panophia ſeu armatura Spirit: Przyday te mieysca S. Cyrylla Jerozolim: i S. Efrema do tych, co naſtępuią, dowodzące Tradycyi Kościoła o znaku Krzyża. (o) Tertull: Libr de Cor: cap: 3. & Libr: 3. cont: Marcion. cap: 22. (p) Lactant: Libr: 4. cap: 26. & 27. [q] S. Athanas: Libr: de Incarnat: n. 29. 47. 48. Et in vita S. Antonii n. 13. gdzie mówi, że ten Swięty Mąż kazał ſwoim Mnichom czynić znak Krzyża S., a potém iuż niebać ſię nieprzyiaciół zbawienia ſwego. Et Hom: de Cruce Dom: n. 30. & Libr: de Virginit: n. 13. & Serm: qui eſt in 3 Tomo novæ Edit: pag: 469. n. 2. Orat: contra Gentil: n. 1. [r] S. Baſil: Libr: de Spir: S. cap: 27. kładzie iak Tertullian znak Krzyża w liczbie Tradycyi Apoſtolſkich.

Grzegorzu Nisseńskim, (s) w S. Grzegorzu Nazyanzeńskim, (t) w S. Chryzostomie, (u) w S. Ambrożym, (x) w S. Hieronimie, (y) w S. Augustynie, (z) w S. Paulinie. (a) Moglibyśmy tym sposobem wyliczyć tu wszystkich Oyców. Jch świadectwa są iasne, decyduiące, i nad wszelkie wyłączenie: Heretycy zaś, ktòrzy śmieli znieść ten znak przeciwko zwyczaiowi tak starożytnemu, tak upoważnionemu, tak wielkiéy czci godnemu, niemogą wesprzeć tego postępku swego żadnym przykładem, ani iednego Autora Kościelnego, piszącego w pierwszych wiekach. Niemogą tedy bydź wolnemi od nagany o straszną zuchwałość w tym punkcie. A na tém samém dosyć iest do przekonania się oczywiście każdemu, kto rzeczy uważać będzie bez przesądu, że ci mniemani Reformatorowie, Duchem Bożym pewnie się niepowodowali.

[s] S. Gregor: Nyss: in vita S. Gregor: Thaumat: pag: 548. Edit: Paris: in fol: An: 1638. Tom: 3.

[t] S. Greg: Naz: Orat: 3. quæ est 1. cont: Julian: pag: 71. Edit: Paris: in fol: An: 1609. & Poem: 21. de Jra & Poem: 61. ad Nemes. [u] S. Chrysost: Hom: 55. in S. Matth: [x] S. Ambr: Epist: 72. alias 77. ad Constant: n. 12. [y] S. Hier: Epist: 18. alias 22. ad Eustoch: & Epist: 7. alias 8. ad Demetriad. & Epist: 86. alias 27. ad Eustoch: Epist: 1. ad Heliod: &c: [z] S. Aug: Tract: 118. in S. Joan: n. 5. & Lib: 1. Confess: cap: 11. n. 17. [a] S. Paulin. Hym: 8. de S. Felice: Poem: 23. Niepotrzebno iest przywodzić daléy Autorów wieków późnieyszych, liczba ich nazbyt byłaby wielka.

P. Czy to prawda, że znak Krzyża S. uczyniony z Wiarą może odpędzać czarty i czynić inne cuda?

O. Prawda. I mamy wiele takich cudów wymienionych od Oyców, pierwszych wieków.

WYKŁAD.

Laktancyusz powiada, (b) że czart zapytany od Cesarza, nieśmiał mu odpowiedzieć w obecności Chrześcianina, który był uczynił znak Krzyża S. S. Grzegorz Nazyanzeński (c) pisze, że Julian Apostata pewnego razu odprawuiąc iakąś sprawę czarnoxiężką, przeląkłszy się uczynił znak Krzyża S., a natychmiast zniknęły wszystkie poczwary. Czytamy o wielu innych cudach ieszcze znacznieyszych nad te, czynionych mocą znaku Krzyża w S. Atanazym, (d) w S. Hieronimie, (e) w Teodorecie, (f) w Sulpicyuszu Sewerze, (g) w S. Augustynie, (h) Wiktorze Witeńskim. (i) Te świadectwa

(b) Lactant: Libr: 4. cap: 27. (c) S. Greg: Naz: Orat: 3. quæ est 1. contra Julian: pag: 71. (d) S. Athan: in vita S. Anton: n. 13. (e) S. Hier: in vita S. Pauli primi Erem: & S. Hilarion: (f) Theodoret: Hist: Eccles: Libr: 5. cap: 21. & in vita S. Juliani & S. Marciani & S. Aphraat: S. Macedonii & S. Petri Lib: 2. Hist: Relig: (g) Sulpic: Sever: in vita S. Martini. (h) S. August: de Civit: Dei Libr: 8. cap: 22. (i) Victor Vitens: Histor: Persec: Vandal: Libr: 2. cap: 17. n. 94.

dectwa pierwiastkowéy starożytności; te cuda podane do wiadomości naszéy od tak wielu Swiętych, których imiona są w poszanowaniu u samych nawet Protestantów, czynią wiary godne to, co piszą Autorowie wieków późnieyszych, o cudach czynionych w znaku Krzyża S.: wyliczać ie tu byłoby rzeczą nazbyt długą.

P. Jakie wrażenie powinny uczynić na umysłach tak dawnych, iak nowych Katolików, świadectwa tak autentyczne, tyczące się starożytności znaku Krzyża S., i cudów, które się działy w tym znaku?

O. 1. Ma nas to pobudzać do opłakiwania ślepoty tych, którzy wolą póyśdź za imaginacyą iednego zuchwalca, który niedawno urodziwszy się, sprzeciwia się całéy starożytności; aniżeli póyśdź za zwyczaiem statecznym i starowiecznym całego Kościoła przez wszystkie wieki: zwyczaiem upoważnionym od samego Boga przez tak wiele cudów.

2. Zeby nigdy nieczynić znaku Krzyża tylko ze zwyczaiu; ale czynić go zawsze z uwagą, z uszanowaniem i podniesieniem myśli do Boga.

3. Zeby te wszystkie cuda, tak autentyczne (przywiedzione po większéy części od świadków oczywistych i nienagannych), poczytać za nowy dowód prawdy naszéy Swiętéy Religii. Gdyż Bóg nię-

nieczyni cudów na potwierdzenie kłamſtwa. A ſtąd wnosić ſobie, że ci, którzy przeczą prawdzie cudów, ſą to albo umyſły fałſzywe, albo Libertyńſkie.

ROZDZIAŁ III.
O Nadziei.

§. 1. *Co ieſt Nadzieia.*

P. Co ieſt Nadzieia?

O. Jeſt dar Boży, który czyni, że oczekiwamy z ufnością dóbr, które nam Bóg obiecał.

P. Dla czego mówiſz, że Nadzieia ieſt darem Bożym?

O. Bo ią Bóg daie; ſami przez ſię mieć iéy niemożemy. (k)

P. Na czém funduie ſię nadzieia naſza?

O. Na obietnicy Boſkiéy, który ani może, ani chce nas oſzukać; i na zaſługach JEZUSA Chryſtusa, który dla tego tylko zſtąpił na ziemię, i dla tego umarł, aby nam wyſłużył żywot wieczny. (l)

P. Ta ufność, z którą oczekiwamy tego, co nam Bóg obiecał, czy nieieſtże pomieſzana z iaką boiaźnią?

O. Jeſt pomieſzana z boiaźnią, bo możemy uchybić tego, czego Bóg po nas wycią-

(k) Jac: I. 17. (l) Hebr: VI. 18. & 19. Joan: X. 10. Rom: VIII. 32.

ciąga, abyśmy mogli otrzymać ſkutek obietnic iego; iako też, że żaden niewie, ieżeli ieſt godzien miłości, lub nienawiści, i ieżeli przetrwa aż do końca. (m)

P. Cóż nam to Bóg obiecał?

O. Zywot wieczny, i potrzebne śrzodki do doſtąpienia tego żywota. (n)

P. Jakie ſą te śrzodki?

O. Są łaſki i pomocy, które nam Bóg daie przez JEZUSA Chryſtusa, abyśmy przed obliczem iego byli ſprawiedliwemi, i czynili dobre uczynki. (o)

P. Czy też mamy ſię także ſpodziewać od Boga i dóbr tego świata?

O. Tak ieſt. Bo ie także Bòg daie; ale niepowinniśmy ich ani pragnąć, ani proſić o nie, tylko przez wzgląd na zbawienie. (p)

P. Czy potrzeba, abyśmy nadzieię naſzę w Bogu pokładali?

O. Potrzeba. Ten, który w ſamym Bogu pokłada nadzieię ſwoię, nigdy niebywa zawſtydzony. Biada temu, który w iakiéy innéy rzeczy zaufanie ſwoie pokłada. (q)

P.

(m) Eccles: IX. 1. 1. Cor: IX. 24. Philip: II. 12. (n) Rom: VIII. 19. 22. i daléy. (o) Ephes: I. 12. 17. & 18. (p) Zobacz co mówimy o tém w Trakt: o Modlitwie Część 3. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 6. Et S. Auguſt: in Ps: 80. n. 21. (q) Ps: XXIV. 2. 3. CXLV. 2. i daléy. Eccli: II. 11. 12. Js: XXX. 1. 2. XXXI. 1. i daléy. XL. 31. Jerem: XVII. 5. 6. 7. 8. Paralip: XVI. 7. 8. 9. Ose: VII. 11. & 13. Amos VI. 1. &c:

P. Cóż to ieſt pokładać zaufanie ſwoie w innéy rzeczy, a nie w Bogu?

O. Jeſt to pokładać zaufanie w ſobie ſamym, albo w iakiém inném ſtworzeniu, *np.* w ſwoich bogactwach, w ſwoim kredycie, albo przyiaciół ſwoich. (r)

P. Dla czego niepotrzeba pokładać nadziei tylko w Bogu?

O. Bo 1. Sam tylko Bóg może nas uſzczęśliwić; gdyż on ſam tylko ieſt nieſkończenie możny i nieſkończenie dobry: wſzelka inna podpora ieſt ułomna i zdradliwa. Stworzenia ſame z ſiebie nie-ſą tylko kłamſtwem i ſłabością. (s)
2. Bóg nieratuie tylko tych, którzy w nim ufaią. (t)

P. Czy we wſzyſtkich Chrześcianach ieſt iednakowa nadzieia?

O. Względem nadziei tak ſię rzecz ma, iak względem Wiary: bo albo ieſt złączona z miłością Boſką, a na ten czas ieſt nadzieią żywą, iak ią nazywa Piotr Swięty, (u) i ſtanowi nas w takiém zaufaniu, które nieomyla, podług wyrazu Pawła S. (x); i taka nadzieia ieſt doſkonała. Albo ieſt odłączona od miłości; a w takim razie ieſt umarła, niedoſkonała, niedoſtateczna. (y)

[r] Ps: XIX, 8. & CXLV, 2. 3. 5. [s] Ps: CXVII. 8. 9. Ose: 1. 7. Js: XXXI. 1. 2. 3. [t] Psal: XC. 14. [u] 1. Petr: I. 3. [x] Rom: V. 4. & 5. [y] S. Aug: Manual: ad Laurent: cap: 8. n. 2. S. Thom: 2. 2. quæſt: 17. Art: 8, *in corp;* S, Bernard: Serm: 3, de Annunciat: B, V, n, 3,

§. 2. *O grzechach przeciwko Nadziei.*

P. Wielorakim sposobem można zgrzeszyć przeciwko Nadziei?

O. Dwoiakim sposobem. Przez zbytek i przez niedostatek, to iest. 1. Przez zbyteczną ufność. 2. Przez rospacz.

P. Kiedyż grzeszy się przeciwko nadziei przez zbyteczną ufność?

O. 1. Kiedy kto rozumie, że może sam przez się i bez pomocy Bożéy uczynić co dobrego i dostąpić zbawienia.
2. Kusząc Boga.

P. Co to iest kusić Boga?

O. Jest to spodziewać się od Boga, albo go prosić bez potrzeby i bez słusznego fundamentu o to, czego on nieobiecał.

WYKŁAD.

Bóg chce, abyśmy się udawali do śrzodków stósownych do porządku Opatrzności Jego; zaniedbywać ich, iest to kusić Boga. I tak *np.* iest to kusić Boga, prosić go, albo oczekiwać od niego bez fundamentu i bez potrzeby, aby dla nas uczynił iaki cud, aby nas zachował od niebespieczeństwa, na które wystawiamy się lekkomyślnie przeciwko rospo- rządzeniu Jego; aby nam dał co potrzeba, bez naszego starunku; aby nam dał to o co prosimy, w ten czas, kiedy się modlimy bez przygotowania i bez wszel-

kiéy

kiéy uwagi. (z) Jeſt to kuſić Boga, ſpodziewać ſię odpuſzczenia grzechów, a pokuty nieczynić: ieſt to kuſić Boga, obrażać go w tę nadzieię, że nam odpuści. (a)

P. Jakim ſposobem grzeſzy ſię przez rozpacz?

O. Bywa to różnemi ſposobami.

1. Roſpaczaiąc o doſtąpieniu odpuſzczenia grzechów ſwoich, z przyczyny ich liczby i ſzkaradności. (b)

2. Roſpaczaiąc o możności poprawienia ſwoich złych ſkłonności, z przyczyny mocy ich, nałogu i codziennego doświadczenia ſwoiéy ſłabości; co ieſt źrzodłem leniſtwa i zatwardzenia ſię w złości, iako mówi Paweł S. (c)

3. Niemaiąc ufności i nieſpuſzczaiąc ſię na Opatrzność Boſką; i zawſze obawiaiąc ſię, żeby nam na potrzebnych rzeczach nieſchodziło. (d)

[z] S. Aug: Lib: 22. cont: Fauſt: cap: 36. Lib: de Opere Monachor: cap: 27. n. 35. Epiſt: 130. alias 120. ad Prob: cap. 4. n. 9. Libr: 10. Confeſs: cap: 35. n. 55. & 56. Zobacz niżey, co mówimy o Przygotowaniu do Modlitwy w Części 3ciéy Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 7. n. 4. [a] Eccli: V. 6. 7. Rom: II. 4. S. Aug: Serm: 2. in Ps: 31. n. 1. & in Ps: 144. n. 11. & Tr: 33. in S. Joan: n. 7. & 8. [b] S. Aug: Serm: 352. vel Homil: 27. inter 50. Homil: n. 8. & in Ps: 146. n. 20. [c] Ephes: IV. 19. Jerem: XVIII. 12. [d] Eccli: II. 11. Ps: XXXIII. 9. 11. 23. & XXXVI. 3. 4. 5. 6. 9. 16. 18. 19. 25. 34. 39. & 40. Matth: VI, 25. i daley &c.

4. Pokładaiąc, zamiaſt w Bogu, ufność w ſobie ſamym, albo w iakiém innem ſtworzeniu. (e)

ROZDZIAŁ IV.
O Miłości.

§. 1. O *Miłości Boſkiéy.*

P. Co ieſt Miłość?

O. Jeſt dar Boży, ktòry czyni, że miłuiemy Boga dla niego ſamego nad wſzyſtkie rzeczy, a bliźniego przez wzgląd na Boga iako nas ſamych. (f)

P. Dla czego mówiſz, że Miłość ieſt darem Bożym?

O. Bo ią ſam Bôg daie; my z ſiebie ſamych mieć iéy niemożemy, ale ieſt rozlana w ſercach naſzych przez Ducha Swiętego, mówi Paweł S. (g)

P. Co to ieſt miłować Boga dla niego ſamego?

O. Jeſt miłować go nieſpodziewaiąc ſię inney nadgrody za miłość naſzę, tylko ſamego Boga. (h)

P.

[e] Zobacz mieysca przywiedzione w Rozdziale poprzedzaiącym, do których można przydać to, co mówi Paweł S. 1. Tim: VI. 6. i daley. Et S. Auguſt: in hæc verba Psalmi 39. *Beatus vir cujus eſt nomen Domini ſpes ejus & non reſpexit in vanitates & inſanias falsas.* vers: 5. n. 7. 8. & 9. [f] S. Aug: Libr: 3. de Doctrina Chriſtiana. cap: 10. n. 16. [g] Rom: V. 5. [h] S. Auguſt: in Ps: 72. n. 34. & 134. n. 12.

P. Co to ieſt miłować Boga nad wſzyſtkie rzeczy?
O. Jeſt to miłować go więcéy, iak ſiebie ſamego, i więcéy nad wſzelką inną rzecz na świecie.
P. Kiedyż to miłuiemy Boga nad wſzyſtkie rzeczy?
O. Kiedy wolemy raczéy zrzec ſię wſzyſtkiego, co mamy naymilſzego na świecie, aniżeli go obrazić.
P. Ta dyſpozycya czy ieſt potrzebna?
O. Jeſt koniecznie potrzebna. *Kto miłuie Oyca, albo Matkę ſwoię więcéy aniżeli mnie*, mówi JEZUS Chryſtus, *nie ieſt mnie godzien: kto miłuie ſyna, albo córkę ſwoię więcéy aniżeli mnie, nie ieſt mnie godzien.* (i)
P. Przykazanie o Miłości Boſkiéy, czy to ieſt Przykazanie nowe?
O. Jeſt to naydawnieyſze i naykoniecznieyſze iakie tylko bydź mogło Przykazanie. Funduie ſię na przyrodzeniu człowieka. Bo z Prawa przyrodzonego należy oddawać Bogu chwałę i cześć naywyżſzą powinną Stworzycielowi. Téy zaś czci niemożna Bogu oddać niemiłuiąc go, mówi S. Auguſtyn. (k)
P. Przykazanie Miłosci Boſkiéy, czy było znaiome Zydom?
O. Było. To przykazanie ieſt naypierwſze i nay-

(i) Matth: X. 37. (k) S. Auguſt: Epiſt: 167. alias 29. ad S. Hieron: cap: 3. n. 11. & Epiſt: 155. alias 52. ad Maced: n. 13. & 15. & Epiſt: 140. alias 120. ad Honorat: n. 35. 45. & 85. & allibi.

i naywiękſze z całego Prawa Moyżeſzowego; Owóż w iakich wyrazach zawiera ſię (l): *Będzieſz miłował Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twoiego, ze wſzyſtkiéy myśli twoiéy, i ze wſzyſtkich ſił twoich. J będą te ſłowa, które ia dziś przykazuię tobie w ſercu twoiém, i będzieſz ie powiedał ſynom twoim, i będzieſz w nich rozmyślał ſiedząc w domu twoim i idąc w drodze, ſpiąc i wſtaiąc. J przywiążeſz ie iako znak do ręki twoiéy. i. t. d.*

JEZUS Chryſtus potwierdził i dla Chrześcian to Przykazanie Moyżeſza; i powiedział, że niepraktykuiąc go niemożna doſtąpić Nieba. (m)

P. Jakie ieſt rozumienie tych słów: *Będzieſz miłował Pana Boga twego ze wſzyſtkiego ſerca twoiego, ze wſzyſtkiéy myśli twoiéy i ze wſzyſtkich ſił twoich?*

O. To, że trzeba kierować do Boga wſzyſtkie pragnienia ſerca naſzego, wſzyſtkie myśli dobrowolne umyſłu naſzego, i wſzyſtkie ſprawy życia naſzego, tak iako lubieżnik kieruie wſzyſtko do ſwoiéy roſkoſzy, łakomca do ſwoich bogactw. Bóg niechce, abyśmy dzielili ſerca naſzego między nim, a między ſtworzeniem: chce go poſiadać całe; i nic nad to ſprawiedliwſzego. (n)

P. Jakie ieſt rozumienie tych słów Moyżeſza:

(l) Deut: VI. 5. (m) Matth: XXII. 37. (n) Matth: VI. 24. S. Auguſt: Libr: 1. de Doctr: Chriſt: cap: 22. n. 20. & 21.

żeſza: *Będzieſz w tych ſłowach rozmyślał ſiedząc w domu twoim, i idąc w drodze, ſpiąc i wſtaiąc: i przywiążeſz ie iako znak do ręki twoiéy, i ruſzać ſię będą między oczyma twemi; i napiſzeſz ie na podwoiu, i na drzwiach domu twego*

O. Te ſłowa Moyżeſza iaśnie pokazuią obowiązek włożony tak na Zydów, iako też i na Chrześcian, ażeby we wſzyſtkich rzeczach poſtępowali ſobie z powodu miłośći Boſkiéy, i zmierzali do niego we wſzyſtkich ſprawach by też naypoſpolitſzych i nieuchronnych życia ludzkiego.

S. Paweł podobneż przykazanie daie Chrześcianom, kiedy mówi: *Czy to iecie, czy to piiecie, czy to co innego czynicie, wſzyſtko na chwałę Bożą czyńcie.* (o)

P. Zeby miłować Boga tak iak przykazuie, czy potrzeba zawſze i aktualnie bawić ſię z Bogiem?

O. Aż dopiero w Niebie będziemy mieli to ſzczęśćie nieuſtannie cieſzyć ſię z Bogiem. Zeby zaś miłować Boga na ziemi tak iak przykazuie, dosyć ieſt, ażeby wſzyſtkie myśli naſze, wſzyſtkie ſłowa i wſzyſtkie uczynki naſze zmierzały proſto do Boga, i działy ſię w porządku od niego poſtanowionym. (p)

P. Czy to ieſt grzechem, miłować iaką rzecz wraz z Bogiem? O.

(o) 1. Cor: X. 31. (p) S. Thom: 2. 2. quæſt: 24. Art: 8. *in corp:* & quæſt: 44. Art: 4. *in corp:* & ad 3. & Art: 5. in concluſione & *in corp:*

O. Jest grzechem, ieżeli ta miłość nieściąga się do Boga i nie iest w Boskim porządku. Jeżeli zaś ta miłość zmierza do Boga, i dzieie się w iego porządku, to iest rzeczą dobrą. (q)

P. Zgwałcenie Przykazania Miłości Boskiéy, czy zawsze iest grzechem śmiertelnym?

O. Można grzeszyć, albo powszednie, albo śmiertelnie gwałcąc Przykazanie Miłości. Grzeszy się śmiertelnie w ten czas, kiedy sprawa, przez ktòrą gwałci się to Przykazanie, to czyni, że Miłość Boska przestaie panować w sercu naszém. Grzeszy się zaś powszednie, kiedy to zgwałcenie nie iest w znacznéy rzeczy, i kiedy nieruguie Miłołości Boskiéy, rozlanéy w sercach naszych przez Ducha Swiętego. (r)

P. Jestże to miłować Boga, kiedy się kto oświadcza, że go miłuie?

O. Nie, ieżeli go w rzeczy saméy niemiłuie: niemiłuie go zaś tylko w ten czas, kiedy kieruie do niego swoie myśli, swoie pragnienia, swoie sprawy; słowem, kiedy pokazuie uczynkami, że ma tę miłość w sercu. (s)

P. Czy nie iestże to pożyteczna rzecz oświad-

(q) S. Aug: Libr: 10. Confess: cap: 29. n. 40. (r) S. Thom: 2. 2. quæst: 44. Art: 4. *in corp*: & ad 2. & 3. (s) S. Aug: Libr: 1. de Doctr: Christ: cap: 22. n. 20. & 21. S. Bernard: Serm: 20. in Cant: n. 1. 2. 4. 5.

świadczać się Bogu, że go miłuiemy; albo czynić iak mówią Akty Miłości Boskiéy?

O. Jest rzecz bardzo pożyteczna, a z przyczyny słabości naszey iest prawie potrzebna, czynić często te Akty dla pobudzenia się do miłości Boskiéy; ale koniecznie iest potrzebna miłować Boga rzeczą samą w każdym czasie. Jeżeli to tylko mówimy, a nieczynimy, to iesteśmy kłamcami. (t)

P. Czy iestże to miłować Boga, tak iak trzeba, kiedy kto niemiłuie go, tylko dla dóbr doczesnych, których spodziewa się od niego?

O. Miłować Boga iedynie dla dóbr doczesnych, których kto spodziewa się od niego, nie iest to miłować Boga: ale iest to miłować swoie dobra doczesne, a Boga poczytać tylko za instrument potrzebny do nabycia ich. (u)

P. Czy iestże to miłować Boga, kiedy go kto miłuie dla dóbr wiecznych, które obiecuie?

O. Dobra wieczne nie są co innego, tylko osiągnienie samego Boga; a zatém miłować go dla dóbr wiecznych, iest to miłować go dla niego samego, więc iest to miłować go iak trzeba. (x)

P.

[t] Ps: LXXVII. 36. [u] S. Aug: in Ps: 43. n. 15. circa fin: in Ps: 52. n. 8. in Ps: 55. n. 17. in Ps: 72. n. 31. & 34. & in Ps: 79. n. 14. [x] S. Aug:

P. Ktôrzy ſą tacy co grzeſzą przeciwko miłości powinnéy Bogu?

O. Ci, ktòrzy miłuią świat, i udaią ſię za iego pożądliwościami: niemaſz żadnego grzechu, ktôryby niebył albo śmiertelném, albo powſzedniem zgwałceniem miłości powinnéy Bogu. Bo nikt niegrzeſzy inaczéy, tylko przywiązuiąc ſię do ſtworzenia, a gardząc Bogiem. Jeżeli to przywiązanie ieſt w człowieku panuiące, to ieſt grzechem śmiertelnym; a ieżeli nie ieſt panuiące, to ieſt grzechem powſzednim.

§. 2. *O miłości nas ſamych.*

P. Miłość, czy obowięzuie nas miłować ſiebie ſamych?

O. Tak ieſt. JEZUS Chryſtus môwi, że powinniśmy miłować bliźniego iak ſiebie ſamych: a przez to daie znać, że powinniśmy miłować ſiebie ſamych.

P. Jakże powinniśmy ſię miłować?

O. Powinniśmy ſię miłować dla Boga; to ieſt, że powinniśmy kierować do Boga tę miłość, którą mamy ku ſobie ſamym.

P. Kiedyż to kieruiemy do Boga tę miłość, ktôrą mamy ku ſobie ſamym?

O.

Aug: in Ps: 55. n. 17. in Ps: 72. n. 31. & 34. in Ps: 134. n. 11. Epiſt: 189. alias 205. ad Bonifac: n. 2. & 3. Serm: 178. n. 11. S. Leo Serm: 18. qui eſt 8. de jejun: dec: mens: cap: 3, & Serm: 37. qui eſt 8. de Epiph: cap: 4.

O. Kiedy nieszukamy uszczęśliwienia naszego tylko w Bogu, i kiedy do niego iedynie zmierzamy. (y)

P. Dla czego powinniśmy kierować do Boga miłość nas samych, i do niego iedynie zmierzać?

O. Bo miłować się, iest to chcieć bydź szczęśliwym, i pracować około dostąpienia prawdziwéy szczęśliwości. Owóż niemożemy bydź szczęśliwemi tylko przez osiągnienie Boga; żeby zaś Boga osiągnąć, trzeba iedynie do niego zmierzać. (z)

P. Więc tedy niemiłuiemy siebie samych tak iak trzeba, kiedy niemiłuiemy Boga?

O. Tak iest, i to iest pewna. Ale tym sposobem czynimy się nieszczęśliwemi; i ta miłość, którą mamy ku sobie samym, iest miłość nieporządna i niegodziwa. (a)

P. Którzy to są tacy, co się miłuią nieporządnie i niegodziwie?

O. Ci, którzy staraią się dogodzić swoiéy pysze, albo zmyślności, albo ciekawości, do czego nas naturalnie nakłania nasze przyrodzenie zepsute przez grzech pierworodny. Dla tego powinniśmy ustawicznie zadawać sobie gwałt, ażeby w so-

(y) S. Aug: Epist: 155. alias 52. ad Maced: n. 13. & 15. (z) S. Aug: Libr: 10. de Civit: Dei cap: 3. n. 2. (a) S. Aug: Libr: 1, de mor: Eccl: Cath: cap: 26. n. 48. & 49.

w sobie te zepsute i niebespieczne skłonności przezwyciężyć.

WYKŁAD.

Kiedy JEZUS Chrystus roskazuie nam nienawidzieć siebie samych, umrzeć sobie samym, zakazuie nam przez to miłości własnéy nieporządnéy. A ponieważ ta miłość niegodziwa, wypuszcza w nas codziennie nowe korzenie, i że stosuie się do przesądów zwyczaiu, wychowania, przykładu, i do skłonności zepsutéy natury naszéy, przeto JEZUS Chrystus daie nam znać, że abyśmy mogli umrzeć sobie samym, i przez tę śmierć dostąpić prawdziwego żywota, trzeba zadawać sobie gwałt nieustanny, swóy krzyż codziennie nosić, nieudawać się za pędem świata, ale wchodzić ciasnemi drzwiami, i trzymać się téy drogi, którą idzie mała liczba ludzi. To wszystko zda się bydź twardo i trudno, ale nadgroda iest nieskończona. JEZUS Chrystus obiecuie osłodzić te wszystkie trudności, i sprawić to, aby iarzmo iego było słodkie i lekkie, dla tych, którzy się go podeymą nosić. Ci wszyscy, którzy szczerze oddaią się Bogu, i chcą żyć podług maxym Ewangelicznych, doświadczaią na sobie skutku téy obietnicy Boskiéy. Miłość Boska rozlana w ich sercach przez Ducha

Swię-

Swiętego to ſprawuie, że znayduią dla ſiebie więcéy radości i pociechy w zadawaniu ſobie gwałtu, aby umarli ſamym ſobie, aniżeli znayduią grzeſznicy w dogadzaniu zepsutym ſkłonnościom ſwoim. S. Auguſtyn przedziwnie tłumaczy tę prawdę na wielu mieyscach dzieł ſwoich. (b)

P. Jak ſię nazywa miłość niegodziwa nas ſamych?

O. Nazywa ſię miłością własną, albo pożądliwością. Ta miłość ieſt niegodziwa, bo ieſt krzywdząca Boga, i nam ſzkodliwa.

P. W czémże miłość własna ieſt krzywdząca Boga?

O. W tém, iż czyni, że człowiek porzuca Boga, a przywięzuie ſię do ſtworzenia.

P. A w czémże znowu miłość własna ieſt nam ſzkodliwa?

O. W tém, że nas czyni nieſzczęśliwemi; bo nas przyprawia o utratę Boga, który ieſt iedyną naſzą ſzczęśliwością. (c)

P. Jak ſię nazywa miłość porządna ſiebie ſamych?

O. Nazywa ſię miłością; bo ieſt częścią miłości.

(b) Zobacz między innemi: Serm: 96. alias 47. *de divers.* n. 1. (c) S. Auguſt: Confeſs: Libr: 1. cap: 1. Libr: 4. cap: 9. 10. & 11. n. 14. 15. & 16. Libr: 13. cap: 8. n. 9. S. Leo Serm: 68. qui eſt 19. de Paſsione, cap: 1.

P. Czy można grzeszyć powszednie przez miłość własną?
O. Można. Bo wszystkie grzechy są skutkiem miłości własnéy. A nie wszystkie grzechy są śmiertelne.
P. Kiedyż grzeszy się przez miłość własną śmiertelnie, albo powszednie?
O. Kiedy ten grzech, do którego przywodzi nas miłość własna, wygasza w nas miłość panuiącą, to w ten czas iest grzech śmiertelny. Kiedy zaś niewygasza zupełnie miłości, ale ią tylko osłabia, albo umnieysza, to iest grzech powszedni.
P. Pragnąć dóbr doczesnych, czy to iest pożądliwością, czy też to iest miłością?
O. Pragnąć ich w porządku Boskim, nieprzywięzuiąc się do nich, iest miłością. Ale pragnąć ich dla dogodzenia swoiéy pysze, albo zmyślności, albo ciekawości, iest pożądliwością. (d)

§. 3. *O Miłości Bliźniego.*

P. Miłość, czy obowięzuie nas do miłowania bliźniego naszego?
O. Tak iest. Obowięzuie do miłowania go iak siebie samego. (e)

P.

[d] Zobacz o tém cośmy powiedzieli tłumacząc łakomstwo w téy Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 2. i Nadzieię w Sekc: 2. Rozdz: 3. i co powiemy niżéy, tłumacząc to, o co powinniśmy prosić Boga na Modlitwie w Części 3. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 6. (e) Matth: XII. 39. & 40. Rom: XIII. 8. i daléy.

P. Ktoż ieſt naſzym bliźnim?

O. Wſzyscy ludzie. Chrześcianie, Heretycy, Niewierni, a nawet i naywiękſi naſi nieprzyiaciele. (f)

P. Co to ieſt miłować bliźniego iak ſiebie ſamego?

O. Jeſt to życzyć mu i ſtarać ſię dla niego ile możności o to, czego człowiek życzyć i o co ſtarać ſię obowiązany ieſt dla ſiebie ſamego; to ieſt o ſzczęśliwość wieczną, i o to co do niey prowadzi. (g).

P. Czy nietrzeba też życzyć bliźniemu i ſtarać ſię dla niego także i o dobra doczesne?

O. Trzeba mu ich życzyć i ſtarać ſię o nie dla niego tak iak dla ſiebie ſamego, a to iedynie przez wzgląd na Boga i na zbawienie: bo bez tego miłość ku bliźniemu, albo ku ſobie ſamemu byłaby pożądliwością. (h)

P. Na czém funduie ſię ten obowiązek miłowania bliźniego naſzego, iak ſiebie ſamych?

O. Na obowiązku, dla którego powinniśmy miłować Boga nadewſzyſtko.

[f] Matth: V. 38. i daley. Łuc: X. 27. ad 37. S. Auguſt: Serm: 2. in Ps: 25. n. 2. in Ps: 54. n. 4. & Serm: 8. in Ps: 118. n. 2. (g) S. Aug: de Mor: Eccl: Cath: cap: 26. n. 48. i daley. (h) S. Auguſt: ibid: & Libr: de Ver: Relig: cap: 46. n. 86. i daley.

WYKŁAD.

Niemożna miłować Boga nadewszystko; żeby oraz niepragnąć, aby był znany, miłowany i adorowany od wszystkiego stworzenia rozumnego, a zatém od wszystkich ludzi. Kiedy kto prawdziwie tego pragnie, to też stara się o to iak może. Pragnąć zaś i starać się o to, aby ludzie znali Boga, miłowali i onemu służyli, iest to życzyć im i starać się dla nich o szczęśliwość; więc iest miłować ich iak należy. A tak obowiązek miłowania bliźniego, wypływa koniecznie z obowiązku miłowania Boga. (i)

P. Czy trzeba zarówno wszystkim życzyć tego dobra, ktòrego sobie życzemy?

O. Tak iest, trzeba życzyć zbawienia wszystkim ludziom, tak iak go powinniśmy życzyć sobie samym.

Trzeba też życzyć innym, tak iak sobie samym tego wszystkiego, co tylko prowadzi, czy to prosto, czy nieprosto do zbawienia.

P. Czy trzeba zarówno starać się dla wszystkich o to, o co powinniśmy się starać dla siebie samych?

O. Ponieważ nie iest w mocy naszéy, żebyśmy wszystkim mogli dać iednakową po-

(i) S. Aug: Epist: 155. alias 52. ad Maced: n. 13. & 15. Tr: 83. n. 3. Tr: 87. in S. Joan: n. 1. Lib: 1. de Doctr: Christ: cap: 29. n. 30,

pomoc, przeto ieſt pewny porządek miłości, ktòry zachować trzeba w ſpomaganiu bliźniego. (k)

P. Jakiż to ieſt ten porządek miłości, któ- ry zachować należy w ſpomaganiu bliźniego?

O. Przekładać powinniśmy tego, który nas ſię bliżèy dotycze; *np.* naſzych Krewnych nad innych ludzi; Chrześcian nad Niewiernych; Paſterzów, lub Przełożonych nad proſtych Wiernych. (l)

P. Skąd możemy poznać, że miłuiemy bliźniego?

O. Miłuiemy bliźniego w ten czas, kiedy nietylko nieżyczemy mu, ani nabawiamy go niczego złego, ale i owſzem życzemy mu i ſtaramy ſię dla niego o wſzelkie dobro ile możności; kiedy znoſimy iego niedoſtatki, kiedy wymawiamy iego ſłabości, i kiedy we wſzyſtkiém obchodziemy ſię z nim tak, iak mamy prawo życzyć ſobie ſamym, aby ſię obchodzono z nami w podobnych okolicznościach. (m)

P. Jakie ſą pomocy, któremi opatrować możemy bliźniego naſzego?

[k] S. Aug: Libr: 2. de Doctr: Chriſt: cap: 28. n. 29. Et de Vera Relig: cap: 47. n. 90. i daley. (l) S. Aug: ibid: Et S. Bern: Serm: 50. in Cant: n. 3. i daley. (m) S. Aug: Libr: 83. Quæſt: quæſt: 71. n. 1. 4. 6. & 7. Serm: 336. alias 256. *de temp:* qui eſt 1. de Dedicat: n. 2. S. Leo Serm: 11. qui eſt 1. de jejun: dec: mens. cap: 2.

O. Jedne są co do duszy; drugie są co do ciała.
Pierwsze nazywaią się uczynkami miłosiernemi duchownemi, a drugie uczynkami miłosiernemi ciała.
P. Które są uczynki miłosierne duchowne?
O. 1. Nauczać nieumieiętnych. 2. Poprawiać grzesznych. 3. Dać radę potrzebuiącym. 4. Pocieszyć smutnych. 5. Znosić krzywdy i niedostatki drugiego z cierpliwością. 6. Darować chętnie urazy. 7. Modlić się za żywych i za umarłych, i za tych, którzy nas prześladuią.
P. Które są uczynki miłosierne ciała?
O. 1. Nakarmić łaknących, i napoić pragnących. 2. Pielgrzymów przyimować. 3. Przyodziać nagich. 4. Chorych odwiedzać. 5. Odwiedzać więzniów. 6. Wykupować Niewolników. 7. Umarłych grzebać.
W następuiących Rozdziałach, te tylko uczynki miłosierne należące, czy to do duszy, czy to do ciała wytłumaczemy, około których Wierni naybardziéy nauki potrzebuią.)

§. 4. O Jałmużnie.

P. Co rozumiesz przez Jałmużnę ?
O. Rozumiem wszelkie pomocy, tak co do duszy, iak co do ciała, któremi możemy poratować bliźniego. Pierwsza nazywa

zywa się iałmużna duchowna; a druga iest iałmużna ciała. (n)

P. Czynienie iałmużny, czy iestże koniecznym obowiązkiém?

O. Tak iest; dla tych wszystkich, którzy znayduią się w tym stanie. (o)

P. Na czém funduie się ten Obowiązek?

O. 1. Na miłości, którą powinniśmy bliźniemu. Nie iest to miłować go, niechcieć ratować go w potrzebie, kiedy można. *Ktoby miał maiętność tego świata, a widziałby, że brat iego ma potrzebę, a zawarłby wnętrzności swe przed nim, iakoż w nim przebywa miłość Boska?* mówi Jan S. (p)

2. Na przykazaniu i na pogróżkach JEZUSA Chrystusa. (q) *Tedy rzecze tym, którzy po lewicy będą: Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany iest diabłu i aniołom iego. Albowiem łaknąłem, a niedaliście mi ieść, pragnąłem, a niedaliście mi pić, byłem gościem, a nieprzyięliście mnie, nagim, a nieprzyodzialiście mnie, niemocnym i w ciemnicy, a nienawiedziliście mnie ...... Zaprawdę powiadam wam, ile razy niedaliście tych pomocy iednemu z tych naymnieyszych, mnieście niedali.* Jeżeli ten wyrok i ten piorun JEZUSA Chrystusa nieprzeraża Chrześcian, i wnętrzności ich ku ubogim

[n] S. August: Manual: ad Laur: cap: 72. 73. 75. & 77. n. 19. i daley. (o) Prov: XIV. 21. XXI. 13. Eccli: IV. 1. i daley. Tob: IV. 7. i daley Jac: II. 13. (p) 1. Joan: III. 17. & 18. (q) Matth: XXV. 41. i daley.

gim nieporuſza, to ſą zakamieniali, i śmiem to powiedzieć, niemal odrzuceni.

P. Jałmużna czy ieſt pożyteczna?

O. Jeſt ieſzcze pożytecznieyſza dla tych, którzy ią daią, aniżeli dla tych, którzy ią biorą. Ty daieſz ubogim pomoc doczesną, a za ten dar zyſkaſz ſobie żywot wieczny. (r)

P. Jakie ſą głownieyſze pożytki iałmużny?

O. 1. Jedna nam odpuſzczenie grzechôw naſzych. (s) 2. Czyni Boga dla nas łaſkawym. (t) 3. Jeſt śrzodkiem zadosyć uczynienia ſprawiedliwości Boſkiéy. (u) 4. Dodaie nam ufności przed Bogiem w czaſie modlitwy i utrapienia. (x)

P. Co trzeba dać, żeby wypełnić Przykazanie Jałmużny?

O. Trzeba dać wſzyſtko co zbywa; (y) to ieſt to wſzyſtko, co pozoſtaie nad potrzebę.

Po-

---

[r] S. Aug: in Ps: 102. n. 12. [s] Eccli: III. 33 & 34. Tob: XII. 8. 9. Luc: XI. 41. [t] Ps: XL. 2. 3. 4. [u] Dan: IV. 24. (x) Tob: IV. 12. Js: LVIII. 7. 8. 9. i daley. S. Cypr: Libr: de bon: oper: & eleemos: S. Auguſt: Serm: 39. vel Hom: 13. inter 50. Homil: n. 6. 8. 9. & 10. Serm: 61. alias 5. de Verb: Dom: n. 12. Serm: 123. alias 41. de Verb: Apoſt: n. 5. (y) Luc: XI. 41. S. Baſil: in hæc Verba S. Luc: *Deſtruam horrea mea.* S. Chrysoſt: Serm: 2. in Job: & de Lazaro. S. Aug: Serm: 61. alias 5. de Verb: Dom: n. 12. & 206. alias 70. *de divers:* n. 2. & in Ps: 147. n. 12.

Potrzeba zaś iest dwoiakiego rodzaiu. Potrzeba życia i potrzeba ſtanu. Potrzebą życia ieſt to, czego potrzebuiemy do utrzymywania życia i do przyodziewania ſię. Potrzebą ſtanu ieſt to, czego potrzebuiemy do utrzymywania ſię podług kondycyi ſwoiéy bez zbytku i bez pożądliwości. (z)

To wſzyſtko, co nam zoſtaie od potrzeb ſtanu, winni ieſteśmy dać ubogim; i na tém dosyć ieſt w potrzebach poſpolitych; ale w potrzebach gwałtownych, tém bardziéy w potrzebach oſtatnich nie dosyć na tém.

P. Co rozumieſz przez te różne potrzeby ubogich?

O. Potrzeba oſtatnia ieſt ta, w któréy umarłby ubogi, gdyby niebył prędko zaratowany.

Potrzeby gwałtowne ſą te, w ktôrych znayduią ſię ubodzy w ten czas, kiedy z głodu zoſtaią w niebeſpieczeńſtwie śmierci. Potrzeby poſpolite ſą te, których zwyczaynie doświadczaią wſzyscy ubodzy.

P. To założywſzy, iakiż tedy ieſt obowiązek bogatych, w tych różnych potrzebach zachodzących?

O. W potrzebach poſpolitych, trzeba dać wſzyſtko co zbywa nad potrzeby ſtanu; w po-

(z) S. Aug: Epiſt: 130. alias 121. ad Prob: cap: 6 n. 12.

w potrzebach gwałtownych, trzeba roſtropnie uiąć ſobie coś od potrzeb ſtanu, mniéy albo więcéy w proporcyi mnieyſzych, lub więkſzych potrzeb ubogiego: a w potrzebach oſtatnich trzeba ratować ubogiego, niezoſtawiwſzy ſobie tylko tyle, ile wyciąga potrzeba życia. (a)

P. Czy ieſtże to konieczny obowiązek tak czynić?

O. Tak ieſt. J ci, którzy tak nieczynią, potępiaią ſię. (b)

P. Jaki czas bywa poſpolicie potrzeb gwałtownych?

O. Czas głodu, zimna zbytecznego, i tam daléy. (c)

P. Z iakiemi kondycyami powinna bydź złączona iałmużna, żeby była pożyteczna i zaſługuiąca?

O. Trzeba czynić iałmużnę. 1. Prędko (d) 2. Z ochotą. (e) 3 W duchu użalenia i miłości. (f) 4. Z pokorą. (g) 5. Z roſtro-

---

(a) S. Thom: 2. 2. quæſt: 32. Art: 5. ad 3. quæſt: 71. Art: 1. *in corp*: quæſt: 118. Art: 4. ad 2. [b] Lact: Inſtitut: Divin: Libr: 6. cap: 11. S. Gregor: Hom: 20. in Evang: S. Aug: Trac: 5. in 1. Epiſt: S. Joan: n. 7. 8. & 12. S. Ambr: Libr: 2. de Offic: cap: 30. n. 143. i daley. [c] Job: XXXI. 16. i daley. S. Gregor: Moral: in Job: cap: 11. Libr: 21. [d] Prov: III. 27. & 28. (e) 2. Cor: IX. 6. 7. i daley. S. Chrysoſt: Hom: 16. in 2. Epiſt: ad Cor: S. Aug: in Ps: 42. n. 8. (f) S. Aug. in Ps: 125. n. 5. 11. 12. [g] Matth: VI. 1. 2. 3. 4. S. Aug: Serm: 239. alias 146. *de temp*: n. 4.

ſtropnością i rozeznaniem. (h) 6. Z ſprawiedliwością, i z takich dobr, ktòremi można prawnie rozrządzać.

Rzekłem: *z dóbr, którémi można prawnie rozrządzać*, abym dał znać, że niemożna ſumiennie dawać na iałmużnę. 1. Dobra cudzego, ale go trzeba oddać komu należy. (i) 2. Niemożna czynić iałmużny i z ſwego własnego dobra, kiedy Prawa, używania go niepozwalaią. W takim razie trzeba przyzwolenia tego, który ieſt wyznaczony Opiekunem, albo Kuratorem. (k)

P. Ubodzy, czy ſą też obowiązani do iałmużny?

O. Do niepodobnych rzeczy nikt nieieſt obowiązany. Ale niemaſz nikogo takiego, któryby niemògł czynić iałmużny przynaymniéy duchownéy, ſami nawet ubodzy mogą ratować bliźniego w wielu rzeczach doczesnych, które zaſtępuią mieysce iałmużny. Miłość przemyślna ieſt: znaydzie ona tyſiączne ſposoby ratowania bliźniego, kiedy ieſt ſzczera. (l) §. 5.

[h] S. Aug: in Psal: 102. n. 12. & 14. Epiſt: 93. alias 48. n. 3. & 50. Serm: 3. in Psal: 103: n: 10: & 12: S: Ambr: Lib: 2: de Offic: cap: 16: n: 76: 77: & 78. (i) Prov: III: 9: & 10: Eccli: XXXIV: 24: 25: & 26 S: Ambr: Libr: I: de Offic: cap: 30: n: 145: S: Auguſt: Serm: 113: alias 35: de Verb: Dom: n: 2: & 4: (k) S: Auguſt: Epiſt: 262: alias 199: ad Ecdic: n: 4: i daley: S: Thom: 2: 2: quæſt: 32: Art: 8: (l) S: Aug: in Ps: 125: n: 13: Przedziwny w téy materyi.

§. 5. O Poprawie Braterskiey.

P. Na czém zależy Poprawa Braterska?

O. Na upominaniu bliźniego o iego niedostatki i grzechy.

P. Czy to iest rzecz pożyteczna i pomocna bliźniemu?

O. Tak iest. Byleby czyniona była z miłością i rostropnością.

P. Czy iest obowiązek czynienia téy poprawy?

O. Powinność i sprawiedliwość obowięzuie do tego Przełożonych: a gorliwość, miłość, i roskazanie JEZUSA Chrystusa, wyciąga tego częstokroć i po innych osobach. *Jeżliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twóy*, môwi JEZUS Chrystus, (m) *idź, a karz go między tobą, a onym samym. Jeźli cię usłucha pozyszczesz brata twego. Ale ieśli cię nieusłucha, wezwiy z sobą ieszcze iednego*,

---

materyi. Et in Ps: 103. n: 19. Zobacz w Pismie iałmużnę nadgrodzoną *w osobie Wdowy Sarept:* 3. Reg: XVII. 9. i daley: *Tobiasza* I. 7. 17. 19. 20. 21. II. 1. ad 10. & vers: 16. IV. 17. VIII. 14. IX. 9. XII. 12. XIV. 11. *Tabithy* Act: IX. 36. 37. & 39. *Korneliusza Setnika*: Act: X. 1. 2. i daley. S. Leo Serm: 72. qui est 2. de Ascens: cap: 5. W ogólności o Jałmużnie czytay Xiążkę pod tytułem: *Eleemosyna Christiana seu Traditio de Eleemosyna*, Dzieło wyborne, i Thomassin: (m) Matth: XVIII. 15. i daley. Luc: XVII. 3. & 4. S. August: Serm: 82. alias 16. de Verb: Dom: cap: 4. n: 7. Tract: 7. in 1. Epist: S: Joan: n: 11. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 9. n: 1. & 3. Serm: 46. alias 165. *de temp*: n: 7. S: Thom: 2. 2. quæst: 33. Art: 2. &c:

dnego, albo dwóch, aby w uściech dwóch, albo trzech swiadków ſtanęło wſzelkie ſłowo. A ieżliby ich nieuſłuchał, powiedz Kościołowi. A ieżliby Kościoła nieuſłuchał, niech ci będzie iako Poganin i Celnik.

P. Co to ieſt czynić poprawę braterſką z miłością?

O. Jeſt to czynić ią bez paſsyi, bez zazdrości, bez odwrócenia, bez uprzedzenia, ale tylko iedynie tym końcem, aby ſię ſtać pożytecznym téy osobie, która ſię napomina, i dopełnić ſwoiéy powinności. (n)

P. Co to ieſt czynić poprawę z roſtropnością?

O. Jeſt to tak co do poprawy ſaméy w ſobie, iako też co do osób, czasu, mieysca, i ſposobu, dobrać śrzodków naylepiéy ſłużących do pożytku bliźniego.

P. Jakich ſposobów trzeba użyć, co do ſaméy poprawy?

O. Ponieważ przedſiębiorąc poprawę, tylko iedynie ſamego dobra grzeſzników upatrować ſię powinno, przeto widząc, iż to bliźniego nienawróci, i owſzem go roziątrzy i o nowe grzechy przyprawi, należy ią opuścić. To atoli niema ſię rozumieć ściśle o poprawach należących do Przełożonych, albo do Sędziów. (o)

P.

[n] S: Auguſt: ibid. (o) Proverb: IX. 7. & 8. S: Aug: de Serm: Dom: in monte Libr: 1. cap: 20. n: 63. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 9. n. 2. S: Gregor: Libr:

P. Jakich reguł roſtropności użyć potrzeba w poprawie bliźniego, co do osób?

O. Trzeba mieć wzgląd na wiek, na ſtan, na ſłabość, na temperament, i na okoliczności, w których znayduie ſię tak ten co ma czynić poprawę, iako też i grzeſznik, który ma bydź poprawiony. (p).

P. Jakich reguł trzeba użyć w poprawie co do czasu i mieysca?

O. Trzeba uważyć, czy ta poprawa ma bydź czyniona 1. Publicznie, albo partykularnie. 2. Czy w czaſie téy ſprawy, która ma bydź naganiona, albo czy aż dopiero nierychło potém, kiedy iuż grzeſznik uſpokoił ſię w ſwoiéy paſsyi. Słowem trzeba dobierać czasu i mieysca nayſposobnieyſzego do pozyſkania Bogu bliźniego ſwego. (q)

P. Jakich reguł trzeba użyć co do ſamego ſposobu poprawiania?

O. Miłość umie użyć w poprawowaniu tyſiącznych rozmaitych ſposobów. Czasem trzeba poprawiać łagodnie, a czasem potężnie. Niekiedy gniew święty bywa potrzebny; a drugdy bywa ſźkodliwy.

Libr: 8, Moral: in Job cap: 24, Libr: 9. Epiſt: 9, ad Seren: S: Thom: 2. 2. quæſt: 33, Art: 6.

[p] 1, Tim: V, 1, 2: (q) Matth: XVIII, 15, 16, 17. 1. Tim: V. 1. S: Auguſt: Serm: 82. alias 16. de Verb: Dom: n: 10, & Lib: 9. Confeſs: cap: 9, gdzie przywodzi zachowanie ſię S: Moniki względem Patrycyuſza Męża ſwego, człowieka gwałtownie popędliwego. n: 19.

dliwy. Czasem trzeba użyć proźby, czasem pogróżek, a czasem i twardych słów. Do rostropności należy, spomiędzy wszystkich sposobów poprawowania wybrać taki, który naylepiéy służy do okoliczności przytomnych, do charakteru grzesznika i do natury grzechu. (r)

P. W iakiéy dyspozycyi powinien znaydować się ten, który przedsiębierze poprawę?

O. Oprócz miłości i rostropności powinien mieć wielką pokorę; i powinien tak przed upomnieniem, iak po upomnieniu użyć modlitwy.

P. Dla czego ten, który przedsiębierze poprawę powinien bydź pokorny?

O. Ażeby w ten czas, kiedy chce drugiego zachować od zguby przez iaki grzech, sam niezgubił się przez pychę. Bo pospolicie bywa, że człowiek rad się więcéy poważać i przekładać się nad tego, którego poprawia. Co iest pychą bardzo niebespieczną. (s)

P. Dla czego trzeba modlić się przed i po upominaniu?

O.

---

[r] 2, Tim: IV, 2, Tit: I, 12. & 13, S: August Serm: 13, cap: 7. n: 8, & 9. & cap: 8. Serm: 46. alias 165. *de temp*: n: 7. Epist: 63, alias 240, ad Sever: n: 1, 2, & 138. alias 5, ad Marcellin: n: 14. Tract: 7. in 1. Epist: S: Joan: n: 1. & 11. S: Greg: in Pastor: Part: 3. [s] Galat: VI. 1. & 2. S: August: in eund: loc: n: 56. & 57. Serm: 88. alias 18. de Verb: Dom: cap: 18, n: 19. & 20, S: Bernard: Serm: 3, de Annunciat: n: 2.

O. Dla uproszenia u Boga, aby poprawa była pożyteczna, i temu co ią czyni, i temu co ią odbiera. (t)

P. W iakiéy dyspozycyi trzeba przyimować poprawę?

O. W duchu pokory, powolności, cierpliwości, choćby też (czego niełatwo spodziewać się trzeba), ten, który poprawia, nieużył wszystkich prawideł miłości i rostropności w poprawowaniu. (u)

P. Dla czego pospolicie z tak wielką przykrością przyimuie się poprawa?

O. Bo człowiek iest pełen pychy, miłości własnéy, pożądliwości, i że kocha się w grzechu swoim. Pismo S. często powtarza, że ci, którzy niechcą słuchać z powolnością upominania, są głupiemi i zginą. (x)

§. 6. *O Darowaniu Uraz.*

P. Jestże to obowiązkiem wszystkich Chrześcian, darować urazy odebrane?

O. Jest obowiązkiem, a obowiązkiem koniecznym: tak, że bez tego niemożna od Boga spodziewać się zbawienia.

P.

(t) S: August: Libr: de Correct: & grat: cap: 14. n: 43. [u] Eccli: IV. 30. X. 28. XX. 4. Prov: XV. 5. & 10. S: Aug: Lib: 2. de Trinit: n: 1. (x) Prov: XV. 5. & 10. XXIX. 1. Zobacz O tém wszystkiém co się zawiera w tym Paragrafie, Xiążkę pod tytułem *De la Correct: fratern:* drukowaną w Paryżu u Jana Couterot: Roku 1676.

P. Na czém zależy to darowanie?

O. Na tém, żeby niechować w sercu swoiém żadnéy nienawiści, żadnego pragnienia zemsty, żadnêy oziębłości przeciwko tym, którzy nas obrazili; ale przeciwnie, żeby ich bardzo szczerze miłować iako bracią naszą, i szczerości téy miłości, dowodzić uczynkami i postępkami naszemi względem nich. (y)

P. Zeby dopełnić tego obowiązku, czy trzeba póyśdź do tego, który nas obraził, dla poiednania się z nim, i oświadczenia mu, że do niego niemamy żadnêy urazy?

O. Należy to do tego, który uraził, żeby poszedł do obrażonego. Dla tego zaś dosyć iest, aby wnętrznie darował, i znaydował się zawsze gotowym do oświadczenia tego, gdy przyidzie do niego ten, który go obraził. (z)

P. Ale kiedy oba są winni, i każdy z swoiéy strony ma się za obrażonego (iak pospolicie trafiać się zwykło), cóż trzeba czynić w takim przypadku?

O. Pierwszy z nich, którego łaska Boska dotknie, powinien w takim razie, póyśdź do

(y) Matth: V. 44. i daley, VI. 12. 14. 15. XVIII. 21. ad 35. Ephes: IV. 32. Colofs: III. 12. 13. & 15. (z) Matth: V. 22. i daley, XVIII. a vers: 14. usqué ad finem. S. August: de Serm: Dom: in monte Libr: 1. cap: 10. n. 26. & 27. Serm: 211. alias Homil: 40. inter 50. Hom: cap: 6. n. 5. Serm: 209. alias 73. *de divers:* n. 2,

do brata swego; aby się z nim poiednał i pozyskał go Bogu, czyniąc ten krok uprzedzaiący. (a)

P. Kiedy Przełożony obraził swego podległego bez przyczyny, czy powinien go przeprosić?

O. Bywaią takie okazye, w których rostropność i miłość wyciąga, aby tego nieczynił, aby swego Urzędu nieupodlił. Ale w takim razie powinien to nadgrodzić, okazaniem swemu podległemu dowodów wszelkiey miłości i uprzeymości. (b)

P. Jeżeli ten, który obraził nieupokarza się i nieprosi o odpuszczenie, czy godzi się pokazać się oziębłym i oboiętnym ku niemu?

O. Czy on się upokarza, czy nie, zawsze trzeba mu darować urazę z całego serca, i miłować go. Ale co się tyczy powierzchownego okazania przyiaźni, lub oziębłości, powinniśmy się w tém rządzić miłością i rostropnością, podług potrzeby braci naszych, maiąc wzgląd na ich zbawienie. (c)

WY-

(a) S. Aug: Epist: 211. alias 109. ad Sanctimonial: n. 14. To, co nazywaią Regułą S. Augustyna, iest wyięte z tego Listu słowo do słowa. (b) S. August: ibid: [c] S. August: Epist: 138. alias 5. ad Marcellin: n. 12. & 13. Epist: 189. alias 95. ad Bonifac: in fine n. 8. Serm: 56, alias 48, *de divers:* n. 16. & 17.

WYKŁAD.

Bywa czasem rzecz pożyteczna i potrzebna, pokazać oboiętność, oziębłość, a nawet i gniew ku niektórym osobôm, niesprawuiącym się iak należy. To może im posłużyć do zastanowienia się nad sobą, uleczyć w nich pychę, i pozyskać ich Bogu. Drudzy zaś prędzéy uznaią winę swoię, kiedy im się stawisz łaskawie; a oziębłość i oboiętność rozdrażniłaby ich ieszcze tém bardziéy. Co trzeba u siebie mądrze rozważyć. Ale zawsze rozumié się, że miłość i uprzeymość ku bliźniemu powinna się w sercu szczera znaydować; a co do okazania powierzchownego, trzeba mieć wzgląd na mieysce, na czas i na osoby. Miłośc iest łaskawa i ubolewaiąca; ale też czasem iest mężna i surowa. Karze, lub przepuszcza, podług okazyi i potrzeby. Byleby nami powodowała miłość złączona z rostropnością, wszystko będzie dobrze. Miłość zawsze iest szczera, a czasem i skuteczna, kiedy pracuie o zbawienie bliźniego: bez tego zaś iest fałszywa i zdradliwa. (d)

P. A ci, którzy w sądzie przyzwoitym poszukiwaią satysfakcyi za urazy sobie wyrządzone, czy grzeszą przeciwko

(d) S. Aug: Epist: 153. alias 54. ad Maced: n. 3. 6. 14. 16. & 17.

Przykazaniu odpuſzczania nieprzyiaciołom ſwoim?

O. Zdarza ſię częſto, że ludzie podchlebiaią ſobie w tym punkcie, a pod pretextem godziwéy ſatysfakcvi, dogadzaią ſwoiéy pyſzę, nienawiści i zemście. Godzi ſię dopominać ſię ſądownie nadgrodzenia krzywd ſobie uczynionych, kiedy do tego ieſt powodem miłość bliźniego i ſprawiedliwości. (e)

P. Kiedyż nam to bywa do tego powodem miłość?

O. Kiedy tego nieczyniſz, ani przez zazdrość, ani przez zawziętość, ani z paſsyi, ale iedynie dla tego, abyś ſłuſznemi drogami odzyſkał twoie dobro, twoię ſławę, twóy kredyt, które ci ſą potrzebne, osobliwie ieżeli w tém i publiczność ieſt ieſzcze intereſsowana; i dla zapobieżenia temu, aby ſię bliźni przez ſwoie nieſprawiedliwości niezgubił.

WYKŁAD.

Wſzyſtkich to intereſsuie, aby ſława osób publicznych była nienaruſzona, ieżeli to ſą ludzie dobrzy. Kapłani, Urzędnicy powinni ſwoiéy ſławy przeſtrzegać, aby ſprawowanie powinności ſwoich czynili pożyteczne. Obowiązani tedy ſą bronić iéy, ieżeli kto nieſłuſznie na nię naſtępuie. Ba nawet i partykularne osoby, któ-

(e) S. Thom: 2. 2. quæſt: 108. Art: 1.

których honoru, chciałby kto nieſprawiedliwie naruſzyć, bronić go mogą ſądownie, i dopominać ſię o ſatysfakcyą. Ta obrona może bydź potrzebna ich intereſsom i familii. Wſzyſtko na tém zależy, aby czynić rzeczy bez zaiątrzenia, bez zawziętosci; a przy tém zachować zawſze miłość ſzczerą ku tym, których prawnie ścigać, przeciwko chęci ſwoiéy, ieſt kto przymuſzony. Bez takiéy dyſpozycyi miłości, która bywa rzadka, zawſze ieſt grzechem dochodzić prawnie krzywd ſobie uczynionych. W czém nienależy ſobie podchlebiać. (f)

ROZDZIAŁ V.
O Cnotach Chrześciańſkich, które nazywaią Moralnemi.

§. 1. O czterech Cnotach Kardynalnych.

P. Które ſą cnoty Chrześciańſkie, które nazywaią Moralnemi?

O. Poſpolicie zbieraią ſię wſzyſtkie na cztery znaiome pod imieniem cnot Kardynalnych, dla tego, że ſą fundamentem innych. Te cnoty ſą: Roſtropność, Męſtwo, Wſtrzemięźliwość i Sprawiedliwość.

[f] S. Auguſt: Lib: 1. de Serm: in monte cap: 20. n. 62. & 63. & Tr: 1. in Epiſt: S. Joan: n. 9. Libr: de mendac: cap: 15. n. 27. S. Bernard: Serm: 3. de Annunciat: 4. 6,

P. Dla czego te cnoty nazywaią się Moralnemi?

O. Bo one czynią obyczaie naſze dobre i rządne.

P. Jakże to one czynią obyczaie naſze rządne?

O. Sprawuiąc to, że wſzyſtkie uczynki naſze kieruiemy do Boga.

P. To więc miłość Boſka ieſt początkiem cnot w Chrześcianach?

O. Tak ieſt; i owſzem można powiedzieć z Auguſtynem Swiętym, że te cnoty nie ſą co innego w Chrześcianach, tylko ſama miłość Boſka; miłość, ktorey nadaią ſię rożne imiona z przyczyny rożnych ſkutkow. (g)

P. Co to ieſt Roſtropność Chrześciańſka?

O. Jeſt cnota, przez ktorą rozeznaiemy to, co nas prowadzi do Boga, a co nas od niego oddala, i ktora wyſtawia nam pierwſze, iako rzecz dobrą, a drugie, iako rzecz złą. (h)

P. Co ieſt Wſtrzemięźliwość Chrześciańſka?

O. Jeſt cnota, ktora odrywa ſerca naſze od dobr doczesnych, i czyni, abyśmy ich używali z pomiarkowaniem, iedynie dla dogodzenia potrzebie, niedoſtatkom

(g) S. Auguſt: Lib: 1. de Mor: Eccl: Cath: cap: 15. n. 25. cap: 25. n. 46. Epiſt: 153. alias 52. ad Maced: cap: 4. n. 13. [h] S. Aug: w mieyscach wzwyż przytoczonych. Et Libr: 6. de Musica cap: 13. n. 37.

ſtatkom tego żywota i pożytkowi bliźniego. (i)

P. Co rozumieſz przez dobra doczesne?

O. Rozumiem bogactwa, roſkoſzy, honory, i to wſzyſtko o co ludzie ſtarać się mogą przez pożądliwość. (k)

P. Co ieſt Męſtwo Chrześciańſkie?

O. Jeſt cnota, która to czyni, że wſzyſtko przezwyciężamy, i wſzyſtko cierpiemy raczéy, aniżeli żebyśmy mieli co uczynić przeciwko powinności naſzéy, i przeciwko miłości, którą powinniśmy Bogu. (l)

P. Co ieſt Sprawiedliwość?

O. S. Auguſtyn mówi, że Sprawiedliwość ieſt cnota, która nas czyni poddanemi Bogu, utrzymuie nas w równości względem bliźniego, a podwyżſza nas nad wſzyſtkie inne ſtworzenia.

Można też opisać Sprawiedliwość w ſposób wyrozumialſzy dla ludu poſpolitego, powiedziawſzy: że ieſt cnota, która to czyni, że oddaiemy to, co powinniśmy Bogu, bliźniemu i nam ſamym. To opisanie co do iſtoty, ieſt toż ſamo, co i Swiętego Auguſtyna.

[i] S. Auguſt: Libr: 6, de Muſica cap: 15, n. 50, cap: 19. n. 35, cap: 21, n. 39, Libri 1, de Mor. Eccl. Cath. Libr. 10, Confeſs. cap. 37, n. 60, & 61. (k) S. Auguſt. Libro 1, de Mor: Eccl. Cath. cap. 20. n. 37. [l] S. Auguſt. ibid. cap. 15. n. 25. & cap. 22. n. 40, & 41, i w innych mieyscach wzwyż przytoczonych.

Używa się też ieszcze to słowo Sprawiedliwość, na wyrażenie zbioru wszystkich cnot Chrześciańskich: a w takiém rozumieniu Sprawiedliwość, nic innego nie iest tylko miłość Boga i bliźniego. (m)

S. Tomasz i wszyscy Teologowie, tak iako i Nauczyciele Prawa, opisuią Sprawiedliwość właściwie rzeczoną, i różną od wszystkich innych cnot, że iestto *wola stateczna i wieczna, oddania drugiemu tego, co mu należy.*

To opisanie, które iest bardzo właściwe, warto iest szczególnieyszéy uwagi, aby w całéy obszerności było wyrozumiane.

Sprawiedliwość nazywa się *wolą.* Bo żeby uczynic iaki akt Sprawiedliwości, trzeba go uczynić z rozmysłem i zamiarem, uważaiąc go iako sprawiedliwy. Daię ci talar, który ci należy, ale daiąc go, rozumiem, że ci daię cudze dobro, i nie iest moią myślą, abym ci dał twoie dobro, ale cudze dobro. Ten môy akt nie iest aktem Sprawiedliwości, bo niepochodzi od woli postanowionéy oddania drugiemu co mu należy.

Ale ta wola powinna bydź *stateczna i wieczna.* To iest, że powinna pochodzić z posta-

[m] S. Aug. Libr: 1. de Mor. Eccl. Cath. cap. 15. n. 25. cap. 24. n. 44. Libr: 6. de Musica cap. 15. n. 50. Libr: 83. quæst. quæst. 31. n. 1. 2. & 3. & quæst. 61. n. 4. S. Bernard. Serm. 3, de Adventu. n. 4 & 5.

z poſtanowienia ſtałego i rozmyślnego, oddawania drugiemu w wſzelkiéy okazyi co mu należy. Bo ieżeli wola, niema tego poſtanowienia ſtałego i rozmyślnego; to rzecz niedzieie ſię z powodu Sprawiedliwości i ſłuſznosci; ale z dziwactwa, albo iakiéy innéy obcéy pobudki.

To ſłowo: *oddania drugiemu*, warto także ieſt ſzczególnieyſzéy uwagi. Daie znać, że Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy celem ieſt, nie to, co powinien człowiek ſam ſobie, ale to, co powinien innym ludziom. A zatém, to, co powinniśmy Bogu, biorąc w nayściśleyſzém rozumieniu, nienależy do cnoty Sprawiedliwości, ale do cnoty Religii, ponieważ Bóg ieſt porządku wyżſzego: to zaś co powinniśmy ſobie ſamym, należy raczéy do cnoty Wſtrzemięźliwości, iak do Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy.

Nareſzcie, kiedy używa ſię tego wyrazu, *co mu należy*. rozumie ſię, że ſą takie rzeczy, do ktòrych bliźni ma prawo, które ſą własnością iego, i których niemożna mu odmòwić, albo odebrać bez pokrzywdzenia; tak że niemożna inaczéy przyprowadzić rzeczy do ſwego porządku, tylko nadgradzaiąc krzywdę, oddaiąc cudze, i przywracaiąc bliźniemu iego prawo. J to też to ieſt materyą Sprawiedliwości właściwie rzeczonéy, i co różni tę cnotę od wſzyſtkich innych. Kiedy bez przyczyny odmawiam iałmużny

ubo-

ubogiemu, w prawdziwéy potrzebie zostaiącemu, grzeszę przeciwko miłości; ale ten grzech nieobowięzuie mnie do żadnéy restytucyi; bo ten ubogi niema więcéy prawa do moiéy iałmużny, iak którykolwiek inny. Ale ieżeli mnie obowiązano testamentem, albo innym sposobem, abym rozdał ubogim pewnego Miasta Summę pieniężną, a iabym iéy nierozdał, gwałcę sprawiedliwość, i iestem obowiązany do restytucyi; bo ubogich tego Miasta pozbawiam prawa im służącego. Ten przykład pokazuie iaśnie różnicę, iaka zachodzi między sprawiedliwością właściwie rzeczoną i innemi cnotami: a zatém, kiedy się mówi, że Sprawiedliwość iest cnota, która to czyni, że wypełniamy obowiązki nasze ku Bogu, ku bliźniemu i ku nam samym, że ona czyni nas poddanemi Bogu, że nas utrzymuie w równości względem bliźniego naszego, że nas wywyższa nad inne stworzenia, te myśli S. Augustyna, które są bardzo gruntowne i bardzo iasne, niemaią względu na sprawiedliwość, tylko w wyobrażeniu ogólném, a nie w stopniu tak ściślego rozumienia, w iakiém ią uważaią S. Tomasz i Nauczyciele Prawa.

Teologowie i Nauczyciele Prawa, rozróżnią Sprawiedliwość na dwa rodzaie; to iest na Rozdawniczą i na Zamienną.

Nazywa się Sprawiedliwość *Rozdawnicza* ta, która to czyni, że rozdaiąc dzie-

lemy

lemy rôwno, i podług sił, sposobności i zasług każdego, Urzędy, godności, Beneficya, podatki i nakłady publiczne &c:

Nazywa się Sprawiedliwość *Zamienna* ta, która dochowuie każdemu tego, co mu należy, i która czyni, aby w Kontraktach zachowane były Prawa słuszności.

P. Chcieyże nam trochę dokładniéy wyłożyć te tak piękne wyobrażenie Sprawiedliwości, ktôre nam podaie Augustyn S.; i naypierwéy wytłumaczyć, iakto ona czyni nas poddanemi Bogu ?

O. Czyni nas poddanemi Bogu w tém, że to sprawuie, iż oddaiemy Bogu to, co mu powinniśmy. Bo powinniśmy Bogu bydź zupełnie poddanemi przez miłość. (n)

P. Jakim sposobem miłość utrzymuie nas w rôwności z bliźnim naszym ?

O. Oto tym sposobem, że z nim obchodzimy się tak iak z nami samemi. (o)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość wywyższa nas nad inne stworzenia ?

O. Oto tym sposobem, że czyni, iż niebędąc przywiązanemi tylko do samego Boga, iesteśmy oderwani od stworzeń, a zatém wyższemi nad nie przez miłość, ktôrą mamy ku Bogu. (p)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość czyni, że oddaiemy bliźniemu to, co mu powinniśmy ?

O.

(n) S. Aug: ibid: (o) S. Aug: ibid: (p) S. Aug: ibid:

O. Takim, że ona czyni, iż obchodząc się z bliznim iak z nami samemi, wypełniamy doskonale nasze obowiązki, ku Przełożonym, rownym i niższym od nas. (q)

P. Jakim sposobem Sprawiedliwość czyni, że oddaiemy sobie samym to, co sobie powinniśmy?

O. Takim, że ona czyni, iż zachowuiemy porządek i dostoyność, w ktoréy nas Bóg postawił. Powinniśmy sobie to, abysmy byli poddani Bogu, ktory nas stworzył, a niepoddawali się przez affekt nieporządny stworzeniom, nad ktore nas Bóg wyniosł. (r)

Zeby zamknąć w krótkich słowach całą Naukę Swiętego Augustyna w materyi cnot Kardynalnych, nietrzeba więcéy tylko przytoczyć własne słowa tego Swiętego Doktora, które są takie. (s) *Cnota,* mowi on, *nic innego nie iest, tylko miłość tego, co trzeba miłować. Umieć uczynić w tém wybór, iest to, co nazywa się Rostropnością; niedać się od tego odwieśdź żadną przeszkodą, iest to, co nazywa się Męstwem; żadną roskoszą, iest to, co nazywa się Wstrzemięźliwością; żadną pychą, iest to, co nazywa się Sprawiedliwością.*

§. 2.

(q) S. Aug: ibid: (r) S. Aug: ibid: (s) S. August: Epist: 155, alias 52. ad Macedon: cap: 4. n. 13.

§. 2. *O Cnotach, które wypływaią z cnot Kardynalnych, i o Występkach, które sprzeciwiaią się tym Cnotom.*

P. Które są cnoty, które wypływaią z Rostropności, i do niéy należą?

O. 1. Uwaga na przeszłe zdarzenia. 2. Wyrozumienie rzeczy teraźnieyszych. 3. Przewidzenie rzeczy przyszłych. 4. Zręczność w chwyceniu się sposobów iakich potrzeba, w okazyach nieprzewidzianych. 5. Powolność, która zależy na tém, aby umieć pożytkować z mądrych przestróg. 6. Rozum, to iest, zdrowy rozsądek. 7. Przezorność, to iest rozebranie wszystkich okoliczności, czasu, mieysca i osób. 8. Ostrożność naprzeciw niebespieczeństwom i przypadkóm nieszczęśliwym. 9. Pilność i dzielność.

P. Które są występki przeciwne Rostropności?

O. 1. Nierostropność. 2. Skwapliwość. 3. Nieuwaga. 4. Niestateczność. 5. Niedbalstwo. 6. Rostropność ciała, o któréy mówi Paweł S. (t); to iest obrot w używaniu śrzodków służących do dogodzenia swoiéy pysze, zmyślności, ciekawości i łakomstwu. 7. Dowcip oszukuiący. 8. Podstęp i zdrada. 9. Niespokoyność i troskliwość zbyteczna o rzeczy doczesne.

P.

(t) Rom: VIII. 6.

P. Które cnoty wypływaią z Wstrzemieźliwości i do niéy należą?
O. 1. Wstyd i uczciwość. 2. Utrzymałość, post i trzeźwość. 3. Czystość, powściągliwość. 4. Łaskawość, łagodność, dobroć. 5. Skromność, pokora. 6. Milczenie, powściągliwość w słowach. 7. Porządne przywiązanie do nauk. 8. Przystoyna rozrywka, i wesołość, którаby niemiała w sobie nic niewczesnego, ani zbytecznego.
P. Które są występki przeciwne Wstrzemieźliwości?
O. Niewstrzemieźliwość, rospusta, nieczystość, przytępienie zmysłów, nierostropność, gniew, nieużytość, nieskromność, zbytkowanie we wszystkich rzeczach; *np.* w spaniu, w niespaniu, w rozrywkach, w nauce, w wesołości, w smutku; mówić kiedy trzeba milczyć, a milczyć kiedy trzeba mówić i t. d.
P. Które cnoty wypływaią z Męstwa i do niego należą?
O. Wielkość duszy, cierpliwość, stateczność, wspaniałość uczciwa i zgodna z prawidłami Chrześciańskiemi.
P. Kiedyż to Wspaniałość iest uczciwa i niema w sobie nic przeciwnego prawidłom Chrześciańskim?
O. Kiedy powodem iéy, iest niepożądliwość, ale miłość.

WY-

WYKŁAD.

Jeſt rzeczą chwalebną *np.* budować piękne Kościoły, piękne i wielkie Szpitale, czynić fundacye i różne założenia znaczne, pożyteczne Kościołowi, albo Kraiowi: miarkować wydatki ſwoie podług urodzenia, Kondycyi, doſtoyności, ſtopnia i Urzędu w iakim kogo Bóg poſtanowił. To wſzyſtko można czynić z Wſpaniałością: taka zaś Wſpaniałość zgadza ſię z prawidłami Wiary. 1. Kiedy powodem takowych wydatków nie ieſt próżność, ciekawość, albo inne iakie paſsye. 2. Kiedy wprzód dopełnią ſię wſzyſtkie obowiązki Sprawiedliwości ku bliźniemu, a dopiero potém czynią ſię takie wydatki; *np.* wypłaciwſzy pierwéy długi, zaſługi ſłużącym i t. d. 3. Kiedy ſię mogą zgodzić z koniecznemi obowiązkami miłości i iałmużny. 4. Kiedy nie ſą zbyteczne, w proporcyi ſtanu, kondycyi, godności, Urzędów i innych okoliczności, w których ſię kto znayduie.

P. Które ſą wyſtępki przeciwne Męſtwu?

O. Prezumpcya i zuchwałość, ambicya, próżna chwała, nikczemność, miękkość, zaciętość, niecierpliwość, rozrzutność, plugawe ſkąpſtwo, które niedopuſzcza czynić wydatków przyzwoitych ſtanowi ſwemu, i zgodnych z prawidłami Chrześciańſkiemi.

P.

P. Ktòre cnoty wypływaią z Sprawiedliwości i do niéy należą?

O. 1. Religiia, pobożność. 2. Cześć i uszanowanie iakie komu należy. 3. Posłuszeństwo, wdzięczność. 4. Miłość prawdy. 5. Sprawiedliwa zemsta i ukaranie występków, cnota służąca tym, którzy do tego są prawnie upoważnieni. 6. Szczodrobliwość. 7. Przyiemność.

P. Ktòre występki sprzeciwiaią się Sprawiedliwości?

O. Biorąc Sprawiedliwość w znaczeniu ogôlném, niemasz żadnego występku, któryby się iéy niesprzeciwiał w tém rozumieniu. Bo niegrzeszemy inaczéy, tylko kiedy uchybiamy tego, co powinniśmy, albo Bogu, albo sobie samym, albo bliźniemu. Takowe występki iużeśmy wytłumaczyli po części; a resztę ieszcze wytłumaczemy, gdy o Przykazaniach Boskich i Kościelnych mowić będziemy.

Ale biorąc Sprawiedliwość w ścisłém rozumieniu, ktòrém rôżni się od wszystkich innych cnot, to znayduią się pewne wystąpki, które się iéy szczególniéy sprzeciwiaią. Jedne narusząią Sprawiedliwość Rozdawniczą, a drugie naruszaią Sprawiedliwość Zamienną.

Sprawiedliwość Rozdawnicza naruszona bywa przez wystąpek, iak go nazywaią po Łacinie: *Acceptio personarum*, i t. d. Względ osobisty. Stać się można winnym

nym tego wyſtępku, niemaiąc uwagi na zaſługi, na talenta, na przymioty ſzczególne, albo na dobro publiczne, w rozdawaniu Beneficyów, Urzędów, Godności, Honorów, w nakazowaniu podatków i nakładów publicznych, świadcząc łaſki iednym z pokrzywdzeniem drugich; i niezachowuiąc ſłuſzności w takich podziałach; przenoſząc mniéy godnych nad godniéyſzych, obciążaiąc iednych, a drugim folguiąc bez ſłuſznéy i doſtateczney przyczyny.

Naruſza ſię Sprawiedliwość zamienna, przez zgwałcenie którego z ſiedmiu oſtatnich Przykazań Boſkich, które wytłumaczymy niżéy, iako też niezachowuiąc Praw, i niedotrzymuiąc Kontraktów z krzywdą bliźniego. (u)

(u) S. Auguſt: Libr: 83. Quæſt: quæſt: 31. Kweſtá 1. 2. i 3. tłumaczy cnoty wypływaiące z czterech cnot Kardynalnych. Gdzie mówi prawie toż ſamo, co i my tu mówimy. Zaś inne rzeczy, zawieraiące ſię w tym Paragrafie wyięliśmy *ex* 2. 2. S. Tomaſza, to ieſt, te, które w S. Auguſtynie, nieznayduią ſię razem na iednêm mieyscu.

SEKCYA TRZECIA
O Przykazaniach Bofkich.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.
O Przykazaniach Bofkich w ogólności.

Pytanie. Po czém możemy rozeznać, iż mamy miłość?

Odpowiedź. Po wierném zachowaniu Przykazań Bofkich. (a) Bo ażeby Boga miłować, trzeba chcieć co Bóg chce, i wykonać co rofkazuie. Nie ieft to miłować go, fprzeciwiaiąc fię woli iego.

P. Wiele ieft Przykazań Bofkich?

O. Jeft ich dziefięć; co nazywaią Dekalogiem.

P. Kto dał te dziefięć Przykazań?

O. Sam Bóg dał ie Zydom przez pofługę Moyżefza, wyryte na dwóch Tablicach Kamiennych: a JEZUS Chryftus potwierdził ie i upoważnił. (b)

P. Czy potrzeba zachować Przykazania Bofkie?

O. Trzeba. Tak, że dosyć ieft zgwałcić iedno grzechem śmiertelnym, żeby bydź potępionym, ieżeli zań człowiek pokutować niebędzie. Bo JEZUS Chryftus mówi, że kto chce wniśdź do żywota wiecznego, powinien zachować Przykazania. (c)

P.

[a] Joan: XIV. 23, & 24. (b) Exodi XXXIV. &c: Matth: XIX, 16, i daléy, (c) Matth: XIX. 17.

P. Przed Moyżeſzem, ludzie izali niebyli obowiązani do zachowania dzieſiąciu Przykazań?

O. Byli. Gdyż ludzie zawſze byli do nich obowiązani i zawſze będą. Albowiem te dzieſięć Przykazań, niezawieraią w ſobie nic innego, iak tylko nakazanie Prawa i rozumu przyrodzonego, od ktôrego ludzie nigdy niemogą bydź wolnemi. Nigdy niemoże i nigdy niemogło bydź wolno, czynić co przeciwko zdrowemu rozumowi. (d)

P. Więc niepotrzebnie dał P. Bôg te Przykazania Zydom przez Moyżeſza, kiedy one iuż były wyryte na ſercach ludzkich od początku swiata?

O. Grzech iuż prawie był wygładził z umyſłu i ſerca ludzkiego te Przykazania. Dla tego Bôg podał ie na nowo wyryte na Kamieniu, nimby JEZUS Chryſtus przez łaſkę ſwoię i Ducha ſwego wyrył ie był znowu na ſercach naſzych, iako mówi Paweł S. (e), wedle obietnicy Proroka Jeremiaſza. (f)

P. Jaką nadgrodę Bôg obiecał tym, ktôrzy zachowuią Przykazania Jego?

O. Zywot wieczny. (g)

P. Ktôre to ſą te Przykazania Boſkie?

O. Owo ie maſz takie, iak ſą napisane we

 dwu-

[d] S. Auguſt: contra Fauſt: cap: 27. 28. & 30. Zobacz cośmy powiedzieli w 1. Części Sekcyi 1. Rozdz: 4. §. 10. (e) 2. Cor: III. 3. Hebr: VIII. 10. (f) Jerem: XXXI. 33. (g) Matth: XIX. 17.

dwudziestym Rozdziale Xięgi Exodi, i
takie, iakie Bóg dał Jzraelitom przez
posługę Moyżesza.
" Ja iestem Pan Bóg Twôy, którym cię wy-
" wiódł z Ziemie Egiptskiey, z domu nie-
" woli.
" 1. Niebędziesz miał Bogów cudzych prze-
" demną. Nieuczynisz sobie ryciny, ani
" żadnego podobieństwa, które iest na nie-
" bie wzgorę, i które na ziemi nisko, a-
" ni z tych rzeczy, które są w wodach
" pod ziemią. Niebędziesz im się kłaniał, a-
" ni służył.
" 2. Niebędziesz brał Jmienia Pana Boga
" twego na daremno: bo niebędzie miał
" za niewinnego Pan tego, którýby wziął
" Jmię Pana Boga swego nadaremno.
" 3. Pamiętay, abyś dzień Sobotni święł-
" cił. Sześć dni robić będziesz, i bę-
" dziesz czynił wszystkie dzieła twoie.
" Ale dnia siodmego, Szabbat Pana Boga
" twego iest: niebędziesz czynił żadney
" roboty weń, ty i syn twôy, i córka two-
" ia, sługa twôy, i służebnica twoia, by-
" dlę twoie, i gość, który iest między
" bramami twemi.
" 4. Czciy Oyca twego i Matkę twoię,
" abyś był długo-wieczny na ziemi, któ-
" rą Pan Bóg twôy da tobie.
" 5. Niebędziesz zabiiał.
" 6. Niebędziesz cudzołożył.
" 7. Niebędziesz kradzieży czynił.
" 8. Niebędziesz mówił przeciw bliźnie-
mu

„ mu twemu świadectwa fałszywego.
„ 9. Niebędziesz pożądał Zony bliźniego
„ twego.
„ 10. Niebędziesz pożądał domu iego, a-
„ ni sługi, ani służebnice, ani wołu, ani
„ osła, ani żadnéy rzeczy, która iego iest.

Te Przykazania Pospolstwo wyraża wierszami następuiącemi.

Pierwsze, Wierz w Boga iednego.
Drugie, Jmienia niebierz darmo Jego.
Trzecie, Pamiętay, byś święcił dni moie.
Czwarte zaś, szanuy Oyca, Matkę twoię.
Piąte niezabiiay, Szôste niecudzołôż.
Siôdme niekradniy, Osme fałszu niemnôż.
Dziewiąte, Zony nieżąday bliźniego.
Dziesiąte, ani żadnéy rzeczy iego.

P. Jakaż iest treść tych dziesiąciu Przykazań Boskich?

O. Miłość Boga i miłość bliźniego. Trzy pierwsze tyczą się Boga, a siedm ostatnie należą do bliźniego. (h)

Sam JEZUS Chrystus powiada, że całe Prawo i Prorocy zamykaią się w Przykazaniu Miłości Boga i bliźniego. (i) S. Paweł mowi: *Ze kto miłuie bliźniego, Za-*

(h) S. Aug: Libr: 15. contra Faust: cap: 4. & 7. Serm: 1. in Psal: 32. n. 2. [i] Matth: XXII. 40. S. August: de perfect: just: cap: 5. n. 11. Serm: 248 vel 148. *de temp*: qui est 19. Pasch: n. 4. Serm: 249. vel 21. in P. Vignier: qui est 20. in Pasch: n. 3. & Serm: 250. vel 22. in P. Vignier, qui est 21. in Pasch n. 3.

kon wypełnił. W czém zdaie się, iakoby na miłości bliźniego wszystko zasadzał. (k) Ale dla wyrozumienia tego mieysca Pawła S., trzeba uważyć z S. Augustynem, że miłość bliźniego iest nierozdzielna od miłości Boskiéy; bo niemożna miłować bliźniego iako siebie samego, niemiłuiąc Boga, iak się to iuż pokazało wyżéy. (l) Toż samo można powiedzieć o miłości Pana Boga. Bo znowu niemożna miłować Boga, niemiłuiąc bliźniego, iakośmy to także pokazali mówiąc o miłości bliźniego.

P. Dla czego powiadasz, że pierwsze trzy Przykazania należą do miłości Boga?

O. Bo niemożna czcić Boga iak należy, ani szanować Swiętego Jmienia Jego, ani obchodzić dnia, który ma bydź służbie Jego poświęcony, niemiłuiąc go; miłuiąc go zaś, dopełniaią się i te obowiązki, które są naturalnym skutkiem miłości Jemu powinnéy. (m)

P. Dla czego powiadasz, że ostatnie siedm Przykazań należą do miłości bliźniego?

O. Bo kto miłuie swego bliźniego, ten oddaie mu to, co mu należy, i nieczyni mu żadnéy krzywdy. A zatém szanuie tych, którzy powinni bydź uszanowani, niezabiia, niepopełnia przeciw bliźniemu żadnéy niesprawiedliwości; ani

(k) Rom: XIII. 8. (l) S. Aug: in Cap: 5. Epist: S. Pauli ad Galat: n. 44. (m) S. August: w mieyscach wzwyż przywiedzionych.

ani na osobie iego, ani na sławie, ani na dobrach iego, a to ani uczynkiem, ani słowem, a nawet ani myślą: a to też właśnie iest materyą siedmiu ostatnich Przykazań, iak się pokaże niżey (n).

P. Które są Przykazania pierwszéy Tablicy?

O. Pierwsze trzy należące do Boga, zabierały pierwszą Tablicę. I dla tego w Prawie Moyżeszowém, liczą w sobie przynaymniey tyle słów, co siedm ostatnie, iako to widzieć się daie z Textu Pisma wyżéy przywiedzionego.

P. Które są Przykazania drugiéy Tablicy?

O. Są siedm ostatnie, należące do bliźniego.

Dla wyrozumienia tych dziesięciu Przykazań Boskich, trzeba uważyć w ogólności, że każde przykazanie iest oraz i zakazuiące i nakazuiące rzecz iaką.

P. Możemyż wypełnić te Przykazania Boskie?

O. Tak iest. Możemy z łaską Pana Boga; A Bôg nieodmawia téy łaski tym, ktôrzy o nię proszą iak należy.

Gdyż *Bóg nieprzykazuie nic niepodobnego. Ale przykazuiąc ostrzega, abyśmy czynili co możemy, a prosili o to, czego niemożemy; a on zaś potém dopomaga nam, abyśmy mogli.* Jest to definicya Swiętego Zboru Trydentskiego,

[n] Rom: XIII. 8. Galat: V, 14.

go, złożona z własnych słów S. Augustyna. (o) S. Jan mówi, że *Przykazania nie są ciężkie.* (p) A JEZUS Chrystus ieszcze przed nim powiedział: *Moie iarzmo słodkie iest, i brzemię moie lekkie.* (q)

ROZDZIAŁ II.
O Pierwszém Przykazaniu.

§. 1. *Co nakazuie to Przykazanie.*

P. Które iest pierwsze Przykazanie Boskie?

O. *Ja iestem Pan Bóg twóy, którym cię wywiódł z ziemie Egiptskiéy z domu niewoli. Niebędziesz miał Bogów cudzych przedemną; nie uczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które iest na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią. Niebędziesz się im kłaniał ani służył.*

P. Dla czego Bóg poczyna swoie Przykazania od téy Przedmowy: *Ja iestem Pan Bóg twóy, którym cię wywiódł z ziemie Egiptskiéy z domu niewoli?*

O. Aby wraził w Żydów uszanowanie, iakiego godzien iest naywyższy Majestat Jego, i wdzięczność iaką powinien był od

[o] Concil: Trid: Sess: 6. cap; 11. S. August: Lib: de Natura & Gratia, cap: 43. n. 50. (p) 1. Joan: V. 3. (q) Matth: XI. 30. S. August: Serm: 70. albo 9. de Verb: Dni. n. 3. in Psal: 59. n. 8. & in Psal: 67. n. 18.

od nich odbierać za dobrodzieystwa nadzwyczayne; a tą pobudką, aby ich był zobowiązał do zachowania Prawa swoiego.

Ten przystęp należy także i do Chrześcian: bo Zydzi wybawieni z niewoli Faraona i Egipcyan, byli figurą Chrześcian, wyzwolonych przez JEZUSA Chrystusa z niewoli grzechu i czarta, iakośmy to iuż pokazali w pierwszéy Części Dzieła ninieyszego. (r)

A zatém wniosek, ktory sobie uczynić powinniśmy z téy Przedmowy, iest ten, że ponieważ JEZUS Chrystus iest Panem naszym, który nas wybawił z niewoli czartowskiéy, więc powinniśmy z uszanowaniem i wiernością bydź posłusznemi dziesiąciu Przykazaniom, które nam ponowił.

P. Jakie iest rozumienie tych dalszych słów: *Niebędziesz miał Bogów cudzych przedemną, nieuczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa. Niebędziesz się im kłaniał, ani służył.*

O. Te słowa zawieraią w sobie Przykazanie i Zakazanie.

P. Co nam Bóg przykazuie tym pierwszem Przykazaniem?

O. Kłaniać się Mu, i służyć Jemu samemu, iako Naywyższemu Panu.

P. Co to iest kłaniać się Bogu i Onemu służyć?

O.

[r] Sekcya 1. Rozdział 4. §. 8.

O. Jest to oddawać Bogu cześć, to iest honor i uszanowanie, które mu powinniśmy, iako Stworzycielowi i Naywyższemu Panu naszemu.

P. Czy mamy wiele sposobów do uczczenia Boga?

O. Mamy. Można go czcić dwoiakim sposobem. 1ód. Wnętrznie i w duchu. 2re. Zewnętrznie i ciałem?

P. Co to iest czcić Boga wnętrznie i w duchu?

O. Jest to bydź przywiązanym do niego z całego serca, iako do naywyższego Pana i Mistrza naszego.

P. Co to iest bydź przywiązanym do Boga?

O. Jużeśmy to powiedzieli. (s) Jest to wierżyć, nadzieię pokładać w Bogu, i miłować go; albo mieć wiarę, nadzieię i miłość. (Już wyżey wytłumaczyliśmy w krótkości to wszystko, co należy do Wiary, Nadziei i Miłości.)

P. Więc tedy niemożna czcić Boga w duchu i w prawdzie, tylko miłuiąc go nadewszystko?

O. Tak iest zapewne, nieinaczey. Jakoż bydź przywiązanym do Boga z całego serca, i miłować go z całego serca, te oba wyrażenia, znaczą toż samo. Dla tego S. Augustyn bardzo często mówi, że niemożna inaczey czcić Boga i Onemu służyć, tylko miłuiąc go. (t)

[s] Rozdział Wstępny tey Części. (t) Epist: 140. albo 120. ad Honoratum cap: 18. n. 45. Epist: 167, albo 29. ad S. Hieron: cap: 5. n. 11,

P. Toż więc ci którzy miłuią Swiat, i którzy ubiegaią się za pożądliwościami iego, nieczczą Boga w duchu i w prawdzie?

O. Nie. Bo Pismo S. często mówi, że miłość Swiata i pożądliwość iego, niemoże pogodzić się z miłością Boską, a zatém, ani ze czcią Boga w duchu i w prawdzie. (u)

P. Co to ieſt czcić Boga zewnętrznie?

O. Jeſt to oświadczać Bogu przez iakie ſprawy, albo przez pewne ułożenie zewnętrzne naſzego ciała, uſzanowanie iakie mamy ku niemu.

P. Jeſtżeśmy obowiązani oddawać Bogu cześć zewnętrzną, tak iak wnętrzną?

O. Powinniśmy oddawać Bogu i tę i tamtę. 1*od.* Bo ciało naſze tak należy Bogu, iako i duſza; a zatém ſłuſzna ieſt, abyśmy oddawali cześć i adoracyą Bogu, temi obiema częściami, z których ſkłada się iſtota naſza.

2. Ułożenia zewnętrzne naſzego ciała, wzbudzaią w duſzy naſzéy takie uczucia, iakiemi powinna bydź przeniknioną ku Bogu. (x)

3. Powinniśmy budować bliźniego przez poſtępki naſze: a zatém trzeba mu to pokazać przez akty powierzchowne, że ieſteśmy Czcicielami prawdziwego Boga.

4.

(u) 1. Joan: II. 15. Matth: VI. 24. Joan: XIV. 17. XV. 19. (x) S. Aug: Lib: de Cura Mortuors. cap: 5. n. 7. S. Thom: 2. 2. quæſt: 84. Art: 2. *in corpore.*

4. Ofiara zewnętrzna, zawſze była poczytana za konieczny obowiązek dla ludzi. Pokażemy to w dalſzym przeciągu tego dzieła. (y) Ofiara zaś ieſt aktem nayznakomitſzym czci zwierzchnéy. Dowiedziemy tego, kiedy mówić będziemy o Ofierze.

P. Która z tych dwòch cześć ieſt Bogu milſza?

O. Cześć wnętrzna, podoba ſię Bogu naywięcéy, i onéy też osobliwie wyciąga: ale zewnętrznéy nietrzeba zaniedbywać, bo ią i ſam JEZUS Chryſtus i Apoſtołowie praktykowali; (z) i wiele pobudek czynią nam ią potrzebną, iakośmy dopiero wzwyż powiedzieli.

P. Co mówić o tych, ktòrzy ſamę tylko zewnętrzną cześć Bogu oddaią, a wnętrznie go nieczczą?

O. Tacy ſą Obłudnikami i kłamcami. Bóg taką cześć odrzuca. (a)

P. Dla czegoż to tacy ſą kłamcami i Obłudnikami?

O. Bo cześć zwierzchna, nie ieſt tylko znakiem wnętrznéy. Oświadczać zaś to powierzchownie, czego niema w ſercu, ieſt to bydź kłamcą i obłudnikiem. (b).

P.

(y) 1. Część, Sekc: 2. Rozdz: 7. §. 1. i 2. [z] Zobacz, co ſię powie niżéy w Traktacie o Modlitwie, o poſtawie z iaką modlić ſię trzeba. 3. Część, Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 9. (a) Js: XXIX. 13. Matth: XV. 8. Marc: VII: 6. (b) Zobacz, co mówi S. Auguſtyn o Ofierze zwierzchnéy, która ieſt aktem nayuroczyſtſzym

P. Więc tedy obłudnikami są ci, którzy kłaniaią się Bogu, i oświadczaią się, że go czczą, a miłość Swiata w nich panuie?

O. Tak iest. Jeżeli tacy, kiedy kłaniaią się Bogu, aby go uczcili, przynaymniéy niemaią pragnienia poprawienia się. Bo Boga niemożna czcić w duchu i w prawdzie, mówi S. Augustyn, tylko miłuiąc go; a miłość Swiata z miłością Boską pogodzić się niemoże, podług JEZUSA Chrystusa. Ten zaś poczyna miłować Boga, który szczerze pragnie poprawić się.

§. 2. *O Grzechach przeciwko Pierwszemu Przykazaniu, a nayprzód o Bałwochwalstwie.*

P. Czego zakazuie Bôg pierwszém Przykazaniem?

O. Wszystkich grzechôw sprzeciwiaiących się cnotom Wiary, nadziei, miłości, i Religii.

Mówiliśmy iuż wyżéy o grzechach sprzeciwiaiących się Wierze, nadziei i miłości, wykładaiąc te cnoty w szczególności.

P. Co rozumiesz przez cnotę Religii?

O. Rozumiem cnotę, która nas przywodzi do

szym czci powierzchownéy, iaka może bydź oddana Bogu. De Civit: Dei. Libr: 10. cap: 5.

[c] Matth: VI. 24. I. Joan: II. 14. S. August: Epist: 140. albo 120. ad Honorat: n. 45.

do oddania Bogu uszanowania i czci naywyższéy, które mu należą. (d)

P. Które są grzechy sprzeciwiaiące się cnocie Religii?

O. Bałwochwalstwo, Swiętokradztwo i Zabobon.

P. Co to znaczy to słowo *Bałwochwalstwo*?

O. Znaczy Czczenie Bałwanów.

P. Co znaczy to słowo Bałwan?

O. Znaczy *wyobrażenie* iakie. *figurę*, i to wszystko, co w Xięgach Swiętych oznaczono iest pod imieniem fałszywych Bogów; ponieważ Poganie, adorowali nietylko stworzenia, ale też obrazy i figury tychże stworzeń, iako o tém naucza Paweł S. (e).

P. Co to iest Bałwochwalstwo?

O. Iest cześć oddawana stworzeniu. Sam tylko Bóg powinien bydź adorowany. Czcić iaką inszą rzecz, iest popełniać bałwochwalstwo.

Bałwochwalcą zaś można bydź dwoiako; wnętrznie, albo zewnętrznie.

Bydź bałwochwalcą wnętrznie, iest to pokładać swoie miłość, ufność, i panuiące w człowieku przywiązanie, w iakiéy innéy rzeczy, krom Boga.

Poganie, którzy czcili bałwany, byli wnętrznie bałwochwalcami: bo nadzieię pokładali w swoich bałwanach. (f)

Ci,

(d) S. Thom: 2. 2. quæst: 81. Art: 1. *in corpore* & ad 5. (e) Rom: I. 22. (f) Zobacz cały Rozdz: VI. Barucha i Ps: CXV. podług Hebr: 4. i następuiące.

ci, ktôrzy miłuią Swiat, w pewném rozumieniu, są także bałwochwalcami; bo pokładaią swoię miłość, swoię ufność, i swoie przywiązanie panuiące w godnościach, bogactwach, i roskoszach. Nieczystość i łakomstwo są też bałwochwalstwem, podług Pawła S. (g)
Bydź zewnętrznie bałwochwalcą, iest oddawac inney iakiey rzeczy, krom Boga, uszanowanie i cześć zewnętrzną naywyższą, które nienależą, tylko Jemu samemu; tak czynili Poganie, kiedy przed swoiemi bałwanami upadali, adoruiąc ie i oddaiąc im cześć Boską.

§. 3. *O Czci i Wzywaniu Swiętych.*

P. Czy trzeba adorować JEZUSA Chrystusa?
O. Trzeba. Bo JEZUS Chrystus iest Bogiem. (h)
P. Czy trzeba adorować Swięte Człowieczeństwo Pana naszego JEZUSA Chrystusa?
O. Trzeba. Bo iest nierozdzielnie złączone z Bôstwem, tak, że Bóg i Człowiek JEZUS Chrystus, składaią tylko iednę osobę. Dowiedliśmy tego mówiąc o JEZUSIE Chrystusie.
P. Czy wolno iest adorować Nayświętszą Pannę, Aniołôw, albo Swiętych?
O. Nie. Byłoby to bałwochwalstwo. Kościół

[g] Ephes; V. 5. [h] Hebr; I. 6.

ściół ani naucza, ani potwierdza, ani cierpi takiéy obrzydliwości. (i)

P. Czy iest zakazano pierwszém Przykazaniem czcić czcią pobożną Nayświętszą Pannę, Aniołów, albo Swiętych?

O. Nie iest. J owszem byłoby to zbrodnią odmawiać im czci, ktòrą im Kościół oddaie, podług Tradycyi wszystkich wieków.

Kościòł czci Nayświętszą Pannę, iako Matkę Boską, Aniołów i Swiętych, iako Sługi i Przyiacioły Boskie. Ale ani Nayświętszéy Pannie, ani Aniołom, ani Swiętym, nieoddaie uszanowania i czci naywyższéy, ktôre nie są powinne, tylko samemu Bogu. (k)

Znayduią się dowody, ktòre niemogą bydź zaprzeczone, czci pobożnéy wyrządzanéy zawsze Swiętym, w całéy Starożytności; w Euzebiuszu (l), w S. Bazylim (m), w S. Grzegorzu Nazyanzeńskim (n), w S. Grzegorzu Nisseńskim (o), w S. Epifaniuszu (p), w S. Chryzostomie,

[i] Concil: Trid: Sess: 22. cap: 3. & Sess: 25. Art: de Jnvocatione Sanctorum. (k) Concil: Tridens Sess: 25. De Veneratione & Jnvocatione Sanctorum. (l) Euseb: Libr: 13. Præpar: Evang: cap: 11. Libr: 6. Hist: Eccles: cap: 5. (m) S. Basil: Orat: de 40. Mart: z początku. [n] S. Greg. Naz: 3. Orat: quæ est 1. contra Julian: pag: 72. Edit: Paris: in fol: An: 1609. [o] S. Greg: Nyss: Orat: de S. Mart: Theodoro. pag: 578. i daley Tom: 3. Edit: Paris: in fol: An: 1638. [p] S. Epiph: hæres: 79. albo 59. n. 1. 3. 4. 5. 7. & 9.

mie (q), w S. Cyryllu Alexandryiskim, (r) w S. Ambrożym (s), w S. Hieronimie (t), w S. Augustynie (u), w Theodorecie (x). Wymieniłbym tu ieszcze większą liczbę świadków Tradycyi Kościoła ściągaiącéy się do tego punktu, gdybym się nieobawiał stać się nudnym Czytelnikowi.

P. Dla czegoż czcimy Swiętych?

O. Dla łask, którémi ich Bóg obsypał, dla zwycięstw, które tu odnieśli na ziemi, dla chwały, któréy używaią w Niebie; dla ich ścisłego ziednoczenia z JEZUSEM Chrystusem głową swoią, do któ-

 rego

(q) S. Chryzostom w wielu Kazaniach, Hom: 40. de SS. Mart: Juventio & Maximo. Hom: 41. de S. Pelagia. Hom: 42. de S. Jgnatio Mart: Hom 43. in fine, quæ est 1. de S. Romano. Hom: 45. de S. Melecio Eppo Antioch: Hom: 47. de S. Juliano. Hom: 48. quæ est 2. de S. Romano. Hom: 58. de S. Babyla. &c: (r) S. Cyrillus Alexandr: Libr: 6. contra Julianum Tom: 6. pag: 202. i daley, Edycyi Paryskiéy in fol: An: 1638. (s) S. Ambr: de Viduis n. 54. & in Append: Serm: 53. qui est 1. de S. Petro, & S. Paulo. n. 6. Serm: 54. qui est 2. de eisdem Apostolis n. 5. i w innych tym podobnych Kazaniach, które iemu przypisuią się. Czytay Kazania o S. Piotrze i S. Pawle, o S. Nazaryuszu i Celsie, których Autorowie są tak dawni iak S. Ambroży. (t) S. Hieron: Libr: contra Vigilantium & in Vita Sæ Paulæ, Epist: 27. ad Eustoch: (u) S. Aug: Libr: 20. contra Faustum cap: 21. [x] Theodoretus Orat: 8. de Martyr: pag: 593. 597. i 607. Tomo 4. Edycyi Paryz: An: 1642. O tém zaś, co należy do uszanowania i czci Przenayśw: Panny, czytay Concilium Efezkie, które iest 3cie generalne.

rego ta cała cześć ściąga się. (y)

P. Czy można modlić się do Swiętych?

O. Można. Jest rzecz dobra i pożyteczna modlić się do nich, aby przez ich przyczynę otrzymać sobie posiłki i łaski, których potrzebuiemy. (z)

P. Czy iednakowo modlimy się do Boga i do Swiętych?

O. Nie. Boga prosimy, aby nam sam wyświadczył nasze potrzeby. Swiętych zaś wzywamy, aby oni prosili Boga za nami i z nami przez JEZUSA Chrystusa. Wszystkie modlitwy Kościoła tak się kończą: Przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego. (a)

P. Nieczynimyż krzywdy JEZUSOWI Chrystusowi, kiedy modlimy się do Swiętych; nieiestże to przypuszczać wraz z nim więcéy Pośrzedników?

O. Nie. Nieczyni mu się przez to więcéy krzywdy, iak kiedy wzywa się Wiernych żyiących, aby się modlili za nas. JEZUS Chrystus sam tylko ieden, iest Pośrzednikiém, przez którego możemy mieć przystęp do Boga, bo on nas odkupił. Swięci zaś niewzywaią się, tylko iako Przyczyńcy nasi do JEZUSA Chrystusa. I w témci to tylko rozumie-niu,

(y) S. August: Libr: 20. contra Faustum: cap: 21.
(z) S. August: Libr: 8. de Civit: Dei cap: ultimo n. 1. & 2. Libr: 22. cap: 20. Theodor: Lib: 8. directo ad Græcos: Concil: Trident: ibidem, (a) Concil: Trident: ibidem.

niu, czasem daie się im nazwisko Pośrzedników. JEZUS Chrystus tedy, iest iedyny i właściwy Porzednik, Pośrzednik odkupienia. A Swięci, ieżeli mogą bydź nazwani Pośrzednikami, to są tylko przyczyniaiącemi się Pośrzednikami. (b)

P. Ponieważ sami przez siebie możemy mieć przystęp do JEZUSA Chrystusa, na cóż nam uciekać się do Swiętych?

O. Lubo możemy sami prosto udawać się do JEZUSA Chrystusa, wszakże bardzo pożyteczno iest, udawać się do Swiętych, abyśmy przez nich czynili sobie przystęp do JEZUSA Chrystusa, bo oni są sprawiedliwsi i bardziéy złączeni z JEZUSEM Chrystusem, aniżeli my, a zatém łaskawiéy bywaią wysłuchani. Setnik, o ktôrym mówi Ewangelia, udaie się do JEZUSA Chrystusa przez pośrzednictwo tych, którzy mieli nayświększe zalecenie między Zydami; a JEZUS Chrystus pochwala Wiarę, pokorę, i nadzieię Setnika. (c)

P. Wzywanie Swiętych, czy niesprzeciwia się Pismu Swiętemu?

O. Nietylko mu niesprzeciwia się, ale i owszem funduie się na Pismie S. S. Pa-

[b] Concil: Trident: ibidem. Ephes: II. 18. 1. Timot: II. 5. (c) Luc: VII. S. Greg: Nazian: Orat. 19. De morte parentis sui pag: 288. Edycyi Paryskiey An: 1609. S. Chrysost: Serm: de Sanctis Juventio & Maximo, qui est Hom: 40. ad pop: Antioch:

weł zaleca ſię modlitwom Wiernych. (d) Sam Bóg roſkazuie Jobowi, modlić ſię za ſwoich przyiacioł. (e) S. Jakób mówi, że modlitwa, którą ſprawiedliwi czynią, iedni za drugich, ieſt wielkiéy wagi przed Bogiem. (f) A ieżeli modlitwy, które czynią Swięci tu na ziemi za bracią ſwoią, ſą zgodne z Pismem Swiętym i nieſprzeciwiaią ſię Pośrzednictwu JEZUSA Chryſtusa, toć i modlitwy, które ciż ſami Swięci czynią za nas w Niebie, niemogą ſprzeciwiać ſię Pismu, ani Pośrzednictwu JEZUSA Chryſtusa. (g)

A nadto ieſzcze, Pismo S.' mówi: 1*od.* Ze Aniołowie i Swięci, zanoſzą modlitwy naſze przed Tron Boſki. (h) 2*re.* Ze Aniołowie cieſzą ſię z nawrócenia grzeſzników, i że Swięci ſą podobnemi Aniołom. (i) 3*cie.* Ze wſzyscy Aniołowie i Swięci weselą ſię w Niebie z upadku Bałwochwalſtwa, figurowanego przez Babylon w Obiawieniu Jana S. (k) 4*te.* Ze Swięci ſą przypuſzczeni do rządzenia z JEZUSEM Chryſtusem narodami, i do ſądzenia na końcu Swiata. (l) 5. Ze

[d] 1. Theſsal: V. 25. Hebr: XIII. 18. &c: [e] Job: LXII. 8. 9. & 10. [f] Jacob: V. 16. [g] S. Auguſt: Tract: 1. in Epiſt: 1*am* S. Joan: n. 8. & S. Hieron: contra Vigilant: (h) Tob: XII. 12. Apocal: V. 8. VIII. 4. S. Hilarius in cap: 18. S. Matth: n. 5. (i) Luc: XV. 7. 10. Matth: XXII. 30. Luc: XX. 56. [k] Apoc: XVIII. 20. XIX. 1. 2. 3. 4.. [l] Apoc: II. 26. 27. 28. Psal; CXLIX, 5, 6, 7, 8, 9.

że Arcykapłan Oniasz i Jeremiasz, modlą się po śmierci swoiéy za swôy naród. (m)

Aniołowie tedy i Swięci, wpływaią także i do tego, co się tu dzieie na ziemi: modlą się za nami, a zatém niesprzeciwia się to Pismu S., ani Pośrzednictwu JEZUSA Chrystusa, kiedy my udaiemy się do nich w prożbach naszych. Jakoż wzywanie Aniołów nie iest bez przykładu w Pismie S. Patryarcha Jakôb maiąc umierać, wezwał Anioła swego nad Synami swemi. (n)

P. Czy słyszą Swięci nasze modlitwy?

O. 1*od.* Ponieważ mówi Pismo S., że oni zanoszą modlitwy nasze przed Boga, że się weselą z nawrócenia grzeszników, że rządzą narodami i one sądzą, nienależy o tém wątpić, żeby im Bóg niepozwalał wiedzieć o modlitwach, które bywaią do nich zanoszone, iak oznaymiał Prorokom rzeczy przyszłe, i iak dał poznać Elizeuszowi Prorokowi to, co się działo naytaiemniéy w Radzie Krôla Syryiskiego. (o) Swięci w Nie-

Sap: III. 8. Js: III. 14. Matth: XIX. 28. 1. Cor: VI. 2. & 3.

(m) 2. Machab: XV. 12. & 14. S. Cypr: Epist: 57. albo 60. i na końcu Xiążki *de habitu Virginum.* Orig: Hom: 3. in Cant: Tom: 1. pag: 338. Edycyi Paryskiey in fol: An: 1619. Hom: 26. in Lib: Numera circa finem, & Libr: 8. contra Celsum, przy końcu Karty 520. i 521. Tom: 2. teyże Edycyi. (n) Genes: XLVIII. 36. (o) 4. Reg: VI. 12.

Niebie, są daleko w większéy łasce u Boga, aniżeli tu na ziemi byli Prorocy.
arc. A chociażby nawet i niemieli wiadomości o tych modlitwach, które się tu ztąd do nich zanoszą, (czego niemożna twierdzić bez lekkomyślności); atoli przecię ieszcze byłoby pożytecznie wzywać ich; bo iako mówi S. Augustyn: *Jzali możemy wiedzieć o tém, czy oni nie modlą się do Boga w powszechności za tych wszystkich, którzy ich wzywaią, tak iak my modlemy się za umarłe,* mówi daléy tenże Oyciec, *lubo ich niewidzimy, ani wiemy gdzie się znayduią, i co tam robią.* (p)

P. Czy to iest dawny zwyczay w Kościele wzywania Swiętych?

O. Ten zwyczay zawsze był w używaniu w całym Kościele, i ma swôy początek z Tradycyi Apostolskiéy. Wszyscy Oycowie Kościoła są Swiadkami téy Tradycyi.

Zeby się o tém przekonać w sposôb decyduiący, nietrzeba tylko zadać sobie pracę, tak iakeśmy to uczynili z wszelką pilnością, a zweryfikować te mieysca, które na dole téy Karty wskazuiemy, Orygenesa (q), Euzebiusza (r), S.

(p) S. Aug: Libr: de cura mortuor: cap: 16. n. 20. PP. de Walembourg, Tom: 2. Controv: Tract: 4. de Invocatione Sanctorum cap: 17. [q] Orig: Hom: 1. in Ezech: [r] Euseb: Libr: 13. de Præpar: Evangel: cap: 11. pag: 391. Tom: 1. Edycyi Paryſk: An: 1610. & Libr: 6. Hist: Eccles: cap: 5.

S. Bazylego (s), S. Grzegorza Nazyanzeńskiego (t), S. Grzegorza Nisseńskiego (u), S. Jana Chryzostoma (x), S. Asteryusza Biskupa Amazeyskiego (y), S. Ambrożego (z), S. Hieronima (a), S. Augustyna (b), S. Hilaryusza (c), S. Cyrylla Jerozolimskiego (d), S. Efrema (e), Theodoreta (f), Rufina (g), S. Paulina (h), Wiktora de Vite Historyka Prześladowania Wandalów (i), S. Leo-

(s) S. Basil: Orat: de 40. Martyr: [t] S. Gregor: Naz: Orat: 18. de S. Cypr: Mart: & Orat: 20. in laudem S. Basilii. (u) S. Gregor: Nyss: Orat: de S. Theodoro Mart: (x) S. Joan: Chrysost: Hom: 45. de S. Melecio Mart: & Hom: 51. de Sanct: Bernice, Prosdoce, Bernine, & Hom: 5. in S. Matth: (y) S. Asterius Episc: Amaseen: in laudem. Martyrum. Zobacz *Auctuarium* Biblioth: PP. przez X. Combesis Tom: 1. pag: 183. Edycyi Paryskiey in fol: An: 1648. (z) S. Ambr: Libr: de Viduis n. 54. i 55. & Epist: 22. gdzie opowiada, co się działo przy znalezieniu ciał SS. Męczenników Gerwazego i Protazego. [a] S. Hieron: Epist: 27. ubi est Epitaph: S. Paulæ, & Lib: contra Vigilant: vel Epist: 53. & Epist: 1. ad Heliodorum. (b) S. August: Libr: 7. de Bapt: contra Donat: cap: 1. n. 1. Tract: 84. in S. Joan: n. 1. Libr: de cura mort: cap: 4. n. 6. Serm: 159. albo 17. de Verb: Apost: n. 1. (c) S. Hilar: in Ps: 124. n. 5. & in Ps: 129. n. 7. (d) S. Cyrill: Hieros: Cath: 5. Mystag: n. 6.

[e] S. Ephrem in Sermon: suis in laud: SS. Martyr: pag: 586. 587, 588. i 593. Edycyi w Anvers in fol: An: 1619. [f] Theodoret, prawie we wszystkich Zywotach Swiętych Pustelników, które popisał i w swoiey Xiążce napisaney do Greków. Orat: 8. [g] Rufin Libr: 11. suæ Historiæ cap: 33. (h) S. Paulin. Poem: 23, które iest 8. o S. Felixie. [i] Victor de Vit Libr: 5. de Persec tione Vandal: n. 19. & 20.

na (k). Moglibyśmy tu ieſzcze wielu innych przywieśdź (l) Ta przedziwna iednomyślność wſzyſtkich Oyców, którzy żyli tak na Wſchodzie, iak na Zachodzie w pierwſzych piąciu Wiekach Kościoła, czyż niepowinna okryć chańbą Proteſtantów, ktòrzy pierwſze ſześć wieków, uznaiąc za naypięknieyſze dni Kościoła, za wieki nayczyſtſze, przecięż śmieią obwiniać nas o bałwochwalſtwo, albo o zabobon, w zwyczaiu, który tak widocznie i tak powſzechnie znayduiemy bydź uſtanowiony, w téyże czci godnéy ſtarożytności; zwyczay, ktòry oprócz tego, ieſt upoważniony i potwierdzony przez Sobory generalne, nawet przez też ſame, ku którym Proteſtanci oświadczaią naywięcéy uſzanowania. (m)

§. 4. *O Czci, która oddaie ſię Relikwiom.*

P. Cześć, ktôra oddaie ſię w Kościele Relikwiom Swiętych, czy ieſt zakazana pierwſzém Przykazaniem? O.

[k] S. Leo: Serm: 34, które ieſt 5, de Epiph: cap: 4, Serm: 80. de S. Petro & S. Paulo cap: 7. Serm: 81. de jisdem Apoſt: cap: 2. & Serm: 83. de S. Laurentio cap: 4. [l] Zobacz w Xiążce, którą napisał Serarius o Litaniach na honor Swiętych. [m] Concil: Chalcedon: 4. general: wzywa S. Męczennika Flawiana Seſs: 11. Concil: *in Trull:* Can: 73. ſtanowi też ſamę naukę. Zobacz też Concil: 1. Aurelian: Can: 27. & 28. Mogunt: ſub Carolomano An: 813. Can 32. & 33. Rzeczby była bez końca, gdyby ſię tu miało wſzyſtko przywodzić.

O. Nie iest. J owszem iest im bardzo należyta, i ufundowana na Pismie, ktòre nam opowiada, iako Bóg tę wyrządzoną im cześć, często i cudami potwierdzał.

Pismo S. mòwi, że płaszcz Eliasza to sprawił, iż wody Jordanowe rozdzieliły się, czyniąc Elizeuszowi wolne mieysce do przeyścia suchą nogą przez rzekę (n). Ze umarły został wskrzeszony, przez dotknięcie się Elizeusza ciała umarłego. (o) Ze Niewiasta choruiąca od dawnego czasu na płynienie krwi, za dotknięciem sukni JEZUSA Chrystusa uzdrowiona została. (p) Ze lud zbiegał się kupami, aby widział Piotra S. przechodzącego; a cień tego Apostoła uzdrawiał chore. (q) Ze chustki, które dotknęły się ciała S. Pawła, uzdrawiały wszelkie niemocy; i czarty wypędzały. (r)

P. Dla czego Relikwiie Swiętych są w uczciwości?

O. Bo to są drogie ostatki ciał, ktôre były przybytkami Ducha S., i ktôre maią zmartwychwstać uwielbione. (s)

P. Czy im oddaiemy cześć podobną téy, ktòrą oddaiemy Bogu?

O.

(n) 4. Reg: II. 13. 14. & 15. (o) 4. Reg: XIII. 21. (p) Matth: IX. 21. & 22. (q) Act: V. 15. & 16. (r) Act: XIX. 11. & 12. (s) Concil: Trident: Sess: 15. Decret: de Reliquiis Sanct:

O. Zachoway Boże; byłoby to bałwochwalstwem i obrzydliwością. (t)

P. Cześć, która oddaie się Relikwiiom, czy iest dawna w Kosciele?

O. Jest to zwyczay biorący swoy początek z Tradycyi Apostolskiéy, praktykowany, podług samychże naybiegleyszych Protestantów, w wiekach nawet nayczystszych. Kościół zawsze miał we czci Relikwiie Męczenników i Swiętych, których świętość była uznana za autentyczną. Ale naypierwsi byli Męczennicy, których Relikwiie w początkowych czterech wiekach publicznie czczono. Daléy tęż samę cześć oddawano i tym, których dziś nazywamy Wyznawcami: Bóg zaś upoważnił tę cześć przez wielką liczbę cudów, które działy się przy ich grobach. Można ich widzieć wiele w S. Grzegorzu Turoneńskim iednym z Następców S. Marcina. Przywodzi on tam niektóre doznane na sobie samym. (u)

Ci, którzyby chcieli zobaczyć dowody Tradycyi Kościoła o czci Relikwii, mogą czytać List okólny Kościoła Smirneńskiego o Męczeństwie S. Polykarpa. Jest to ieden z naypięknieyszych i nayautentycznieyszych zabytków starożytności. Ten List iest cały przywiedziony

[t] Concil: Trident: tamże. (u) S. Gregor: Turon: Libr: 2. de Mirac: S. Martini cap: 1. & Libr: 4. cap: 1. & 2. & Libr: de gloria Confess:

ny w Historyi Kościelnéy Euzebiusza. (x). Znayduią się też w tymże Autorze i inne dowody niemniéy autentyczne na poparcie téyże saméy prawdy. (y). Podobneż znayduią się w S. Grzegorzu Nisseńskim (z), w S. Cyryllu Jerozolimskim (a), w S. Bazylim (b), w S. Grzegorzu Nazyanzeńskim (c), w S. Chryzostomie (d). Historya uczciwego przeniesienia Relikwii S. Babily, za czasów Juliana Apostaty, iest sławna w starożytności i służy nam za nowy niepodeyźrzany dowód uszanowania Relikwii (e). Tradycya też Kościoła Łacińskiego około tego Artykułu, iest niemniéy pewna i niemniéy iasna iak Kościoła Greckiego. Ktoby się chciał o tém przekonać, może zobaczyć S. Hieroni-

[x] Euseb: Libr: 4. Hist: Eccles: cap: 15. [y] Lib: 7. cap: 19. [z] S. Gregor: Niss: Orat: de S. Theodoro Martyre. (a) S. Cyrill: Hierosol: Cath: 18. n. 8. [b] S. Basil: Homil: in Ps. 115. & Homil: 5. de Sa Julita. Jn Epist: sua 408. winszuie Biskupowi Arkadyuszowi, że buduie Kościół i obiecuie mu posłać Relikwiie do złożenia ich pod Ołtarz. (c) S. Gregor: Nazianz: niemniéy wyraźnie mówi o ćzci Relikwii in sua Orat: 2. contra Julianum pag: 76. (d) S. Chrysost: we wszystkich swoich Homiliiach wzwyż wzmiankowanych o ćzci i wzywaniu Swiętych w §. poprzedzaiącym. [e] Serm: 1. S. Chrysost: o tym Swiętym; co iest Homil: 59. ad popul: Antioch: Histor: Rufin: Libr: 10, cap: 35. Sozomen: Libr: 5. cap: 19. Socrat: Libr: 3. cap: 18. Theodoret: Libr: 3. cap: 10.

ronima (f), S. Ambrożego (g), S. Augustyna (h), Paulina Dyakona Ucznia S. Ambrożego i Autora życia iego (i). Nieprzywodzimy tu większéy liczby poważnych świadectw. Moglibyśmy to zaiste uczynić, i uczynilibyśmy, gdyby tego było potrzeba. Owóż mamy i nazbyt dowodów na przekonanie każdego człowieka prostego i szczerego: większa liczba niepomogłaby więcéy nad te, do zareflektowania takowych, którzy niechcą upornie odstąpić przesądów swoich.

§. 5. *O czci, która oddaie się Krzyżom i Obrazom.*

P. Co to Bóg zakazuie w tych ostatnich słowach pierwszego Przykazania: *Nieuczynisz sobie ryciny, ani żadnego podobieństwa, które iest na Niebie wzgorę, i które na ziemi*

[f] S. Hieron: contra Vigilantium & Epist: 53. ad Riparium. [g] S. Ambros: Epist: ad Soror: De translatione Reliquiarum SS. Gervasii & Protasii. [h] S. August: De eadem Transl: Libr: 9. Confess: cap: 7. n. 16. & Libr: 22. de Civitat: Dei cap: 8. n, 2. 6. 10. 13. 15. i daley. W tymże Rozdziale S. Augustyn przywodzi wiele cudów, które Bóg czynił za iego czasów przez Relikwiie S. Stefana. [i] Paulin Dyakon Uczeń S. Ambrożego i Autor życia iego, w relacyi, którą czyni o znalezieniu ciał Swiętego Gerwazego i S. Protazego, S. Nazaryusza i S. Celsa, przez S. Ambrożego, któremu Bóg obiawił to mieysce, gdzie były złożone te ciała, iako to wiemy z samego S. Ambrożego, podług relacyi, którą o tém czyni Siostrze swoiéy w Liście wzwyż przytoczonym. Paulin. in Vita S. Ambros: n. 14, 32. i 33.

ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią?

O. Przez te słowa Bôg zakazuie czynienia sobie wszelkiego wyobrażenia, albo posągu, tym umysłem, aby go czcić.

P. Dla czego Bóg dał to przykazanie Zydom?

O. Aby im był położył przeszkodę do wpadnienia w zabobon narodów sąsiedzkich, które w rzeczy samey adorowały obrazy Słońca, gwiazd, a nawet posągi i obrazy ludzi, albo zwierząt &c. (k).

P. Przez to przykazanie, czy niepotępił Bôg użycia zgoła wszelkich posągôw i obrazôw?

O. Nietylko niepotępił: ale nawet sam Bôg ie upoważnił, iako to widzimy w Piśmie. Z rozkazu bowiem Boskiego Moyżesz postawił nad Arką Przymierza wyobrażenie Cherubinôw, i kazał podwyższyć węża miedzianego: Bóg też approbował figury wołôw, lub innych zwierząt w Kościele Salomonowym. (l)

P. Więc tedy użycie Krzyżôw, figur, obrazôw, które widuią się w Kościele, nieiest przeciwne pierwszemu Przykazaniu?

O. Pewnie że nie. Bo tym wszystkim rzeczom nieoddaie się cześć Boska. Sam i ie-

[k] Rom: I. 23. (l) Exod: XXV. 18, Numer: XXI. 8. 9. 3. Reg: VII, 29.

i iedyny Bóg ieſt adorowany w Kościele Katolickim: a Bóg niezakazał w prawie tylko obrazy, albo posągi uczynione ku czci, albo te, które mogły przyprowadzić lud do bałwochwalſtwa.

P. Ten zwyczay, czy dawny ieſt w Kościele?

O. Należy on do pierwiaſtkowéy ſtarożytności. Tertullian (m), Euzebiuſz Cezareyſki, znaiomy z ſwoiéy Hiſtoryi Kościelnéy, i z wielu innych dzieł (n); S. Grzegorz Niſseńſki (o), S. Aſteryuſz Biſkup Amazeyſki (p), S. Paulin Biſkup Nolańſki (q), S. Nilus Opat, Uczeń S. Chryzoſtoma (r), S. Grzegórz Papież (s), i wielu innych dawnych Oyców, których przywodzić świadectwa, byłoby rzeczą długą, dodaią nam dowodów okazuiących ſtarożytność używania Krzyżów i obrazów po Kościołach. [t]. Nayuczeńſi

[m] Tertull: Libr: *de Pudicitia* cap: 10. powiada, że poſpolicie rysowano na Kielichach wyobrażenie JEZUSA Chryſtusa w poſtaci dobrego Paſterza. [n] Euzebiuſz w życiu Konſtantyna. Libr: 3. cap: 49. [o] S. Greg: Nyſs: Orat: de S. Theodoro Martyr: [p] S. Aſter: Episc: Amas: Panegyr: de S. Euphemia pag: 207. *in Auct: Biblioth: Patr: à P. Combeſis.* in fol: An: 1648. [q] S. Paulin: Epiſt: 32. vel 12. ad Severum. n. 2. 7. 8. & Poem: 24. qui eſt Hymn: 9. de S. Felice. [r] S. Nilus Abbas Discip: S. Chrysoſt: in ſua Epiſt: 61. ad Olympiod: Libr: 4. [s] S. Greg: Lib: 9. Epiſt: 9. ad Serenum Eppum Maſsil: [t] Zob: Acta 2. Concil: Nic: które ieſt 7. generalne, gdzie są przywiedzione dowody Tradycyi w tey materyi. Act: 4. Et P. Peteau Dogm: Theol: Lib: 15. de Jncar: cap: 13. n. 4.

cześci z Ministrów Dyssydentskich niezapieraią tego; i sami nayskrupulatnieysi Protestanci, nierozumieią, żeby przez to obrazili Boga, kiedy maią u siebie takie obrazy, na których Taiemnice Religii i Swięci są wyrażeni. Sam Luter, na froncie dzieł swoich, iest wyobrażony klęcząc przed Krucyfixem. Protestanci też Kościoła Angielskiego, tak iako Luterscy zachowali po Kościołach swoich Obrazy, dla zbudowania i nauki Wiernych.

P. Dla czego Krzyże, i Wizerunki JEZUSA Chrystusa, albo Swiętych, znayduią się po Kościołach?

O. Aby służyły za Xięgi nieumieiętnym, podług S. Grzegorza (u); a nam wszystkim, aby wystawiały w umyśle Oryginały, albo Taiemnice, iakie wyobrażaią; przez te zaś wyobrażenia, aby nas pociągały do wdzięczności ku Bogu, do naśladowania Swiętych, i do pobożności. [x]

P. Czy iestże to przestępować pierwsze Przykazanie, czcząc Krzyże, lub Obrazy JEZUSA Chrystusa, albo Swiętych?

O. Nie. Bo 1od. Niewierzemy, aby w nich znaydowało się iakie Bóstwo, albo moc iaka. 2re. Niemodlimy się do nich, ale do JEZUSA Chrystusa, albo do Swię-

tych,

(u) S. Gregor: ibidem. (x) Concil: Trident: Sess: 25. Decr: de Jmaginibus.

tych, których nam te Obrazy wyrażaią; zcie. Niepokładamy naszéy ufności w tych Obrazach, iak bałwochwalcy pokładali w swoich bałwanach. [y]

P. Nabożeństwo, które ludzie miewaią do pewnych Obrazów Nayświętszéy Panny, albo Swiętych, które są poczytane za cudowne, czy niesprzeciwia się téy odpowiedzi? Ba i owszem to nabożeństwo izali nieiest dowodem tego, że ludzie pokładaią swoię nadzieię w tych Obrazach, i że wierzą, iż w nich iakaś nadprzyrodzona moc znayduie się?

O. Nie. To nabożeństwo, kiedy iest dobrze zrozumiane, podług Ducha Kościoła, niema w sobie nic przeciwnego temu, cośmy rzekli.

WYKŁAD.

Nazywa się cudowny Obraz JEZUSA Chrystusa, albo iakiego Swiętego, z okazyi którego Bóg uczynił iaki cud.

1od. Kościół niecierpi, aby były wystawiane publicznie te obrazy, ieżeli prawda cudów niebyła autentycznie uznana od Biskupów.

2re. Kościół niewierzy tego, aby te Statuy, albo Obrazy były początkiem iakiego cudu, albo żeby w nich iaka moc znaydowała się. Chowa ie tylko z uszanowaniem, iako pamiątki dobroci i Wsze-

[y] Concil: Tridens: ibidem.

wszechmocności Boskiéy. Tak i Jzraelitowie gruntownie pobożni chowali niegdyś z uszanowaniem Aaronową Laskę i Węża miedzianego, na pamiątkę cudów, które Bóg czynił przez te narzędzia.

3cie. Kościół spodziewa się, że widok tych Obrazów, przez odnowienie w umysłach ludu wiernego cudów, które Bóg czynił z ich okazyi, ożywi w nim wiarę i da im pobudkę do gorętszych modlitew, które mogą nań sprowadzić nowe skutki Opieki Boskiéy przez zasługi JEZUSA Chrystusa, i przez przyczynę Nayświętszéy Panny, lub Swiętych Pańskich.

4te. Kościół niecierpi tego, aby modlitwy czyniono do tych Obrazów, ani ażeby w nich nadzieię pokładano. Niewzywamy tedy tych Obrazów na pomoc, ale ich Oryginałów, a w samym tylko Bogu nadzieię naszą pokładamy.

5te. Kościół ma tę ufność, że Przenayświętsza Panna, albo Swięci, którzy Protekcyi swoiéy na tych mieyscach dali iawne dowody, nieprzestaną iéy udzielac dla tych, którzy tam modlić się będą przez ich przyczynę.

6te. Jeżeli znayduią się takowi Wierni, którzy w téy mierze przez niewiadomość wpadaią w iakowy zbytek, albo ieżeli się czasem wkradnie iaki zły zwyczay, Kościół tego nieautoryzuie. Zaleca Pasterzom, aby to poprawiali, i

nauczali ludzi, co maią wierzyć około takich nabożeństw. (z)

S. Augustyn mówi wyraźnie w iednym z swoich Listów, iż tego niemożna zapierać, czego naucza codzienne doświadczenie, aby Bóg nieczynił przy grobie iednego Swiętego cudów, których nieczyni przy grobie drugiego Swiętego. Na tym fundamencie powiada, że posłał do grobu Sgo Felixa do Noli, aby się był wywiedział o iednéy sprawie, o którą sprzeczały się dwie osoby z iego Duchowieństwa. Mówi także na témże mieyscu, iako to iest wszystkim publicznie wiadomo, że w Medyolanie u grobów SS. Męczenników za iego czasów działy się takie cuda, iakie niedziały się w Afryce u grobów innych Swiętych Męczenników: i przywodzi tam ieden z takowych cudów. (a)

P. Jaka iest cześć, która oddaie się Krzyżom i Obrazom?

O. Jest cześć, która ściąga się do tego, co te rzeczy wyrażaią. (b)

P. Kiedy upadamy na kolana przed Krzyżem, na ten czas, czy drzewo adoruiemy?

O. Nic, mówi wyraźnie S. Ambroży (c); ale

(z) Concil: Trident: ibidem. (a) S. Aug: Epist: 78. albo 137. ad Cler: & pop: Hyppon: n. 3. To mieysce iest bardzo piękne. Serm: 286. albo 5. *de diversis* n. 5. (b) Concil: Trident: ibidem. & 2. Concil: Nic: Act: 3. 4. 6. (c) S. Ambr: z okazyi Swiętéy Heleny, w Mowie żałobnéy na pogrzebie Teodozyusza Cesarza n. 46. i daléy.

ale adoruiemy JEZUSA Chrystusa za nas na Krzyżu umarłego, którego ten wizerunek odnawia nam wyobrażenie. (d)

P. Jzali przynaymniéy nieadoruiemy prawdziwego Krzyża, to iest tego Krzyża, na którym JEZUS Chrystus był zawieszony?

O. Zawsze samego tylko JEZUSA Chrystusa adoruiemy, kiedy upadamy przed Krzyżem, do którego JEZUS Chrystus był przybity. Byłoby to bałwochwalstwo kłaniać się samemu drzewu oddzielonemu od JEZUSA Chrystusa. Ponieważ to drzewo nie iest Bogiem, a tylko samemu Bogu kłaniać się trzeba. (e)

P. Dlaczegoż tedy Kościoł śpiewa w Wielki Piątek: *Tuam Crucem adoramus, Domine. Twóy Krzyż adoruiemy, Panie.* i owo: *Oto Drzewo Krzyża, na którym JEZUS Chrystus, zbawienie Swiata zawisł. Przystąpcie. Pokłońmy się. Venite. Adoremus?*

O. Jeżeli rozumieć będziemy przez to słowo *Adoremus. Pokłońmy się,* cześć naywyższą, tylko samemu Bogu powinną, tedy Kościoł w tych słowach, nie czemu innemu, ale tylko samemu JEZUSOWI Chrystusowi na Krzyżu zawieszonemu chce oddać adoracyą.

W każdéy okazyi, tak on tłumaczy się w téy mierze. Te słowa tedy niemaią in-

M 2 nego

(d) Concil: Trident: ibidem. (e) Zobacz wszystkich Teologów in Artic: 4. Quæst: 25. Part: 3. S. Thomæ.

nego znaczenia tylko, iakbyśmy rzekli: *Padniymy przed Krzyżem, abyśmy oddali pokłon JEZUSOWI Chrystusowi, który na nim był zawieszony dla zbawienia naszego.* Takie iest wyrozumienie tych słów: *Venite adoremus.*

WYKŁAD.

Ten termin *adorować*, w naszym ięzyku zdaie się bydź przyięty do oznaczenia iedynie pokłonu i czci naywyższey tylko samemu Bogu powinnéy, ale w Łacińskim, Hebrayskim i Greckim, to słowo ma obszernieysze znaczenie. Znaczy w ogòlności upadać, czyli kłaniać się i oświadczyć uszanowanie; co też należy i innym nietylko samemu Bogu. Bo codziennie upadamy przed ludźmi, i onym kłaniamy się, lubo ich nieadoruiemy. Znayduiemy w Piśmie S. wiele przykładów tego słowa wziętego w ròżném rozumieniu od adorowania właściwie rzeczonego (f). A zatém nie z tego słowa *adorować*, które może mieć wielorakie znaczenia, sądzić należy o tém, co wierzy Kościòł, kiedy go używa w swoich Modlitwach publicznych; ale z wyrozumienia iakie mu naznacza tenże Kościół, i z uroczystéy deklaracyi Wiary Jego, iaką ma około tego. Ko-

(f) Gen: XXIII. 7. XXVII. 29. XXXVII. 7. XLIX. 8. 2. Reg: XVIII, 21, 28, 3. Reg: I. 16. &c;

Kościół zaś zawsze oświadczał się, że nieadoruie tylko samego Boga, i że adorować inną rzecz, byłoby to bałwochwalstwo. Niemożna tedy bez potwarzy, albo bez pokazania swoiéy niewiadomości, przypisowac mu inakszego mniemania. (g)

P. Jakie iest zdanie Kościoła około tego, kiedy Wierni klękaią przed iakiemi Obrazami, albo im kłaniaią się?

O. Kościół spodziewa się, że na ten czas Wierni adoruią JEZUSA Chrystusa, albo czczą Swiętych, których te Obrazy wyrażaią. (h)

P. Dla czego czyni się kadzenie Krzyżôw i Obrazów?

O. Kościół kadzenia samego w sobie niepoczyta za znak adoracyi; bo go daie nawet Wiernym żyiącym. Kadzenie zaś Krzyżów i Obrazôw ściąga się do Oryginałów. (i)

P. Cześć, ktôra wyrządza się Krzyżom i Obrazom, czy dawna iest w Kościele?

O. Bierze początek z Tradycyi Apostolskiéy. Tertullian przywodzi [k], że Poganie obwiniali Chrześcian, iakoby byli Czcicielami Krzyża. To oskarżenie,

(g) Zobacz w téy materyi wszystkich Teologów Katolickich i Concylium Trydentskie. (h) Concil: Trid: Sess: 25. Decret: de Jmaginibus. (i) Zobacz w 3ciéy Części tego Dzieła, co mówimy o Ceremonii Kadzenia. Sekc: 2. Rozdz: 6. §. 4. (k) Tertull: Cap: 16. Apolog:

o którym wſpominaią także Minutius Felix [l], i S. Cyrillus Alexandryiſki, [m], niepochodziło ſkąd inąd, tylko z téy czci, którą Chrześcianie oddawali Wizerunkowi Krzyża JEZUSA Chryſtusa. Mamy w téy materyi niezawodne świadectwa Tradycyi Kościoła w S. Chryzoſtomie [n], S. Hieronimie [o], S. Leonie [p], w Theodorecie [q], w S. Grzegorzu Papieżu [r], w Wielebn: Bedzie. [s]. Więcéy ich tu przywodzić niema potrzeby. [t]

§. 6.

[l] Minutius Felix, w Xiążce pod tyt: *Octav.* pag: 80. i 89. Edycyi Paryſk: *in quart.* An: 1643. (m) S. Cyrill: Alexandr: Libr: 6. contra Julianum. [n] S. Chrysoſt: Orat: de Cruce & de Latrone. Tom: 6. pag: 292. 614. Edycyi Paryſk: An: 1624. (o) S. Hieron: Epiſt: 44. albo 17. ad Marcellam, & in Epitaph: Sæ Paulæ, albo Epiſt: 27. ad Euſtoch: (p) S. Leo, Serm: 57. qui eſt 8. de Paſsione. cap: 4. Serm: 53, qui eſt 4. de Paſsio: cap: 3. Serm: 54. qui eſt 5. de Paſs: cap: 1. Serm: 58. qui eſt 9. de Paſs: cap: 2. Serm: 60, qui eſt 11. de Paſs: cap: 5. Serm: 68, qui eſt 19. de Paſs: cap: 5. & Hom: 70. cap: 1. 4. [q] Theodoret: Libr: 8. ad Græcos. (r) S. Gregor: Libr: 7. Epiſt: 5. ad Januar: & Epiſt: 53. ad Secund: (s) Vener: Beda Libr: 1. Hiſt: Angl: cap: 25. (t) Zobacz inne dowody ſtarożytności około tego Artykułu, in Controv: Bellarm: & DD. de Valembourg. P. Alexan: Diſsert: 7. de Hæres: 7mi ſæculi. & Diſsert: unica contra Jconoclaſt: Et in Libr: Dogm: Theol: P. Petau Tom: 5. cap: 6. i daléy, Libr: 15. de Jncarnat: & Concil: Turon: An: 1583. cap: 11.

§. 6. *O Swiętokradztwie i Zabobonach, które są innemi grzechami zakazanemi przez pierwsze Przykazanie.*

P. Które są inne grzechy zakazane pierwszém Przykazaniem?
O. Swiętokradztwo i Zabobon.
P. Co to iest Swiętokradztwo?
O. Jest profanacya rzeczy Swiętych, albo Bogu poświęconych.
P. Co rozumiesz przez rzeczy Swięte, albo poświęcone Bogu?
O. 1*od.* Osoby Duchowne, albo Zakonne. 2. Mieysca Swięte, *np.* Kościoły, Cmentarze, Klasztory &c: 3. Sakramenta, Modlitwy, Ceremoniie Kościelne. 4. Dobra Kościelne. 5. To wszystko, co służy do ćzci Boskiéy; *np.* Obrazy, Krzyże, Ozdoby, Naczynia Swięte, Oleie Swięte. &c:
P. Co to iest Zabobon?
O. Jest cześć, albo praktyka niepożyteczna, próżna, niebespieczna. [u]
P. Wielu sposobami popełnia się grzech przez Zabobon?
O. Czterema sposobami. 1*od.* Używaiąc do ćzci Boskiéy praktyk próżnych, niepożytecznych, i których Bòg zakazuie, albo które nie są upoważnione od Kościoła.
2. Wpadaiąc w bałwochwalstwo zewnętrzne;

(u) S. August: Libr: 2. de Doctr: Christ: cap: 20. n. 30. i daléy.

trzne; to iest oddaiąc powierzchownie stworzeniu pokłon i cześć naywyższą, ktòra nienależy tylko samemu Bogu.

3. Używaiąc przeciwko zakazowi Boskiemu, lub Kościelnemu śrzodkòw, niemaiących żadnego przyrodzonego związku z skutkami oczekiwanemi.

4. Chcąc przez zmowę, albo wyraźną, albo domniemaną z czartem dowiadywać się przez ciekawość przyszłych rzeczy, albo zakrytych, co nazywa się Wrożbą, i dzieli się na różne rodzaie.

P. Ktòre to są te ròżne rodzaie Wróżby?

O. 1. Czarnoxięstwo. 2. Rzucanie losòw. 3. Czarodzieystwo. 4. Poznawanie przyszłosci przez pogladanie na iakąkolwiek rzecz. 5. Astrologia Wieszczbiarska. 6. Uważanie Snów. 7. Używanie pręta dla wywiedzenia się rzeczy zakrytych. 8. Doświadczenie przez wodę gorącą, zimną, przez ogień &c: [x]

P. Czy tylko ci sami są winni, ktòrzy praktykuią te wszystkie zabobony?

O. Można także stać się winnym, radząc się tych, ktòrzy ie praktykuią, luboby się temu niewierzyło: iako też przez uczestnictwo z ich występkiem, onym dopomagaiąc, protekcyą daiąc, doradzaiąc, pochwalaiąc to czyniących, albo też milczeniem swoiém takie rzeczy upo-

(x) Zobacz osobliwie około tego, co się tyczy zabobonów Xiążkę P. Thiers, i Trakt: Hist: Zabobon: przez Xdza le Brun Kapłana Oratorii.

upoważniaiąc. Co ma się rozumieć o tych, ktòrzy z obowiązku stanu, powinni mòwić, iako też i o tych, ktòrzy znayduią się w takich okolicznościach, że ich milczenie może bydź wzięte za approbacyą tych praktyk zabobonnych. Dowody tego wszystkiego, cośmy dopiero powiedzieli znayduią się po wielu mieyscach Pisma S. (y), w Soborach; między innemi w Ancyrańskim (z), Agdeńskim (a), pierwszym Aureliańskim (b), czwartym Toletańskim (c), w owym, ktòry odprawił się w Konstantynopolu na Pałacu Cesarskim *in Trullo* (d), w szôstym Paryskim (e) Można też poradzić się Oyców Kościoła; Tertulliana (f), S. Augustyna (g), S. Bazylego, (h), S. Chryzostoma (i), Theodoreta, (k) &c Naostatek wszystkich Teologów, ktô-

(y) Levit: XIX. 31. XX. 6. Deut: XVIII. 10. i daléy. Jerem: X. 2. Js: XLIV. 25. [z] 1. Conc: Ancyran: Can: 23. [a] Concil: Agden: Can: 32. & 68. (b) Concil: 1. Aurel: Can: 30. [c] Concil: 4. Tolet: Can: 29. [d] Concil: *in Trullo* Can: 61. (e) Concil: 6. Parisien: Libr. 3. de Capit: cap: 2. [f] Tertull: de Jdolatr: cap: 9. (g) S. August: Libr: 4. Confèss: cap: 3. n. 4. & 5. Libr: 2. de Doctrina Christ: cap: 20. 21. 22. & 23. n. 30. i daléy. De verit: Relig: cap: 4. n. 7. De Genes: ad liter: Libr: 2. cap: 17. n. 35. i daléy. Libr: 83. Quæst: quæst: 45. n. 2. Libr: 5. de Civit: Dei. cap: 1. & 7. (h) S. Basil: in cap: 2. Jsai: pag: 876. Tom: 1. Edycyi Paryskiéy in fol: An: 1618. [i] S. Chrysost: Hom: 21. ad popul: Antiochen: ku końcowi. [k] Theodoret: quæst: 15. in Genes:

ktòrzy po S. Tomaſzu w téy materyi piſali. (1)

ROZDZIAŁ III.

O Drugiém Przykazaniu.

§. 1. *Wyobrażenie ogólne tego Przykazania.*

P. Które ieſt drugie Przykazanie Boſkie?
O. *Niebędzieſz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno.*
P. Co nam Bóg przykazuie i zakazuie tém Przykazaniem?
O. Przykazuie nam czcić Swięte Imię Jego; a zakazuie nam profanować go.
P. Jak można czcić Imię Boſkie, i iak można go profanować?
O. Można go czcić: 1. Przez Modlitwę. 2. Przez rozmowy święte i buduiące. 3. Przez życie Chrześciańſkie. 4. Przez śluby. 5. Przez przyſięgi ſprawiedliwe i należyte.
Można go znieważać. 1. Przez przyſięgi nieroſtropne i lekkomyślne. 2. Przez krzywoprzyſięſtwo. 3. Przez bluźnierſtwo.
O Modlitwie i o tém wſzyſtkiém, co do niéy należy, mòwić będziemy w całéy drugiéy Sekcyi trzeciéy Części tego Dzieła.

Tę

(1) S. Thomas: 2. 2. quæſt: 92. 94. 95. & 96.

Tę zaś całą drugą Część obrôciliśmy na wytłumaczenie tego, czego potrzeba do prowadzenia życia Chrześciańſkiego i przykładnego.

A w naſtępuiących Paragrafach wytłumaczemy to, co ſię tyczy Slubów, Przyſięg, i bluźnierſtwa.

§. 2. *O Slubach.*

P. Co to ieſt Slub?

O. Jeſt obietnica iakiego uczynku, uczyniona Bogu rozważnie.

P. Dla czego nazywaſz *Obietnicą*?

O. Dla rozróżnienia ślubu od proſtych rezolucyi. *Np.* Czynię ſobie poſtanowienie pôyśdź odwiedzić więźniów; przez taką rezolucyą niemyślę tak ſię wiązać i obowiązać Bogu, iakbym ſię obowiązał, gdybym rzekł: *Obiecuię Bogu*, albo *Slubuię* pôyśdź odwiedzić więźniów. [m]

P. Dla czego môwiſz, że ieſt *obietnica dobrego uczynku*?

O. Bo rzecz, ktôra obiecuie ſię powinna bydź dobra i przyiemna Bogu; bez tego niemaſz ani ślubu, ani obowiązku, ale i owſzem byłaby profanacya Swiętego Jmienia Boſkiego. *Np.* Byłoby to ſzydzić z Boga, mówiąc: *Obiecuię Bogu, że iutro póydę* na Komedyą, że ſię pomſzczę &c: (n). Po-

[m] Zobacz Rozdz: *Litterat:* extra. *De voto & voti redemp* (n) Eccles: V. 3. & 4.

pospolicie obowiązuią się ślubem do rzeczy takich, na które niema Przykazania tylko rada; *np.* do zachowania czystości, do poszczenia wszystkich Piątków &c: Ale też można obowiązać się i do tego, co iest przykazano. *Np.* nieupiiać się nigdy, niekłamać, niechodzić na Komedye, na skakania po linie, i na inne widoki światowe: a na ten czas zachodzi dwoiaki obowiązek wstrzymywania się od takich grzechów; obowiązek z przykazania i obowiązek ze ślubu.

P. Dla czego mówisz, że iest *obietnica uczyniona Bogu*?

O. Bo właściwie mówiąc, Slub czyni się tylko samemu Bogu.

P. Alboż codziennie nieczynią ślubów do Swiętych?

O. Nie. Biorąc ściśle, obiecuie się Bogu uczynić iaką rzecz na honor Swiętego; ale ślub zawsze czyni się Bogu, a nie Swiętym; iest to tylko sposób mówienia niewłaściwy, którym wyraża się pospolstwo, kiedy używaią téy mowy, czynić ślub Swiętemu.

P. Jestże to dawny zwyczay czynienia ślubów na honor Swiętych?

O. Należy do naydawnieyszéy starożytności. Znayduiemy autentyczne dowody tego w Euzebiuszu Cezareyskim, Autorze czwartego wieku [o], w Theodorecie,

[o] Euseb: Libr: 3. de præpar: Evang: cap: 8. & 9.

cie [p], w Palladyſzu [q], w S. Paulinie Biſkupie Nolańſkim [r], którzy piſali w piątym wieku; w S. Grzegorzu Turoneńſkim, który żył ſzóſtego wieku [s]. Możnaby ich tu i więcéy ieſzcze przytoczyć.

P. Dla czego mówiſz, że ślub ieſt *obietnicą uczynioną rozważnie?*

O. Bo żeby ſię obowiązać, trzeba wiedzieć do czego ſię obowiązać, i bydź wolnym do wypełnienia.

WYKŁAD.

A zatém śluby uczynione przed doſkonałém używaniem rozumu, ſą nieważne; toż rozumie ſię o tych ślubach, w których niebyło zupełnéy wolności, albo które były wymuſzone przez groźby, i używaiąc gwałtu.

Trzeba oprócz tego, aby osoba obowięzuiąca ſię, mogła ſię obowiązać i obligować.

Przed ſzesnatym rokiem niemożna ſię obowiązać w Zakonie Slubem uroczyſtym. Młodzieniec przed czternaſtym rokiem, a Panienka przed dwunaſtym, niemogą ſię obo-

(p) Theodoret: Libr: 8. ad Græcos: (q) Pallad: Hiſt: Lauſia: cap: 113. przy końcu. Zobacz też 2. Tom: Bibl: Patr: Græc: pag: 1018. Edycyi Paryſkiéy in fol: An: 1624. (r) S. Paulin: Poem: 12. vel 1. de S. Felice, Poem: 13. vel 2. de S. Felice. Poem: 15. qui erat 19. vel 4. de S. Felice. (s) S. Gregor: Turon: Hiſt: Gall: Libr: 2. cap: 37. &c:

obowiązać w sposób nierozwiązany ślubem prostym przeciwko woli swoich Rodziców, a w niektórych rzeczach nawet przeciwko woli Opiekunów swoich. Zona niemoże się obowiązać przeciwko woli Męża swoiego, do wypełnienia takich rzeczy, któreby mieszały porządek w gospodarstwie, iako to odprawiać pielgrzymowania, wstawać w nocy na Modlitwę &c: Ale może się obowiązać do tego, co się zgodzi z inszemi iéy powinnościami. *Np.* do przyimowania Sakramentów, do wstrzymania się od widoków. Toż samo rozumie się o słudze, któryby uczynił ślub niezgodny z usługami Pana swoiego.

Ale te wszystkie osoby są obowiązane do wypełnienia ślubu, kiedy ten, od którego zależą, daie nań swoie pozwolenie wyraźne, albo domniemane [t]. Kiedy zachodzi iaka wątpliwość około tego, trzeba poradzić się biegłych i nieinteressowanych Rządzców sumienia. To wszystko, co się powiedziało, powiedziano iest podług prawa przyrodzonego i Kanonicznego. [u]

P. Wielorakie są śluby?

O. Bywaią różnego gatunku. 1. Sluby są albo absolutne, albo Kondycyonalne. 2. Albo osobiste, albo rzeczowne, albo mieszane. 3. Albo proste, albo uroczyste.

Sluby

[t] Numer: XXX. (u) Extra. *De voto & voti redempt:*

Sluby absolutne, są te, które niezależą od żadnéy kondycyi.

Sluby kondycyonalne, są te, które zależą od iakiéy kondycyi. *Np.* Obiecuię dać sto talerów ubogim, ieżeli móy Oyciec wyzdrowieie z choroby. Owóż ślub kondycyonalny, który nieobowięzuie aż po ozdrowieniu.

Sluby osobiste, są te, których materya należy do osoby. *Np.* Obiecuię Bogu pościć, pielgrzymować &c: Jestem obowiązany osobiście.

Sluby rzeczowne, są te, których materya nieiest osobista. *Np.* Obiecuię Bogu dać sto talerów niewolnikom. Te sto talerów iałmużny są materyą ślubu, i moi Sukcessorowie są do niego obowiązani, ieżelim ia go niewypełnił."

Sluby mieszane, są te, których materya iest razem i osobista i rzeczowna. *Np.* Obiecuię Bogu służyć zapowietrzonym, i staraniem moiém i pieniądzmi.

Sluby uroczyste, są śluby Zakonne, które czynią się uroczyście w Zakonie approbowanym od Kościoła, po odbyciu przynaymniéy roku Nowicyatu.

Sluby proste, są wszystkie śluby, których Kościół nieodbiera uroczyście.

P. Czy dobrze iest lekkomyślnie obowięzować się do Slubów?

O. Nie. Nietrzeba czynić żadnego, tylko z wielkim rozmysłem i poradą; bo iako mówi Pismo: *Lepiéy iest nieczynić ślubów,*

bów, aniżeli niedotrzymać ich po uczynieniu. (x)

P. Czy iest obowiązek wypełnić śluby uczynione?

O. Tak iest, i iest wielkim grzechem gwałcić one. [y]

P. Co trzeba czynić, kiedy kto nieiest w stanie wypełnić ślubu uczynionego?

O. Trzeba to przełożyć Przełożonemu, a on albo ślub odmieni, albo dyspensować będzie, podług tego iak uzna nayprzyzwoiciéy.

P. Czy iest pozwolono komu na ziemi dyspensować od ślubów?

O. Jest pozwolono. J przyczyna tego, podług S. Tomasza, iest ta: że ślub iest obietnica dobrego. Może zaś trafić się, że ten, który uczynił taką obietnicę, znayduie się potém w takich okolicznościach, w których niemógłby go wypełnić, bez uczynienia czego złego, albo bez opuszczenia dobra ważnieyszego i pilnieyszego. Na ten czas wyciąga potrzeba, ażeby albo zupełnie był dyspensowany od obietnicy, albo ażeby to dobre, które obiecał, było przemienione na insze zgodne z iego obowiązkami. Niepowinien zaś w téy mierze bydź

[x] Ecclesiast: V. 4. [y] Jbidem. Et Deut: XXIII. 18. 21. i daley. Prov: XX. 25. S. Aug: in Ps: 131. n. 3. Epist: 127. albo 45. ad Arment: & ad Paulin: n. 6. i daley. Libr: de bono viduitatis cap: 11. n. 14. & Serm: 260. albo 11. *de divers*: przy końcu. S. Innocent: I. Epist: 2. ad Victricium Episc: Ravenn: cap: 12. & 13. Tom: 2. Conc: P. Labbe.

bydź własnym Sędzią; więc powinien udać się do Przełożonego. (z)

P. Do kogo należy władza, przemienienia ślubów, albo dyspensowania od nich?

O. Do tych, ktòrzy w Kościele odebrali moc zwięzywania, albo rozwięzywania, każdy podług stopnia swoiéy Juryzdykcyi, i podług określenia Kościoła.

WYKŁAD.

Papież może w całym Kościele dyspensować od ślubôw, których dyspensa iest poruczona Kościołowi; bo władza iego niezamyka się w iakiéy Prowincyi partykularnéy; iego Juryzdykcya rościąga się wszędzie. Biskupi niemaią téy władzy tylko w swoiéy Dyecezyi, i niemogą iéy używać, tylko kiedy idzie o taki ślub, ktôrego dyspensa nieiest rezerwowana Papieżowi. Dyspensa slubów, która nieiest rezerwowana Papieżowi, iest rezerwowana Biskupom. A zatém żadén Kapłan niemoże dyspensować od ślubu, ani go przemienić, bez osobliwego na to umocowania. (a)

P. Kiedy można prosić o dyspensę, dać ią, albo odmienić ślub?

(z) S. Thom: 2. 2. quæst: 88. Art: 10. *in corp:* & ad 1. 2, & 3. (a) Extra. *De voto & voti redempt:* Zobacz niżéy, co mówimy o przypadkach rezerwowanych, tłumacząc Sakrament Pokuty, Część 3. Sekcya 1. Rozdz: 5. §. 23.

O. Nienależy tego czynić, tylko w ten czas, kiedy zachodzi ważna przyczyna. Inaczéy dyſpensa ſtawałaby ſię roſproſzeniem, i raczéy przeſtępſtwem, aniżeli dyſpensą, mòwi S. Bernard. (b)

§. 3. *O Przyſięgach i o bluźnierſtwie.*

P. Co to ieſt bożyć ſię, albo przyſięgać?
O. Jeſt to brać Boga na świadka tego, co ſię czyni, co ſię mowi, albo co ſię obiecuie. (c)
P. Czy bierze kto Boga na świadka w ten czas, kiedy przyſięga przez ſtworzenia?
O. Niemożna przyſięgać przez ſtworzenia, bez domniemanego zaprzyſiężenia ſię i na Boga, ktòry niemi rządzi, mòwi JEZUS Chryſtus. (d)
P. Kiedy ſię czci Imię Boſkie przez przyſięgę?
O. Kiedy przyſięga czyni ſię z potrzeby o rzecz ſprawiedliwą i prawdziwą (e). Taką czynią Królowie, ktòrzy poprzyſięgaią Traktaty pokoiu, ktòrych chcą dochować; Urzędnicy przyſięgaiący przy obięciu Urzędu; partykularni, ktòrzy przy-

(b) S. Bern: Libr: 3. de Conſid: cap: 4. n. 18. & Libr: de Præcept: & Dispens: cap: 5. n. 11. Zobacz także 2. 2. S. Thom: quæſt: 88. Art: 12. ad 2. S. Ambr: Libr: 3. de Offic: n. 78. 79. & 81. (c) S. Aug: Libr: 1. de Serm: in Monte cap: 17. n. 51. (d) Matth: V. 33. i daley. (e) Jerem: IV. 2. Deutor: VI. 13. Jsai: XIX. 18. Ps: LXII. 12. S. Aug: Serm: 180. albo 28, de Verb: Apoſt: cap: 3. n. 3.

przysięgaią w Sądach dla potwierdzenia prawdy &c: Tak uczynił Paweł S. kilka razy. Sam Bòg nawet przysięgał, aby przez to wzbudził naszę uwagę, naszę boiaźń, albo nadzieię. (f)

P. Kiedyż się znowu bezeczci Jmię Boskie przez przysięgę?

O. Kiedy się czynią przysięgi nierostropne, lekkomyślne, złączone z krzywoprzysięstwem, albo bluznierstwem.

P. Co to iest przysięgać nierostropnie i lekkomyślnie?

O. Jest to przysięgać albo przeciwko sprawiedliwości, albo przeciwko prawdzie, albo bez potrzeby.

P. Co to iest przysięgać przeciwko prawdzie?

O. Jest to zapewniać pod przysięgą o tém, co iest fałszem, albo o czém niewiadomo, czy iest prawda; albo obiecować pod przysięgą to, czego kto niema woli dotrzymać. Taka przysięga iest wielką zbrodnią. (g)

P. Co to iest przysięgać przeciwko sprawiedliwości?

O. Jest to zapewniać, albo obiecować pod przy-

[f] Genes: XXII. 16. Ps: CIX. 4. Hebr: III. 11. VI. 13. 15. & 17. Rom: I. 9. 2. Cor: I. 23. Philipp: I. 8. S. Aug: Libr: de Mendac: cap: 15. n. 28. Libr: 1. de Serm: in Monte cap: 17. n. 51. (g) Ps: XIV. 5. XXIII. 4. S. Aug: Epist: 125, albo 224. ad Alyp: n. 3. & 4. & 126. albo 225. ad Albin: n. 11. & 13. Libr: contra Mendac: cap: 18. n. 37.

przysięgą rzecz iaką, która iest niesprawiedliwa.

P. Co to iest przysięgać bez potrzeby?

O. Jest przysięgać bez nalegaiącey przyczyny: iest zawsze grzechem, chociażby to, co się mówi, albo obiecuie była prawda, i rzecz sprawiedliwa, i choćby była wola słowa dotrzymać. (h)

P. Co to iest krzywoprzysięstwo?

O. Krzywoprzysięstwo iest, albo przysięga przeciwko prawdzie i sprawiedliwości, albo zgwałcenie przysięgi sprawiedliwey i należytey.

P. Czy godzi się dotrzymać przysięgi fałszywey, albo niesprawiedliwey?

O. Zbrodnia iest przysięgać fałszywie, lub niesprawiedliwie, a druga zbrodnia iest dotrzymować to, co się obiecało przez taką przysięgę. (i)

P. Jakie przysięgi są nayniegodziwsze?

O. Są krzywoprzysięstwa złączone z złorzeczeństwem, albo przekleństwem siebie samego, lub drugich, albo z bluźnierstwem. (k)

P.

(h) S. Hier: in cap: 4. Jerem: S. Aug: Libr: 1. de Serm: in Monte cap: 17. n. 51. & Serm: 180. supra cit: Theodoret: quæst: 41. in Exod: Salvian: Libr: 4. de Guber: 4. Dei &c: [i] S. Basil: Epist: 2. ad Amphiloc: Can: 29. S. Ambr: Libr: 1. de Offic: cap: 50. n 264. & Libr: 3. cap: 12. n. 76. i daley. S. Aug: Serm: 308. albo 11. Doctor: Paris: qui est 2. de Decoll: S. Joannis cap: 1. n. 1. & cap: 2. n. 1. & 2. Salvian: Libr: 4. de Gubern: Dei Concil: 6. Tolet: Can: 2. &c. [k] S. Aug: contra Mendac: cap: 19. n. 39.

P. Co iest bluźnierstwo?

O. Jest słowo krzywdzące Boga, albo Swiętych. (l)

Rzekłem, słowo *krzywdzące Boga*, to iest, iak to tłumaczą Teologowie, słowo, przez które człowiek ma tyle zuchwalstwa, że przypisuie Bogu iaką niedoskonałość, albo mu przeczy iakiéy doskonałości, ktôra mu iest własna. *Np.* Byłoby bluźnierstwem, mówić, że Bôg nieprawdziwy, że niesprawiedliwy &c: albo powiedzieć, że Bóg iest autorem grzechu, że iest podległy odmianie &c:

Kładą się też także między bluźnierstwami, słowa *krzywdzące Swiętych*; bo pogarda Swiętych odwraca się przeciwko Bogu; tak iako cześć, ktôra się im oddaie, ściąga się do Boga.

P. Bluźnierstwo, czy iest wielką zbrodnią?

O. Zawsze poczytane było za nayszkaradnieyszą. W dawném Prawie bluźniercy byli kamienowani. (m) Bóg wygładził przeszło sto dwadzieścia siedm tysięcy Syryiczykôw na ukaranie bluźnierstwa Benadada Króla Syryiskiego. (n). Bluźnierstwo wymôwione przez Sennacheryba Króla Assyryiskiego, było przyczyną, że iednéy nocy sto ośmdziesiąt pięć tysięcy Woyska iego Aniół wygładził.

(l) S. August: Libr: 2. de mor. Manich. cap. 11. n. 20. (m) Levit. XXIV. 11. 14. 15. 16. 23. XIX. 12. XXII. 32. (n) 3. Reg. XX. 28. i dalcy.

dził. (o) S. Paweł Hymeneusza i Alexandra Szatanowi podał, za bluźnierstwo. (p). Podług dawnych Konstytucyi Królestwa Francuzkiego bluźniercy powinni ponosić surową karę, mieć język przebity, wargi przerznięte, i bydź z kraju wywołanemi (q). Podług ostatniego zaś Soboru Narbońskiego, powinni bydź exkommunikowani. (r)

ROZDZIAŁ IV.

O trzeciém Przykazaniu.

§. 1. *Który dzień Chrześcianie powinni Swięcić.*

P. Które iest trzecie Przykazanie Boskie?

O. *Pamiętay, abyś dzień Sobotni święcił. Sześć dni robić będziesz, Ale dnia siodmego Szabbat Pana Boga twego iest; niebędziesz czynił żadnéy roboty weń.*

P. Dla czego Bóg zaczyna to Przykazanie od tych słów: *Pamiętay*?

O. Ażeby dał znać Zydom, że to Przykazanie było tylko potwierdzeniem tego, co zawsze bez przerwania od początku

(o) 4. Reg. XIX. 22. 23. 28. 32. 35. 36. & 37.
[p] 1. Tim. I. 20. [q] Zobacz te Ordynacye w Xiążce *Conferent: Ordin:* drukowanéy w Paryżu Roku 1617. Libr. 12. tit. 5. §. 57. pag. 343. 374. i 468. Tomu. 2. [r] Concil. Narbon. 1609. cap. 8. Zobacz niżéy w Rejestrze Kanonów Pokutnych w Traktacie o Sakramencie Pokuty. Kanon o bluźnierstwie. w Części 3. Sekc. 1. Rozdz. 5. §. 14.

czątku Swiata było zachowywano z roskazania Boskiego. (s)

P. Co nam Bóg przykazuie w tém Przykazaniu?

O. Swięcić osobliwszym sposobem dzień Szabasu, to iest dzień odpoczynku Boskiego, dzień, ktòrego Bóg przestał wyprowadzać nowego stworzenia.

P. Ktòry to iest dzień Szabbasu, czyli odpoczynku Boskiego?

O. Jest dzień siòdmy w tygodniu, to iest Sobota. Bo Bóg użył sześciu dni do stworzenia Swiata, a siódmego dnia odpoczął. (t)

P. Więc powinnibyśmy Sobotę święcić, żebyśmy byli posłuszni roskazaniu Boskiemu?

O. W dawném Prawie święcono Sobotę. Ale Kościół nauczony przez JEZUSA Chrystusa, a idąc za powodem Ducha S. odmienił ten dzień na dzień Niedzielny; tak, iż zamiast ostatniego dnia święcimy pierwszy, który też nazywa się Dniem Pańskim. Bo Niedziela w Łacińskim *Dies Dominicus*, znaczy Dzień Pański.

P. Kościół czy mógł bez przełamania Przykazania Bożego, przemienić ten dzień na dzień Niedzielny?

O. Mógł. Bo tego nieuczynił inaczéy, tylko z Ducha Bożego.

[s] Genes. II. 3. Exod. XVI, 23. Zobacz Katechizm Trydentski o tém Przykazaniu. [t] Genes. II. 2. Hebr. IV. 1. i daley.

P. Skąd to wiemy, że Kościół uczynił tę odmianę z Ducha Bożego?

O. Wiemy to z Tradycyi, i znayduiemy tego niektòre ślady w Piśmie S.

S. Paweł mówi, że Chrześcianie zgromadzali się pierwszego dnia w tygodniu, (u). S. Jan w Obiawieniu swoiém powiada, że miał to Obiawienie w dzień Pański, to ieſt podług wyrażenia naſzego ięzyka w dzień Niedzielny (x). Atoli te mieysca niedowodzą tego, aby obchodzenie dnia Sobotniego, miało bydź przemienione na obchodzenie dnia Niedzielnego. O téy odmianie niemamy pewności tylko z Tradycyi i ſtarowieczney a iednoſtayney praktyki wſzyſtkich Kościołów na całym Swiecie. Niemaſz potrzeby przywodzić tu dowody téy Tradycyi. Proteſtanci zgadzaią ſię w tém z nami: rzecz ta nieieſt zaprzeczona.

P. Dla czego Kościół przeniòſł na Niedzielę zachowanie dnia Szabbasowego?

O. Bo w Niedzielę JEZUS Chryſtus zmartwychwſtał, i tego dnia począł wchodzić do odpoczynku ſwego, dokończywſzy dzieła odkupienia naſzego. W Niedzielę także Duch Sty był zeſłany na Apoſtołów i na Kościół. (y)

§. 2.

[u] 1. Cor. XVI. 2. [x] Apocal. I. 10. [y] S. Juſt. Apolog. 2. n. 86. & 89. S. Leo Epiſt. 11. vel 81. ad Diosc. Episc. Alexandr. cap. 1. &c.

§. 2. *Jak trzeba święcić Dzień Pański.*

P. Co powinniśmy czynić, żebyśmy święcili Niedzielę, albo Dzień Pański?

O. Trzeba w ten dzień wstrzymać się od robot służebniczych, a zabawiać się sprawami należącemi do Religii. (z)

P. Co nazywasz robotami służebniczemi?

O. 1. Wszelką robotę ręczną, która się czyni dla pożywienia, albo w nadzieję zapłaty. 2. Wszystkie grzechy, są także w pewném rozumieniu robotami służebniczemi: bo one czynią nas sługami i niewolnikami czarta, mówi JEZUS Chrystus. (b)

P. Czy nigdy nieiest wolno robić iakiéy roboty ręcznéy w Niedzielę?

O. Wolno iest w przypadku potrzeby, albo dla wielkiéy użyteczności publicznéy, za dozwoleniem Pasterzów, kiedy iest sposobność uciec się do nich. (c)

P. Dla czego potrzebne iest pozwolenie Pasterzów?

O. Bo do nich należy rządzić ludem w rze-

[z] S. Aug: Epist: 55. vel 119. ad Januar: cap: 1. & 2. n. 2. & 3. Libr: 4. de Genes: ad lit: cap: 11. & 13. n. 21. & 24. S. Chrysost: Homil: 5. in S. Matth: S. Gregor: Libr: 11. Epist: 3. Concil: 3. Aurelian: Can: 28. 2. Matiscon: Can: 1. & 6. Arelat: Can: 16. &c: [a] Jbidem. (b) Joan: VIII. 34. S. August: Tract: 3. in S. Joan: n. 10. Serm: 2. in Psal: 32. n. 6. Serm: 33. vel 18. *de divers*: cap: 3. & 4. n. 3. [c] Matth: XII. 1. i daley. Concil: Narbon: An: 589. Can: 4. S. Thom: 2. 2. quæst: 40. Acta 4. *in corp.*

rzeczach duchownych (d), a zatém i sądzić, ieżeli lud potrzebuie dyspensy, albo nie.

P. Dla czego to dodaiesz: *Kiedy iest sposobność uciec się do nich?*

O. Bo gdyby niebyło téy sposobności, a potrzeba byłaby bardzo nagła, to możnaby robić nieczekaiąc wyraźnego pozwolenia; gdyż w takim razie godzi się rozumieć, iżby go Pasterz dał, gdyby poradzić się go można było: atoli w tym punkcie nienależy sobie podchlebiać. (e)

P. Dla czego Bóg zakazuie robić w Niedzielę?

O. Bo ręczna robota pospolicie niezgodna iest z tém, czego Bóg wyciąga po ludziach w ten dzień. (f)

P. Jakże chce Bóg, żeby ludzie strawili ten Swięty Dzień?

O. Na sprawach należących do Religii, to iest na tém, co się tyczy czci i służby iego (g). Ponieważ obowiązki, Urzędy i potrzeby tego żywota, niepozwalaią wszystkich dni tygodnia czci Boskiéy wcale poświęcić, słuszna iest rzecz, i wynikaiąca z prawa przyrodzonego, żeby przynaymniéy ieden na to był poświę-

[d] Act: XX. 28. (e) S. Thom: 2. 2. quæst: 40. Art: 4. *in corp.* [f] Zobacz Cytacye wzwyż położone. (g) Zobacz cytacye wyższe. i Concil: Turona R. 813. Can: 40.

święcony osobliwfzym fposobem. (h)

P. Co trzeba czynić, żeby ten dzień ftrawić na fłużbie Bożéy?

O. Trzeba bydź na Mfzy, i to, ieżeli niemafz fprawiedliwéy przefzkody na Mfzy Parafialnéy (i), na Kazaniu, na Naukach, które bywaią, i na innych nabożeńftwach publicznych; refztę zaś dnia ftrawić albo na modlitwie, albo na praktykowaniu innych dobrych uczynków. (k)

P. Kiedy grzefzy fię przeciwko temu Przykazaniu?

O. 1. Pracuiąc w Niedzielę bez potrzeby i bez pozwolenia (l). 2. Niefłuchaiąc Mfzy S., albo fłuchaiąc iéy tylko ciałem, a nie w duchu (m). 3. Refztę dnia przepędzaiąc na zbytkach, tańcach, albo innych tym podobnych światowych uciechach (n). Słowem, niedopełniaiąc

[h] S. Thom: 2. 2. quæft: 122. Art: 4. *in corp:* & ad 1. & 2. (i) Wytłumaczemy to w fzczególności, gdy mówić będziemy niżéy o 2. Przykazaniu Kościelném w Sekc: 4. Rozdz: 2. §. 1. (k) Zobacz Odpowiedzi Papieża Mikołaia I, dane na Zapytania Bulgarów cap: 10. & 11, Concil: 3. Mediolan: fub S. Carolo, titulo: De observatione dierum feftorum. Concil: Aquen: An: 1585. eodem titulo. Concil: Remen: An: 1583. eodem titulo. n. 1. i daley. Concil: Burdegalen: eodem anno & titulo cap: 5. Conc: Turon: eod: a. cap: 11. Concil: Narbonen: An: 1609. cap: 9. &c: Concil: Bituricen: An: 1584. tit: 6. Can: i daley. (l) Zobacz, co fię iuż wyżéy powiedziało. [m] Zobacz Kathech: Trydent: S. Cesar: Arelat: Homil: 80, ad calcem 5. Tomi S. Aug: cui hic Sermo attribuebatur. [n] Zobacz Concylia wzwyż przywiedzione.

iąc powinności dopiero wymienionych; albo stawaiąc się przyczyną, żeby ich drudzy niewypełnili.

ROZDZIAŁ V.
O Czwartém Przykazaniu.

§. 1. *O powinności poddanych ku swoim Przełożonym.*

P. Które iest czwarte Przykazanie Boskie?
O. *Czciy Oyca twego i Matkę twoię, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twóy da tobie.*
P. Co zawiera w sobie to Przykazanie?
O. Powinności poddanych ku Przełożonym, i Przełożonych ku swoim Poddanym.
P. Dla czego tu niemówi się w niém tylko o Oycach i Matkach?
O. Wszyscy Przełożoni zamykaią się w tém Imieniu Oycôw i Matek; bo powinni miłować swoie poddane iak własne dziatki. Poddani też z swoiéy strony, powinni miłować, bać się, szanować swoich Przełożonych, iak własnych Oyców. W Starożytności, i w ięzyku Hebreyskim (o), to słowo Oyciec, służy Panom, Wodzom, Xiążętom, i wszystkim, którzy są wyniesieni na iaki stopień i godność.

(o) Poradź się Buxtorfa, albo innych Dykcyonarzów Hebreyskich, szukaiąc słowa *Abo Oyciec.*

dność. A tak podług mocy słowa oryginalnego, to Przykazanie ściąga się do tych wszystkich, którzy maią iaką wyższość nad kim, iacy są Oycowie, Matki, Pasterze Kościoła, Monarchowie, Magistraty, Możni, Panowie, Oycowie Chrzestni, Opiekunowie, Kuratorowie, Małżonkowie, Panowie i Panie, Starcy. (p). A zatém znowu pod imieniem dzieci zamykaią się ci wszyscy, którzy są poddanemi komu takiemu, który ma władzą nad niemi.

P. Jakie są obowiązki dzieci ku Oycom i Matkom swoim?

O. 1. Czcić ich i szanować. 2. Miłować. 3. Zasięgać od nich rady w rzeczach ważnych do nich należących. 4. Bydź im posłusznemi. 5. Wspomagać ich w potrzebach w zdrowiu i w chorobie, ile możności, tak co do duszy, iak co do ciała. 6. Znosić ich ułomności. 7. Modlić się za nie. 8. Naśladować ich cnoty. 9. Oddać im ostatnią powinność po śmierci. 10. Wykonać punktualnie ich ostatnią wolą. (q).

P.

(p) Roman: XIII. 1. i daley. Hebr: XIII. 17. Tit: II. 9. & 10. III. 1. 1. Tim: II. 1. 2. & 3. VI. 1. & 2. 1. Petr: II. 13. i daley & V. 5. & 6. Ephes: VI. 1. &c: Colos: III. 20. &c: Levit: XIX. 32. &c:

(q) Eccli. III. 2. i daley. VII. 22. i daley. Tob: IV. 2. i daley. Prover: I. 8. i daley Ephes: VI. 1. Coloss. III. 20. Jerem: XXXV. 6. i daley. Joan: VIII. 39. Is: LI. 1. & 2. Matth: XV. 3. i daley. S. Ambros: Libri

P. Jeżeli to, co Oycowie i Matki, albo inśi Przełożeni rofkazuią, fprzeciwia fię rofkazowi Bofkiemu, poddani w takim razie, czy powinni bydź pofłufznemi?

O. Nie. Bo *raczéy trzeba fłuchać Boga, niż ludzi*, mówi Piotr S. (r). Mnieyfza władza, zawfze więkfzéy uftępować powinna. (s).

P. Jakie fą powinności fzczególne ludu ku fwoim Pafterzom?

O. 1. Słuchać z ufzanowaniem ich Przeftróg i Nauk, tak publicznie, iak partykularnie. 2. Przyimować od nich Sakramenta. 3. Jch Prawom bydź pofłufznemi. 4. Opatrować im wyżywienie. (t).

P. Jakie fą powinności fzczególne ludzi ku Królom, i Xiążętom famowładnym?

O. Xiążętom famowładnym należy cześć, ufługi, wierność, przywiązanie, pofłufzeńftwo, podatki, boiaźń z ufzanowaniem;

Libr: 5. de op: 6. dier: cap: 16. n. 55. Libr: 2. in S. Luc: n. 65. & 66. & Libr: 8. n. 74. i daley. S. Auguft: Tract: 119. in S. Joan: n. 1. & 2.

[r] Act: V. 29. [s] Matth: X. 37. Luc: XIV. 26. Deut: XXXIII. 9. S. Hier: in cap: 3. Epift: ad Tit: & Epift: 1. ad Heliod: S. Aug: Epift: 243. vel 28. ad Lætum n. 3. i daley. S. Bern: Tract: de præcept: & disp. cap: 9. n. 19. & 21. & Serm: 41. *de diversis* n. 3. S. Auguft: Serm. 62. vel 6. de Verb. Dom. n. 13. [t] Zobacz te powinności obfzerniéy wyłożone przy końcu Sakramentu Kapłańftwa, w 3ciey Części sego Dzieła Sekc. 1. Rozdz. 7. §. 14.

niem; gorące modlitwy za ich zachowanie, za ich zbawienie, za spokoyność i szczęśliwość duchowną i doczesną ichże Królestwa. (u)

P. Jakie są powinności ludzi ku Rządzcom i Magistratom?

O. Cześć, uszanowanie i posłuszeństwo. (x)

P. Jakie są powinności młodych ludzi ku Starcom?

O. Cześć, uleganie, i znoszenie ich. (y)

P. Jakie są powinności ubogich ku bogatym?

O. Jeżeli ich bogaci wspomagaią, winni im są wdzięczność; oddawać im wszelkie posługi, na iakie zdobydź się mogą; modlić się za nich szczególnieyszym sposobem.

Jeżeli ich niewspomagaią, strzedz się mocno powinni wszelkiego przeciwko nim złorzeczeństwa: i owszem powinni ich zawsze czcić i szanować, i zachować się względem nich w upokorzeniu, w którém ich Opatrzność posadziła. Powinni modlić się za tych, którzy ich uciskaią i prześladuią, a tém bardziéy za tych, którzy ich tylko zaniedbuią i opuszczaią. (z)

P.

(u) Matth. XXII. 21. Rom. XIII. 1. 1. Timot. II. 1. i daley. Jerem. XXIX. 7. Baruch. I. 11. i daley. Tertull. Apol. cap. 30. S. Aug. Libr. 22. contra Faustum. cap. 74. & 75. [x] Rom. XIII. 1. i daley. 1. Petr. II. 13. i daley. [y] Levit. XIX. 32. 1. Petr. V. 5. & 6. 4. Regum. II. 23. & 24. (z) 2. Cor. I. 11. Prover. XVII. 13. Matth. V. 41. i daley. Rom. XII. 17. i daley. 1. Thess. V. 15. 1. Petr. III. 9. i daley.

P. Jakie są powinności szczególne sług ku swoim Panom?

O. 1. Służyć im wiernie i z affektem, iakoby w ich osobie służąc Bogu samemu. 2. Strzedz ich dobra i oszczędzać. 3. Zapobiegać wszelkim okazyom uskarżania się na siebie. (a)

P. Jakie są powinności Czeladników ku swoim Maystrom?

O. 1. Pracować wiernie. 2. Łożyć na robotę cały dzień bez oszukania. 3. Nic nieobiecować, czego niemieliby sposobności, albo niemieliby woli dotrzymać. (b)

P. Co powinny Zony Mężom swoim?

O. 1. Miłość i serdeczną uprzeymość. 2. Powolność. 3. Posłuszeństwo. 4. Wierność. 5. Znoszenie. 6. Pomoc. 7. Pociechę. (c)

§. 2. *Powinności Przełożonych ku swoim poddanym.*

P. Jakie są powinności Przełożonych względem swoich poddanych? O.

---

[a] Ephes. VI. 5. i daley. 1. Timot. VI. 1. & 2. Tit. II. 9. & 10. 1. Cor. VII. 20. i daley. 1. Petr. II. 13. i daley. S. August. in Ps. 124. n. 2. 7. & 8. Gerson. Tract. de modo quo fideles cujusvis status debent vivere. Consid. 8. & 18. Tom. 1. [b] Zobacz cytacye wyższe. Przyday do nich przykład Jakoba względem Labana Genes. XXIX. 15. 18. i daley. XXX. 25. i daley. [c] Zobacz tę materyą obszerniey traktowaną przy końcu o Sakramencie Małżeństwa, w 3ciey Części tego Dzieła. Sekc. 1. Rozdz. 8. §. 7.

O. 1. Miłość. 2. Czuyność. 3. Nauka. 4. Opieka. 5. Pomoc. 6. Dobry przykład. 7. Modlitwy za nich. (d)

P. Co powinni w szczególności Oycowie i Matki dzieciom swoim?

O. 1. Miłować ich dla Boga i podług Boga. 2. Opatrować im wyżywienie, utrzymywać, i postanowić według stanu. 3. Nauczać ich przez siebie, albo przez drugich. 4. Czuwać nad niemi. 5. Poprawiać ich łagodnie, czasem mocno; ale zawsze w miłości. 6. Dawać im dobry przykład. 7. Modlić się za nich. (e)

P. Czego wystrzegać się powinni Oycowie i Matki, względem obierania stanu dla dziatek swoich?

O. Powinni wystrzegać się, żeby w tym punkcie nieszli za powodem interessu, passyi, i przeciwko roskazowi i powołaniu Boskiemu.

P. Co powinni czynić, żeby się zapewnili o roskazaniu Boskiém?

O. 1. Modlić się. 2. Radzić się osób mądrych i oświeconych. 3. Nienapędzać dzieci swoich osobliwie do stanu Duchownego, lub Zakonnego, z powodu żadnego względu ludzkiego. (f)

P. Jakie są szczególne powinności Pasterzów ku swemu ludowi?

(d) Zobacz niżey w 3ciey Części te powinności wytłumaczone przy końcu o Sakramencie Małżeństwa, Sekcya 1. Rozdz: 8. §. 8. (e) Zobacz cytacye przywiedzione tamże. [f] Zobacz tamże.

O. Winni im ſą dawać dobry przykład, naucząc ich, wſpomagać, modlić ſię za nich. (g)

P. Jakie ſą powinności Xiążąt i Magiſtratów względem ludu?

O. 1. Zachować ludzi w pokoiu. 2. Czynić im ſprawiedliwość. 3. Karać wyſtępki, nadgradzać cnotę i zaſługę. 4. Niedopuſzczać zgorſzenia, albo go wſtrzymować. 5. Utrzymować zachowanie Prawa Boſkiego, Kościelnego, i Narodowego. 6. Bydź Oycami ludu, przykładać ſię do ich uſzczęśliwienia, ſtaraiąc ſię o obfitość w Kraiu, znoſząc zbytki, roſkrzewiaiąc rzemioſła i nauki &c: (h)

P. Jakie ſą powinności Panów ku ſwoim ſługom?

O. 1. Dochowywać wiernie Zmowy ſwoiey, iaką z niemi uczynią. 2. Niezatrzymować im zapłaty. 3. Mieć o nich ſtaranie w zdrowiu i w chorobie. 4. Poprawiać ich ułomności, mieć dozór nad

[g] Act: I. 1. 1. Timot: IV. 12. Tit: II. 7. & 8. Ezech: XXXIII. 2. i daley. XXXIV. 2. i daley. Act: VI. 4. Duæ Epiſt: ad Timot: & Epiſt: ad Tit: Paſtor: S. Gregor: 2. & 3. part: Serm: 46. S. Aug: vel 165. *de temp:* qui eſt de Paſtoribus. n. 2. 4. 5. & 7. Cap: 15. Libri 4. de Doctrina Chriſtiana n. 32.

[h] Deut: XVII. 16. i daley. Job: XXIX. 11. i dal: Prov: XX. 2. 8. & 28. Sap: VI. Jsai: I. 10. 16. 17. & 23. X. 1. 2. 12. 13. & 16. S. Aug: Epiſt: 185. albo 50. ad Bonifaci. n. 1. 7. & 8. Libr: 3. contra. Creſcon: cap: 51. n. 56. & 57, Libr: 5. de Civit: Dei cap: 24. &cc:

nad niemi co do obyczaiów, i co do nauki onym potrzebnéy. 5. Obchodzić ſię z niemi z miłością po braterſku. 6. Niecierpieć ich u ſiebie, ieżeli po oſtrzeżeniu nieprzeſtaią bydź wyſtępnemi. (i).

P. Jakie ſą powinności Mayſtrów względem Czeladników ſwoich?

O. 1. Dotrzymać im zmowy z niemi uczynionéy. 2. Wypłacać im punktualnie i bez odwłoki. 3. Jeżeli robią i mieſzkaią w domu tego, komu ſię naymuią, trzebać dopełnić względem nich prawie tychże ſamych powinności, co i względem ſłużących.

P. Jakie ſą powinności Mężów ku ſwoim Zonom?

O. 1. Miłość i ſerdeczna uprzeymość. 2. Wierność. 3. Utrzymowanie. 4. Znoſzenie. 5. Pomoc. 6. Pociecha. (k)

P. Jaki koniec zakładać ſobie powinni Przełożeni w ſwoiém rządzeniu?

O. Chwałę Boſką, własne i poddanych ſobie zbawienie. (l)

P. W iakim duchu należy roſkazować innym?

O. W duchu pokory i boiaźni. Pomniąć

---

[i] Zobacz niżey przy końcu o Sakramencie Małżeńſtwa te powinności obſzerniey wyłożone w 3ciey Części Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 9. [k] Zobacz niżey o Sakramencie Małżeńſtwa w Części 3. Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 7. [l] S. Aug: Libr: 5. de Civit: Dei cap: 25. n. 15.

ſię bydź człowiekiem, i że im kto wyżéy ieſt wynieſiony, tém większą liczbę oddać będzie powinien. (m)

P. Jaką nadgrodę obiecuie Bòg tym, ktòrzy zachowuią to Przykazanie?

O. Zywot wieczny, figurowany przez owo długie życie, ktòre Bóg obiecował Zydom; a czasem nawet i błogosławieństwa doczesne. (n)

P. Ktòrzy to ſą ci, co grzeſzą przeciwko temu Przykazaniu?

O. Są ci, ktòrzy niedopełniaią powinności wyżéy wyrażonych, czy to ku Przełożonym, czy ku ſwoim Poddanym.

P. Jak bywaią ukarani ci, którzy uchybiaią obowiązków dopiero wymienionych, tak względem Poddanych, iak względem Przełożonych?

O. Oprócz kary wiecznéy, ktòrą na ſiebie zaciągaią, częſtokroć bywaią ieſzcze i tu ukarani docześnie. (o)

ROZ-

[m] S. Aug: Ibidem, & Epiſt: 211. albo 109. ku końcowi. (n) S. Ambr: Libr: de Benedict: Patriarch: cap: 1. n. 1. Eccli: III. 6. i daley. (o) Zobacz przekleństwo Chama cap: IX. Geneſis. vers: 21. i daley. Prover: XIX. 26. XX. 20. XXX. 17. 2. Regum. XVIII. 5. 9. i daley. S. Auguſt: Libr: 21. de Civit: Dei cap: 26. n. 4. Libr: 22. cap: 8. n. 22. Serm: 322. albo 31. *de divers:* Serm: 323. albo 32. de diverſis. n. 1. Ci, ktòrzyby chcieli mieć obſzernieyſzą wiadomość powinności każdego ſtanu i kondycyi, tak co do tego Przykazania, iako i co do innych, mogą

ROZDZIAŁ VI.
O Piątém Przykazaniu.

P. Które ieſt piąte Przykazanie?

O. *Niebędzieſz zabiiał.*

P. Co nam zakazuie to Przykazanie?

O. 1. Zabiiać bliźniego prywatną mocą. 2. Szkodzić mu na osobie. 3. Zyczyć mu złego.

Rzekłem, *zabiiać bliźniego*; bo wolno ieſt zabiiać zwierzęta do użytku naſzego (p). Przydałem *mocą prywatną*; bo niemaſz w tém nic złego, zabić, kiedy ſię to dzieie mocą powagi publicznéy, na Woynie godziwéy, zachowawſzy Prawa Woienne, albo pełniąc wyroki Magiſtratury. (q)

P. Czy wolno ieſt zabić ſiebie ſamego?

O. Nie. Ci, którzy ſami zabiiaią ſię dobrowolnie, grzeſzą przeciwko temu Przykazaniu. (r)

mogą czytać Xiązkę złożoną z ſamych ſłów Pisma Swiętego, pod tytułem: *Morale du S. Esprit:* to ieſt *Nauka Moralna Ducha S.* drukowaną w Paryżu u Jędrzeia Pralard. i drugą Xiążeczkę pod tytułem: *Examen dés péchés qui ſe commettent dans chaque état & dans chaque condition.* to ieſt: *Rachunek z grzechów ludzi każdego ſtanu i kondycyi*, przez P. de S. Germain. w Paryżu u Gwilhelma Desprez.

(p) Gen: IX. 3. [q] S. Aug: Epiſt: 153. albo 54. ad Macedon: n. 16. Epiſt: 138. albo 5. ad Marcel: n. 14. & 15. Epiſt: 189. albo 95. ad Bonifac: n. 4. i dalcy. Quæſt: 44. in Libr: Num: Quæſt: 10. in Josue. Libr: 22. contra Fauſt: cap: 74. & 75. Libr: 1. de Civit: Dei cap: 21. Libr: 4. cap: 6. &c: [r] S. Aug.

P. Ktòrzy to ſą tacy, co ſzkodzą bliźniemu na osobie?

O. Można to uczynic dwoiakim ſposobem. 1. Można ſzkodzić ciału. 2. Duſzy bliźniego.

P. Kiedyż to ſzkodzi ſię bliźniemu na ciele?

O. 1. Biiąc go, raniąc, albo zabiiaiąc. 2. Złorzecząc mu, albo lżąc go. 3. Będąc uczeſtnikiem grzechu tych, co tak czynią.

P. Zaſzkodziwſzy tak bliźniemu, co trzeba czynić, żeby ſię poiednać z Bogiem?

O. W takim razie trzeba nadgrodzić ile możności krzywdę uczynioną, albo do którèy dała ſię przyczyna: bez tego próżno byłoby ſpodziewać ſię odpuſzczenia. Takie ieſt roſporządzenie Praw Boſkich i ludzkich. Ta prawda ieſt niezaprzeczona. (s).

P. Kiedy ſzkodzi ſię bliźniemu na duſzy?

O. Gorſząc bliźniego i daiąc mu zły przykład.

P. Co ieſt zgorſzenie?

O. Jeſt ſłowo, albo ſprawa zła, albo która taką bydź zdaie ſię, i która może z tèy przyczyny ſtać ſię drugim okazyą do obrazy Boſkièy. (t) P.

Libr. 1. de Civit: Dei. cap: 20. 21. 24. 25. & 26. Tract: 51. in S. Joan: n. 10. S. Ambr: Libr: 3. de Virg: cap: 7. n. 32. & 33. (s) Zobacz dowody tèy odpowiedzi niżey o 7. Przykazaniu §. 4. o Reſtytucyi Rozdz: 8. tèy Sekcyi. [t] Tertull: Libr: de Velam: Virg cap: 3.

P. To więc można dać zgorſzenie bliźniemu, nieuczyniwſzy nic złego?

O. Kiedy czyni ſię to, co ma podobieńſtwo złego, daie ſię zgorſzenie bliźniemu, luboby akcya ſama przez ſię niebyła zła, a w takim razie trzeba ſię od niéy wſtrzymać; bo akcya ſtaie ſię złą przez zgorſzenie, które ſię daie. Jeſt to nauka Pawła S. (u).

P. Ale ieżeli bliźni przez niewiadomość, albo przez złość gorſzy ſię z akcyi dobréy przez ſię, czy trzeba wſtrzymać ſię od niéy?

O. Jeżeli akcya nietylko ieſt dobra, ale i potrzebna, albo bardzo pożyteczna ku Chwale Boſkiéy, trzeba ſwoie robić i nieuważać na to zgorſzenie, idąc za przykładem JEZUSA Chryſtusa, który nic nieuważał na te zgorſzenia, które brali Faryzeuſzowie z okazyi iego. (x). Jeżeli akcya ieſt dobra, ale niepotrzebna, na ten czas trzeba mieć wzgląd na to, co ieſt pożytecznieyſzego ku chwale Boſkiéy i zbawieniu bliźniego: S. Paweł powiada, że wolałby przez całe życie iadać ſame iarzyny raczéy, aniżeli zgorſzyć brata ſwoiego przez używanie mięsa. Wolno mu było pewnie ieść mięso; ale też niemniéy wolno mu było i wſtrzymać ſię od niego bez u-

[u] 1. Cor: VIII. 9. 12. & 13. & 1. Theſs: V. 22.
(x) Matth: XV. 14.

uszczerbku Chwały Boskiéy i zbawienia braci swoich. (y)

P. Czy iest obowiązek naprawić zgorszenie?

O. Jest. Dzieie się to zaś odwodząc od złego, ile możności tych, których się pogorszyło, i daiąc im dobry przykład: inaczéy trzeba lękać się strasznego sądu. JEZUS Chrystus powiada, że lępiéy iest, bydź wrzuconym w morze, aniżeli zgorszyć by naymnieyszego między Wiernemi. (z)

P. Co to iest życzyć złego bliźniemu?

O. Jest to mieć przeciwko niemu uczucia nienawiści, albo zazdrości, albo gniewu, albo zemsty. To wszystko iest zakazano piątém Przykazaniem, choćby nieprzyszło do żadnego słowa, ani akcyi krzywdzącéy; tém bardziéy zaś, kiedy przyidzie do słôw i akcyi. (a).

P. Co Bòg przykazuie w tém piątém Przykazaniu?

O. 1. Miłować bliźniego. 2. Dawać mu dobry przykład. 3. Życzyć mu, i wyświadczać mu wszelkie dobro, ile z nas iest, 4. Bydź spokoynemi, cierpliwemi, i zawsze gotowemi do odpuszczenia.

Mò-

(y) 1. Cor: VIII. 13. Matth: XVII. 26. Rom: XIV. 15. S. Bern: Tr: de Præcept: & Dispens: cap: 9. n. 19. i daley. (z) Matth: XVIII. 6. i daley. Rom: XII. 17. XIV. 19. XV. 2. 1. Cor: X. 32. & 33. [a] Matth: V. 21. i daley. S. Leo Serm: 50. qui est 1, de Past: cap: 4. Luc: XXII. 49. i daley.

Mòwiliśmy iuż indziéy, o tych wſzyſtkich powinnościach. (b).

ROZDZIAŁ VII.
O Szòſtém Przykazaniu.

P. Które ieſt ſzôſte Przykazanie?

O. *Niebędzieſz cudzołożył.*

P. Czego Bóg zakazuie w tém Przykazaniu?

O. Wſzyſtkich grzechów nieczyſtych, i tego wſzyſtkiego, co wiedzie do takich grzechòw.

P. Ktòre to ſą takie rzeczy, które przywodzą do nieczyſtości?

O. Próżnowanie, życie miękkie i zmyślne, obżarſtwo, tańce, widoki światowe, czytanie xiążek nieuczciwych, piosnki światowe, zbytek, albo nieſkromność w ſtroiach, próżność w ubiorach, malowidło, muſzki, i inne ſtroie zbyteczne, które nieużywaią ſię tylko dla przypodobania ſię światu, przeſtawanie zbyt poufałe z osobami innéy płci. (c)

P. Co nam Bòg przykazuie tém Przykazaniem?

O. Zyć w czyſtości, i chwytać ſię tego wſzyſtkiego, co nas może utrzymać w téy cnocie.

P. Co to ieſt czyſtość? O.

[b] 2. Część. Sekc: 1. Rozdz: 4. §. 3. i §. 6. [c] Zobacz o tém cośmy powiedzieli, mówiąc o nieczyſtości w Traktacie o grzechach Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 3. téy Części.

O. Jest cnota, ktòra nas oddala od zamiłowania rzeczy nieprzystoynych.

P. Dla czego powinniśmy mieć serce oddalone od rzeczy nieprzystoynych?

O. Bo iesteśmy członkami JEZUSA Chrystusa i Kościołami Ducha Swiętego. (d)

P. Czy są różne rodzaie czystości?

O. Tak iest. Jest czystość Panieńska, czystość Wdowia i czystość Małżeńska.

Czystość Panieńska zależy na żywocie w dozgonnéy wstrzemieźliwosci, Małżeństwa nigdy nieznaiąc. (e)

Czystość Wdowia zależy na zachowaniu wstrzemieźliwości przez czas Wdowieństwa. (f)

Czystość Małżeńska, zależy na dochowaniu Wiary Małżeńskiéy, na pobożném życiu w małżeństwie, nieużywaiąc go, tylko podług Boga, i pożądliwości panować nad sobą niedopuszczaiąc. (g)

Tra-

(d) 1. Cor: VI. 15. i daley. (e) S. Cypr: De Virgin: S. Hier: Lib: 1. contra Jovin: pag: 157. S. Chrysost: de Virgin: n. 7. 63. 64. 66. & 80. S. Basil: Epist: ad un: Virg: laps: pag: 547. S. Aug: de Sancta Virginit: n. 11. S. Ambr: Lib: 11. de Virgin: n. 30. Libr: 2. n. 7. & 24. Libr: 3. n. 13. de laps: unius Virg: consecratæ. n. 11. S. Gregor: Nazyan: Cant: 3. Wielu też innych Ocyów pisało, albo Traktaty, albo Mowy o Pannach, które są przedziwne. Czytay także Xiąż: pod tyt: *Zywot Panien*, drukowaną w Paryżu u Franciszka Jędrzeia Prarald. [f] O powinnościach Wdów, zobacz co będzie niżey w Części 3ciey Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 11. (g) S. Aug: de bono Conjug: n. 3. 4. 6. 7. 8. 11. 12. 18. & 21. Zobacz

Trafia się aż nazbyt często, że osoby żyiące w stanie Małżeńskim, popełniaią w Małżeństwie znaczne nieprzyzwoitości, i gwałcą świętość tego Sakramentu, niewiedząc o tém.

P. Czy iest o tém Przykazanie, żeby żyć w czystości?

O. Jest Przykazanie, żeby żyć w czystości przyzwoitéy stanowi, w którym się kto znayduie. Ale niemasz Przykazania obowięzuiącego, żeby się żenić, albo zostać w Wdowieństwie, albo zachować Panieństwo. (h)

P. Który z tych trzech Stanów iest naydoskonalszy?

O. Stan Panieński iest naydoskonalszy, a po nim idzie stan Wdowi. Jest to nauka JEZUSA Chrystusa i S. Pawła. (i)

P. Co trzeba czynić, żeby żyć w czystości, w iakimkolwiek stanie, w którym się kto znayduie?

O. Trzeba wystrzegać się okazyi do grzechu, kochać się w osobności, wystrze-
gać

co się mówi tłumacząc powinności osób żyiących w Małżeństwie w Traktacie o Sakramencie Małżeństwa Część 3. Sekc: 1. Rozdz: 8. §. 7.

(h) 1. Cor: VII. i Oycowie wzwyż przytoczeni.

(i) Matth: XIX. 11. 12. & 18. 1. Cor: VII. 38. 40. S. Cypr: Libr: de Virgin: S. Hieron: Libr: 1. contra Jovin: pag: 145. Tom: 4. S. August: in oper: suis de Virgin: de Sancta Virginit: n. 12. de Viduis n. 11. 20. & 28. de nuptis cap: 6. 8. 10. & 23. & præcipué Libr: de Sancta Virginit: cap: 21. n. 4. S. Fulgent: Epist: 3. ad Probam. cap: 9. n. 14.

gać się wszelkiéy próżnéy ciekawości, prowadzić życie pokutne, umartwione, pracowite, kochać się w modlitwie i w poście, uczęszczac do Sakramentów. zabawiać się myślą o śmierci i o wieczności. (k)

ROZDZIAŁ VIII.
O Siodmem Przykazaniu.

P. Które iest siodme Przykazanie?

O. *Niebędziesz kradł.*

P. Co nam Bóg zakazuie w tém Przykazaniu?

O. Brać, albo zatrzymować dobro cudze niesprawiedliwie, i nieczynić wszelkiéy szkody bliźniemu na dobrach iego.

P. Wielu sposobami można brać dobro cudze niesprawiedliwie?

O. Można to uczynić. 1od. Biorąc co bliźniemu bez iego wiedzy. 2re. Oszukuiąc go. 3. Gwałtownie wydzieraiąc.

Ten grzech iest między ludźmi daleko pospolitszy, iakby rozumieć można; i w każdym stanie, w każdéy kondycyi, mało iest takich, którzyby od niego byli wyięci. Co zaś opłakania godno iest to, że popełnia się ten grzech łatwo, a bez skrupułu. Zony, dzieci, sludzy, Kupcy, Magistraty, Osoby publiczne, Pra-

[k] Zobacz, cośmy przytoczyli, mówiąc o Nieczystości.

Prawnicy, Patronowie, Plenipotenci, Sędziowie, Rzemieślnicy, Robotnicy, bogaci i ubodzy: te wſzyſtkie osoby, ſtawaią ſię częſtokroć winnemi kradzieży, albo niewiedząc o tém, albo nieważaiąc, albo bez ſkrupułu.

P. W czém Zony, dzieci, ſłudzy ſtaią ſię poſpolicie winnemi kradzieży w familiiach ſwoich?

O. Biorąc iakie dobro domowe bez wiadomości i przeciwko woli Pańſkiéy: *Ten, co bierze iaką rzecz Oycu ſwemu, albo Matce ſwoiéy*, a tém bardziéy Panu ſwoiemu, *a mówi że to nie grzech, ieſt towarzyſzem mężoboyce*, mòwi Duch S (l)

P. Kiedy Kupcy, i handlarze ſtaią ſię winnemi kradzieży?

O. 1. Kiedy przedaią na fałſzywą wagę, albo fałſzywą miarę (m). 2. Kiedy daią zły towar za dobry (n). 3. Kiedy korzyſtaiąc z potrzeby, albo z niewiadomości drugiego, przedaią nazbyt drogo, albo bardzo tanio kupuią (o). 4. Kiedy ſamokupiectwo ſobie wyrabiaią (p). 5. Kiedy w przedaży używaią bądź iakie-

(l) Prov: XXVIII. 24. [m] Deutor: XXV. 13. i daley. Prov: XI. 1. XX. 10. 23. Amos: VIII. 4. 5. & 6. [n] Deutor: XXV. 16. Prov: XXI. 6 & 7. S. Ambr: Libr: 3. de Offic: cap: 10. n. 66. Cicz Libr: 3. de Offic: n. 13. (o) 1. Theſsal: IV. 6. Cica Libr: 3. de Offic: n. 12. (p) Zobacz Prawo *Jubemus*. Libr: 4. Cod: tit: 59. de Monopol:

iakiegokolwiek podstępu, albo zdrady. (q).

P. Co to nazywasz bawić się Samokupiectwem?

O. Jest to zaiąć cały handel towaru w iakim pewnym gatunku, żeby go potém przedawać ceną zbyteczną, korzystaiąc tym sposobem niegodziwie z potrzeby publicznéy.

2. Kiedy ludzie iednéyże professyi, czynią między sobą zmowy niegodziwe, szkodliwe publiczności, to nazywa się także bawić się Samokupiectwem. *Np.* gdyby wszyscy Rzemieślnicy iednegoż kunsztu, zmowili się między sobą nierobić tylko za pewną cenę zbyteczną. Gdyby wszyscy Kupcy zmówili się nieprzedawać inaczéy tylko pewną ceną, a tą także zbyteczną, albo uczynić iaką odmianę w dobroci towaru, którym kupczą, z uszkodzeniem publiczności.

P. Iakim sposobem Magistraty i osoby publiczne, staią się winnemi kradzieży?

O. 1. Kiedy nieczynią należytéy i prędkiéy sprawiedliwości, przez swoię winę (r). 2. Kiedy przedaią sprawiedliwość, albo kiedy przeciwko rosporządzeniu Praw, przyimuią podarunki od tych, którzy w interessach swoich udaią

[q] 1. Thessal: IV. 6. Marc: X. 19. S. Ambr: Lib: 3. de Offic: cap: 11. n. 72. i daley. Cic: Libr: 3. de Offic: n. 14. (r) Psal: LXXI. 14. Levit: XIX. 11. 13. 35. & 36.

daią ſię do nich (s). 3. Kiedy czynią wydzierſtwa, albo dopuſzczaią, aby ich Sekretarze, Pisarze, lub inni Officyaliści to czynili (t). 4. Kiedy daią protekcyą, albo upoważniaią złe ſposoby i łakomſtwo tych, ktòrzy bawią ſię ſamokupiectwem, zdzierſtwami, albo zbogacaią ſię innemi nieſprawiedliwemi drogami z pokrzywdzeniem drugich. (u)

P. Co to nazywaſz czynić wydzierſtwa?

O. Jeſt to wymagać na osobach to co nienależy, albo nad to co należy (x). Tego wyſtępku można ſtać ſię winnym dwoiakim ſposobem.

1. Wyraźnie wymuſzaiąc na kim to, co ſię nienależy.
2. Przywodząc ſztucznie osoby partykularne do nieiakiéy potrzeby, aby dały to, co nienależy, luboby ſię tego niedomagało wyraźnie. *Np.* Sędzia, Sekretarz, Pisarz, ſłowem iakakolwiek osoba publiczna, wytrzymuie ſtrony, ieżeli mu nic niedaią. A przeciwnie odprawia tych co daią, i ułatwia ich intereſsa. Tak ſię obchodzi: wiadomo to ieſt. Taki tedy człowiek ieſt zdzierca, chociaż oczywiście niedomaga ſię nicze-

(s) Exod: XXIII. 8. Deut: XVI. 18. i daley. XXVII. 19. & 25. Psal: XXV. 10. Prov: XV. 27. XXIV. 23. Jsai: I. 23. V. 25. &c: [t] Luc: III. 13. (u) Prov: XXIX. 24. S. Auguſt: Epiſt: 153, albo 54. ad Maced: n. 20. 21. Libr: 19. de Civit: Dei. cap. 16. (x) Luc: III. 13. Amos: V. 11. & 12. VIII. 4. i daley. Mich: III. 1. i daley.

czego. Przyimuie i ma wzgląd na tych; co daią: dosyć ieſt na tém. Pryncypał iego wie o tém i cierpi to: przeto ſtaie ſię uczeſtnikiem iego.

P. Kiedy prawuiący ſię, ſtaią ſię winnemi kradzieży?

O. Kiedy czynią Proceſsa nieſprawiedliwe, kiedy używaią fałſzu, albo wykrętôw, dla przedłużenia ſprawy, kiedy biorą ſię do ſposobôw nieſprawiedliwych i niegodziwych, aby wygrali złą ſprawę. (y)

P. Kiedy Patronowie, Plenipotenci i inni Officyaliści Sądowi, ſtaią ſię winnemi tego grzechu?

O. 1. Kiedy co wyciągaią nad prawo (z). 2. Kiedy ſtrony prawuiące ſię wyciągaią na koſzta bez potrzeby. 3. Kiedy przez złe rady ſwoie, wiedząc o tém, że takie ſą wciągaią ſtrony w intereſsa ſzkodliwe. 4. Kiedy przez ſwoie ſztuki ſtaią ſię przyczyną, że ten, który miał ſprawiedliwą ſprawę, przegrywa. Niegodzi ſię Patronowi bronić i utrzymować ſprawy, którą uznaie bydź nieſprawiedliwą. Niegodzi mu ſię popierać nieprawości, albo kłamſtwa. Niegodzi mu ſię môwić przeciwko prawdzie znaiomey (a). Jeżeli ſztukami iakiemi uży-

---

(y) Eccles: V. 7. & 8. Prov: XVI. 28. Jac: II. 6. & 7. (z) Luc: III. 13. (a) Zobacz §. 1. *Patroni Prawa, Hodie jurant.* Cod: *de Judiciis.* S. Thom: 2. 2. Quaſt:

używaiąc ſposobów nieſprawiedliwych; wygra komu ſprawę nieſprawiedliwą, obowiązany ieſt do nadgrodzenia ſtronie uſzkodzonèy, podług S. Auguſtyna. (b)

P. Ktòrzy to ſą rzemieślnicy i robotnicy co biorą cudze dobro?

O. 1. Ci, którzy każą ſobie zbyt zdrogo płacić. 2. Którzy wiernie przez cały dzień nierobią. 3. Ktòrzy używaią zdrady, albo iakich ſztuk dla wyłudzenia zbytecznego zarobku; którzy nieſą rzetelni; ktòrzy zatrzymuią ſobie, albo odmieniaią w całości, albo po części, to co im bywa powierzono. (c)

Te wſzyſtkie rôżne ſposoby brania dobra cudzego, ſą potępione tém iednén ſłowem Pisma S., uſundowanem na Prawie przyrodzoném: *Nieczyń tego drugiemu, czegobyś niechciał, aby tobie czyniono.* (d)

§. 2. *O Lichwie.*

P. W czém bogaci ſtaią ſię poſpolicie winnemi kradzieży?

O. 1. Uciemierzaiąc ubogich (e). 2. Pożyczaiąc na lichwę. (f)

Część II. P *P.*

Quæſt: 71. Art: 3. *in corp:* Ordin: Aureli: Art: 58. P. Domat, Prawa Cywilne w ſwoim porządku natural: w Traktacie o Prawie publiczném. Libr: 2. tit: 6. Sect: 2, n. 4. & 5.

[b] S. Aug: Epiſt: 153. albo 54. ad Maced: n. 23. & 25. [c] Tit: II. 10. [d] Tob: IV. 16. Matth: VII. 12. [e] Amos: II. 6. 7. VIII. 4. 5. 6. & 7. Jac: II. 6, & 7. [f] Ps: LXXI. 14.

P. Co to iest pożyczać na lichwę?

O. Jest to pożyczać tym umysłem, aby pożytkować z tego, co się pożycza, nietracąc prawa do rzeczy pryncypalnéy. (g).

P. Więc lichwa iest zakazana?

O. Jest zakazana wszelkiego rodzaiu prawami, Prawem przyrodzoném, Prawem Boskiém, Prawem Kościelném, i Prawami Cywilnemi.

Prawem przyrodzonym; można zobaczyć dowód tego w Platonie (h), w Arystotelesie (i) w Plutarchu (k), Autorach Pogańskich, którzy w tym punkcie zawstydzaią wielu Chrzescian. Niewspominaiąc Teologów, (l), iako i Nauczycielów Prawa, którzy téyże prawdy bardzo wiernie dowiedli.

Prawem Boskiém; pokazuie się to z wielu mieysc Pisma S., tak starego, iako i nowego Testamentu (n). Te zaś mieysca

Pisma

(g) S. August: in Ps: 36. Serm: 3. n. 6. &c: (h) Plato Libr: 5. de Leg: pag. 742. Edit: Paris: in fol: An: 1578. Rob: Steph: [i] Arist: Libr: 1. de Rep: cap: 10. (k) Plutar: Opusc: de Usura n. 2. i daley. (l) S. Thom: 2. 2. quæst: 78. Art: 1. Lessius. *De Jure & justitia* Libr: 2. cap: 20. *dub:* 4. &c: [m] Zobacz Xiąż: Praw Cywiln: w porządku natural: przez P. Domat: Libr: 1. tit: 6. Sect: 1. n. 7. i dal. Sect: 2. n. 2. i daley. Sect: 3. n. 1. i daley. To dzieło iest bardzo piękne i gruntowne, czytaćby go mieli nietylko Sędziowie, ale i Kapłani maiący rezolwować przypadki sumienia. [n] Deut: XXIII. 19. & 20. Ps: XIV. 2. 5. Ezech: XVIII. 5. i daley. Luc: VI. 34.

Pisma są wytłumaczone przez Tradycyą, z ktôréy pokazuie się iaśnie, że lichwa ieſt zakazana, czy to wyciąga się od bogatych, czy to od ubogich. Dowody pewne téy prawdy znaleśdź można, prawie we wſzyſtkich Oycach Kościoła; w Tertullianie (o), S. Klemenſie Alexandryiſkim (p), Swiętym Cypryanie (q), Laktancyuſzu (r), Swiętym Hilarym Biſkupie Piktawſkim (s), Swiętym Bazylim (t), S. Grzegorzu Niſseńſkim (u), S. Ambrożym (x), S. Chryzoſtomie (y), S. Hieronimie (z), S. Auguſtynie (a), S. Leonie (b), &c: Możnaby tak przeyśdź Tradycyą wſzyſtkich wieków.

Prawami Kośćielnemi; Pokazuie się to z wielkiéy liczby Soborôw: Soboru generalnego Niceńſkiego (c), Soboru Eliberytańſkiego pier-

(o) Tertull: Libr: 4. contra Marcion: cap: 17. (p) S. Clem: Alex: Lib: 2. Strom: paulo infra mediet: libri pag: 68. Edit: Florent: An: 1551. & pag: 290. Edit: Leiden: in fol: An: 1616. [q] S. Cypr: Libr: *de Lapſis.* [r] Lactant: Lib: 6. de Juſtit: divin: n. 18. (s) S. Hilar: in Ps: 14. n. 15. (t) S. Baſil: in eund: Ps: (u) S. Gregor: Nyſs: Orat: contra Usurar: & Homil: 4. in Eccleſiaſt: (x) S. Ambr: Libr: in Tob: Dowodzi w całéy Xiędze, że lichwa zgoła ieſt zła i zbiia wſzyſtkie przeciwne racye. (y) S. Chrysoſt: Homil: 5. in fine; & 57. in S. Matth: & 41. in Genes: [z] S. Hier: in cap: 18. Ezechiel: [a] S. Aug: in Psal: 36. vers: 16. Orat: 3. n. 6. & in Ps: 128. vers: 3. n. 6. [b] S. Leo Serm: 16. qui eſt 6. de jejun: decimi menſis, cap: 2. 3. & Epiſt: 3. vel 1. cap: 3. & 4. [c] Concil: Nicæn: Can: 17.

(d), pierwszego Soboru Arelateńskiego, (e), pierwszego Karthagińskiego (f), trzeciego Karthagińskiego (g), czwartego Karthagińskiego(h), drugiego Soboru generalnego Lateraneńskiego (i), z Soboru generalnego Wiedeńskiego, (k), który wyraźnemi słowy deklarował, za herezyą, ktoby mówił, że lichwa nieiest grzechem. Te wszystkie decyzye Kościoła i innych wiele można zobaczyć zebrane *in Corpore* Prawa Kanonicznego. (l).

Prawami Cywilnemi: Dosyć będzie przywieśdź tu tylko Prawa Królestwa Francuzkiego. Naydawnieysze w téy materyi znayduią się w Xięgach Kapitulacyi Królów Francuzkich (m). Przydać do tego ieszcze należy Ordynacye Królów późnieyszych: iakoto S. Ludwika (n), Filippa IV. (o), Filippa VI. (p), Ludwika XII. (q), Franciszka I. (r), Karola IX. (s), Hen-

(d) Concil: Elib: Can: 20. [e] Concil: 1. Arelaten: Can: 12. [f] Concil: 1, Carthag: Can: 13. [g] Concil: 3. Carthagin: Can: 16. (h) Concil: 4. Carthag: Can: 67. (i) Concil: 2. Lateran: Can: 13. [k] Clementina unica *de usuris* §. ultimo. (l) Decret: Gratian: Cans: 14. quæst: 3. & 4. & tit: *de usuris*. Zobacz Decret: Gregor: IX. Sext: & Clementin: (m) Libr: 1. Capitul: cap: 125. Libr: 5. cap: 36. Libr: 6. cap: 201. (n) Ordin: *S. Ludovici* An: 1254. (o) Philipp: IV. *w Montargis* An: 1311. Tenże *w Poissy* in Decembri An: 1312. [p] Philipp. VI. *w Vincennes* in Augusto 1349. Art: 19. (q) Ludovic: XII. *w Lyonie* in Junio 1510. Ar: 64. i daley. (r) Francisc: I. *w Ys*

Henryka III. (t), Stanôw Blezeńskich (u) &c: Te wszystkie Ordynacye zebrane znayduią się w Prawnikach Francuzkich, ktôrzy takiemi zbiorami zatrudniali się. (x).

Zadne z tych Praw niekładzie różnicy między pożyczaniem na lichwę, to iest na zysk bogatym, a między takiemże pożyczaniem ubogim; między pożyczaniem handlowem, a pożyczaniem z miłości; rôżnica nowo wynaleziona za naszych czasów. Wszystkie zgoła zakazuią pożyczać na lichwę, albo na zysk. J dla tego we Francyi nigdy Wierzycielowi nieprzysądzaią prowizyi, od dnia pożyczenia, ale tylko od dnia dopomnienia się oddania długu; bo na ten czas rozumie się, że spóźnione wypłacenie przynosi szkodę Wierzycielowi, co godno iest słuszney nadgrody.

P. Jzali więc nigdy nie iest wolno brać prowizyi od pieniędzy pożyczonych?

O. Tego czynić niegodzi się, tylko w ten czas, kiedy pożyczenie iest przyczyną szkody, albo pozbawienia się zysku sprawiedliwego. [y].

Te

w Ys nad Tille, in Octobri 1535. cap: 19. Art: 12. i w Fontainebl: in Mart: 1567. (s) Carol: IX. w Paryżu in Januar: 1567. [t] Henric: III. w Paryżu in Augusto 1576. [u] Ordin: Blesen: 1579. Art: 202. [x] Zobacz Konfer: Ordyn: przez Fontanon drukowane w Paryżu Roku 1627. Tom: 1. Xi: 4. tit: 7. i Guénois. [y] S. Thom: 2. 2. quæst: 78. Art: 2. i wszyscy Teologowie.

Te zaś dwa przypadki niebywaią rzadkie, J owszem są bardzo pospolite, osobliwie między kupczącemi, a nawet i między temi, ktòrzy niebawią się kupiectwem. Przykłady lepiéy to obiaśnią. J tak: mam dać pieniądze moie na arendę, albo na kupienie possessyi, urzędu, albo towarów, skąd miałbym zysk sprawiedliwy i pewny dochód. Prosisz mnie, żebym ci pożyczył tych pieniędzy; ia ażebym ci wygodził, pożyczam. Ale tym sposobem pozbawiam się zysku i dochodu sprawiedliwego, który mieć mogłem z moich pieniędzy. Ty iesteś przyczyną tego, i oświadczam ci to przed pożyczeniem. Słuszna iest, abyś mi tę szkodę nadgrodził, płacąc mi to, co ia dla ciebie tracę. Zeby zaś w téy materyi niebyło sprzeczek, Rząd w pewnéy proporcyi stanowi wysokość prowizyi, iaką można brać godziwie w takich okolicznościach.

Drugi przykład. Mam wypłacić Wierzycielowi, któremu winien iestem summę kapitalną i prowizyą od niéy; ty przychodzisz i prosisz mnie o pożyczenie téy summy; ia ci pożyczam, ale muszę daléy płacić prowizyą Wierzycielowi memu: iest to dla mnie szkoda, którą z okazyi twoiéy ponoszę. Słuszna iest abyś wziął tę szkodę na siebie, któréy przyczyną iesteś; a zatém, abyś mi zapłacił tę prowizyą, którą ia dla twoiéy

iéy przyſługi muſzę płacić drugiemu. Ale potrzeba, abym cię o tém wprzód oſtrzegł; abyś tak będąc oſtrzeżony pomiarkował ſię, czy niemógłbyś znaleśdź kogo innego, któryby ci wygodził bez prowizyi, albo też czy wcale niemógłbyś ſię obeyśdź bez pożyczenia. Bo ponieważ pożyczanie z natury ſwoiéy niepowinno przynoſić zyſku, niemogę ſumiennie obowięzować cię do płacenia mi prowizyi, nieoſtrzegłſzy cię wprzód przed pożyczeniem, że mam ſprawiedliwą przyczynę wyciągać iéy od ciebie. Jeżeli Wierzyciel, który pożycza, niemówi prawdy, kiedy przekłada, że z pożyczenia ſzkodę mieć będzie, albo, że pozbawi ſię zyſku ſprawiedliwego; ieżeli ma inne pieniądze leżące, którychby mógł użyć, czy to do handlu, czy na arendę, albo na kupno urzędu, poſseſsyi, albo na zapłacenie długu; ieżeli ſposobność do takowego nabycia, lub wypłacenia nie ieſt aktualnie obecna: w takich wſzyſtkich przypadkach, niegodzi mu ſię brać prowizyi od pożyczonych pieniędzy; bo na ten czas pożyczenie nieprzynoſi mu aktualnie żadnéy ſzkody, ani go pozbawia aktualnie ſprawiedliwego zyſku. Możnaby przywieśdź i więcéy tym podobnych przykładów.

P. Czy niegodzi się wyciągać prowizyi w ten czas, kiedy iest niebespieczeństwo stracenia Kapitału?

O. Tego czynić niegodzi się, kiedy niebespieczeństwo iest nierozdzielne od pożyczenia, i kiedy dłużnik zawsze zostaie do oddania obowiązany. Ale godzi się w ten czas, kiedy Wierzyciel bierze na siebie całe niebespieczeństwo.

WYKŁAD.

Jest niebespieczeństwo, które iest nierozdzielne od pożyczenia, i iest niebespieczeństwo, które może bydź od pożyczenia oddzielone. Pożyczam pieniędzy moich człowiekowi podupadłemu w interessach, człowiekowi ubogiemu, pewnie, że się w ten czas wydaię na niebespieczeństwo utraty: ale gdyby takie niebespieczeństwo miało bydź przyczyną lichwy, tedy lichwa wyciągana od ubogiego, byłaby godziwa, gdy ona tym czasem iest nayniegodziwsza i naysurowiéy zakazana. Jest to tedy popełniać lichwę i grzech, wyciągaiąc prowizyi, z przyczyny zachodzącego niebespieczeństwa o Kapitał, kiedy w przypadku utraty, dłużnik zawsze zostaie winien Wierzycielowi, który zawsze prawo swoie zachowuie sobie do niego; i to iest, co się nazywa niebespieczeństwo nierozdzielne od pożyczenia;

bo

bo pożyczaiąc pieniędzy, nigdy niemoże bydź bez niebeipieczeńſtwa mnieyſzego, albo więkſzego, z przyczyny nieſtateczności rzeczy ludzkich. [z]

Ale ieſt inne niebeſpieczeńſtwo, które może bydź ſprawiedliwą przyczyną wyciągania prowizyi od pożyczonych pieniędzy. A to ieſt w ten czas, kiedy ſzkoda w przypadku utraty Kapitału zoſtaie przy Wierzycielu; tak, iż gdyby rzecz pożyczona przepadła, Wierzyciel poniôſłby ſzkodę, a dłużnik niebyłby obowiązany do oddania Summy pożyczonéy.

Jawna ieſt, że takie niebeſpieczeńſtwo nieieſt koniecznie złączone z pożyczeniem; bo kto pożycza komu pieniędzy, nietraci prawa do upomnienia ſię od dłużnika ſwoiéy należytości, w przypadku zdarzonego nieſzczęścia: chyba potrzeba przez osobną umowę rôżną od kontraktu pożyczenia, zrzeć ſię tego prawa; i to dopiero przez taką umowę ciągnienie prowizyi ſtaie ſię ſprawiedliwe; ponieważ ta okoliczność może bydź na wartość pieniężną oſzacowana.

Atoli, ażeby w takim razie była godziwa umowa o prowizyą, trzeba 1od, ażeby niebeſpieczeńſtwo było prawdziwe. 2. Ażeby prowizya niebyła więkſza, nad kwotę, która płacić ſię zwykła w Kontra-

[z] Zobacz ſławny Rozdz: *Naviganti.* Extra. *De Uʃuris,*

traktach afsekuracyi, czyli zabefpieczenia. 3. Ażeby pożyczaiąc pieniędzy, dłużnikowi zoftawić wolność uczynienia, albo nie, takiéy umowy. Bez tych trzech kondycyi pożyczenie byłoby lichwiarfkie. [a].

P. Jaki trzeba mieć zamiar w pożyczaniu fwego dobra?

O. Ten, ażeby dopełnić obowiązków miłości i przyiaźni. Jeft to bydź lichwiarzem, pożyczać dla tego, żeby fię zbogacić z pożyczenia. Wolno ieft, dopomnieć fię tego, co było pożyczono, i oprócz tego nadgrodzenia fzkody, która z tego pożyczenia naftąpiła. Wolno ieft pomieścić w téy fzkodzie wfzelkie nakłady, ftraty, fprawiedliwe zyfki utracone, których iedyną przyczyną było pożyczenie. Ale nad to nic a nic nie godzi fię wyciągać. Winien iefteś lichwy, ieżeli porachowawfzy wfzyftkie fzkody, wyciągnąłeś więcéy, aniżeliś dał. Niech kto chce iak chce w oczach ludzkich lichwę pokrywa, zawfze trzeba powrócić do tego fundamentu; a BOga ofzukać niepodobna. [b]

P. Dla czego fzkoda poniefiona, albo fprawiedli-

(a) S. Antonin: Part: 2. tit: 1. cap: 6. & Part: 3. tit: 8. cap: 3. Fagnan, in cap: *Naviganti.* n. 19. & 20. Cajetan, Navarre, Azor, M. de Merbes, Covatruvias o Lichwie. (b) Zobacz Konftytucyą Syxtusa V. która poczyna fię od tego ftowa *Deteftabilis* 21. Octobr: 1586

wiedliwy zysk utracony, daſe prawo do brania prowizyi?

O. Bo ſłuſzna ieſt, aby ten, który czyni ſzkodę nadgrodził onę; i ażeby przyſługa, która czyni ſię w pożyczaniu iakiéy rzeczy, nieſzkodziła temu, który pożycza. [c]

P. A niebeſpieczeńſtwo w które podaie ſię ten, co pożycza, izali nieſzkodzi pożyczaiącemu?

O. Nie. Niebeſpieczeńſtwo utraty, nieieſt ſamą utratą. Niegodzi ſię wyciągać tego, czego ſię ieſzcze nieutraciło. Gdyby ta maxyma miała mieć mieysce, to ubogim zawſze godziłoby ſię pożyczać na lichwę: bo takim pożyczaiąc, zawſze ieſt niebeſpieczeńſtwo ſtracenia Kapitału. A przecięż niema nikogo takiego, ktoby to śmiał powiedzieć, że ubogim godzi ſię pożyczać na lichwę. Religiia i rozum ſprzeciwiaią ſię temu. (d)

§. 3. *O nieſprawiedliwém zatrzymaniu dobra cudzego, i o innych uſzkodzeniach bliźniego na dobrach iego.*

P. Którzy to ſą tacy, co nieſprawiedliwie zatrzymuią dobro cudze?

O. 1. Ci, którzy niewypłacaią ſwoich długów: ieſt zaś grzech wołaiący o pomſtę,

(c) S. Thom: 2. 2. quæſt: 78. Art: 2. ad 1. (d) Deutor: XXIII. 19.

ſtę, kiedy zaniedbuią wypłacać zaſług ſługom ſwoim, albo zatrzymuią zapłatę robotnikom w potrzebie zoſtaiącym. (e).

2. Ci, ktôrzy przez zbyteczne wydatki przychodzą do tego ſtanu, że niemogą długów ſwoich wypłacić, albo ktôrzy używaią iakiego podeyścia dla oſzukania ſwoich Kredytorów. [f]

3. Ci, ktôrzy niechcą oddać depozytôw ſobie powierzonych. [g]

4. Ci, ktôrzy używaiąc cudzego dobra, albo niem rządząc, niezdaią wiernych rachunkôw: *np.* Kommiſsarze, Ekonomowie, Prokuratorowie, Piſarze, Pobôrcy, Opiekunowie, Kuratorowie. Takie wſzyſtkie osoby popełniaią oczywiſtą nieſprawiedliwość. [h]

5. Ci, ktôrzy znalazłſzy iaką rzecz zgubioną, nieoddaią iéy temu komu należy, albo niedowiaduią ſię czyia ieſt, aby ią oddać. [i]

6. Ci, ktôrzy ſztucznie ugodziwſzy ſię z ſwemi Kredytorami, i uſzkodziwſzy ich w iakiéy częśći winnego długu, nienad-

(e) Levit: XIX. 13. Deutor: XXIV. 14. i daley. Tob: IV. 7. 15. 16. 17. 21. i daley. Malach: III. 5. Jac: V. 4. &c: (f) Ps: XXXVI. 21. S. Ambros: Libr: in Tob: cap: 21. n. 80. i daley. (g) Levit: VI. 2. i daley. Ezech: XVIII. 7. i daley. [h] Psal: V. 6. & 7. Deut: XXV. 16. Jerem: XXII. 13. 17. (i) Levit: VI. 3. Deut: XXII. 1. 2. 3. & 4. S. Auguſt. Serm: 178. albo 19. de Verb: Apoſt; cap: 6. i daley. n. 5. 7. 8. i daley.

nadgradzaią reſzty, przyſzedłſzy do lepſzego ſzczęścia, i będąc w ſtanie wypłacenia. [k]

P. Ktòrzy to ſą tacy, co bywaią przyczyną ſzkody bliźniego?

O. Można ſtać ſię przyczyną ſzkody bliźniego troiakim ſposobem.

1. Biorąc albo zatrzymuiąc u ſiebie dobro cudze iakimkolwiek z ſposobòw wzwyż wymienionych. [l]

2. Maiąc pod ſwoim dozorem cudze dobro, a dopuſzczaiąc przez niedbalſtwo ſwoie, żeby ſię marnowało, albo psuiąc go przez złość, albo inaczéy. [m]

3. Staiąc ſię uczeſtnikiem kradzieży, albo nieſprawiedliwego zatrzymania, albo ſzkody uczynionéy bliźniemu. [n]

P. Jakim ſposobem można ſtać ſię uczeſtnikiem ſzkody uczynionéy bliźniemu?

O. Może to bydź dwoiakim ſposobem. 1*od.* Nabawiaiąc go téy ſzkody. 2*re.* Niezabraniaiąc iéy, mogąc to i będąc obowiązanym uczynić.

P. Kiedy można nabawić ſzkody bliźniego?

O. Kiedy daie ſię roſkaz, pomoc, rada, pochwała, przyzwolenie, na wyrządzenie ſzko-

---

[k] Zobacz Prawo: *Qui bonis* Cod: tit: 71. o tych, co uczynili ceſsyą dobr ſwoich. (l) w Paragrafie poprzedzaiącym. [m] Zobacz Rozdz: *Si culpa.* Extra: *de injuriis & damno dato.* J Prawo: *Si merces.* Dig: Libr: 19. tit: 2. §. 3. 4. & 7. (n) S. Thom: 2. 2. quæſt: 62. Art: 7. S. Auguſt: in Ps: 129. n. 4. przy końcu.

ſzkody. 2re. Kiedy odwodzi ſię od przedſięwzięcia tych, ktòrzy chcieliby iéy zabronić. [o]

P. Ktòrzy to ſą ci, co ſtaią ſię przyczyną ſzkody niezabraniaiąc iéy?

O. Ci wſzyscy, ktòrzy z Urzędu i z obowiązku powinni przeſtrzegać całości dóbr publicznych, albo partykularnych, ſtaią ſię winnemi tych wſzyſtkich ſzkòd, ktòre wynikaią z ich niedbalſtwa [p]. *Np.* Magiſtraty, ktòre niepoſkramiaią, ile mogą złodzieyſtwa, wydzierſtwa, uciemieżenia, ſamokupiectwa. Słudzy, ktòrzy nieoſtrzegaią Panòw ſwoich o ſzkodzie, ktòrą im kto czyni, albo ma czynić &c:

§. 4. O *Reſtytucyi.*

P. Kiedy kto ſprawił ſzkodę bliźniemu do czego ieſt obowiązany?

O. Do nadgrodzenia, albo Reſtytucyi.

P. Jakie dobro powinno bydź powròcone, albo nadgrodzone? *O.*

(o) Zobacz Liſt Duchowieńſtwa Rzymſkiego do S. Cypryana, ktòry ieſt 31. między Liſtami iego. J ſamże S. Cypr: w Trakt: *de Lapſis* pag: 90. S. Aug: Serm: in Ps: 49. n. 25. i 26. &c: S. Thom: ibid. (p) S. Ambr: in Ps: 118. Serm: 18. n. 3. & 5. Orig: Hom: 9. in Jerem: pag: 377. Edit: Paris: in fol: 1619. S. Gregor: Paſtor: Part: 2. cap: 4. S. Bernard: Serm: de Nativit: S. Joan: n. 9. Julian: Pomere Libr: 1. de Vita comtemplat: cap: 20. S. Jsidor. Libr: 3. de ſummo bono cap: 44. 45. & 46. &c: [q] Levit: VI. 5. Exod: XXI. 18. i daley. XXII. S. Aug: Epiſt: 153. albo 54. ad Maced: n. 20.

O. Dobro wzięte, albo zatrzymane nieſprawiedliwie, i wſzelka ſzkoda uczyniona, albo ſprawiona przez własną winę. [r]

P. Czy taż ſama rzecz, która była wzięta ma bydź powrócona?

O. Tak ieſt; ieżeli znayduie ſię w naturze: a ieżeli nie, to powinna bydź wrócona iéy ſprawiedliwa wartość. [s]

P. Czy dosyć ieſt powrócić tylko to, co ſię wzięło?

O. Trzeba ieſzcze nad to powrócić i ſzkodę, która naſtąpiła z naſzéy winy. [t]

P. A kiedy niema ſposobu powrócenia wſzyſtkiego?

O. To trzeba oddać co można.

P. A kiedy kto niema nic?

O. To na ten czas trzeba mieć wolą oddania, iak prędko będzie w tym ſtanie. [u]

P. Czy ci wſzyscy, którzy byli uczeſtnikami uczynionéy ſzkody ſą obowiązani do nadgrodzenia?

O. Tak ieſt. Każdy z tych, który był uczeſtnikiem ſzkody, ieſt obowiązany nadgrodzić w ſzczególności zaſtępuiąc drugich, gdyby niechcieli, albo niemogli aż do ſzeląga, choćby ſam nic był nie-

[r] Rozdz: *Gravis* Extra: *De reſtit: ſpoliat:* S. Thom: 2. 2. quæſt: 62. Art: 2. [s] S. Thom: 2. 2. quæſt: 62. Art: 2. [t] Exod: XXI. XXII. S. Thom: 2. 2. quæſt: 62. Art: 4. [u] S. Auguſt: Epiſt: 153. albo 44. n. 20. & 24.

niewziął z dobra cudzego. [x]

P. Którzy to rozumieią się bydź uczestnikami szkody uczynionêy bliźniemu?

O. Ci, których roskaz, albo rada, albo przyzwolenie, albo pochwała, albo Protekcya, albo akcya iest przyczyną, albo wcale, albo po częsci uczynionéy szkody; iako też i ci, którzy przez sprawiedliwość będąc obowiązani z Urzędu, albo z powinności przestrzegać dobra, albo praw służących bliźniemu, staią się przyczyną przez swoie milczenie, albo nieczynność, że bliźni odnosi iaką szkodę, takie wszystkie osoby są obowiązane do szeląga, w proporcyą rzetelnéy szkody w iaką wpływali. Teologowie wyrażaią to pospolicie w następuiących dwóch wierszach, złożonych dla poratowania pamięci.

Jussio, consilium, consensus, palpo, recursus,
Participans, mutus, non obstans, non manifestans.

Choćby szkoda niepochodziła od tych osób, zawsze iednak zgrzeszyły, maiąc uczestnictwo z cudzym grzechem; ale w takim razie grzech nieobowięzuie ich do żadnéy restytucyi. Żeby bydź do restytucyi obowiązanym, trzeba wpływać nietylko do złéy sprawy, ale też i do szkody uczynionéy.

P.

[x] S. Thom: ead: quæst: Art: 7. Prawo *Vulgatis. ff. De furtis. §. Si duo.*

P. Komu trzeba czynić restytucyą?
O. Temu, komu co było wzięto; a ieżeli umarł, to iego Sukcessorom. [y]
P. Jeżeli przychodzi wielom oddawać, iaki porządek trzeba zachować w restytucyi?
O. W takim razie iest obowiązek pod sumieniem trzymać się rosporządzenia Prawa, i porządku iaki zachowuie się w Trybunałach sprawiedliwości, w podziale dôbr na wielu Kredytorów. Bo Prawa obowięzuią nietylko w sądzie zewnętrznym, ale też i w Trybunale sumienia, osobliwie w tém co należy do rozdawania i possessyi dòbr doczesnych. [z].
P. Jeżeli niemożna dowiedzieć się o Panu rzeczy, ani o Sukcessorach iego, co trzeba czynić?
O. W takim razie trzeba rozdać na ubogich to, co się wzięło, aby się modlili za tych, ktôrzy byli Panami rzeczy. Dobra iest rzecz poradzić się w téy mierze Biskupa; są niektòre Dyecezye, w ktôrych iest obowiązkiém tak sobie postąpić. [a]
P. Kiedy trzeba uczynić restytucyą?
O. Tak prędko iak tylko można: inaczéy po-

(y) S. Thom: ibid: Art: 5. [z] Rom: XIII. 5. S. Aug: Tract: in S. Johan: n. 25. & 26. (a) Rozdz: *Sicut dignum*. Extra: *De homicid*: §. *Eos insuper*: &c: Rozdz: *Cum tu*. Extra: *De usuris*. S. Thom: ibid: Art: 5. Bochel: Libr: 2. Decret: Eccl: Gallic: pag: 231.

popełnia się grzech, bo nieprzestaie się czynić szkody bliźniemu. [b]

P. Obowiązek restytucyi czy przechodzi i do Sukcessorów, kiedy ten, ktòry uczynił szkodę bliźniemu sam iéy nienadgrodził?

O. Tak iest. J takie iest rosporządzenie wszystkich Praw. [c]

P. Co nam Bóg przykazuie w tém siodmem Przykazaniu?

O. Obchodzić się z bliźnim tak, iak z nami samemi, i wspierać go iałmużnami w potrzebach. Mówiliśmy iuż tak o iednym, iak o drugim z tych obowiązków. [d]

ROZDZIAŁ IX.

O osmem Przykazaniu.

§. 1. *O fałszywem świadectwie i o kłamstwie.*

P. Które iest osme Przykazanie Boskie?

O. *Niebędziesz czynił fałszywego świadectwa.*

P. Co nam Bóg zakazuie w tém Przykazaniu?

O. wszystkiéy niesprawiedliwości, iaką można wyrządzić bliźniemu, mową, albo myslą.

P.

(b) S. Thom: ibidem. Art: 8. (c) Rozdz: *Tua nos.* Extra: *De usuris.* Rozdz: *Jn litteris.* Extra: *De raptoribus.* Prawo *Hæres in omne.* ff. *De acquir: hæred:* Prawo *Scimus.* Cod: *De jure deliber: & de adeund: hæred:* &c: (d) W Części 2. Sekc: 2. Rozdz: 4. §. 3. i 4.

P. Wielorakim ſposobem można ſzkodzić bliźniemu nieſprawiedliwie i uczynić mu krzywdę mową, lub myślą?

O. Sześciorakim ſposobem. 1*od.* Przez fałſzywe świadectwo. 2*re.* Przez kłamſtwo. 3*cie.* Przez obmowę. 4*te.* Przez podchlebſtwo. 5*te.* Przez ſłowa zelżywe. 6*te.* Przez posądzania, albo podeyźrzenia lekkomyślne.

P. Co to ieſt fałſzywe świadectwo?

O. Jeſt to zeznanie przeciwko prawdzie uczynione w Sądzie. (e)

P. Co trzeba czynić popełniwſzy fałſzywe świadectwo?

O. Trzeba nadgrodzić krzywdę uczynioną bliźniemu (f); a nawet i odwołać, ieżeli niemożna nadgrodzić inſzym ſposobem.

P. Co to ieſt kłamać?

O. Jeſt to mówić przeciwko ſwoiéy myśli, powiada *S.* Auguſtyn. (g)

P. Czy godzi ſię kiedy kłamać?

O. Nigdy. Kłamſtwo zawſze ieſt grzechem, w wſzelkim bądź iakimkolwiek przypadku. (h)

 Nie-

(e) Exod: XXIII. 1. 2. & 7. Prov: I. 16. i dal: XIX. 5. XXI. 28. S. Aug: in Ps: 70. n. 13. Serm: 16. vel 1. Homil: 50. n. 4. Concil: Eliber: Can: 74. & 75. Concil: 1. Arelat: can: 14. Concil. 2. Arelat: Can: 24. Concil: Agd: Can: 37. Concil: 1. Matiscon: Can: 17. S. Thom: 2. 2. quæſt: 70. artic: 4. [f] Zobacz cośmy powiedzieli wyżéy o Reſtytucyi w Rozdziale 8. §. 4. téy Sekcyi. (g) S. Auguſt: Man: ad Laur: cap: 22. n. 7. (h) Levit: XIX. 11. & 13. Ps: V. 7. Ephes: IV. 25. Apoc. XXI. 8. S. Aug: in Ps: 5. n. 7. Lib: de Mendac: & Man: ad Laur: cap: 22. n. 7.

Niegodzi się nawet pokrywać kłamstwa, używaiąc słów dwoiakie rozumienie maiących, albo restrykcyi w myśli. Słowa maiące wielorakie rozumienie, i restrykcye zachowane w myśli są zakazane, tak iak kłamstwo, bo są rodzaiem kłamstwa.

WYKŁAD.

Używać słów wielorakie rozumienie maiących, iest używać słowa oboiętnego, dwoiakiemu tłumaczeniu podległego: a używać go tym końcem, ażeby udać rzecz inaczéy iak się myśli, i przeciwko temu rozumieniu iakiego spodziewa się po nas bliźni, na fundamencie znaczenia słów w iakiém zwyczaynie brać się zwykły na świecie. Używać restrykcyi w myśli, iest to zatrzymać u siebie w umyśle rozumienie którego się nietłumaczy, a zatrzymać go tym końcem, aby kogo oszukać w mowie. *Np.* Pytasz mnie się, czy byłem na Mszy; ia odpowiadam że byłem; moie rozumienie iest, że byłem wczora, a ty mnie pytasz się tym umysłem, żebyś się dowiedział, czy dziś byłem. Ja to poznałem dobrze, że cię moia odpowiedź oszukała. To nazywa się restrykcyą w myśli. Używać tedy słów dwoistych, albo restrykcyi w myśli, iest to kłamać. Bo kłamstwo popełnia się zawsze

w ten

w ten czas, kiedy dla oſzukania bliźniego daie mu ſię do zrozumienia co innego, iak ieſt w myśli. (i)

P. Więc nie ſamo tylko kłamſtwo ſzkodzące bliźniemu, ieſt zakazane od Boga w tém Przykazaniu?

O. Wſzelkie kłamſtwo w pewném rozumieniu, zda ſię bydź ſzkodliwe bliźniemu, ktòry na fundamencie Uſtaw Spółeczności, ma prawo wyciągać prawdy od tych, ktòrzy mu odpowiedaią, i ktory może ſłuſznie żalić ſię na to, kiedy ieſt oſzukany. A zatem to Przykazanie zakazuie wſzelkiego kłamſtwa. Ale choćby kłamſtwo nieczyniło żadnéy krzywdy bliźniemu, choćby mu nawet było pomocne, iako bywaią takie, ktòre nazywaią ſię kłamſtwami dobroczynnemi (*mendacium officiosum*), niemniéy iednak przeto ieſt zawſze zakazane; bo wſzelkie kłamſtwo zawſze ſprzeciwia ſię prawdzie, ktòrą ieſt ſam Bóg. (k)

P. Kiedy kto oſzukuie bliźniego na iego własne dobro, takie kłamſtwo, czy może bydź zakazane?

O. Jeſt zakazano czynić źle, tym umyſłem, żeby potém wyniknęło z tego ia-

(i) Ps. XXXIII. 14. Ps. LI. 6. S, Auguſt: Lib: de Mendac: cap: 3. In Ps: 51. n. 10. Serm: 16. vel 1. inter 50. Homil: n. 1. & 4. Tract: 7. in S. Joan: n. 18. S. Thom: 2, 2. quæſt: 109. Art: 3. & *Quodlibet* 8. quæſt: 6. Art: 14. &c: (k) S. Auguſt. Libr; de Mendac: & in aliis locis ſupra citatis.

kie dobro. Zadecydował to S. Paweł. (l)

§. 2. *O Obmowie.*

P. Co iest Obmowa?

O. Jest iakie złe powiedziane o bliźnim; złe zmierzaiące do ostawienia go. (m)

Obmowa ma ieszcze oprócz tego insze nazwiska.

Jeżeli to, co mówi się przeciwko bliźniemu iest fałszém, to nazywa się potwarzą; ieżeli iest prawda, nazywa się obelgą. Ale to słowo obelga, bierze się częstokroć za obmowę wszelkiego rodzaiu. (n)

P. Wielorakim sposobem można stać się winnym obmowy?

O. Pięciorakim. 1*od.* Powiększaiąc złe, ktôre uczynił bliźni. 2*re.* Obiawiaiąc go, kiedy nieiest wiadome. 3*cie.* Tłumacząc na złe iego dobre sprawy. 4*te.* Chwaląc ozięble. 5*te.* Czyni się to także czasem przez umyślne milczenie, o ktôrém można przewidzieć, że będzie na złą stronę przeciwko bliźniemu tłumaczone. (o)

P.

---

[l] Rom: III. 8. S. August: Ibidem. [m] Prov: XXIV. 9. 21. & 22. Eccles: X. 11. Rom: I. 30. 1. Cor: VI. 10. 2. Cor. XII. 20. & 21. Jac: III. 2. i daley. IV. 11. Ps: LVI. 5. [n] S. Chrysost: Hom: 3. ad pop: Antioch: (o) S. Greg: Libr: 2. Moral: in Job: cap: 5. S. Thom: 2. 2. quæst: 73. Art: 1. *in corpore & ad 3.*

P. Czy to ieſt wielkie złe obmowa, albo potwarz?

O. Są to wielkie grzechy; bo odeymuią ſławę bliźniemu, i pozbawiaią Nieba podług Pawła Swiętego. (p)

P. Czy to ieſt wielki grzech ſłuchać obmowy, albo potwarzy?

O. Tak ieſt. Jeżeli ſłucha ſię złośliwie i z ukontentowaniem. Bo tym ſpoſobem ieſt to podbudzać do dalſzéy obmowy, i ſtawać ſię ſpółecznikiem obmowcy. (q)

P. Co trzeba czynić ſłyſząc obmowę?

O. Trzeba ią przerwać kiedy można. Da ſię to zaś wykonać różnemi ſpoſobami. *1od.* Nakazuiąc milczenie, kiedy kto ma do tego powagę. *2re.* Zwracaiąc mowę gdzie indziéy. *3cie.* Nic niemówiąc, tylko pokazuiąc twarz zaſmuconą. *4te.* Oddalaiąc ſię, ieżeli można, od téy kompanii, gdzie obmawiaią. (r)

P. Do czego ſą obowiązani ci, co rozneśli potwarz na bliźniego?

[p] 1. Cor: VI. 10. Prov: XXIV. 9. & 21. Eccles: X. 11. Eccli: XXVIII. 21. i daley. Psal: LVI. 5. Rom: I. 30. 2. Cor: XII. 20. & 21. Jac: III. 2. i daley. IV. 11. S. Chrysoſt: Hom: 3. ad popul: Antioch: Hom: 43. in S. Matth: S. Bern: Serm: 24. in Cant: n. 4. Serm: de cuſtod: manus, linguæ & cordis, qui eſt 17. *de diverſis*, n. 2. i daley. (q) S. Hier: Epiſt: 34. vel 2. ad Nepot: S. Bern: Libr: 2. de Conſid: cap: 13. n. 22. Libr: 4. cap. 6. n. 18. S. Thom: 2. 2. quæſt: 73. Art: 4. [r] S. Thom: ibidem. Prov: IV, 24. XXIV, 21. XXV. 23.

O. Do odwołania i do nadgrodzenia krzywdy uczynionéy. (s)

P. A kiedy obmowa fundowała śię na prawdzie?

O. Na ten czas nietrzeba odwoływać tego, co śię mowiło, bo niegodzi śię kłamać; ale ieſt obowiązek naprawienia ſławy bliźniego wſzelkiemi, iak tylko można ſposobami godziwemi. (t)

P. Czy godzi śię źle mowić o tych, co o nas źle mowili, albo nas ſpotwarzyli?

O. Niegodzi śię oddawać złe za złe. Trzeba i owſzem życzyć i czynić dobrze tym, ktorzy nam źle czynią, i modlić śię za tych, ktorzy nas potwarzaią i prześladuią, mowi JEZUS Chryſtus. (u)

P. Czy zawſze ieſt grzechem źle mowić o bliźnim?

O. W troiakiéy okazyi niema w tém grzechu, a nawet w dwoch okazyach oſtatnich miłość do tego obowięzuie.

1. Kiedy ieſt rzecz pewna i publiczna, godzi śię o niéy mowić; byleby to niepochodziło z złośliwości, i byleby zachodziła iaka potrzeba, albo użyteczność o tém mowienia.

2. Kiedy nieopowiada śię co złego o bliźnim, tylko dla tego, aby ten, ktòremu

---

[s] S. Aug: Epiſt: 153. vel 54. ad Maced: n. 20. 21. 24. i daley. S. Thom. 2. 2. quæſt: 62. Art: 2. *ad* 2. [t] S. Thom: ibidem & Gerson, Reſp: ad 4. Quæſt: quæſt: 1. (u) Matth: V. 44. 1. Petr: II. 23. III. 9. i daley.

mu ſię to obiawia zoſtał oſtrzeżony, i uwarował ſię zasadzki na ſiebie zaſtawioney, albo iakiéy ſzkody, którаby go mogła ſpotkać. Nienależy bowiem przeſtrzegać ſławy winnego, z uſzczerbkiem niewinnego. Ale w tém trzeba wielkiéy roſtropności; ieſt to materya delikatna, w któréy łatwo oſzukać ſię można. Bo w takim razie pożądliwość i złośliwość zwykła pokrywać ſię maſzkarą prawdy.

3. Kiedy z roſtropnością i dyſkrecyą donoſi ſię co złego tym, ktòrzy temu zaradzić mogą, albo powagą ſwoią, albo poradą. (x)

§. 3. *O podchlebſtwie, o ſłowach znieważaiących, i o posądzeniach, albo podeyźrzeniach lekkomyſlnych.*

P. Co ieſt podchlebſtwo?

O. Jeſt pochwała fałſzywa, albo zbyteczna dana bliźniemu?

P. Podchlebſtwo ieſtże grzechem?

O. Jeſt. Bo to ieſt kłamſtwo, ktôre bliźniemu bardzo ſzkodzi. (y)

P. W czémżeto podchlebſtwo ſzkodzi bliźniemu?

O.

(x) S. Baſil: parv: Reg: qu. 25. S. Aug: Epiſt: 211. vel 109. n. 11. & 14. S. Thom: 2. 2. quæſt: 73. Art: 2. Gerson, Reſp: ad Quæſt: 4. quæſt: 1. Tom: 2. edg. 355. [y] Ps. CXL. S. Hier. Libr. 1. con. Pe- ſtrl pag. 837. ejusd. Tom. Edit. Paris. in fol. An. 1609.

O. W tém, że podsyca iego pychę, i utwierdza go w wyſtępkach, albo defektach. (z).

P. Co rozumieſz przez ſłowa znieważaiące?

O. Rozumiem ſłowa krzywdzące, powiedziane komu w oczy, tym umyſłem, aby go obrazić. Co zwykło ſię dziać troiakim ſposobem. 1*od*. Kiedy ſię wyrzuca komu na oczy defekt cielesny, albo duchowny, prawdziwy, albo fałſzywy. 2. Kiedy mu ſię wyrzuca wyſtępek prawdziwy, albo fałſzywy. 3. Kiedy mu ſię wyrzuca dobrodzieyſtwo odebrane, poſtępek iaki ochydny, który uczynił, ſtan podły, w którym znayduie ſię, lub znaydował ſię niegdyś (a); a kiedy ſię to wyrzuca tą myślą, żeby go zelżyć. (b)

P. Takie wyrzucania na oczy, czy zawſze ſą grzechami?

O. Jeżeli ieſt wiadomo, że to, co ſię wyrzuca bliźniemu, ieſt rzeczą fałſzywą, zawſze ieſt grzechem; bo to ieſt kłamſtwo, a kłamać niegodzi ſię nigdy.

Jeżeli to, co ſię wyrzuca ieſt prawda, to ieſt grzechem w ten czas, gdy ſię to czyni tym końcem, aby co powiedzieć bliźniemu obraźliwego i uſzczypliwego.

(z) S. Aug. in Ps. 9. vel 10. juxta Hebr. vers. 3. n. 21. S. Greg. Moral. in Job: Lib. 18. cap. 4. (a) S. Thom. 2. 2. quæſt. 72. Art. 1. ad 3. [b] S. Thom. 2. 2. quæſt. 72. Art. 2.

go. Ten grzech może bydź większy, lub mnieyszy, podług większéy, lub mnieyszéy ciężkości obrazy, i podług intencyi mniéy, lub więcéy formalnéy obrażenia bliźniego. (c)

Jeżeli w tém niemasz inszéy intencyi, tylko żeby poprawić bliźniego, nad ktôrym mamy zwierzchność, to na ten czas takie słowa obraźliwe nieſą grzechem; byleby przy tém reguły miłosci i rostropności z innéy miary były zachowane (d). Bywaią tacy grzesznicy, których Przełożeni powinni karcić słowami surowemi, podług Pawła S. (e). Ale grzechby był, gdyby się przestępowały granice rostropności i miłości.

Jeżeli kto niepoczytał u siebie za słowo obrazliwe, którém obraża się bliźni, i niemiał intencyi urażenia go, w takim razie niemasz grzechu z strony tego, który takie słowo wymówił, chybaby czasem, mogło się stać grzechem nierostropności (f).

P. Do czego są obowiązani ci, ktôrzy obrazili bliźniego słowami pokrzywdzaiącemi?

O. Są obowiązani do nadgrodzenia sławy, któréy narušzyli, i innych krzywd, które mogli tym sposobem sprawić bliźniemu.

P.

(c) S. Thom: *ibid: in corp:* (d) S. Thom: ibidem. *ad* 2. (e) Tit: I. 13. (f) S. Thom: ibidem. Art. II. *ad* I.

P. Do czego ſą obowiązani ci, którzy byli obrażonemi przez ſłowa pokrzywdzające?

O. Na to Pytanie iuż daliśmy obſzerną odpowiedź, tam, gdzie ſię mówiło o darowaniu uraz. (g)

P. Co to ieſt posądzenie, albo podeyźrzenie lekkomyslne?

O. Jeſt posądzenie, albo podeyźrzenie ſzkodliwe bliźniemu, a na żadnéy ſłuſzney racyi niefunduiące ſię.

P. Kiedy ieſt ſłuſzna racya ſądzić o bliźnim, że źle czyni?

O. Kiedy ieſt rzecz oczywiſta, że źle czyni, i kiedy poſtępku iego niemożna wymówić z żadnéy ſtrony. (h)

P. Kiedy może bydź ſłuſzny fundament podeyźrzenia o bliźnim, że źle czyni?

O. Kiedy to czyni, co ma ze wſzyſtkich ſtron podobieńſtwo do złego, i co poſpolicie złe bywa. (i)

P. Jaka ieſt rożność między podeyźrzeniem i posądzeniem lekkomyślném?

O. Posądzać bliźniego, ieſt to bydź przekonanym na umyśle, że bliźni źle czyni. Mieć zaś podeyźrzenie, ieſt to powątpiewać o złém, nic pewnego u ſiebie nieſtanowiąc. P.

(g) Sekc: 2. Rozdz: 4. §. 6. téy Części. S. Thom: 2. 2. quæſt: 72. Art: 3. *in corp:* (h) S. Aug: Libr: 2. de Serm: in Mont: cap: 18. n. 59. i daley. S. Thom. 2. 2. quæſt: 60. Art: 2. *in corp:* & *ad* 1. & 3. (i) S. Aug: Tract: 90. in S. Joan: n. 2, S. Thom: quæſt 60. Art: 3. *in corp:*

P. Czy zawsze iest grzechem złe posądzenie, lub podeyźrzenie o bliźnim?

O. Jest grzechem, kiedy się to czyni lekkomyślnie. Jest rzecz dobra, kiedy się czyni w prawdzie. (k)

P. ktorzy to są tacy, co czasem sądzą, albo maią złe podeyźrzenie o bliźnim, z powodu miłości i sprawiedliwości?

O. Przełożeni, ktôrzy są obowiązani czuwać nad swemi podległemi, i onych poprawiać; ktorzy maią racyą obawiać się, aby się nieznaydowali w złym stanie, niedowierzaią im, żeby ich lepiéy poznali, albo dla zapobieżenia temu, ażeby drugim nieszkodzili: a w powszechności mówiąc, ci wszyscy, ktôrzy niemaią złego podeyźrzenia o swoim bliźnim, tylko na słusznych fundamentach, albo którzy to czynią, dla sprawienia czego dobrego, lub dla zabronienia złego; i aby bądź to dla swego własnego, bądź to dla bliźniego pożytku, sprawiedliwéy ostrożności użyli. Ale częstokroć zdarzyć się może, że pod zasłoną miłości i potrzeby utai się złośliwość. Strzedz się tego potrzeba. (l)

P.

(k) Matth: VII. 1. & 2. Luc: VI. 37. Rom: II. 1. 2. & 3. Hebr: VI. 9. S. Aug: Libr: 2. de Serm: in Mont: cap: 18. n. 59. i daley. Tract: 90. in S. Joan: n. 2. Serm: 306. vel 112. *de diversis.* cap: 9. n. 8. Epist: 153. vel 54. ad Maced: n. 20. & 24.

[l] S. Aug. cap: 18. Lib: 2. de Serm: in Mont: n. 59. i daley. S. Thom: 2. 2. quæst: 60. Art: 4. *in corp:* *ad* 1.

P. Czy godzi ſię opowiadać drugim, ſwoie złe ſądzenie, albo podeyźrzenie o poſtępkach blizniego?

O. Tego niegodzi ſię czynić, chyba gdyby miłość do tego obowięzowała; a na ten czas trzeba, żeby to niepochodziło z złośliwości, albo z płochości.

P. Kiedyż to miłość obowięzuie do tego?

O. Kiedy przez to można uczynić co dobrego, albo zabronić złego, i kiedy w tém niema żadnego zamyſłu, żeby ſzkodzić bliźniemu. (m)

P. Co nam Bôg przykazuie w tém ośmém Przykazaniu?

O. 1. Mówić zawſze prawdę, kiedy co mówimy; i ſzczerze miłować prawdę. Bo prawdą ieſt ſam Bôg. (n)

2. Stanąwſzy przed Sędziami, niemôwić żadnego kłamſtwa, a ſzczerze wyznać, co wiemy o tych rzeczach, o ktôre nas ſądownie pytaią, i o które pytać ſię maią prawo. (o)

3. Wyſtrzegać ſię tych wſzyſtkich grzechôw, ktôre ſię dopiero wyżéy wytłumaczyły.

4. Tłumaczyć na dobrą ſtronę, ile tylko można, ſprawy bliźniego (p). Rzekłem, ile

[m] Zobacz, co ſię powiedziało wyżcy o Obmowie §. 2. tego Rozdziału. (n) Zobacz, co ſię powiedziało przeciwko kłamſtwu §. 1. tego Rozdziału. (o] S. Thom: 2. 2. quæſt: 69. Art: 1. *in corp:* [p] S. Aug: in Psal: 147. n. 16. S. Bernard: Serm: 40. in Cant: 5.

ile można; bo kiedy złe ieſt oczywiſte, niepodobna nieosądzić, że ten, który to czyni, grzeſzy.

ROZDZIAŁ X.
O Dziewiątém Przykazaniu.

P. Które ieſt dziewiąte Przykazanie?

O. *Niebędzieſz pożądał Żony bliźniego twego.*

P. Co zakazuie to Przykazanie?

O. Myśli, albo pożądania cudzołóſtwa, i innych grzechów nieprzyſtoynych zakazanych ſzóſtém Przykazaniem.

P. Czy ieſt iaka różność między myślą i pożądaniem iakiéy ſprawy nieprzyſtoynéy?

O. Jeſt. Bo myśl ieſt wyobrażenie ſobie rzeczy nieprzyſtoynéy, pożądanie zaś, ieſt wola wykonania. (q)

P. Pożądanie złego, czy zawſze ieſt grzechem?

O. Zawſze. Bo zawiera w ſobie przyzwolenie woli na ſprawę złą, a to ieſt właśnie co czyni grzech grzechem. Bo z ſerca, to ieſt z woli pochodzą wſzyſtkie grzechy, podług maxymy JEZUSA Chryſtusa. (r)

P. Myśl o czém złem czy ieſt grzechem?

O. Jeſt grzechem w ten czas, kiedy wola

[q] S. Gregor: w mieyscu niżey wzmiankowaném.
[r] Matth: XV, 18. 19. & 20.

la iakim sposobem przykłada się do niéy. (s)

Ale kiedy złe myśli, nietylko nieią nam miłemi, ale i owszem niepodobaią się nam; ieżeli do nich niedaiemy okazyi z własnéy winy, i ieżeli ie odrzucamy niezastanawiaiąc się nad niemi z dobrowolném ukontentowaniem; to w takim razie, nieżeby miały bydź grzechem; ale i owszem są dla nas materyą zasługi.

P. Kiedyż to wola grzeszy przykładaiąc się do złéy myśli?

O. 1. Kiedy zezwalamy na taką myśl. 2. Kiedy zastanawiamy się nad nią z ukontentowaniem, lubo bez zezwolenia. 3. Kiedy iesteśmy niedbałemi w uprzedzeniu, albo w oddaleniu iéy. (t)

P. Czy równy iest grzech, przykładaiąc się do złéy myśli, ktòrymkolwiek z tych trzech sposobów?

O. Większa wina iest, zezwalać na złą myśl, iak tylko zastanawiać się nad nią bez przyzwolenia: i znowu większy grzech iest zastanawiać się nad nią z dobrowolném ukontentowaniem, iak tylko niedbale od siebie onę odrzucać.

P. Czy godzi się pożądać Zony bliźniego

[s] S. Aug: in Ps: 99. n. 11. przy końcu. Libr: 1. de Serm: in Mont: cap: 12. n. 33. i daley. Libr: 12. de Trinit: cap: 12. n. 18. Serm: 98. albo 44. de Verb: Apost: cap: 5. n. 5. S. Greg: Libr: 4. Moral: in Job: cap: 25. & Hom: 16. in Evang: [t] Jbidem.

go swego na Zonę, iakby została Wdową?

O. Takie pożądanie iest grzechem, bo iest przeciwko porządkowi; i karmiąc się niem, podaie się człowiek w niebespieczeństwo popełnienia cudzołóstwa, albo iakiéy innéy nieczystości, albo życzenia śmierci Mężowi, lub innego iakowego występku. (u)

ROZDZIAŁ XI.

O Dziesiątém Przykazaniu.

P. Które iest dziesiąte Przykazanie?

O. *Niebędziesz pożądał domu bliźniego twego, ani sługi ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnéy rzeczy, które iego są.*

P. Co zakazuie to Przykazanie?

O. Bóg zakazał nam w siódmém Przykazaniu brać, lub zatrzymować niesprawiedliwie dobro bliźniego. Tym zaś Przykazaniem zakazuie nam Bóg, pożądać dobra z krzywdą iego.

P. Dla czego mówisz *z krzywdą iego*?

O. Bo nieiest zakazano żądać dobra bliźniego, chcąc go nabydź sposobami sprawiedliwemi bez krzywdy iego. Kontrakty przedaży i kupna, niefunduią się na czém inném, tylko na takiém pożądaniu sprawiedliwém. Gdyż nikt ina-

[u] Cathech: Concil: Trident: de 9. & 10. Mand: Dei; n. 37.

czéy nienakłania się do kupienia domu, albo gruntu iakiego, tylko iż mu podoba się ten dóm, którego pragnie nabydź.

P. Ktòrzy to są tacy, co grzeszą przeciwko temu Przykazaniu?

O. 1. Kupcy, ktòrzy pragną niedostatku, albo drożyzny żywności, albo towarów, żeby się zbogacili. 2. Officerowie, Zołnierze, i tym podobni, którzy pragną woyny, żeby bezkarnie rabować mogli. 3. Lekarze, ktòrzy żądaią chorób między ludźmi. 4. Officyaliści Sądowi żądaiący Processów. 5. Dzieci, ktòreby znaydowały się tak wyrodne, iżby życzyły śmierci Rodzicom swoim dla osiągnienia dziedzictwa, a w powszechności ci wszyscy, ktòrzy zazdroszczą szczęścia, chwały, bogactw, lub zasług komu innemu.

Mówiąc o grzechach głòwnych, wytłumaczyliśmy iuż dostatecznie powody, i naturę tych grzechów (x).

P. Co nam Bóg przykazuie w tych ostatnich Przykazaniach?

O. Ażebyśmy miarkowali pragnienia nasze, prawidłami Wiary i rozumu. (y)

P. Jakie iest źrzôdło wszystkich naszych złych pragnień?

O. Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, i py-

[x] W teyże Części Sekc: 2. Rozdz: 2, §. 5. Zobacz mieysca tamże przywiedzione. [y] Eccli: XVIII, 30, & 31. 1. Cor: X. 6,

i pycha żywota; to iest, iakośmy to iuż indziéy wytłumaczyli, miłość roskoszy, honorów i bogactw, i próżna ciekawość. (z)

P. Dla czego ta troiaka pożądliwość iest źrzódłem naszych złych pragnień?

O. Bo nieskłaniamy się do żadnego złego, tylko dla tego, aby im dogodzić.

P. Co trzeba czynić, żeby poskromić pożądliwość?

O. Trzeba przywiązać się do Boga, który daie dobra prawdziwe i wieczne; niemiłować tylko Boga, tak, ażeby wszystko zmierzało do niego, i aby wszystko działo się w porządku miłości od niego przepisanéy.

P. Więc tedy miłość Boska iest zebraniem całéy Religii?

O. Tak iest. W Wierze Chrześciańskiéy wszystko funduie się na miłości Boskiéy. Bo niemożna wierzyć, ani mieć nadziei w Bogu bez miłości; Wiara zaś, nadzieia, i miłość, wszystko w sobie zawieraią. (a)

P. Dla czego Bóg chciał umiarkować pragnienia ludzkie Prawem swoiém?

O. 1. Aby pokazał, że przenika skrytości serca; że iest Panem wszystkiego, i że Prawo Jego iest nad wszelkie Prawa ludzkie, które nierościągaią się, tylko

(z) Rozdział Wstępny téy 2giéy Części. (a) S. Aug: Libr: 12. de Tr: cap: 14. n. 21. Man: ad Laur: cap: 3. n. 1. & 17. n. 31.

na samę powierzchowność. (b)

2. aby zepsuł grzech w swoiém źrzodle; Bo złe pragnienia są zawsze źrzódłem i początkiem grzechu uczynkowego; podług JEZUSA Chrystusa. (c)

3. Aby sobie nikt niepodchlebiał iakoby był niewinnym, kiedy niepopełnia uczynków występnych; ponieważ same pragnienia mogą nas uczynić grzesznikami, i celem zapalczywości Boskiéy. (d)

SEKCYA CZWARTA
O Przykazaniach Kościelnych.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.
O Przykazaniach Kościelnych w ogólności.

Pytanie. Czy dosyć iest bydź posłusznym Bogu, żeby bydź zbawionym?

Odpowiedź. Dosyć. Ale niemożna bydź doskonale posłusznym Bogu, tylko będąc posłusznym i Kościołowi (a). A zatém żeby wiernie zachować Przykazania Boskie, trzeba znać i wypełniać Przykazania Kościelne.

P. Czy ma moc Kościół nakazować nam iakie rzeczy?

O.

[b] Psal: VII, 10. & 11. Jerem: XVII. 10. Rom: VIII. 27. &c: (c) Matth: XV. 19. (d) Matth: V. 28, [a] Matth: XVIII. 17.

O. Ma. Bo wziął tę moc od ſamego JEZUSA Chryſtusa; i ieſteśmy obowiązani bydź mu poſłuſznemi. (b)

P. Ktòż ſtanowi Prawa w Kościelne?

O. JEZUS Chryſtus poſtanowił Paſterzów do rządzenia Kościoła; a zatém do nich należy ſtanowić Prawa, ktòrych Wierni ſłuchać powinni (c). JEZUS Chryſtus rzekł do Apoſtołòw, a w osobie ich do wſzyſtkich Paſterzów: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha; kto wami gardzi, mną gardzi.* (d)

P. Czy też znayduiemy gdzie, żeby Apoſtołowie dali iakie Przykazania osobne, oprócz Boſkich?

O. Tak ieſt. Apoſtołowie zgromadziwſzy ſię na Sobór w Jerozolimie, zakazali Wiernym pożywać krwi, i mięsa zaiuſzonego, albo ofiarowanego bałwanom. *Zdało ſię Duchowi Swiętemu i nam*, ſą ſłowa tego Soboru, *abyśmy niekładli więcéy na was ciężaru, oprócz tych potrzebnych, abyście ſię wſtrzymowali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwie i od mięsa zaiuſzonego.* i t. d. (e)

Trzeba tu uważyć te ſłowa: *Zdało ſię Duchowi Swiętemu i nam.* Bo one tego iaśnie dowodzą, że kiedy mòwi Kościòł, to ſam Duch S. mòwi przezeń, i że do niego należy czynić Uſtawy, iakie tyl-

(b) Ibidem. (c) Act: XX. 28. XIII. 17. (d) Luc: X. 16. (e) Act: XV. 28. & 29.

ko sądzi potrzebne. Tegoż samego dowodzi też i zwyczay i Kanony wszystkich Soborów. Sami Protestanci przyznaią w swoiém Wyznaniu Wiary, że Kościoł może czynić Ustawy, których potrzeba słuchać. Dla tego i sami ułożyli sobie pewne Ustawy, które nazywaią swoią karnością.

P. Czy to iest wielkim grzechem bydź nieposłusznym Kościołowi?

O. Tak iest. JEZUS Chrystus mówi, że ci, ktòrzy nieſą posłuszni Kościołowi, powinni bydź poczytani iako Poganie i źli ludzie. (f)

P. Dla czego Kościół daie Przykazania swoim dziatkom?

O. 1. Ażeby urządził niektóre sprawy powierzchowne należące do pobożności, a zatém, i zachowanie Przykazań Boskich. 2. Aby zdeterminował czas i sposób zachowania Przykazań Boskich.

Ale można wytłumaczyć ieszcze iaśniéy tę odpowiedź przez przykłady.

Obowiązani iesteśmy rospamiętywać sobie dobrodzieystwa Boskie; pobudzać się do pragnienia żywota Wiecznego; poczytać sobie chwałę Swiętych za pobudkę do naśladowania ich; dziękować Bogu za ich zwycięstwa i dobrodziéystwa im wyświadczone. Owóż dla przyprawienia nas do pełnienia tych obowiąz-

[f] Matth: XVIII. 17.

wiązków, ſą Swięta uſtanowione. Zobaczymy to niżéy. (g)

Obowiązani ieſteśmy z Prawa przyrodzonego i z Przykazania Boſkiego, oddawac Bogu cześć zwierzchną, i święcić ieden dzień w każdy tydzień, obracaiąc go na Chwałę Boſką. Owóż Kościół pomagaiąc nam do wypełnienia tego obowiązku, przykazuie nam znaydować ſię na Mſzy w Niedziele i we Swięta; bo iak zobaczymy niżéy (h), Ofiara ieſt nayprzednieyſzym aktem Religii, na iaki zdobydź ſię możem.

Obowiązani ieſteśmy niekiedy kommunikować, (pokażemy to, gdy o Eucharyſtyi mówić ſię będzie (i), i ſpowiedać ſię z grzechów śmiertelnych, ieżeli ſię chcemy z Bogiem poiednać; (dowód tego zobaczymy niżéy) (k). Kościół tedy wyznacza czas, kiedy to czynić mamy; ażeby ſię wierni nieopuſzczali w tych obowiązkach.

Nareſzcie, obowiązani ieſteśmy martwić ſię, chłoſtać ciało naſze przykładem S. Pawła; podbiiać go w niewolą; niekiedy pościć, podług owego, co mówi JEZUS Chryſtus do Faryzeuſzów, że iego Uczniowie mieli pościć po iego Wniebowſtąpieniu (l). Kościół tedy żeby

(g) Rozdz: 2. §. 1. i 16. téy Sekcyi. (h) Część 3. Sekcya 2. Rozdział 7. [i] Część 3. Sekcya 1 Rozdz: 4. §. 10. [k] Część 3, Sekc: 1. Rozdz: 5. § 9. (l) Luc: V. 35.

nas przywiódł do wypełnienia tych tak ważnych obowiązków, nakazuie nam posty i wstrzemięźliwość.

A zatém prawdziwie się mówi, że Przykazania Kościelne są tylko determinacyą Przykazań Boskich, i śrzodkami do zachowania ich, przepisanemi nam od Kościoła.

P. Które są Przykazania Kościelne?

O. Rachuie się ich pospolicie sześć, które w powszechności tyczą się wszystkich Wiernych, iakiéykolwiek kondycyi i stanu.

Pierwszém, Kościół nakazuie święcić Święta wyznaczone.

Drugiém, słuchać Mszy S. w Niedziele i i we Święta.

Trzeciém, Spowiedać się przynaymniéy raz w rok własnemu Pasterzowi, albo inszemu Kapłanowi za dozwoleniem własnego Pasterza.

Czwartém, Kommunikować raz w rok i to około Wielkiéy Nocy w własnéy Parafii.

Piątém, pościć Suche dni, w Wigilie, w które post nakazany, i cały Wielki Post.

Szóstém, Wstrzymać się od mięsa w piątki i w soboty

Które mogą bydź tak wyrażone:

1. Postanowione od Kościoła dni Swięte święcić.
2. Mszy Swiętéy w Niedziele i dni Swięte z uczciwością słuchać.

3. Przy-

3. Przynaymniéy raz w rok spowiedać się wszystkich grzechów swoich własnemu Pasterzowi, albo inszemu Kapłanowi za pozwoleniem Pasterza.
4. Przynaymniéy raz w rok i to około Wielkiéy Nocy, w własnéy Parafii kommunikować.
5. W Suche dni, Wigilie i Wielki Post pościć.
6. W piątki i w soboty od mięsa wstrzemięźliwość zachować.

Dał też Kościół oprócz tego ieszcze i inne Przykazania; iako to *np.* Dziesięciny wypłacać; w pewnych czasach roku Wesela Małżeńskiego nieodprawiać; ale te Przykazania nietyczą się Wiernych wszelkiego stanu i wszelkiéy kondycyi: bo odprawowanie Wesela niemoże należyć do osób obowiązanych uroczystym ślubem czystości: podobnież osoby, które nieposiadaią dóbr ziemskich, nieszą obowiązane do Dziesięciny; a nawet spomiędzy tych, co posiadaią takowe dobra, bywa wielu uwolnionych od Dziesięcin za Przywileiami. Niemówimy tu tylko o Przykazaniach, które tyczą się Wiernych wszelkiego stanu i wszelkiéy kondycyi. Niemówimy zaś o innych; bo gdybyśmy ie chcieli wyszczególnić, rzecz byłaby bez końca: dla każdego stanu są osobne Przykazania Kościelne. Są dla Biskupów, dla Kapłanów, dla Dyakonów, dla Benefi-

cyatów, dla Zakonników i Zakonnic i tam daléy. Znacznieysze z tych szczególnych obowiązków wytłumaczymy na swoich mieyscach w dalszym przeciągu tego Dzieła. Tu nieiest mieysce mówić o nich.

ROZDZIAŁ II.

O *Pierwszém Przykazaniu Kościelném.*

O Swięceniu Swiąt.

§. 1. O *Swiętach w ogólności, i Władzy Kościoła do ustanowienia ich.*

P. Ktòre iest pierwsze Przykazanie Kościelne?

O. *Postanowione od Kościoła dni Swięte święcić.*

P. Co nam przykazuie Kościół w tych słowach?

O. Swięcić pewne Swięta, tak iak święcimy Niedzielę.

P. Co trzeba czynić, żeby święcić Swięta?

O. 1. Wstrzymywać się od robót służebniczych, a nadewszystko od grzechów.

2. Używać tych Swiętych dni na chwałę Boską: to iest w taki dzień czynić to, co powiedzieliśmy, że trzeba czynić, święcąc Niedzielę (m).

3. Wchodzić w ducha każdéy Uroczystości.

P.

(m) Sekc: 3. Rozdz: 4. §. 2. téy Części.

P. Zabraniać roboty w dni Swięte, nieiestżeto czynić przeciwko Przykazaniu Boskiemu, które mówi: *Sześć dni robić będziesz, a siódmego dnia odpoczniesz?*

O. Nie. Bo te słowa nieznaczą co innego, tylko to, że w pospolitym biegu tygodnia, sześć dni są wyznaczone do roboty, a ieden dzień iest spoczynku Pańskiego. Ale niesprzeciwiaią się obowiązkowi wstrzymywania się od robót służebniczych we Swięta przypadaiące nadzwyczaynie w biegu tygodnia.

P. Dla czego daiesz takie tłumaczenie tym słowom?

O. Bo sam Bóg tak ie wytłumaczył. Pokazuie się to z saméyże Xięgi Exodu, skąd te słowa są wzięte. Bo czytamy w téyże Xiędze, że czasem przypadały Swięta w biegu tygodnia, w które niegodziło się robić, tak iak w dzień Sobotni. (n)

Tę odpowiedź potwierdza w sposób niezaprzeczony Rozdział dwudziesty trzeci Lewityku. Gdzie Moyżesz położywszy te słowa: *Sześć dni robić będziesz, a siódmego dnia odpoczniesz*, wylicza Swięta, w które niegodziło się robić. Takie zaś Swięta były Wielkanoc, Swiątki, Trąbki, Oczyszczenia, Kuczki, Nowie Miesiąców. (o)

P.

(n) Exod: XII, 15. & 16. XXIII. 14. i daley.
(o) Zobacz też Rozdz: XVI. Deutor:

P. Kościół, czy ma moc ſtanowienia takich Swiąt, w ktôreby niegodziło ſię robić?

O. Synagoga Zydowſka miała tę moc; tém bardziéy ma ią Kościół Chrześciańſki.

P. Jak tego dowodziſz, że Synagoga Zydowſka miała tę moc?

O. Z Pisma Swiętego, w ktòrém znayduiemy uſtanowionych wiele Swiąt po ogłoſzeniu Prawa: i w Ewangelii widzimy, iako ſam nawet JEZUS Chryſtus obchodził iedno z takowych Swiąt, to ieſt Swięto Poswięcenia Kościoła, uſtanowione przez Synagogę pod Judą Machabeyczykiem. (p)

P. Do kogo należy w Kościele Prawo nakazywania obchodzić Swięta?

O. Do Biſkupôw, ktòrzy ſą od Boga na to poſtanowieni, aby powodowali i rządzili wiernemi, podług owego co mówi Pawel Swięty w Rozdziale dwudzieſtym Dzieiów Apoſtolſkich. (q)

P. Od kogo były nakazane te Swięta, ktôre teraz obchodzimy w Kościele?

O. Niektóre z nich maią początek z Tradycyi Apoſtolſkiéy: takie ſą po większéy części Swięta ściągaiące ſię do JEZUSA

(p) 1. Machab: IV. 59. Joan: X. 22. Zob: Eſther: IX. 19. i daley. Swięto Losów uſtanowione przez Mardocheuſza. Judith XVI. 31. Swięto uſtanowione na pamiątkę zwycięſtwa odnieſionego nad Holofernesem. Et 2. Mach: XV. 36. & 37. Swięto uſtanowione na pamiątkę zwycięſtwa nad Nikanorem przez Judę Machabeyczyka. [q] Act: XX. 28.

SA Chrystusa. Są znowu inne, które potém albo ustanowił, albo przyiął cały Kościół. A nareszcie są inne, które każdy Biskup w własnéy Dyecezyi nakazuie. (r)

P. Te ostatnie Swięta, czy iest obowiązek tak święcić, iako i inne?

O. Tak iest. Jest obowiązek święcić tak iedne, iako i drugie, i stòsować się w tèy mierze do tego, co iest urządzono i postanowiono przez Pasterzów, i co zachowuie się w Kościołach partykularnych, w których się kto znayduie. (s)

P. Dla czego trzeba stòsować się do zwyczaiów Kościołów partykularnych, w których się kto znayduie?

O. Bo wszędzie, gdzie się kto znayduie powinien budować Wiernych swoiemi postępkami, zachować iednostayność w karności, i bydź posłusznym Pasterzom, do których w każdéy Dyecezyi należy Prawo urządzenia sposobu i czasu służby Boskiéy. (t)

P. Na co są ustanowione Swięta?

O. Dla czci Boskiév i dla nauki Wiernych.

P. Jakże to Kościół czci Boga przez Swięta?

O. Obchodząc z uroczystością głównieysze

[r] S. Aug: Epist: 54. alias 118. ad Januar: Zobacz Traktat Xdza Thomassina o Swiętach; gdzie tę materyą traktuie z gruntu. [s] S. Aug: Epist: 55. alias 119. ad Januar: n. 34. [t] Hebr: XIII. 17. S. August: ibidem.

ſze Taiemnice Religii naſzéy; albo odnawiaiąc pamiątkę Nayświętſzéy Panny, i Swiętych Pańſkich, w których Bóg naybardziéy dary ſwoie okazał, i oddaiąc mu za to dziękczynienia. (u)

P. Jakże Kościół naucza Wierne przez Swięta?

O. Przypominaiąc Wiernym przednieyſze Taiemnice Wiary, albo przednieyſze Akcye Swiętych. (x)

P. Jakie ſą te różne Swięta, które Kościół obchodzi?

O. Kościół obchodzi Swięta na cześć Przenayświętſzéy Tróycy, JEZUSA Chryſtusa, Nayświętſzéy Panny, Aniołów i Swiętych Pańſkich, i na pamiątkę poświęcenia Kościołów.

P. Jakim ſposobem możemy wchodzić w Ducha tych Uroczyſtości?

O. Rozmyślaiąc te Taiemnice, które Kościół czci, albo cnoty Swiętych, które nam podaie do naśladowania, i zabawiaiąc ſię w te dni Swięte ſprawami Swiętemi, tak iak w dzień Niedzielny. (y)

§. 2.

[u] S. Auguſt: ibidem. & Libr: 8. de Civitat: Dei cap: 27. n. 1. & 2. [x] S. Auguſt: ibidem. (y) S. Chrysoſt: Hom: de Lazaro pag: 564. Tom: 6. Edit: Paris: in fol: 1624. An: S. Baſil: in cap: 1. Jsai: pag: 836. Tom: 1. Edit: Paris: in fol: An: 1618.

§. 2. *O Swiętach w szczególności, a nayprzód o Uroczystości Tróycy Nayświętszéy.*

P. Kiedyż Kościoł obchodzi Swięto Tròycy Nayświętszéy?

O. Wszystkie dni, a osobliwie Niedzielę, i same nawet Swięta Swiętych Pańskich, właściwie mówiąc, są poświęcone Tròycy Nayświętszéy (z). Ale oprócz tego, blisko od sześciuset lat Kościół wyznaczył między innemi iedén dzień każdego roku, na osobliwsze uczczenie téy Taiemnicy. Bywa to zwyczaynie pierwsza Niedziela po Zielonych Swiątkach. Rzekłem zwyczaynie; bo niektòre Kościoły Francuzkie, iako to Narboneński i Cenomaneński obchodzą tę Uroczystość w ostatnią Niedzielę po Swiątkach, a niektôre, iako to Senoneński, Klaromontański, Alwerneński, i inne, obchodzą ią dwa razy do roku, to iest w pierwszą i w ostatnią Niedzielę po Swiątkach. (a)

P. Dla czego mówisz, że wszystkie dni są poświęcone Tróycy Nayświętszéy?

O. Bo iakiekolwiek Swięta obchodzimy; nigdy ani adoruiemy, ani wielbimy czego

[z] Decr: *Quoniam* Ext: *de Feriis.* Hæc Decret: est Alex: II. licet ponat: sub nne: Alex: III. [a] Micrologus de Eccl: Observ: cap: 60. Tom: 18. Biblioth: PP. pag: 489. Edit: Lugd: An: 1677. Radulph: de Rivo de Observ: Can: Decan: Tongr: prop: 16. Tom: 26. Biblioth: PP. pag: 307. Edit: Lugd:

go innego, tylko samego Boga w trzech osobach iedynego.

P. Co trzeba czynić, żebyśmy się złączyli z duchem Kościoła, w Niedzielę poświęconą Tróycy Nayświętszéy?

O. Trzeba adorować Boga w trzech Osobach, wyniszczać się w obecności Jego, upokarzać się pod Wszechmocną ręką Jego, i poddać się bez żadnéy rezerwy Opatrzności Jego (b).

§. 3. *Swięta JEZUSA Chrystusa; Jego Poczęcie w dzień Zwiastowania.*

P. Które są Swięta tyczące się JEZUSA Chrystusa, które Kościół roskazuie obchodzić?

O. Jego Poczęcie, Narodzenie, Obrzezanie, Epifania, czyli Obiawienie, Ofiarowanie w Kościele, Jego Męka, Pogrzeb, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Swiętego, i Swięto Bożego Ciała, czyli Przenayświętszego Sakramentu.

P. Kiedyż obchodzi się Poczęcie JEZUSA Chrystusa?

O. Dwudziestego piątego Marca, i nazywa się dzień Zwiastowania. (c)

P. Dla czego ten dzień nazywa się dniem Zwiastowania?

O. Bo tego dnia Anioł nazwany Gabryel, zwia-

(b) 1. Petr: V. 6. (c) S. August: Libr: 4. de Trinit: cap: 5. n. 9.

zwiastował Nayświętszéy Pannie Taiemnicę Wcielenia. (d).

P. Jak przyięła Nayświętsza Panna tę Nowinę?

O. Nayprzód zmieszała się niewiedząc kto do niéy mówi, i sądząc się bydź niegodną Macierzyństwa Boskiego. W któréy to okoliczności wydała się w niéy osobliwie Miłość czystości, pokora i posłuszeństwo. (e)

Miłość czystości, w tém kiedy się oświadczyła, że wolała raczéy niebydź Matką Bożą, aniżeli niedochować uczynionego ślubu Panieństwa. (f)

Pokora, w tém, kiedy rzekła: *Oto ia służebnica Pana mego*, a to w tym razie, kiedy była obrana za Matkę Boską.

Posłuszeństwo, w tém, kiedy rzekła: *Niechay mi się stanie według słowa twego.*

Jak tylko Nayświętsza Panna przyzwoliła, tak zaraz poczęła JEZUSA Chrystusa w swoim Żywocie Nayświętszym za sprawą Ducha S. A tak w ten dzień obchodzi się Swięto JEZUSA Chrystusa, i Swięto Nayświętszéy Panny razem.

P. Co powinniśmy czynić, żebyśmy się złączyli z duchem Kościoła w to dwoiakie Swięto?

(d) Luc: I. 26. i daley. (e) S. Ambr: Serm: 2. de Virginit: n. 7. & 11. In 1. cap: S. Luc: Libr: 2. n. 8, 9. 14. i daley. (f) Zobacz wszystkich Tłumaczów Katolickich na to mieysce S. Łukasza. Tillemont: Histor: Eccles: Tom: 1. cap: 2. de B. Virgine.

O. Trzeba adorować Słowo Przedwieczne, wyniſzczone aż do przyięcia na ſiebie człowieczeńſtwa. Trzeba czcić Nayświętſzą Pannę, naśladować ią i wzywać iéy. Rozmyślać te cudowne rzeczy, które ſię w ten wielki dzień przez nię ſtały. Poczuwać ſię do obowiązku, który winniśmy JEZUSOWI Chryſtusowi, brzydzić ſię grzechem. i t. d. (g)

§. 4. O *czaſie Adwentowym.*

P. Dla czego nazywaią ſię Adwentem, cztery tygodnie poprzedzaiące Święta Narodzenia Pańſkiego?

O. Bo Kościół chce, aby ten czas był użyty na przygotowanie ſię do godnego obchodzenia Święta pierwſzego Przyiścia JEZUSA Chryſtusa. Bo Adwent, albo Przyiście, iedno znaczą.

Kościół Medyolańſki obchodzi Adwentu ſześć tygodni, poczynaiąc go zaraz po S. Marcinie. Tenże zwyczay był chowany dawniéy i w Kościele Toletańſkim, iako też i w Kościołach Francuzkich przed Karolem Wielkim. (h)

P. Które ieſt Święto pierwſzego Przyiścia JEZUSA Chryſtusa?

O. Jeſt Święto Narodzenia JEZUSA Chryſtusa. P.

(g) Vid: 3. Serm: S. Bernardi de Feſto Annunciat: & 4. ejusd: Homil: in hæc Verba *Miſsus eſt.* (h) P. Martene Libr. de Aut: Discipl: Offic: Divin: cap: 10. n. 1. & 2.

P. Co trzeba czynić, żeby się przygotować do obchodzenia Swięta Narodzenia Pańskiego?

O. Trzeba 1. Uznać iak potrzebuiemy JEZUSA Chrystusa, dla słabości naszéy i grzechów naszych.

2. Wzdychać do JEZUSA Chrystusa i prosić, aby przyszedł i uleczył nas.

3. Często adorować Słowo Wcielone.

4. Przygotować się przez pokutę, przez osobność i przez uczęszczanie na Kazania, do przyięcia JEZUSA Chrystusa w dzień Swięty Narodzenia Pańskiego. (i).

Dawniéy w wielu Kościołach poszczono przez cały Adwent (k): dla tego Kościół ieszcze dotąd w tym czasie używa Apparatów fioletowych, i zatrzymał Pacierze, których dziś nieużywa, tylko w dni postne i Wigilie.

P. W ten czas Adwentowy, czy niezabawia się także Kościół ostatniem przyiściem JEZUSA Chrystusa?

O. Tak iest. Nauki swoie Adwentowe rospoczyna przypominaiąc nam ostatnie Przyiście JEZUSA Chrystusa w Chwale na Sąd wszystkich ludzi.

(i) *Zobacz względem sposobu, iakim trzeba się gotować przez Adwent do obchodzenia Swięta Bożego Narodzenia. S. Leona. Serm: 18. de jejun. dec: mens. Et S. Bern: Serm: de Advent.* [k] *Tract: de jejuniis P. Thomassin. Part: 1. cap: 23. n. 1. & 2. Part: 2. cap: 19. n. 2. i daley. P. Martene ibid: n. 2. 3. 4. 5. & 6.*

Postępuie sobie zaś tak. 1. Aby nas pobudził do pokuty przez rozważanie Sądów Boskich: a tym sposobem, aby nas przygotował do przyięcia JEZUSA Chrystusa, iako do dnia doskonałego naszego wybawienia i ziednoczenia się z Głową naszą.

W tymże duchu, to iest, aby nas pobudził do pokuty w czasie Adwentowym. Kościół w tym czasie każe nam czytać Nauki, które dawał Żydom S. Jan Chrzciciel Poprzedziciel JEZUSA Chrystusa. Wszystkim wiadomo, że Ewangeliie na trzy ostatnie Niedziele Adwentowe, są o S. Janie Chrzcicielu. (l)

P. Co to są owe O. Adwentowe?

O. Są Antyfony uroczyste ściągaiące się do JEZUSA Chrystusa, wyrażaiące sposobem przenikaiącym, w własnych słowach Pisma Swiętego, pragnienie Przyiścia Jego. Każda z tych Antyfon zaczyna się przez tę niby wzywaiącą Exklamacyą O. (m).

§. 5. O *Swięcie Narodzenia Pańskiego.*

P. Którego dnia obchodzimy Narodzenie JEZUSA Chrystusa?

O. Dwudziestego piątego Grudnia. (n)

P.

(l) Serm: 4. 5. & 6. S. Bernard: de Adv: [m] Zobacz wytłumaczenie każdéy z tych Antyfon w Xiążce umyślnie tym końcem napisanéy, w Paryżu u Desprez. (n) S. Aug: Libr: 4. de Trinit: cap: 5. n. 9. Tillemont: not: 4. de J, C. Tom. 1. Hist: Eccles:

P. Jaki iest duch Kościoła w téy Uroczystości?

O. Kościół chce, 1. Abyśmy adorowali dziecinę JEZUSA Chrystusa. 2. Abyśmy się poczuwali ku niemu do żywéy wdzięczności. 3. Abyśmy pożytkowali z nauk, które nam dał w okolicznościach Narodzenia swego. (o)

P. Jakie okoliczności łączą się z Narodzeniem JEZUSA Chrystusa?

O. Przednieysze są te: że JEZUS Chrystus narodził się w podróży, o północy, w Bethleem w stayni, w porę w całym roku nayprzykrzeyszą. (p)

P. Dla czego Nayświętsza Panna w ten czas w podróży zostawała, kiedy porodziła JEZUSA Chrystusa?

O. Bo musiała była póyśdź do Bethleem, żeby wypełniła roskaz Cesarza Augusta. Podobało się Bogu użyć tego Cesarza Poganina, do spełnienia Proroctw, które przepowiedały, że Zbawiciel miał się narodzić w Bethleem (q); a JEZUS Chrystus chciał, aby ta okoliczność Narodzenia Jego, była dla nas nauką.

P. Czegoż nas uczy JEZUS Chrystus przez te okoliczności Narodzenia swego?

(o) Zobacz Kazania S. Augustyna, S. Leona, Sgo Grzegorza, S. Bernarda, i innych Oyców Kościoła na Swięto Bożego Narodzenia. [p] Luc: II. Zobacz 1. Część tego Dzieła. Histor: Narodz: J. Chr: Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 4. (q) Mich: V. 2. Matth: II. 5. & 6.

O. 1. Abyśmy byli posłusznemi i pokornemi i poczytali się za obcych i pielgrzymów na téy ziemi.

2. Abyśmy miłowali ubóstwo, a gardzili bogactwami, okazałościami i próżném ubieganiem się za wygodami.

3. Abyśmy miłowali przykrości, i przezwyciężali w sobie skłonność, którą mamy do prowadzenia życia zmyślnego. (r).

P. Dla czego JEZUS Chrystus chciał się narodzić w tych wszystkich okolicznościach?

O. Bo chciał zaraz od urodzenia swego woynę toczyć z pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i z pychą żywota.

P. Dla czego JEZUS Chrystus zaraz od Narodzenia swego chciał woynę toczyć z tą troiaką pożądliwością?

O. Bo zaraz od Narodzenia swego chciał sprzeciwić się grzechowi w samém źrzodle, i w przykładzie swoim pokazać ludziom Zbiór wszystkich Nauk, które miał im dawać w dalszym przeciągu życia swoiego.

WYKŁAD.

Wszystkie Nauki JEZUSA Chrystusa, wszystkie fundamenta Moralności, które założył, niemaią innego celu, tylko aby nas oderwały od pożądliwości, a przywodzi-

(r) Tit; II. 11. & 12.

wodziły do zamiłowania iedynie ſamego Boga. Wielkie zepsucie Swiata, na uleczenie którego przychodził JEZUS Chryſtus, niemiało innego początku, tylko tę pożądliwość troiaką; ieſzcze i po dziś dzień ona ieſt początkiem wſzyſtkiego złego. JEZUS Chryſtus zaraz od narodzenia ſwego, chciał pokazać naywyżſzą wzgardę tego wſzyſtkiego, co ludzie oſzukani tą pożądliwością, miłowali, poważali, za czém iedynie uganiali ſię.

Niemógł dać ludziom żadnéy Nauki potrzebnieyſzéy; a niechciał zoſtawać ani na ieden moment na ziemi, bez przekładania im téy nauki. Ale też potém biada temu, kto z niey niepożytkuie: biada temu, kto miłuie i ugania ſię za tém, czém wzgardził JEZUS Chryſtus. (s).

P. Dla czego odprawuią ſię trzy Mſze w dzień Bożego Narodzenia?

O. Jeſt to pamiątka dawnego zwyczaiu Kościoła, podług którego odprawowano wiele Mſzów w dni uroczyſte, bo na iednéy niemogli ſię znaydować wſzyscy, a te Mſze poſpolicie miewał ieden i tenże ſam Kapłan. O tym zwyczaiu obſzernicy mówić będziemy w trzeciéy Częsci Dzieła teraznieyſzego, przy wytłumaczeniu tego, co należy do

S 4

(s) Zobacz Rozdział Wſtępny téy drugiéy Części.

do przenaydostoynieyszéy Ofiary Mszy Świętéy. (t)

Możnaby też powiedzieć, że przez te różne trzy Msze Swięte, Kościół chce uczcić i obchodzić troiakie Rodzenie Syna Bożego.

P. Które to są te trzy Rodzenia Syna Bożego?

O. Syn Boży rodzi się przed wieki na łonie Oyca swoiego; narodził się w czasie na łonie Nayświętszéy Panny, i codziennie rodzi się duchownie w sercach ludzi sprawiedliwych, w których mieszka przez łaskę, iako mówi Paweł S. (u). Na które to trzecie Rodzenie maiąc wzgląd tenże Apostół, pisząc do Galatów, mówi: że cierpi dla nich bòle rodzenia, aż do pòki nieuformuie się w nich JEZUS Chrystus. (x)

P. Któreż Rodzenie obchodzi się na Mszy Pułnocnéy?

O. Narodzenie doczesne Syna Bożego; i składa się JEZUS Chrystus na Ołtarzu o puł nocy tak, iak o podobnéyże godzinie złożony był w Bethleem w żłobie, podług pospolitego mniemania.

P. W iakim duchu potrzeba znaydować się na Mszy Pułnocnéy?

O. Na téy Mszy trzeba adorować JEZUSA Chrystusa rodzącego się w stayni, a to osobliwie pod czas konsekracyi.

P.

[t] Sekc: 2. Rozdz: 7. §. 18. [u] Ephes: III. 17. i daley. [x] Galat: IV. 19.

P. Które Rodzenie obchodzi się na Mszy o Switaniu?

O. Msza o świtaniu ustanowiona iest, na uczczenie Obiawienia JEZUSA Chrystusa Pasterzom; a zatém można uważać tę Mszą, iako obchodzenie rodzenia się iego duchownego w sercach ludzi sprawiedliwych.

P. W iakim duchu potrzeba znaydować się na tey Mszy?

O. Trzeba łączyć się z owemi Pasterzami, którzy oddali pokłon JEZUSOWI Chrystusowi nowo narodzonemu, i z Aniołami, którzy owém wesołem Pieniem, zwiastowali ludziom to Narodzenie.

P. Jakie to iest owo Pienie?

O. *Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokóy ludziom dobréy woli*; to iest (y), *ludziom, którym dał Bóg tak osobliwy dowód swoiéy miłości i dobroczynności*; albo (z), *ludziom, którzy chcą pożytkować z téy łaski.*

P. Które Rodzenie obchodzi się na trzeciéy Mszy Bożego Narodzenia?

O. Ponieważ Kościół na téy trzeciéy Mszy, czyta początek Ewangelii S. Jana, gdzie Rodzenie Syna Bożego na łonie Oyca, wyraża się tak cudnie; i ponieważ na Epistołę téy Mszy obrał pierwszy Rozdział Listu S. Pawła do Zydów, gdzie taż sama prawda tłumaczy się obszernie;

[y] Biorąc podług mocy znaczenia słowa Greckiego.
[z] Podług pierwszego rozumienia, iakie wystawia umysłowi Text Łaciński.

nie; przeto można uważać tę trzecią Mszą, iako Obchodzenie tego to Boskiego przedwiecznego Rodzenia.

P. W iakim duchu potrzeba znaydować się na téy Mszy?

O. Trzeba łączyć się z Chorami Anielskiemi i ze Swiętemi, ktòrzy adoruią w Niebie Syna Bożego, ktòrzy dziękuią mu za dobrodzieystwo wyświadczone ludziom, i ktòrzy mu także oddali pokłon, iak tylko się narodził, iako mòwi Paweł Swięty. (a)

P. Czy iest obowiązek słuchania wszystkich trzech Mszy w Boże Narodzenie?

O. Słuchaiąc iednéy, czyni się zadosyć Przykazaniu Kościelnemu. Ale słuchaiąc wszystkich trzech, czyni się zadosyć Swiętemu Nabożeństwu, ktòre Kościół wielce pochwala.

§. 6. O Obrzezaniu JEZUSA Chrystusa.

P. Ktòrego dnia obchodzi się Swięto Obrzezania JEZUSA Chrystusa?

O. W ośm dni po Swięcie Narodzenia: pierwszego dnia Roku.

P. Co to było to Obrzezanie?

O. Była ceremoniia starego Prawa, ktòra praktykowała się na wszystkich dzieciach płci męzkiéy, w ośm dni po Narodzeniu. (b)

P. Na co była ustanowiona ta Ceremoniia?

O.

(a) Hebr: I, 6, (b) Gen: XVII. 10. i dalcy.

O. Dla rozróżnienia ludu Bożego od wszystkich ludów na ziemi. (c)

P. Kiedy była ustanowiona ta Ceremoniia?

O. W ten czas, kiedy Bóg uczynił przymierze z Abrahamem: Obrzezanie było znakiem tego Przymierza; iużeśmy to powiedzieli. (d)

P. Co znaczyło Obrzezanie szczególnieyszym sposobem?

O. Że początek rodzaiu ludzkiego stał się nieczystym, przez grzech pierworodny. (e).

P. Więc JEZUS Chrystus niebył obowiązany do Prawa Obrzezania?

O. Nie. Bo on był samą Swiętością.

P. Dla czegoż chciał poddać się temu Prawu?

O. Bo przyiął na siebie postać człowieka grzesznego, chciał ponosić karę za grzechy nasze, i zgładzić ie krwią swoią. (f)

P. Czy stało się co godnego uwagi przy Ceremonii Obrzezania JEZUSA Chrystusa?

O. Podług zwyczaiu Żydowskiego, u których przy Ceremonii Obrzezania nadawano imiona, tak iak u Chrześcian nadaią

(c) Jbid. Rom: II. 25. i daley. S. Chrysost: Hom 39. in Genes: pag: 567. & 568. Edit: Paris: in fol An: 1514. (d) Genes: XVII. 10. i daley. Zobacz Część 1. Sekc: 1. Rozdz: 4. §. 5. (e) Catech: Meldens: Lekc: 3. o Swiętach. S. Aug: Tr: 30. in S. Joan: n. 4. & 5. (f) Philipp: II. 7.

daią przy Chrzcie; tego dnia nazwano imię iego JEZUS, które znaczy *Zbawiciel.* Odebrał zaś to imię, iako Anioł Gabryel oznaymił Nayświętszéy Pannie, dla tego, że przyszedł aby nas zbawił od grzechów naszych. (g)

P. Czy iestże to wielkie imię, to Jmię JEZUS?

O. S. Paweł mówi, że wszelkie kolano; Niebieskie, Ziemskie, i podziemne upadać powinno na to Jmię JEZUS. (h)

P. Co powinniśmy czynić w to Swięto, stósuiąc się do ducha Kościoła?

O. 1. Odnowić się w służbie Boskiéy z początkiem Roku.

2. Przyuczać się do wzywania z uszanowaniem tego Nayświętszego Jmienia JEZUS.

3. Pracować około duchownego Obrzezania naszego. (i)

P. Na czém zależy Obrzezanie duchowne?

O. Na oderwaniu się od chciwości, i na zrzeczeniu się wszelkiéy pożądliwości (k). Słowem na tém, abyśmy zaprzawszy się, iako mówi Paweł S. *wszelkiéy niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwaiąc błogosławionéy nadziei, i przyiścia Chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela*

(g) Matth: I. 21. Luc: II. 21. (h) Philipp: II. 10. (i) Serm: Jvon: Carthus: & S. Bernard: de festo Circumcis. (k) Deutor: X. 16. XXX. 6. Jerem: IV. 4. Rom: II. 29. Philipp: III. 3. Colos: II. 11.

ciela naszego JEZUSA Chrystusa. (l).

§. 7. *O Epifanii JEZUSA Chrystusa, czyli o adoracyi Mędrców, co pospolicie nazywa się Swiętém Trzech Królów.*

P. Jakie Swięto obchodzi się dnia szóste- go Stycznia?

O. Epifaniia JEZUSA Chrystusa. (m)

P. Co znaczy to słowo Epifania?

O. Jest to słowo Greckie, znaczy *Obiawie- nie.* (n).

P. Dla czego to Swięto nazywa się *Epi- fanią?*

O. Bo w to Swięto obchodzą się trzy wiel- kie Taiemnice, przez które JEZUS Chry- stus chwałę swoię obiawił ludziom. 1. Adoracya Mędrców. 2. Chrzest JEZU- SA Chrystusa przyięty od S. Jana. 3. Pierwszy cud, który JEZUS Chrystus u- czynił, kiedy przemienił wodę w wi- no na godach w Kanie Galileyskiéy. (o)

P. Ktoto byli ci Mędrcowie?

O. Bylito Filozofowie Pogańscy z Kraiów Wschodnich. Nazywaią ich pospolicie Królami, lubo niewiadomo dostatecznie iakiéy byli kondycyi; z tém wszystkiém, iest podobieństwo do prawdy, że byli wielkiemi Panami: podług zdania wie- lu

[l] Tit: II. 12. & 13. (m) Tillemont: Hist: Ec- cles: Tom: 1. not: 9. de J. C. (n) S. August: Serm: 203. alias 64. *de divers:* qui est 5. de Epiph: n. 1. & 3. (o) Vid: 3. Serm: S. Bernard: de Epiph:

ſu biegłych Tłumaczów Ewangelii. Do takiego zaś mniemania ſą powodem Proroctwa, które przytoczyliśmy wyżéy, tyczące ſię téy okoliczności Zycia JEZUSA Chryſtusa. (p)

P. Jeſtże nam wiadoma liczba tych Mędrców?

O. S. Leo rozumie, że ich było trzech. Ale o tém niemamy doſkonałéy pewności. (q)

P. Czy wiemy iakie były Jmiona tych Mędrców?

O. To, co niektórzy Autorowie pozwolili ſobie napisać o Jmionach Mędrców, ieſt rzeczą bardzo niepewną. A zatém, lepiéy ieſt wyznać, że niewiemy. (r)

P. Dla czegóż oni przybyli oddać pokłon JEZUSOWI Chryſtusowi?

O. Bo poznali, że był Królem Nieba i Ziemie, a to przez poſtrzeżenie nowéy gwiazdy, złączone z nadzwyczaynéṁ natchnieniem Boſkiém.

P. Dokądże przybyli Mędrcowie z oddaniem pokłonu JEZUSOWI Chryſtusowi?

O. Do Bethleem, gdzie ſię narodził.

P. Skądże ſię dowiedzieli, że JEZUS Chryſtus narodził ſię w Bethleem

O. Udali ſię naprzód do Jerozolimy Stołecznego Miaſta Ziemi Judzkiéy, i głó-wne-

[p] Część 1. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 4. Zobacz Tłumacz: na 2. Rozdz: S. Mat: & Tillemont: not: 12. de J. C. [q] Zobacz Tłumacz: na 2. Rozdz: S. Mat: (r) Tillemont: Hiſtor: Eccles: not: 12. de J. C.

wnego siedliska Kościoła Zydowskiego; a tam dowiedzieli się od Kapłanów, że podług Proroctw, Messyasz miał narodzić się w Bethleem.

P. Dla czegóż Bôg posłał Mędrców do Jerozolimy, kiedy to tam niebyło mieysce iego narodzenia?

O. Bo chciał, aby nieinaczéy poznali prawdę, i przystąpili do JEZUSA Chrystusa, tylko za posługą Kościoła owych czasów.

Z tego postępku iaśnie pokazuie się, iako Bóg chce, żeby ludzie nieinaczéy uczyli się dróg zbawiennych, tylko za posługą Kościoła.

P. Dla czego Kapłani Zydowscy; którzy oznaymili Mędrcom, gdzie się miał narodzić Messyasz, sami też tam nieudali się z niemi?

O. Było to znak odrzucenia Zydów i figura straszna.

Atoli kiedy Ministrowie Pańscy, nieczynią tak iak mówią, należy przykładem Mędrców, pożytkować z nauk tych Ministrów Pańskich, ale obyczaiów ich nienaśladować, podług owego, co mówi JEZUS Chrystus: *Czyńcie to co oni mówią, ale nieczyńcie tego co czynią.* (s)

P. Kto zaprowadził Mędrców do Bethleem?

O.

[s] Matth: XXIII. 2. S. Chrysost: Hom: 7. in S. Matth: S. Aug: in omnibus, Serm: suis de Epiph:

O. Gwiazda, którą Mędrcowie zobaczyli na Wſchodzie, ſzła przed niemi od Jerozolimy, aż do tego mieysca, gdzie ſię narodził JEZUS: i tam ſtanęła.

P. Co uczynili Mędrcowie znalazłſzy JEZUSA Chryſtusa?

O. Oddali mu pokłon, i ofiarowali Złoto, Kadzidło i Mirrę. Złoto iako Krôlowi, kadzidło iako Bogu, a mirrę iak człowiekowi śmiertelnemu. (t)

P. W iakim duchu powinniśmy obchodzić to Swięto?

O. 1. Powinniśmy dziękować Bogu, iż nas z ſzczerego miłoſierdzia ſwego powołał do Wiary Chrzesciańſkiéy, nas, ktôrzy byliśmy Poganami; gdy tym czasem zoſtawia Żydôw i tak wiele innych Narodôw w ſwoiéy ślepocie ſprawiedliwym ſądem ſwoim. (u)

2. Oddać pokłon JEZUSOWI Chryſtusowi na wzór Mędrcôw, i oddać mu przykładem ich ofiarę dôbr naſzych figurowaną przez złoto, ofiarę modlitew naſzych figurowaną przez kadzidło, i ofiarę złych ſkłonności naſzych, figurowaną przez mirrę, ktôréy gorycz wyraża umartwienie. (x)

3.

(t) Zobacz S. Hieron: na to mieysce. Et S. Hilar: cap: 1. in S. Matth: n. 5. (u) Rom: IX. 21. 22. i daley. X. 9. i daley. XI. 11. i daley. S. Hilar: cap: 1. in S. Matth: n. 5. S. Aug: Serm: 199. & 5. ſubſequent: de Epiph: (x) S. Bernard: Serm: 3. de Epiph:

Katedralnych wprowadzono zwyczay śpiewania rano Nabożeństwa Nocnego.

P. Dla czego pod czas Ciemnéy Jutrzni stawiaią przed Ołtarzem Swiecznik tròykątny, zastawiony wielu świecami, któ- re potém gaszą z kolei przy końcu każdego Psalmu?

O. Jest to zabytek dawnego zwyczaiu Kościoła: bo w Wielkim Tygodniu zachowuie się wiele zwyczaiów Starożytnych.

Dawniéy niestawiano Lichtarzów na Ołtarzach. Są ieszcze i dotąd niektôre takie Kościoły, co to zachowuią. Z tém wszystkiém używanie światła, świec, albo lamp, iest praktyką naydawnieyszéy Starożytności po wszystkich Kościołach całego Swiata, iak to pokażemy w dalszym przeciągu. (q)

Stawiano tedy te światła albo na Lustrach zawieszonych, albo na wysokich słupach, rozstawionych przez cały wchód do Choru, albo na wielkich Lichtarzach nieruchomych, umocowanych blisko Ołtarza; niewspominaiąc o Lichtarzach, które nosili Akolici. Te nieruchome Lichtarze bywały rôżnéy postaci. Jedne bywały zrobione iak krzyże, drugie iak trôykąty, inne bywały rozłożyste na wiele niby gałęzi. Téy ostatniéy figury Lichtarze widzieć się ieszcze daią w Kościele Lugduńskim i indziéy, oso-

(q) Część 3. Sekc: 2. Rozdz: 6. §. 3.

bliwie w Burgundyi, gdzie ten rodzay Lichtarzów ieſt dotąd w wielkiém używoniu. Te Swiece i te Lampy zapalano z potrzeby pod czas nocnego Nabożeńſtwa. We dnie niezapalano ich, tylko w czasy nayuroczyſtſzego Nabożeńſtwa i do Mſzy. Dla tego w Paryżu i po wielu innych Kościołach, niezapalaią ſię nigdy we dnię pod czas Godzin mnieyſzych. W wielkie Uroczyſtości Nabożeńſtwo nocne trwało aż do dnia, bo ſpiewano bardzo poważnie; ile tedy przybywało widoku, tyle ugaſzano światła.

Bydź tedy może, że dla zachowania pamiątki tego ſtarożytnego zwyczaiu, pod czas Ciemnéy Jutrzni zakładaią wiele Swiec na Lichtarzu tróykątnym, które potém po iednéy gaſzą.

Zwyczay gaſzenia tym ſposobem świec pod czas Ciemnéy Jutrzni, ieſt bardzo dawny. Już ſię praktykował w Rzymie od ſiódmego, albo osmego wieku, kiedy to całe Nabożeńſtwo kończyło ſię ieſzcze wśrzód nocy. Co ſię pokazuie z pierwſzego Porządku Rzymſkiego wydanego przez X. Mabillona. (r)

Wielu biorą tę Ceremoniią w rozumieniu Duchowném, i mówią, że te świece, które z kolei gaſzą, wyrażaią Apoſtołów

[r] *Musæum Italicum.* Tom: 2. pag: 30. & 31. Marten: ibid: & Boc quillot: Tract: hiſtor: de Liturg: Lib: 1. cap: 4.

łów i Uczniów JEZUSA Chrystusa, których samże JEZUS Chrystus nazywa Swiatłością świata; a którzy byli pouciekali i pokryli się w czasie Męki Pana naszego.

P. Dla czego gaszą się Lampy, przy końcu Hymnu *Benedictus*?

O. Bo tym Hymnem kończy się Nabożeństwo, a dawniéy tak, iako i dziś przy końcu Nabożeństwa gaszono lampy i świece. Dziś zostawia się lampa zapalona przed Wielkim Ołtarzem, z przyczyny zachowanego tam Nayświętszego Sakramentu. Ale dawniéy, (co też ieszcze i dotąd iest we zwyczaiu po wielu Kościołach, iako to w Lugduńskim, Wiedeńskim, Narboneńskim, Montpelliańskim, i prawie po wszystkich Katedrach w Langwedocyi), niewolno było chować Nayświętszego Sakramentu w Wielkim Ołtarzu, ale w osobnéy Kaplicy, albo w Zakrystyi: a po małych Parafiach, wcale go niezachowywano, ale ieżeli chory potrzebował Wiatyku, Pleban odprawiał Mszą, bądź o któréy chce godzinie, chociażby ią już był odprawił, a to dla konsekrowania Hostyi, aby chory nieumierał bez Wiatyku (s). Ale ten zwyczay odprawowania Mszy o któréykolwiek godzinie z po-

(s) Durand: in 4. dist: 15. cap: 11. n. 13. Synod: Lingon: de An: 1404. 1452, 1455.

potrzeby, dla dania Wiatyku choremu, iuż się niezachowuie; a zatém, iuż teraz niegodzi się tak czynić. Gaszono tedy dawniéy świece i lampy przy końcu Nabożeństwa, i niezapalano ich aż znowu na drugie Nabożeństwo. Tak i teraz gaszą wszystko Swiatło, przy końcu Ciemnéy Jutrzni w Wielki Tydzień dla zachowania śladu téy Starożytności. Ale ieżeli (iak iest zwyczay w niektórych mieyscach), Nayświętszego Sakramentu nieprzenoszą z Wielkiego Ołtarza, to zgaszona lampa przed nim, znowu zapala się zaraz, aby bez światła niezostawał. J ta to iest przyczyna, dla któréy po zgaszeniu wszystkich Swiec na Ciemnéy Jutrzni; chowa się iedna zapalona za Ołtarz, aby służyła do zapalenia téy lampy przed Nayświętszym Sakramentem; co lubo niebywa potrzebno tam, gdzie Przenayświętszy Sakrament na te dni indziéy przenoszą, atoli zwyczay z téy racyi wprowadzony pozostał się.

Dawniéy zaś po zgaszeniu wszystkich Swiec na Ciemnéy Jutrzni, którą śpiewano w nocy, zostawiano iednę zapaloną, którą chowano albo za Ołtarzem, albo w Zakrystyi, przez czas Modlitew, które odmawiały się klęczący; a po skończonych Modlitwach, przynoszono tę świecę, dla podania światła Duchowieństwu i ludowi, z Kościoła wychodzić

dzić maiącemu przede-dniem. Pokazuie się to ze wszystkich Rytuałôw, albo Ceremoniałôw starożytnych, że ten zwyczay przynoszenia na ostatku zapalonéy świecy, niemiał inszego fundamentu. Dla czego po większéy części Kościołów, zamiast zapalonéy świecy, przynoszono do Choru przy końcu Ciemnéy Jutrzni latarnią zapaloną. (t)

Drudzy oprôcz tego naznaczaią ieszcze inną duchowną przyczynę téy świecy, naprzód schowanéy, a potém pokazanéy przy końcu Nabożeństwa Ciemnéy Jutrzni. Powiadaią, że schowana świeca znaczy śmierć JEZUSA Chrystusa: i że dla tego używa się do tego téy świecy, ktôra stoi na samym wierzchołku Lichtarza trôykątnego, iako szczegôlniéy wyrażaiącéy JEZUSA Chrystusa; że schowawszy tę świecę czynią się Modlitwy do Boga, prosząc o odniesienie pożytku z Męki Zbawiciela; że nareszcie pokazuie się znowu ta świeca zapalona, oznaczaiąc Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa.

P. Dla czego czyni się łoskot po skończoném Nabożeństwie przez te trzy dni Wielkiego Tygodnia?

O. Jest to także zabytek Starożytności. Dawniéy, (co też ieszcze i teraz prakty-

[t] Martene Libr: de divin: Offic: cap: 22. n. 8. Zobacz też Extrakty Rytuałów, albo Ceremoniałów, które tenże Autor przywodzi w tym Rozdziale.

ktykuie się po Zgromadzeniach); Celebruiący uderzał ręką w Xiążkę, albo w stołek, daiąc znak do wychodzenia. W te zaś dni powinien był uderzyć mocniéy iak zwyczaynie, aby był słyszany od tego, który za Ołtarzem, a czasem aż w Zakrystyi czekał z świecą zapaloną, o którey iuż mówiliśmy wyżéy; bo bez tego znaku niemógłby był wiedzieć, kiedy trzeba było przynieść światło do Choru; gdyż i na ów czas tak, iak teraz Kollekta *Respice* odmawiała się niskim głosem i kończyła się po cichu.(u)

Brewiarz Rzymski ostrzega, że ten łoskot powinien bydź niewielki, *fit fragor & strepitus aliquantulum.* A w nowym Brewiarzu Paryzkim pierwszéy Edycyi dołożono było, że ten łoskot powinni byli uczynić tylko sami Kantorowie, którzy śpiewali za Ołtarzem *Kyrie eleyson.* Ale w póżnieyszèy Edycyi tegoż Brewiarza za roskazem Kardynała de Noailles, przepisuie się, aby ten łoskot uczynił tylko sam Kapłan Celebruiący: co się lepiéy zgadza z Starożytnością, i wyraźniéy pokazuie, że to iest znak do wychodzenia. Ten zaś łoskot spólny, który się dzieie po niektórych mieyscach, iest zgoła rzeczą nową.

Niektórzy mówią, że przez to wyraża się owo pomieszanie, które dało się widzieć

(u) P. Martene ibidem.

dzieć po wszystkiéy ziemi przy śmierci JEZUSA Chrystusa. Jest to myśl pobożna. Ale nienależy, aby wyrażenie owego pomieszania Swiata, działo się iak czasem bywa w sposób mniéy przyzwoity.

P. Dla czego odzieraią Ołtarze na te trzy dni?

O. I to iest zabytek Starożytności. Dawniéy codziennie po Ofierze Swiętéy, rozbierano Ołtarze, tak iak po Obiedzie zbieraią Stoły. Po niektòrych Kościołach ieszcze i teraz praktykuie się to codziennie. W Kościele Nayświętszéy Panny, w Kaplicy Swiętéy Paryzkiéy, i po wielu Parafiach Miasta Paryża, po skończonych Mszach SS. zdeymuią z Ołtarzów Obrusy po Kaplicach bardziéy na oko wystawionych; iest to albo potrzebna ostrożność przeciw złodzieiom, albo zabytek Starożytności.

Ale iuż od dawnego czasu, to odzieranie Ołtarzôw w Wielki Czwartek, poczytane iest za Ceremoniią, przypominaiącą nam, iako JEZUS Chrystus figurowany przez Ołtarz, odarty był z szat w czasie Męki swoiéy: dla tego dziś przy tém odzieraniu Ołtarzów odmawia się Psalm dwudziesty pierwszy, który iest żywém przepowiedzeniem Męki JEZUSA Chrystusa, gdzie też znayduią się te słowa: *Rozdzielili sobie szaty moie, a o*

suknią moię los miotali. (x)

§. 11. O *Wielkiéy Sobocie.*

P. Jaka Taiemnica obchodzi się w Kościele w Wielką Sobotę?

O. Taiemnica Pogrzebu JEZUSA Chrystusa, i zstąpienia Jego do Piekłów.

P. Czy zabawia się Kościół tą Taiemnicą pod czas Nabożeństwa publicznego, które widzimy odprawuiące się w Wielką Sobotę rano?

O. Dawniéy Kościół nieodprawował żadnego Nabożeństwa publicznego w Wielką Sobotę rano: ale to publiczne Nabożeństwo w Wielką Sobotę odprawował dopiero wieczor (y). J dla tego to w tém Nabożeństwie, które z przyczyny długości swoiéy trwało w pòźną noc, Kościół zabawia się osobliwie Zmartwychwstaniem JEZUSA Chrystusa.

P. Błogosławienie nowego Ognia, i Paschału, czyli Gromnice Wielkonocnéy, Czytanie Proroctw, Błogosławienie Wody do Chrztu, Chrzest, Msza, ktòra się odprawuie w Wielką Sobotę, i pod czas którey dawana bywa Ordynacya, to wszystko czy iestże to Praktyką bardzo dawną w Kosciele?

O.

(x) Rhaban Maur: Libr: 2. de Jnstit. Cleric: cap: 36. Rupert: Libr: 5. de divin: Offic: cap: 30. (y) P. Martene. ibidem. cap: 24. n. 1. & 2. & 24.

O. To wszystko iest Praktyką bardzo dawną. Ale przedtém zaczynano to Nabożeństwo Sobotne wieczorem, o trzeciéy godzinie po południu, i przeciągano go aż w noc Wielkonocną. Dla tego, ponieważ z przyczyny przedłużonego Nabożeństwa godzina Nieszporna przeminęła, więc tego dnia niebywało Nieszporów (z). Co dało okazyą, że i teraz tylko ieden króciutki Psalm składa całe Nieszpory, które spiewaią się przy końcu wielkiéy Mszy.

P. Dla czego Kościół odmienił ten zwyczay odprawowania Wieczór tego Nabożeństwa?

O. Uprzedzenie godziny Obiadowéy w dni postne, wprowadziło powoli, iak powiemy niżéy (a), uprzedzenie także godziny w Nabożeństwach publicznych Wielkosobotnich, tak iako i w inne dni Wielkiego Postu; ale Kościół w samém Nabożeństwie starodawném nic nieodmienił. J Modlitwy, które się spiewaią tego dnia, daią znać, iakby się to wszystko wieczór spiewało.

P. Dla czego tego dnia wznieca się nowy ogień z Uroczystością?

O. Jest to zabytek Starożytności. Dawniéy wzniecano zawsze nowy ogień każdego dnia przed Nabożeństwem, do zapalania

(z) Zobacz Antiqu: Ordin: Roman: (a) Sekcya 4. Rozdz: 6. §. 2. téy Części.

lania Swiec i błogosławiono go: bo Kościoł zawsze błogosławił to, czego używa publicznie. Błogosławienie nowego ognia, odprawuie się w Wielką Sobotę z większą uroczystością; z przyczyny, że w ten dzień takowy ogień uważa się, iako wyrażenie JEZUSA Chrystusa, swiatłości świata zgaszonéy i zmartwychwstałéy. Dawniéy w Rzymie ten nowy ogień wzniecano iuż od Wielkiego Czwartku. (b).

P. Dla czego błogosławią Paschał?

O. Paschał dawniéy służył za Swiatło dla Wiernych przez całą noc Wielkonocną: pokazuie się to z samychże słów Benedykcyi iego. (c)

W Paryżu i po innych Kościołach pali się ieszcze dotąd przez tę całą noc, podług zwyczaiu starodawnego. Uważa się pospolicie ta Gromnica, iako wyrażaiąca JEZUSA Chrystusa zmartwychwstałego: iak się to pokazuie ze wszystkich Modlitew i Ceremoniy, używanych przy téy Benedykcyi: z téy przyczyny po wielu Kościołach Paschał zapala się przez cały przeciąg czasu Wielkonocnego, noszony bywa na Procesfyi, a w dzień Wniebowstąpienia, zdeymuie się zaraz po Ewangelii, w którey znayduie się opowie-

[b] Zobacz Antiq: Ordin: Rom: & Commentar: P, Mabillon. [c] *Ut ad expellendam hujus noctis caliginem indeficiens perseveret.* Benedic: Cer: Paschal: Zobacz P. Martene de divin: Offic: cap: 24. n, 10.

powiedziano, iako JEZUS Chrystus wstąpił na Niebiosa w obecności Apostołów swoich.

Opat Rupertus tłumaczy nam tę allegoryą w pobożnych uwagach następuiących. Dyakon błogosławiąc tę Gromnicę zakłada w nię pięć ziarn kadzidła wprzód nim ią zapali. Co może wyrażać owę akcyą Jozefa z Arymatyi, Nikodema i innych Uczniów, którzy nabalsamowali umarłe ciało JEZUSA Chrystusa maściami wonnemi. Pięć dziur w Gromnicy, w które Dyakon zakłada pięć ziarn, mogą bydź uważane, iako wyrażenie pięciu Ran JEZUSA Chrystusa. Po téy Ceremonii zapala się Gromnica, oznaczaiąc iakoby zmartwychwstanie ciała JEZUSA Chrystusa namaszczonego. Ze zaś tę Benedykcyą odprawuie Dyakon a nie Kapłan, lubo wszystkie inne Benedykcye w Kościele, sami Kapłani czynią: to zdaie się oznaczać, że nie Apostołowie namaścili ciało JEZUSA Chrystusa, i że nie oni pierwsi zmartwychwstanie Jego ogłosili, ale Jozef, i pobożne Niewiasty. (d)

Szóstego Wieku w Kościele Rawennateńskim Benedykcyą Paschału, sam Biskup odprawował. (e)

J około używania Paschału, różne Kościoły

(d) Rupert: Libr: 6. de divin: Offic: cap: 28. 29. 30. & 91. [e] P. Martene. Libr: de divin: Offic: cap: 24. n. 7.

ły różne zwyczaie maią. Naypospoliciey bywa, że się pali od Benedykcyi, przez całe Nabożeństwo dnia Wielkonocnego. W Swessyonie niegaszono go aż przy końcu Komplety we śrzodę po Wielkiey nocy, tak że się palił przez ten wszystek czas dzień i noc (f). Po większey części Kościołów, zapala się na wszystkie nabożeństwa przez cały przeciąg czasu Wielkonocnego, ale krom Nabożeństwa niepali się nigdy ani we dnie, ani w nocy. W Polszcze pali się pospolicie przez cały czas Wielkonocny, ale krom dnia Wielkonocnego tylko na Mszy przez Ewangelią, a na Nieszporach przez *Magnificat*. W Paryżu gaśi się po Komplecie dnia Wielkonocnego, i niezapala się aż na Wielką Mszą i na Nieszpory, przez Oktawę aż do Mszy Sobotniey, na którey ieszcze się pali. Potém iuż niezapala się aż dopiero na pierwsze Nieszpory Wniebowstąpienia, i tak się iuż pali aż do końca Komplety nazaiutrz. Pali się także ieszcze od pierwszych Nieszporów Swiątecznych aż do końca Komplety dnia Swiątecznego; a potém iuż więcey niezapala się (g). Chowaią też i inne Kościoły ten sam zwyczay. Dawniey bywały takie Kościoły, a może ieszcze i teraz

(f) P. Martene. cap: 25. de divin: Offic: pag: 498. & 499. (g) Zobacz Ceremoniał Paryski wydany Roku 1703. Część 4. Rozdz: 14. Artyk: 3. n. 14.

teraz znayduią się, gdzie w Wigilią Swiąteczną, błogosławiono nową Gromnicę Wielkonocną, tak iak w Wielką Sobotę. Taki był Kościoł Bizantyński. (h).

P. Dla czego błogosławią w Wielką Sobotę Wodę do Chrztu?

O. Odprawuie się to Błogosławienie w Wielką Sobotę i w Wigilią Swiąteczną: bo zawsze te dwa dni wyznaczone były do uroczystego sprawowania Chrztu w Kościele; a dawniéy błogosławiono za każdym razem wodę do Chrztu, kiedy chrzcić miano, tak iak ieszcze i dziś błogosławi się sól do Chrztu, ieżeli wprzód niebyła błogosławiona.

P. Czy to dawno iest we zwyczaiu błogosławić Wodę, służyć maiącą do Chrztu?

O. S. Bazyli, który żył w czwartym wieku Kościoła, kładzie tę Ceremonią w liczbie tych rzeczy, które Apostołowie podali Kościołowi przez Tradycyą (i). Jakoż w rzeczy saméy, zawsze to Błogosławienie praktykowało się i praktykuie się aż dotąd po wszystkich Kościołach całego Swiata, a początku iego nigdzie niewidać. (k)

P.

(h) Marten: cap: 28. n. 9. de divin: Offic: (i) Lib: de Spir: S. cap: 27. (k) Zobacz obszerny wywód tego starodawnego zwyczaiu niżey w 3ciey Części tego Dzieła, gdzie się tłumaczy Ceremonia téy Benedykcyi. Sekc: 2. Rozdz: 8. §. 9.

P. Dla czego przed Błogosławieniem Wody do Chrztu czytaią się Proroctwa?

O. Te Proroctwa zawieraią w sobie całą treść Religii krótko zebraną. Dawniéy śpiewano ie dla Nauki tych, którzy mieli przyimować Chrzest, iednakże i osobno oprócz tego przysposabiano do Chrztu tych, którzy potrzebowali szczególnieyszego do tego przygotowania. (l)

P. Dla czego na Mszy śpiewaią *Alleluia*?

O. *Hallelu - Jah*, iest słowo Hebreyskie, znaczące, *Chwalcie Boga.* To Pienie wyrażaiące Wesołość, zaczyna się używać od tego dnia, z przyczyny radości, którą sprawuie Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa. (m)

P. W iakim duchu trzeba obchodzić Wielką Sobotę?

O. Trzeba rozmyślać Pogrzeb JEZUSA Chrystusa, i Taiemnice, które na Naukę naszę w sobie zawiera.

S. Paweł uczy nas, które to są te Taiemnice; kiedy mówi: że iesteśmy pogrzebieni z JEZUSEM Chrystusem, abyśmy iuż więcéy niegrzeszyli, i podług pożądliwości naszych niechodzili. (n)

P. Co trzeba czynić w ten dzień pod czas rannego Nabożeństwa, stósuiąc się do ducha Kościoła?

O.

(l) Ord: Rom: pag: 88. Marten: de div: Offic: cap: 24. n. 13. [m] S. Jsidor: Hispal: Libr: 1. de Offic: Eccles: cap: 13. (n) Rom: VI. 4. Coloss: II, 12.

O. Trzeba 1. Znaydować się na Benedykcyi Paschału w duchu świętéy radości. 2. Adorować JEZUSA Chrystusa pogrzebionego, a potém zmartwychwstałego. 3. Słuchać z uwagą Modlitew téy Benedykcyi, które są bardzo piękne i przenikaiące.

P. Co trzeba czynić pod czas czytania Proroctw?

O. Czytać, albo słuchać tych Proroctw, i pożytkować z tych Nauk, które nam Bôg daie przez swoich Proroków.

P. Co trzeba czynić pod czas Benedykcyi Wody do Chrztu?

O. Słowa i Ceremoniie téy Benedykcyi są arcy piękne (o). Trzeba wchodzić w ich rozumienie, one rozmyślać, dziękować Bogu za łaskę powołania do Chrztu; i odnowić Obietnice, któreśmy na nim uczynili JEZUSOWI Chrystusowi.

P. W iakim duchu trzeba znaydować się na Mszy w Wielką Sobotę?

O. Z uwagą, a przytém prosić Boga, aby oświecił rozumy nasze około tych Taiemnic, których pamiątkę obchodzimy.

§. 12. *O Swięcie Wielkonocném.*

P. Którego dnia obchodzi się Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa?

O. W Niedzielę zaraz następuiącą po cztérnastym

(o) Wytłumaczymy ie potém niżéy w 3ciéy Części Sekc: 2. Rozdz: 2. §. 9.

naftym dniu Xiężyca Mieffiąca Marca.

WYKŁAD.

Zachodziły dawniéy wielkie fprzeczki w Kościele około wyznaczenia dnia, którego Swięto Wielkonccne miało bydź obchodzone. Sobór generalny Niceńfki odprawiony Roku 325. zadecydował, aby ftôsuiąc fię do ftarodawnego zwyczaiu Kościoła Rzymfkiego, i więkfzéy części innych Kościołów, Swięto Wielkonocne na zawfze i wfzędzie było obchodzone w pierwfzą Niedzielę zaraz naftępuiącą po czternaftym dniu Xiężyca po Porównaniu dnia z nocą Wiofienném; żeby zaś zapobiegł wfzelkim różnicom, które mogły wynikać z rachunków Aftronomicznych tego Porównania, tenże Swięty Sobór przerzeczonemu Porównaniu wyznaczył dzień dwudziefty pierwfzy Marca; i z téyto przyczyny Swięto Wielkonocne i wfzyftkie inne Swięta od niego zależące, nazwane dla tego Swiętami Ruchomemi, przypadaią raz prędzéy, drugi raz poźniéy.

P. Dla czego to Swięto nazywa fię Pafchą, albo Wielkonocą?

O. Dla podobieńftwa z Pafchą, albo Wielkonocą Zydowfką.

WYKŁAD.

WYKŁAD.

Święto Wielkonocne było u Żydôw ustanowione na pamiątkę. 1. Przeyścia Anioła, ktôry pozabiiał pierworodne Egiptskie, a zachował Żydowskie: (i z téyto przyczyny to Święto nazwane było *Paschą*; bo to słowo znaczy *Przeyście*) (p). 2. Wyiścia Żydôw z Egiptu, wybawienia ich z niewoli Faraonowéy, i wszystkich okoliczności, tyczących się tego wielkiego czynu.

Chrześcianie w dzień Wielkonocny obchodzą pamiątkę Zmartwychwstania JEZUSA Chrystusa, to iest iego Przeyścia od śmierci do żywota, przez złączenie się duszy z ciałem, ktôre śmierć była rozłączyła. Przeyście mocą ktôrego JEZUS Chrystus, zwyciężył czarta, wyrwał nas z iego niewoli, wybawił nas od śmierci wieczney, i otworzył nam wrota do Nieba. (q)

P. Dla czego tak uroczyście obchodzimy to Święto?

O. Bo w ten dzień spełniło się dzieło Odkupienia i przeiednania naszego z Bogiem.

[p] Exod: XII. 11. To słowo pochodzi od *Pasach*, co w Hebreyskim znaczy *Przeszedł*. [q] Rom: IV. 25. *Deus, qui æternitatis nobis aditum devicta morte reserasti: Boże, ktôryś dnia dzisieyszego śmierć zwyciężywszy, weyście do wieczności nam otworzyć raczył.* Taki iest początek Kollekty na ten dzień. Zobacz Sgo Leon: Serm: de Resurrect: S. Isidor: Libr: de Offic: Eccles: cap: 31, &c:

giem. *JEZUS Chrystus wydan iest dla występków naszych*, mówi Paweł S., *a wstał zmartwych dla usprawiedliwienia naszego.* (r) Obchodzi się to Swięto wciąż przez trzy dni na znak radości, i na oświadczenie wdzięczności za dobrodzieystwa, które nam JEZUS Chrystus wysłużył przez zmartwychwstanie swoie. Dawniéy obchodzono go przez cały Tydzień, z poprzestaniem wszelkiéy roboty (s). Kościół, idąc za wyrazem S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, nazywa ieszcze to Swięto, *Swiętém nad Swięta, Uroczystością nad Uroczystości*, to iest naywiększą Uroczystością.

P. Dla czego w dzień Wielkonocny Nabożeństwo, nazwane *Matutinum*, bywa tak krótkie?

O. Bo zachowano w tém dawny zwyczay, kiedy było niepodobna przeciągać go dłużéy: gdyż Matutinum śpiewało się w nocy, a Nabożeństwo Wielko-Sobotnie zabierało czas aż do pułnocy, iak iuż powiedzieliśmy wyżéy. (t)

P. Co trzeba czynić, żeby godnie obchodzić Swięto Wielkonocne, podług ducha Kościoła?

O. 1. Trzeba adorować JEZUSA Chrystusa Zmartwychwstałego, a to w duchu radości i wdzięczności, stòsownéy do tego

(r) Rom: IV. 25. [s] Zobacz P. Marten: de Offic: divin: cap: 25. n. 1. & 2. [t] Zobacz P. Martene. cap: 25. n. 5.

tego, co w ten dzień uczynił dla nas.
2. Zmartwychwstać z JEZUSEM Chrystusem. (u)
P. Coto iest zmartwychwstać z JEZUSEM Chrystusem?
O. Jest to na wzór JEZUSA Chrystusa wziąśdź nowe życie, ażeby więcéy nieumierać. (x)
P. Na czém zależy to życie nowe?
O. Na zrzeczeniu się wszelkiego grzechu; tak ażeby nieżyć więcéy tylko dla Boga.
P. Skąd możemy poznać, iżeśmy się zrzekli grzechu?
O. Zrzekliśmy się grzechu na ten czas; kiedy iuż więcéy grzechu niemiłuiemy, i kiedy chroniemy się wszelkich okazyi prowadzących do niego.
P. Skąd to poznaiémy, że nieżyiemy tylko dla samego Boga?
O. Zyiemy dla samego Boga w ten czas, kiedy gardzimy tém wszystkiém, co miłuią i za czém ubiegaią się ludzie światowi, iakoto okazałościami, roskoszami, bogactwami, próżnemi stroiami, miękkościami i wygodami tego żywota, a kiedy przy tém mamy smak w rzeczach Niebieskich. (y)
P. Co to iest mieć smak w rzeczach Niebieskich
O. Jest kochać Boga i to wszystko co nas

(u) Colofs: III. 1. & 2. [x] Rom: VI. 9. [y] Colossens: III. 1. i daley.

prowadzi do Boga: *np.* modlitwę, pobożne czytania, nabożeństwo, Kazania; słowem wszystkie ćwiczenia gruntownéy pobożności. (z)

P. Dla czego modlimy się stoiący w przeciągu czasu Wielkonocnego?

O. Czyni się to na okazanie radości, wyrażaiąc przez to Zmartwychwstanie JEZUSA Chrystusa. (a)

§. 13. *Swięto Wniebowstąpienia JEZUSA Chrystusa.*

P. Kiedyż obchodzi Kościół Wniebowstąpienie JEZUSA Chrystusa?

O. W czterdzieści dni po Swięcie Wielkonocném, bo też i JEZUS Chrystus w Niebo wstąpił w czterdzieści dni po swoiém Zmartwychwstaniu. (b)

Jużeśmy wytłumaczyli to wszystko, co się tyczy Wniebowstąpienia i Przymiotów JEZUSA Chrystusa w Niebie. Powtarzać tego niema potrzeby. (c)

P. Jak trzeba obchodzić Swięto Wniebowstąpienia, stosuiąc się do ducha Kościoła?

O. Trzeba 1. Adorować JEZUSA Chrystusa, iako sprawuiącego w Niebie Urząd Po-

(z) Zobacz Kazania S. Augustyna, S. Chryzostoma, S. Leona, S. Bernarda, i innych Oyców na Swięto Wielkonocne. (a) Can: 20. Concil: Nic: [b] Tillemont: Art: 24. & Not: 52. de J. C. Histor: Eccles: (c) Przeczytay sobie tu, cośmy powiedzieli w 1szey Części Sekc: 2, Rozdz: 1. §. 22. 23. 24. 25. i 26.

Pośrzednika, Obrońcy i Kapłana. (d)

2. Podnosić serca nasze wzgórę, a odrywać ie od ziemi. Uważac Niebo iako Oyczyznę naszę, dokąd JEZUS Chrystus wszedł tego dnia służąc nam za Poprzednika: a ziemię poczytać za mieysce wygnania i pielgrzymowania naszego. (e)

3. Trzeba w ten dzień począć, tak iak uczynili Apostołowie, gotować się do przyięcia Ducha S., przez osobność, przez modlitwę, czytanie Xiążek pobożnych, i przez ziednoczenie serc. (f).

§. 14. *Uroczystość Swiąteczna.*

P. Którego dnia obchodzi się Zstąpienie Ducha S. na Apostołów?

O. W dzień Swiąteczny, piędziesiątego dnia po Wielkieynocy (g). To słowo Greckie *Pentecoste*, znaczy *piędziesiąty dzień.*

P. O którey godzinie Duch S. zstąpił na Apostołów?

O. Około dziewiątey godziny z rana. (h)

P. Gdzież się znaydowali na ten czas?

O. Znaydowali się wszyscy razem na modlitwie z Nayświętszą Panną, wielu pobożne-

(d) Hebr: IX. 15. 24. 1. Joan: II. 1. & 2. [e] Hebr: VI. 20. XI. 13. 1. Petr: II. 11. Colofs: III. 1. & 2. [f] Act: I. 12. 13. 14. Czytay Kazania S. Augustyna, S. Leona, S. Chryzostoma, S. Bernarda na Wniebowstąpienie Pańskie. (g) S. Aug: Epist: 54. alias 118. n. 1. & 55. vel 119. ad Januar: n. 28. & 29. (h) Act: II. 15.

bożnemi Niewiaſtami i wſzyſtką bracią w Mieście Jeruzalem, podług roſkazu JEZUSA Chryſtusa. (i)

P. Jakże to Duch S. zſtąpił na nich?

O. Stał ſię ſzum wielki, iakoby wiatru gwałtownego; i ukazały im ſię rozdzielone ięzyki iakoby ognia, i uſiadł na każdym z nich z osobna (k). A w tym razie odebrali dar mòwienia wſzyſtkiemi ięzykami i czynienia cudów. Stali ſię ludźmi nowemi, pełnemi mądrości, światła i gorliwości.

Już mòwiliśmy o zſtąpieniu Ducha Swiętego, a zatém powtarzać tego niebędziemy. (l)

P. Zydzi, czy byli także świadkami tych dziwów?

O. Znaydowali ſię na ten czas w Jerozolimie Zydzi, ze wſzyſtkich części świata, ktòrzy przybyli na Uroczyſtość Swiąteczną. Zbiegłſzy ſię na ten ſzum, każdy z nich ſłyſzał Apoſtołòw mòwiących ięzykiem Kraiu ſwoiego, i nawròciła ſię wielka liczba tych Zydów. (m).

P. Ktòrego dnia przypadały Swiątki Zydowſkie?

O. Tak iak i naſze, piędzieſiątego dnia po Wielkiéynocy; a był to u nich dzień bardzo uroczyſty. (n)

P.

(i) Act: I. 14. Luc: XXIV. 49. (k) Act: II. 2, & 3. (l) Czytay, cośmy powiedzieli w 1. Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 1. (m) Act: II. 5. 6. 7. 41. (n) Levit: XXIII. 9, i daley. Deut: XVI, 9. i daley.

P. Dla czego ten dzień był uroczysty u Zydów?

O. Bo 1. Podobnego dnia, to iest w pięćdziesiąt dni po Wielkieynocy, albo po wyiściu z Egiptu, odebrali Prawo Boże przy gòrze Synai za posługą Moyżesza, wpośrzód ogniów i błyskawic, na dwóch Tablicach kamiennych. (o)

2. Tego dnia ofiarowali Bogu uroczyście chleby uczynione z pierwszych owocôw nowożęcia. (p)

Te Swiątki były figurą naszych. Bo 1. Tego dnia zstąpił Duch S., aby wyrysował Prawo Boże, iuż nie na Tablicach kamiennych, ale na sercach Apostołów i innych Wiernych, iako to byli przepowiedzieli Prorocy; i aby ie napełnił nie boiaźnią, ale Miłością Boską. (q)

2. Tego dnia, pierwsze owoce żniwa duchownego Apostolskiego były Bogu ofiarowane. Zydzi, ktôrych nawróciło się trzy tysiące na pierwszem Kazaniu Swiętego Piotra, byli temi pierwszemi owocami. (r).

P. W iakim duchu powinniśmy obchodzić tę wielką Uroczystość?

O. Powinniśmy 1. Napełnić się temi wszystkiemi cudami, i one rozmyślać.

 2. Ado-

[o] Exod: XIX. 9. i daley. XX. S. Hier: Epist: ad Fabiol: S. Aug: Libr: 2. quæst: in Exod: quæst: 25. & 70. Zobacz Commentar: in cap: 19. Exod: [p] Levit: XXIII. 9. &cc: [q] Ezech: XXXVI. 26. Jerem: XXXI. 33. Hebr: X. 16. (r) Act: II. 41.

2. Adorować Ducha S., i prosić go, aby sprawił w nas to, co sprawił w Apostołach. To iest, aby wyrysował Prawo i maxymy JEZUSA Chrystusa na sercach naszych, i dał nam ie zamiłować i praktykować.

3. Rozważać sobie, że tego dnia obchodzimy, zakończenie wszystkich Taiemnic JEZUSA Chrystusa, i wypełnienie wielkiego dzieła iego. Bo w dzień Świąteczny JEZUS Chrystus uformował swóy Kościół, spuszczaiąc na Wierne Ducha Swiętego, który iest Duszą Jego. J toćto iest wielkie dzieło JEZUSA Chrystusa. (s)

§. 15. *Swięto Przenayświętszego Sakramentu.*

P. Którego dnia obchodzi się Uroczyste Swięto Przenayświętszego Sakramentu Eucharystyi?

O. W pierwszy Czwartek po Oktawie Swiąteczné y.

P. Dla czego nieobchodzi się to Swięto w Wielki Czwartek, który iest dniem ustanowienia Eucharystyi?

O. Lubo Kościół obchodzi w Wielki Czwartek ustanowienie Eucharystyi; atoli, ponieważ tego dnia zabawny iest osobliwie męką Zbawiciela, przeto obrał na to inny Czwartek, aby weń obchodził iedy-

(s) Zobacz Kazania S. Leona i S. Augustyna na to Swięto

iedynie samę tylko pamiątkę téy Wielkiéy Taiemnicy. Obrał zaś na ten koniec pierwszy Czwartek po Oktawie Swiątecznéy, dla tego, że obchodząc w dzień Swiąteczny Uroczystość ufundowania Kościoła, przyzwoitą rzeczą było, ażeby w pierwszy Czwartek po Oktawie tego Swięta, obchodziła się pamiątka téy Wielkiéy Taiemnicy, ktòrą się Kościół karmi, umacnia i doskonali. (t).

P. Dla czego Kościół postanowił to Swięto?

O. Aby się oparł tym, ktòrzy się deklarowali nieprzyiaciółmi Przenayświętszéy Eucharystyi.

WYKŁAD.

Był to Urban IV. Papież, który ustanowił to Swięto, przez Bullę na to wydano dnia 8. Września Roku 1262. A Klemens V. potwierdził tę Bullę na generalnym Soborze Wiedeńskim (u). To Swięto ustanowione było dla oparcia się błędowi tych, ktòrzy temu przeczyli, żeby JEZUS Chrystus znaydował się rzetelnie obecny w Przenayświętszéy Eucharystyi. Berengaryusz Archidyakon Andegaweński był pierwszym autorem tego błędu Roku 1004. Odwołał go potém i umarł Katolikiem; ale błąd niezostał znie-

(t) S. Thom: Offic: SSmi Sacram: (u) Martene Lib: de Divin: Offic: cap: 29. n. 1. 2. & 3.

zniesiony przez iego odwołanie. Miał takich Sektarzòw, ktòrzy go nienaśladowali w pokucie. Daley ten błąd prawie iuż potłumiony, został odnowiony przez Zwingliusza Kalwina, i innych Sakramentarzòw. (x)

P. Dla czego w ten dzień Kościòł odprawuie Procesyą uroczystą, w ktorey nosi się Przenayświętszy Sakrament?

O. Dla wyrażenia tryumfu, ktory JEZUS Chrystus dał odnieść Kościołowi swemu nad nieprzyiaciołmi tey Taiemnicy. J z tèy to przyczyny ta Procesya odprawuie się z tak wielką uroczystością osobliwie w Andegawie, gdzie Berengaryusz tego błędu nauczał.

P. W iakim duchu trzeba znaydować się na tey Procesyi?

O. Trzeba na niey znaydować się 1. Z skromnością i w skupieniu.

2. Adorować JEZUSA Chrystusa w tey Taiemnicy.

3. Stawać się uczestnikiem iego tryumfu.

4. Starać się nadgradzać mu, te zniewagi, ktòre codziennie odbiera w tey Taiemnicy, a osobliwie te, ktòreśmy mu podobno sami wyrządzali.

5. Dziękować mu za ten dar wyświadczony, i za Wiarę, ktòrą nam dać raczył.

P.

(x) Baron: in An: 1018. 1035. 1050. 1059. 1079. 1088. J. C. D. de Roye in Academ: Andegaven: Jur: Doct: super Can: *Ego Berengar:* 41. De Consecr: Dist: 2. typis mand: Andegavi apud Petr: Avril: An; 1656

P. Co trzeba czynić przez tę całą Oktawę?
O. Dobra iest rzecz bywać przez całą Oktawę codziennie na Mszy Swiętéy, na Kazaniu, gdzie bywa na Benedykcyi, i obrać sobie iaki czas na oddanie adoracyi JEZUSOWI Chrystusowi w téy Taiemnicy, i dziękczynienia za to, iż nam się tak raczy udzielać sposobem niewystawionym.

§. 16. *Uroczystościach Swiętych. A naprzód Nayświętszéy Panny. Jéy Poczęcie.*

P. Co nazywasz Uroczystościami Swiętych?
O. Nazywaią się tak dni, które Kościół poświęca Bogu, na pamiątkę Swiętych. (y)
P. Zwyczay obchodzenia Uroczystości Swiętych, ieſtże dawny w Kościele?
O. Uroczystości Męczenników są z Tradycyi Apostolskiéy. Uroczystości zaś innych Swiętych, były ustanowione na wzór Swiąt Męczenników; ale iuż póżniéy. (z)
Tradycya Kościoła tycząca się zachowania Swiąt, pokazuie się iaśnie z Xiążki Konstytucyi Apostolskich (a), z Tertulliana (b), S. Cypryana (c), S. Bazylego

(y) Euseb: Libr: 4. Hist: Eccles: cap: 15. (z) Constit: Apost: Libr: 8. cap: 33. (a) Zobacz Notę poprzedzaiącą. (b) Tertull: Libr: de Coron: cap: 3. [c] S. Cypr: Epist: 12. alias 37. ad Presbyter: & Diacon Eccles: suæ.

lego (d); S. Grzegorza Nissenskiego (e); S. Grzegorza Nazyanzeńskiego (f), Sgo Hieronima (g); S. Chryzostoma (h), Teodoreta (i), S. Paulina (k), S. Augustyna (l). Próżnobyśmy tu przywodzili późniejszych Oyców: bo i tych liczba iest więcéy iak dostateczna, na przekonanie się o téy Tradycyi. Jakoż, lubo ią Kalwinistowie odrzucili, ale niewszyscy Protestanci; iakoto pokazuie się z Liturgii Angielskiéy i z Kalendarza położonego na czole téy Liturgii, któréy w Anglii aktualnie używaią.

P. Jaki iest duch Kościoła w tych Swiętach?

O. Kościół tym sposobem dziękuie Bogu za łaski wyświadczone tym Swiętym i Kościołowi przez nich; a nam wystawia ich iako wzory, ktòrychbyśmy naśladowali i iako Przyczyńców, którychbyśmy wzywali. (m)

P.

[d] S. Basil: Orat: 19. de S. Gordio Tom: 1. pag: 515. Edit: Paris: in fol: An: 1618. [e] S. Gregor: Nissen: Orat: de S. Theodoro. (f) S. Gregor: Nazianz: Orat: 26. (g) S. Hieron: in cap: 4. Epist: ad Galat: & Epist: 23. alias 19. ad Eustoch: (h) S. Chrysost: Homil: 46. de S. Juliano & Homil: 59. (i) Theodoret: Libr: 8. de Martyrib. (k) S. Paulin: Hymn: 2. & 3. in Fest: S. Felicis, Poemat: 17. & 18. (l) S. August: in Ps: 63. n. 1. & 15. Serm: 1. in Psal: 88. n. 10. & 27. Serm: 2. in eund: Psal: n. 11. & 14. Można zobaczyć w dziełach tego Oyca w Tomie 5. wielką liczbę Kazań przez niego mianych w różne Swięta wielu Męczenników. (m) S. Chryzost: w Homil:

P. Ktòrzy to są Swięci, których Uroczystości Kościół obchodzi?

O. 1. Nayświętsza Panna. 2. Swięci Aniołowie. 3. Swięty Jan Chrzciciel. 4. Swięci Apostołowie. 5. Ewangelistowie. 6. Swięci Męczennicy. 7. Swięci Biskupi. 8. Swięci Wyznawcy. 9. Swięte Panny. 10. Swięte Niewiasty, zamężne, albo Wdowy, albo pokutnice.

P. Ktòre Uroczystości Nayświętszéy Panny Kościół roskazuie święcić?

O. Jéy Poczęcie, Narodzenie, Zwiastowanie, Oczyszczenie, i Wniebowzięcie.

O Zwiastowaniu i Oczyszczeniu iuż mówiliśmy, traktuiąc o Swiętach JEZUSA Chrystusa z temi Swiętami połączonych. (n). Jnne zas trzy teraz wytłumaczymy.

P. Kiedyż obchodzi Kościół Poczęcie Nayświętszéy Panny?

O. Osmego dnia Miesiąca Grudnia. (o)

P. Nayświętsza Panna, czy była poczęta bez grzechu pierworodnego; Jéy Poczęcie, czy było niepokalane?

O. Takie iest zdanie powszechne. Ale Kościół ieszcze dotąd téy Kwestyi niedecydo-

---

mil: o tém, że trzeba naśladować Swiętych, których ćzcimy. S. August: Serm. 285. alias 4. inter edit: ex Maj. Carth: n. 1. 4. & 5. Serm: 311. alias 115. *de divers:* n. 1. Serm: 325. alias 30. ex Sirmond: n. 1. & 2. Libr: de Civit: Dei cap: 27. n. 1.

(n) Zobacz §§. 3. i 8, tego Rozdziału. (o) Zobacz Tillemont: not: 4. de Beat: Virg: Hist: Eccles: Tom: 1.

cydował (p). Kiedy idzie o grzech, S. Augustyn chce, aby o Nayświętszéy Pannie w żaden sposób niemówić, z przyczyny téy czci, którą winniśmy Synowi Jéy Panu naszemu. (q)." Nietrzeba " o tém wątpić, że Bóg uczynił pewnie " Maryą cale czystą i cale Swiętą w ta- " ki moment i w taki sposób, iak nay- " lepiéy przystało wykonaniu przedwie- " cznych Jego zamysłów, miłosierdziu, " które Jéy chciał wyswiadczyć, i wy- " braniu Jéy na to, aby była Matką JE- " ZUSA Chrystusa. (r)

P. Mniemanie wyimuiące Nayświętszą Pannę od grzechu pierworodnego, czy niesprzeciwia się temu, co mówi Pismo, że zgrzeszyli wszyscy ludzie w Adamie?

O. Pokazuie się to z samego Pisma, że Propozycye generalne, iaką i ta iest, mogą mieć swoie excepcye; i nie iest to bydź lekkomyślnym, przypuścić iakie wyłączenie, kiedy się to dzieie z dozwoleniem Kościoła. *P.*

(p) Zobacz Bullę *Grave nimis* Syxtusa IV. Roku 1483. odnowioną na Soborze Trydent: Sess: 5. *De peccato originali.* Zobacz także Bullę Piusa V. *Super Speculam* Roku 1570. Pawła V. *Regis Pacifici.* R. 1616. Grzegorza XV. 24. Maia 1622. Alexandra VII. *Sollicitudo omnium Ecclesiarum.* R. 1661. Nareszcie zobacz Estyusza in 3. Libr: Sent: Dist: 3. §. 2. i daley; tudzież innych Teologów.

[q] S. August: Libr: de Nat: & grat: cap: 36. n. 42.

(r) Te słowa są wyięte z Pacierzy wydrukowanych na roskaz Kardynała de Noailles.

P. Jeżeli Nayświętsza Panna poczęła się bez grzechu, to JEZUS Chrystus nieiest iéy Zbawicielem?
O. JEZUS Chrystus iest zawsze iéy Zbawicielem, bo nieinaczéy tylko przez łaskę JEZUSA Chrystusa mogła bydź zachowana od grzechu, któremu powinna była podlegać tak iak i inni ludzie.
P. Jaki iest duch Kościoła w tém Swięcie?
O. Jest ten, abyśmy uczcili pierwszy moment poswięcenia Matki Boskiéy, i dziękowali Bogu za to, że dał Swiatu Nayświętszą Pannę, z któréy narodził się JEZUS Chrystus. (s).

§. 17. *O Narodzeniu Nayświętszéy Panny.*

P. Kiedyż Kościół obchodzi Narodzenie Nayświętszéy Panny?
O. Osmego dnia Września. (t)
P. Nayświętsza Panna, czy narodziła się w grzechu tak iak inne niewiasty?
O. Broń Boże, żebyśmy tak myślili, Bóg bez wątpienia dał większą łaskę Nayświętszéy Matce, aniżeli Swiętemu Janowi Chrzcicielowi, który ieszcze w żywocie Matki był poświęcony. (u)
P. Nayświętsza Panna czy żyła wcale bez grzechu?

O.

(s) Bellarm. de cultu Sanctor: Libr. 3. cap: 16. (t) Tillemont: Tom: 1. Hist: Eccles: not: 4. de B. Virg: (u) S. Ambr: in 1. cap: S. Lucæ Libr: 1. n. 29. & Catech: Melden: Lect: 2. de fest:

O. Tak ieſt. Nigdy niepopełniła żadnego grzechu nawet powſzedniego. Była pełna łaſk. (x)

P. Jakie było życie Nayświętſzéy Panny?

O. Prowadziła życie ubogie, utaione, pokorne, zabawiaiąc ſię zawſze Bogiem i obowiązkami ſwoiemi. (y)

P. Co ieſt naywięcéy uwagi godnego w cnotach Nayświętſzéy Panny?

O. Obietnica, którą uczyniła Bogu od dziecińſtwa zachowania czyſtości Panieńſkiéy przez całe życie, co było dotąd bez przykładu, iako uważaią wſzyscy dawni Oycowie. (z)

Pewny ſławny Proteſtant utrzymował (a), że to niebyło bez przykładu u Żydów przed JEZUSEM Chryſtusem, widzieć Panny poświęcaiące ſię na całe życie do zachowania czyſtości; i przywodzi na to z Filona ieden ciemny urywek. W czém ſprzeciwia ſię całéy ſtarożytności. (b)

P. Jacy byli Rodzice Nayświętſzéy Panny?

O. Poſpolite mniemanie ieſt, że była Córką

[x] Concil: Trident: Seſs: 6. Can: 23. S. Ambros: Serm: 22. in ult: vers: Psal: 118. n. 27. i daley. S. Aug: Libr: de Nat: & grat: cap: 36. n. 42. (y) S. Ambr: Libr: 2. de Virgin: n. 7. Vita Bæ Virg: Tillemont. Tom: 1. Hiſtor: Eccles: [z] Wyliczenie ich zobaczyć można w Kommentarz. na 1. Rozdz: S. Łukaſza i w Tillemoncyuſzu Hiſt: Eccles: Tom: 1. Art: 2. de B. Virg: (a) Grotius in 1. cap: S. Luc: n. 27. & 34. [b] Zobacz dowód tego w Xiążkach wſkazanych wyżey w nocie pod literą z.

ką Swiętéy Anny i S. Joachima. (c)

P. Z iakiego rodu była?

O. Z Familii Królewskiéy Dawida. (d)

P. Jaki ieſt duch Kościoła w tém Swięcie?

O. Kościół chce 1. Abyśmy ćzcili i naśladowali świątobliwości Nayświętszéy Panny. 2. Abyśmy usiłowali tak iak Ona stać się godnemi przyięcia JEZUSA Chrystusa do siebie. (e)

§. 18. *O Wniebowzięciu Nayświętszéy Panny.*

P. Którego dnia obchodzi się śmierć Nayświętszéy Panny?

O. Dnia piętnastego Sierpnia. (f)

P. Co znaczy to słowo *Wniebowzięcie* Nayświętszéy Panny?

O. Smierć i przeniesienie Nayświętszéy Panny do Nieba. Kościół nazywał też niekiedy *Wniebowzięciem* śmierć także innych Swiętych; bo gdy umieraią, Bóg ie woła do siebie i przenosi z Ziemi do Nieba. (g)

P. Nayświętsza Panna, czy była przeniesiona do Nieba z ciałem i z duszą?

O. Takie ieſt mniemanie, które ma wielki fundament; i ta ieſt pobożna Tradycya

(c) Tillemont: Tom: 1. Hist: Eccles: not: 3. de B. Virg: 2. Edit: (d) Matth: I. 16. 18. & 25. Luc: I, 26. i daley. [e] S. Bern: Serm: 2. de B. Virg: n. 7. & 8. Serm: 2. de Assumpt: B. Virg: n. 2. 8. & 9. (f) Tillemont: not: 17, de B. Virg: (g) Zobacz, co się przywodzi niżey.

dycya wielu sławnych Kościołów. (h)
P. Na co osobliwie uważać powinniśmy w tém Swięcie?
O. Na to, że Nayświętsza Panna wywyższoną została w miarę swoiéy pokory, (i). Wywyższona iest nad Anioły, iak spiewa Kościół.
P. Czy byłaż bardzo pokorna tu na ziemi?
O. Była naypokornieysza, a oraz i naydoskonalsza ze wszystkiego stworzenia.
P. Do czego nas Kościół upomina w to Swięto?
O. 1. Abyśmy mieli wielką ufność w przyczynie Nayświętszéy Panny.
2. Abyśmy się oddawali w Jéy Opiekę. Tym umysłem odprawuie się po całéy Francyi Procesya uroczysta w dzień Wniebowzięcia Naysw: Panny, czyniąc zadosyć Slubowi Ludwika XIII., który oddał Królestwo swoie pod Opiekę Nayświętszéy Panny.
P. Jak możemy sobie zasłużyć na Opiekę Nayświętszéy Panny?
O. Przez naśladowanie iéy cnot, osobliwie pokory, czystości, oderwania się od świata, przywiązania się do Boga, spuszczenia się na Opatrzność. (k)

§. 19.

(h) D. Joly in Martyrol: Usuardi. Baron: in Martyrol: Rom: 15. Aug: & in An: 48. J. Chr: n. 4. & 12. Thomassin: Tract: de Fest: pag: 411. Tillemont: not: 15. 16. & 17. de B. V. Histor: Eccles: &c:
[i] S. Bern: Serm: de fest: Asumpt: [k] Tillemont: Tom: 1. Histor: Eccles: de B. Virg:

§. 19. O Swiętach Aniołów.

P. Którego dnia obchodzi Kościół Swięto Aniołów?

O. Dwudziestego dziewiątego Miesiąca Września. Obchodzi także Kościół dnia drugiego Października Swięto Aniołów Stróżów, ale to nieiest Swięto uroczyste, i nieobchodzą go wszystkie Koscioły.

P. Dla czego Swięto Swiętego Michała nazywa się Swiętem Aniołów?

O. Bo Swięty Michał iest Wodzem Swiętych Aniołów; i że w ten dzień obchodzi się i iego Swięto i innych Swiętych Aniołów.

P. Dla czego Kościół obchodzi Swięto Swiętych Aniołów?

O. Bo 1. Aniołowie należą do Kościoła; i głową ich tak iak i nas, iest JEZUS Chrystus. (l)

2. Zażywaią téyże szczęśliwości, którey też i my spodziewamy się. A Kościół tego dnia dziękuie Bogu, za owo zwycięstwo, które im dał otrzymać. (m)

3. Bo oni są posłani, aby byli Ministrami naszego zbawienia, Obrońcami Kościoła, i każdego Wiernego, i że do ich obrony uciekamy się. (n)

[l] Ephes: I. 22. Colofs: II. 10. (m) Tob: XII. 15. Luc: I. 19. Matth: XVI. 27. XVIII. 10. XXII. 30. (n) Hebr: I. 14. Daniel: XIII. 55. 59. Matth: XVIII. 10. S. Hilar: in hunc loc: n. 5. & 6.

4. Zanoszą nasze modlitwy przed Tron Boski; dla tego Kościół obiera ieden dzień na podziękowanie Bogu za tę łaskę. (o)

P. Co trzeba czynić tego dnia chcąc obchodzić Swięto Swiętych Aniołów, podług ducha Kościoła?

O. Trzeba 1. Dziękować Bogu za to; że nas umieścił w społeczności z Aniołami, i uczynił nas godnemi przez JEZUSA Chrystusa, abyśmy im byli podobnemi. (p)

2. Naśladować pilności i przywiązania do Boga, pokory, miłości, posłuszeństwa, czuyności, czystości, gorliwości, i gorącości Swiętych Aniołów, abyśmy tym sposobem mogli swego czasu bydź uczestnikami ich szczęśliwości.

3. Dziękowac Bogu za to, iż nam dał Aniołów, aby nas strzegli i ratowali.

4. Mieć wielkie uszanowanie by też ku naymnieyszym z Wiernych, bo Aniołowie ich zapatruią się nieustannie na twarz Boską. (q)

5. Czcić Swiętych Aniołów, ktòrzy są około nas, a niezasmucać ich żadnym grzechem. (r)

6. Prosić Swiętych Aniołów, aby zanosili modlitwy nasze przed Tron Boski, iako

[o] Tob: XII. 12. Apocal: VIII. 4. S. Hilar: in cap: 18. S. Matth: n. 5. & 6. [p] Matth: XXII. 30. [q] Matth: XVIII. 10. [r] S. Bern: Serm: 1. de SS. Ang: Custod:

iako wonność przyiemnego zapachu. (s)

§. 20. *O Swięcie Swiętego Jana Chrzciciela.*

P. Kto był Swięty Jan Chrzciciel?

O. Był człowiek posłany od Boga, aby przywodził Zydów do poznania JEZUSA Chrystusa, i przygotował ludzi na przyiście iego. I dla tego nazwany iest iego Poprzednikiem. Opisaliśmy iuż wyżéy krótko zebrane życie iego. (t)

P. Które Swięta obchodzi Kościół na honor Swiętego Jana?

O. Narodzenie i śmierć iego. (u)

P. Dla czego Kościół obchodzi Narodzenie S. Jana Chrzciciela?

O. Bo ieszcze w żywocie Matki swoiéy był poświęcony; i że przy Narodzeniu iego stało się wiele cudów, które można sobie przeczytać w drugim Rozdziale S. Łukasza.

P. Dla czego w ten dzień palą po niektórych mieyscach radosne ognie?

 O.

[s] Apocal: VIII. 4. Serm: duo S. Bern: in festo S. Michael. Origen: in fine Homil: 4. in S. Luc: Cassian. Collat: 8. cap: 17. S. Hieron: Libr: 2. contra Jovin: pag: 544. Edit: Paris: in fol: An: 1609. S. Clemens Alex: Libr: 7. Strom. pag: 501. Edit: Leiden: in fol: An: 1616. Zobacz cośmy powiedzieli o Aniołach w 1wszey Części Sekc: 1. Rozdz: 2. §. 2. (t) 1. Część Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 5. (u) S. August: Serm: 288. alias 23. Sirmondi, qui est 2. de Nativit: S. Joan: n. 1. Serm: 290. alias 44. ex 50. Homil: qui est 4. de ead: Nativit: n. 2. Serm: 293. alias 5. P. Vignieri.

O. Aby ſię ſpełniło; co przepowiedział Anioł, że ſię miano weselić przy Narodzeniu S. Jana. (x)
P. Jaka ieſt przyczyna téy radości?
O. Jeſt przybliżenie ſię JEZUSA Chryſtusa, ktòrego Jan S. miał bydź Poprzednikiém. Kiedy kto w ciemności chodzi, raduie ſię zobaczywſzy iutrzenkę, bo wkrótce po niéy pokaże ſię i ſłońce. Ludzie zoſtawali w ciemnościach, powinni ſię tedy byli weselić na przyiście S. Jana, ktòry był iakoby iutrzenką JEZUSA Chryſtusa Swiatłości Swiata. Ale radość tego Swięta niepowinna zachodzić aż do zbytku, ani aż do zabobonu.
P. Dla czego Swięty Jan nażywa ſię Chrzcicielem?
O. Bo miał ſzczęście ochrzcić JEZUSA Chryſtusa, i że chrzcił Zydów gotuiąc ich do przyięcia Meſsyaſza. (y)
P. Jaki to był ten Chrzeſt Swiętego Jana?
O. Była to Ceremoniia, przez którą Jan Swięty dawał znać Zydom, aby ſię oczyścili z grzechów ſwoich i czynili pokutę, dla przyſposobienia ſię do przyięcia Meſsyaſza. (z)
P. Jak żył S. Jan Chrzciciel?
O. Jużeśmy to powiedzieli. Zył na puſzczy. Prowadził życie w bardzo oſtréy poku-

(x) Luc: I. 13. i daley. S. Bern: Serm: de Nativit: S. Joan: n. 4. (y) Matth: III. 1. i daley. [z] Matth: III. 11.

pokucie i umartwieniu. Niepiiał nigdy tylko wodę. Pokarm iego był dziwnéy surowości (a). Odzienie iego, które zawsze nosił, było nakształt włosienicy. Zydowie przychodzili do niego tłumem na puszczą. A on nauczał ich i gotował do przyięcia JEZUSA Chrystusa. (b)

P. Jak umarł Swięty Jan?

O. Był wsadzony do więzienia, a potém ścięty z roskazu Heroda, z przyczyny świętéy wolności, z iaką karał słowy gorszące życie tego Pana, który żył w publicznêm cudzołóztwie i kazirodztwie. (c)

P. Czego mamy się uczyć od S. Jana?

O. Uciekać przed Swiatem i łączyć umartwienie z niewinnością; nieulegać Panom w rzeczach sprzeciwiaiących się Prawu Bożemu i obowiązkom Swiętego

[a] Pismo S. mówi, że Jan S. karmił się *Szarańczą i miodem leśnym*. Tłumacze różnie rozumieią te słowa. Jedni to słowo *Szarańcza* biorą za Zioła, albo leguminy: inni go biorą za zwierzynę o czterech nogach, którey Prawo pozwalało Zydom pożywać, iak się to pokazuie z Lewityku Xię: II. wiers: 21. a zatém, która była różna od tego, co pospolicie przez to słowo rozumiemy. Bądź co chce, Pismo S. niewspomina o tym pokarmie S. Jana, tylko dla tego, aby nam dało znać o dziwnéy surowości umartwienia iego. Zobacz Komment: Maldon: Jansen: Gand: i innych Tłumaczów Ewangelii. [b] Matth: III. & XI. Marc: I. Luc: VII. &c: Jos: Hist: Jud: Libr: 18. cap: 7. n. 781. [c] Matth: XIV. 4. Marc: VI. 18. Luc: III. 19. 30.

go Urzędu naſzego, chociażby nas to miało i życie koſztować; bydź pokornemi; miłować bardzo JEZUSA Chryſtusa; czynić co tylko z nas bydź może, pomagaiąc drugim do poznania i zamiłowania JEZUSA Chryſtusa. (d)

§. 21. *O Swiętach Swiętych Apoſtołów, Męczenników, Biſkupów, Wyznawców, Swiętych Panienek, i Niewiaſt zamężnych, albo Pokutnic.*

P. Ktôrzy to ſą Swięci Apoſtołowie?

O. Są ci, których wybrał JEZUS Chryſtus na to, aby ſzli na cały świat, opowiedali Ewangeliią i nawracali ludzi. (e) Daie ſię też także to imię i owym, którzy pierwſi opowiedzieli Wiarę w iakim Kraiu, albo na powtór zanieśli do niego światło Ewangelii, gdzie iuż było wygaſło. S. Dyonizyuſz ieſt nazwany Apoſtołem Francyi; S. Paweł z Narbony, Apoſtołem Gallii Narboneńſkiéy; S. Marcyaliſz Apoſtołem Akwitańſkim; S. Auguſtyn Zakonnik S. Benedykta, Apoſtołem Angielſkim; S. Franciſzek Xawery Apoſtołem Jndyiſkim. i tam daléy.

P. Ktôrzy ſą Ewangeliſtowie?

O. Ci, ktôrzy opisali Hiſtoryą życia JEZUSA Chryſtusa.

P.

(d) Serm: S. Aug: de S. Joan: ſupr: citat: Serm: S. Bern: de Nativit: S. Joan: S. Chrysoſt: Hom: 38. de Decollat: S. Joan: Tom: 6. pag: 381. Edit: Paris: in fol: An: 1624. (e) Marc: XVI. 15. &cc:

P. Co trzeba czynić podług ducha Kościoła w Swięta Apostołów i Ewangelistów?

O. 1. Dziękować Bogu, że nam przez nich dał poznać prawdę.

2. Prosić go o łaskę, abyśmy trwali statecznie w Wierze, ktòrą nam opowiedzieli.

3. Prosić o takich Pasterzów, ktòrzyby tchnęli ich duchem.

4. Modlić się za Kościół, ktòrego Apostołowie byli Fundatorami, i za Pasterzòw, ktòrzy nim rządzą. Wzywać na ten koniec ich przyczyny. (f)

P. Ktòrych to Swiętych nazywamy Męczennikami?

O. Tych, ktòrym odebrano życie dla tego, że bronili sprawy JEZUSA Chrystusa; a mòwiąc w powszechności, ktòrzy bronili prawdy, pobożności, Religii.

P. Co trzeba czynić w Swięta Swiętych Męczenników?

O.

(f) S. August: Serm: 295. alias 108. *de divers:* qui est 1. de festo: S. Petri & Pauli n. 8. S. Leo Serm: 80. alias 1. de eisd: SS. Apost: cap: 1. 3. i daley. Serm: 81. in Octava eorund: SS. Apost: cap: 1. & 2. Zob: cap: 55. Observat: Eccl: aut: Microlog:, ktòry mówi, że dawniéy obchodzono Swięto wszystkich Apostołów razem dnia 1. Maja. Bibliot: PP. Tom: 18. pag: 488. Edit: Lugd: in fol: An: 1677. S. Chrysost: Hom: 30. de S. Petro & Paulo Tom: 6. pag: 315. Hom: 31. de 12. Apost: pag: 320. Hom: 32. de S. Tho: Hom: 67. de S. Joan:

O. Trzeba 1. Dziękować Bogu za to męſtwo, którém ich natchnął, i za nadgrodę, którą im dał.
2. Proſić Boga o tęż łaſkę i dla nas ſamych przez ich przyczynę. (g)

P. Co trzeba czynić w Swięta Swiętych Biſkupów?

O. Trzeba czynić prawie toż ſamo co w Swięta Apoſtołów, których Biſkupi ſą Naſtępcami. (h)

P. Których Swiętych nazywamy Wyznawcami?

O. Dawniéy imię Wyznawców JEZUSA Chryſtusa niedawało ſię, tylko tym, którzy oddali świadectwo prawdzie, którzy dla obrony iéy, wyſtawiali ſię na więzienia, na wygnanie, na poſtradanie dóbr ſwoich, na męki, i owſzem na utratę ſamego życia; ale go iednak ſamą rzeczą nieutracili. Nazywano ich Wyznawcami dla tego, że Jmię JEZUSA Chryſtusa głośno wyznali. Niekiedy nazywano ich też Męczennikami, z przy-

[g] S. Greg: Nazianz: Orat: 18. de S. Cypr: Orat: 22. de Machab: S. Chrysoſt: Hom: ad pop: Antioch: 40. 41. 42. 43. 44. 46. 47. 48. 49. 50. & 58. Libr: de S. Babil: Hom: 70. 73. & 74. S. Auguſt: Serm: 273. i daley. tudzież inni Oycowie o Swiętach Męczenników. [h] S. Petr: Chrysol: Serm: 126. de S. Adelph: Episc: S. Maxim: Hom: 1. & 2. de S. Euseb: Episc: Vercellen: S. Bern: Serm: 1. de S. Malach: n. 2. 5. & 8. Serm: 2. n. 5. i daley, o różnych Swiętach Biſkupów. S. Auguſt: Serm: de Paſtorib: qui eſt 46. alias 165. *de temp:* n. 2. 4. 5. 7. & 11.

przyczyny świadectwa, które oddali prawdzie (i). Ale od wielu wieków Wyznawcami nazywaią się w powszechności wszyscy Swięci, którzy nie są ani Apostołami, ani Ewangelistami, ani Męczennikami. Nazywaią się zaś tak, dla tego, że wszyscy wyznali Wiarę JEZUSA Chrystusa, i oddali świadectwo prawdzie przez świątobliwość żywota swego. (k)

P. Co trzeba czynić w Swięta Wyznawców?

O. Trzeba rozważać cnoty, któremi się poświęcili, i prosić Boga przez ich przyczynę o łaskę do naśladowania ich.

P. Co trzeba czynić w Swięta Swiętych Panienek?

O. Trzeba zachęcać się do służenia Bogu, i do zwyciężenia świata ze wszystkiemi iego przyłudami, a to przykładami męztwa i cnoty, które nam z siebie dały te Swięte Panny, lubo w tak słabém ciele. (l)

P.

(i) Zobacz Epist: 37. S. Cypr: ad Presbyter: & Confess: quæ est 16. in Edit: Pamel: [k} Zobacz Tract: S. Gregor: Turonen: de gloria Confessor: Gdzie Wyznawcę bierze w takiem rozumieniu, iak i my dziś bierzemy; skąd pokazuie się starożytność tego znaczenia. Bo S. Grzegorz Turoneński żył w szóstym wieku. Zobacz osobliwie Rozdział 3. 20. 26. 28. 29. 41. 51. 54. 57. 60. 81, 83. 88. 97. 99. 100. 101. i 103. (l) Zobacz Serm: S. Gregor: Nazianz: S. Gregor: Nyss: in vita S. Macrinæ Tom: 2. pag: 479. Edit: Paris: in fol: An: 1628. S. Chrysost: Homil: 41. ad

P. Co trzeba czynić w Swięta Swiętych Niewiast i Swiętych Wdów?

O. Trzeba dziękować Bogu, że powołał do świątobliwości osoby wszelkiego stanu, a zachęcać się przykładem tych Swiętych Niewiast, do pełnienia powinności stanu, w którym zostaiemy, abyśmy się tak poświęcili iak one. (m)

P. Co trzeba czynić w Swięta Swiętych Pokutnic?

O. 1. Trzeba się pobudzać do pokuty i do pokory ich przykładem.

2. Zachęcać się do nadziei, rozważaiąc sobie miłosierdzie, które Bóg z niemi uczynił; a spodziewać się dla siebie podobnegoż miłosierdzia. Tym umysłem zdobywać się na wszelkie usilnosci, żeby namiętności swoie zwyciężyć. (n).

§. 22. O Swięcie Wszystkich Swiętych.

P. Jakieto Swięto obchodzi Kościół z tak wielką Uroczystością pierwszego dnia Listopada?

O.

ad pop: Antioch: de S. Pelag: Hom: 40. de 10. Virgin: Tom: 6. pag: 392. Edit: Paris: in fol: An: 1624. S. August: de Virgin:

(m) Zobacz co napisali S. Augustyn Tom: 5. i S. Grzegorz Hom: 3. o Swięt: Perpet: i Felicyty, tudzież Libr: S. August: de bono conjug: n. 3, 4, 6. 8. 10. 11. 12. 18. & 21. & de bono Viduit: n. 20. 23. 26. & 28. (n) Zobacz w Zywotach Swiętych Zywot Swiętéy Maryi Egipcyaki, Swiętéy Pelagii, i innych Swiętych Pokutnic.

O. Swięto Wszystkich Swiętych.
P. Dla czego Kościół obchodzi to Swięto?
O. 1. Dla uczczenia w ten dzień Swiętych znaiomych i nieznaiomych, ktòrych Swięta nieśą umieszczone w przeciągu rocznym.
2. Dla nadgrodzenia przez tę Uroczystość niedostatków, ktòre trafić się mogły w inne Swięta w przeciągu roku.
3. Dla pobudzenia nas tém potężniéy do cnoty, przez tak wiele przykładów ziednoczonych ludzi wszelkiego wieku, wszelkiéy płci, wszelkiéy profesyi; i przez nadgrodę, któréy zażywaią.
4. Dla ściągnienia obfitszych łask na Wierne, przymnażaiąc im nieiako u Pana Boga Przyczyńców.
5. Dla podziękowania Panu Bogu za wszystkie dusze błogosławione. (o)
P. Dla czego Kościół obchodzi to Swięto z tak wielką Uroczystością?
O. Bo to Swięto zawiera w sobie wszystkie Swięta innych Swiętych; i że iest niby obrazem owego Swięta wiecznego, ktòre sam Bòg obchodzi w Niebie ze wszystkiemi Swiętemi. (p)
P. Co powinniśmy czynić chcąc obchodzić godnie to Swięto?
O. Trzeba stósować się do ducha Kościoła względem każdéy z przyczyn wzwyż przywiedzionych. P.

[o] Zobacz 5. Kazań S. Bernarda na to Swięto.
[p] S. August: Serm: 336. alias 256, *de temp:* qui est 1. de Dedicat: n. 1.

P. Jakiemi uwagami możemy się pobudzać do naśladowania przykładu Swiętych?
O. Rozważaiąc sobie to, że Swięci byli tak słabemi iak i my, podlegli tymże pokusom i tymże trudnościom co i my, i że iesteśmy członkami tegoż samego ciała; ożywieni tymże duchem, zmocnieni temiż samemi posiłkami, wyuczeni przez tegoż samego Mistrza, powołani do téyże saméy nadgrody, co i oni. (q)

§. 23. *O Dniu Zaduszným.*

P. Dla czego Kościół wyznacza ieden dzień osobny do modlenia się za umarłe?
O. Aby im dał ratunek powszechny.
P. Dla czego Kościół wybrał na ten koniec dzień przypadaiący nazaiutrz po Wszystkich Swiętych?
O. Dla pokazania iedności, iaka zachodzi między wszystkiemi członkami Kościoła.

WYKŁAD.

Wierni, którzy są w Niebie w Czyscu i ci, co tu na ziemi zostaią, są członkami Kościoła. Wszyscy są powołani do szczęśliwości wieczney. Te trzy Kościoły niesкładaią tylko ieden Kościół pod

[q] Zobacz S. Bernarda Kazania na Swięto WW. SS. i S. August: w wielu Kazan: o SS. Męczennikach. Kazan: 325. n. 1.

pod iedną i tąż samą Głową JEZUSEM Chrystusem. Jużeśmy to wyżéy dowiedli i wytłumaczyli (r). Kościół Ziemski pobudza się do zasługowania sobie na tę szczęśliwość, cieszący się w dzień Wszystkich Swiętych z tego, że ci Swięci iuż ią posiadaią; a chce iéy téż przychylić Kościołowi Czyscowemu, przez modlitwy, które czyni nazaiutrz za dusze składaiące ten Kościół.

P. Zwyczay modlenia się za zmarłe, iestże bardzo dawny w Kościele?

O. Tak iest. Kościół modlił się zawsze za zmarłe. Jest to zwyczay ufundowany na Tradycyi Apostolskiéy. (s)

P. Modlitwa za umarłe, czy może bydź dowiedziona z Pisma?

O. Tak iest. Można dowieśdź tego zwyczaiu tak z starego, iak z Nowego Testamentu. (t)

P. Za iakich to zmarłych trzeba się modlić?

O. Za tych, o których można się spodziewać, że ich dusze dostały się do Czyscza: bo ci tylko sami modlitwami naszemi mogą bydź ratowani; Swięci tego niepotrzebuią, a za potępionych daremniebyśmy się modlili. (u)

WY-

(r) 1. Część Sekc: 2. Rozdz: 3. §. 1. i 2. [s] Zobacz Dowód tego w 3. Części tego Dzieła. Sekc: 1. Rozdz: 5. §. 17. O Czyscu. Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 3. Rozdz: 7. §. 12. i 13. §. 22. n. 24. [t] 2. Machab: XII. 43. i daley. 1. Cor: XV. 29. 2. Timot: I. 18. Zobacz Komment: na te mieysca Pisma S. [u] S. Aug: *de cura gerenda pro mortuis.* cap: 1. n, 1. i daley.

WYKŁAD.

A zatém niemodlimy się za Męczenników; bo to byłoby krzywdę im czynić, mówi S. Augustyn: ale raczéy wzywać ich potrzeba, przydaie tenże (x). Toż samo powiedzieć można o innych Swiętych, których świętobliwość iest publicznie uznana od Kościoła; iako też i o dzieciach zmarłych po Chrzcie, nim przyszły do używania rozumu.

Niemodlimy się za Niewierne, za Heretyki, Schizmatyki, za Apostaty i mianowicie Wyklęte, o których wiadomo, że umarli nie na łonie Kościoła. Bo wiemy, że potępienie takich osób pewne iest.

Modlimy się zaś w powszechności za wszystkie Wierne, umieraiące na łonie Kościoła; czy to życie ich było arcy święte i przykładne, bo zawsze lękać się dla nich potrzeba Sądów Boskich; czyto życie ich byłoby występne i nieprzykładne, ieżeli przed śmiercią dali iaki znak żalu, albo ieżeli ie nagła śmierć zaskoczyła: bo Kościół pokłada nadzieię w miłosierdziu Boskiém: a w takiéy wątpliwości woli raczéy modlić się za takie wszystkie osoby, aniżeli ubliżyć swoiéy pomocy tym, którym mogłaby bydź pożyteczna.

P.

[x] S. Aug: Libr: 20. contra Faust: cap: 21.

P. Dla czego naſze Modlitwy, potępionym ſą niepożyteczne?
O. Bo męki piekielne niemogą bydź ani zmnieyſzone ani ſkrócone. (y)
P. Za któreto zmarłe trzeba oſobliwie modlić ſię nazaiutrz po wſzyſtkich Swiętych?
O. Myśl Kościoła ieſt, abyśmy nazaiutrz po wſzyſtkich Swiętych błagali Boga w powſzechności za wſzyſtkie duſze w Czyſcu zoſtaiące; a modlitwy ſzczególne za Rodziców albo Przyiacioł naſzych zmarłych abyśmy na inny czas odłożyli. Bo ten dzień wyznaczony ieſt na modlitwę powſzechną, tak iak poprzedzaiący dzień wyznaczony ieſt, na obchodzenie Swięta wſzyſtkich Swiętych w powſzechności, a nie zaś którego Swiętego w ſzczególności.
P. Czy tylko przez ſame modlitwy ratować możemy duſze w Czyſcu zoſtaiące?
O. Przez modlitwy rozumiemy także Przenaydoſtoynieyſzą Ofiarę Mſzy Swiętey, która ieſt nayprzednieyſzą Modlitwą. Ale oprócz tego, możemy też ieſzcze ratować duſze w Czyſcu zoſtaiące iałmużnami i innemi dobremi uczynkami. (z)

(y) S. Aug. ibid. (z) S. Aug. *de cura pro mort.* cap. 1. & ult. &c: Zobacz też i inne dzieła tegóż Oyca w Artykułach o Czyſcu i o Ofierze za umarłych. S. Bern, Serm. 66, in Cant. n. 11.

§ 24. O Swięcie Poświęcenia Kościoła

P. Co to ieſt Poświęcenie Kościoła?

O. Jeſt Ceremonia, przez którą poświęca ſię od Biſkupa Budynek iaki na Dom Modlitwy, aby iuż odtąd ſłużył tylko ſamemu Bogu. (a)

P. Dla czego ta Ceremonia odprawuie ſię z tak wielką uroczyſtością?

O. Bo ią uważamy iako figurę i wyobrażenie owego Poświęcenia, które ma ſię odprawić w Niebie Kościoła żywego Swiętych Pańſkich.

WYKŁAD.

Przedziwne zachodzi podobieńſtwo między Budynkami materyalnemi które poświęcaią Biſkupi, i owym Budynkiem duchownym, który ma bydź poświęcony w Niebie. Przez ten Budynek Duchowny, rozumie ſię zgromadzenie Swiętych w Niebie, które iak iuż powiedzielismy indziey (b) nazywa ſię Kościołem tryumfuiącym, Jerozolimą Niebieſką, Miaſtem Bożém.

Owóż to podobieńſtwo. Nim Budynek materyalny będzie poſtawiony, wprzod każdy kamień bywa od Architekta wybrany i podług roſkazu iego obrobiony. Po-

(a) Zob. porządek i wytłumaczenie tey Ceremonii w 3. Cz. tego Dzieła Sek. 2. Roz. 8, §. 7. i 8.
(b) Cz. 1. Sek. 2. Roz. 3. §. 2.

Potém dopiero kładzie się każdy na swoiem mieyscu. Ziednoczenie tych wszystkich kamieni składa Budynek, który Biskup poświęca, Biskup też zakłada naypierwszy kamień z wielką uroczystością. Jest to figura, ktorey takie iest wytłumaczenie.

Ludzie są żywemi kamieniami Budynku Duchownego; Architektem iego iest Bóg. Gdyby Bog obchodził się z temi kamieniami tak iak zasługuią, żaden z takowych kamieni do tego Budynku niebyłby zgodny; bo wszystkie niesą warte tey łaski, z przyczyny tego stanu do ktorego ich grzech przyprowadził. Bóg wedle swoiey sprawiedliwości, zostawia niektóre z nich w tém dobrowolném zepsuciu, na ktòre się sami wydali: a drugie wedle miłosierdzia swego wybiera, aby z nich wystawił ten Budynek. Takowe kamienie obrabia tu na ziemi przez Sakramenta, przez nauki, przez łaski, przez utrapienia. To wszystko, że tak powiem, daie kształt i polor tym kamieniom żywym, wybranym do Budynku Niebieskiego. JEZUS Chrystus iest kamieniem węgielnym i fundamentalnym, na którym wszystkie inne zakładaią się. Miłość zaś iednoczy te żywe kamienie. Ponieważ miłość poczyna się tu na ziemi, Budynek też Duchowny poczyna się także wystawiać na ziemi. Ale do pie-

piero w Niebie, po skończeniu świata; te kamienie nabędą doskonałego związku między sobą: bo 1. Miłość niebędzie doskonała aż w Niebie. 2. Dopiero przy końcu świata wszystkie kamienie żywe tego budynku zostaną ziednoczone, a tym czasem wiele z nich zostawać będzie w rosproszeniu. Dopiero przy końcu świata, kiedy każdy kamień osadzony będzie na mieyscu wyznaczoném sobie od Architekta, zostaną wszystkie iuż na wieki między sobą ziednoczone. A na ten czas JEZUS Chrystus, figurowany przez Biskupa, odprawi poświęcenie Budynku, który na zawsze trwać i żyć będzie iedynie dla Boga. To iest, że JEZUS Chrystus, iako mówi Paweł S. (c) *stawi swóy Kościoł przed Bogiem czysty i bez zmazy*, aby z nim na wieki ziednoczony zostawał, i przez całą wieczność zabawiał się wielmożnością i miłosierdziem Boga Wszechmogącego. (d)

P. Co znaczą te wszystkie kamienie i Ceremonie używane przy poświęceniu Kościoła?

O. Wytłumaczemy ie niżey, gdy o Benedykcyach mówić będziemy. (e) P.

(c) Ephes v. 27. (d) S. Aug. serm. 336. alias 256 *de Temp.* n. 1. 5. & 6. Serm. 337. alias 16. ex superadditis in edit. Parisien. de a. 1686. De Civit Dei lib. 17. cap. 8. n. 2. i dal. S. Bernard. Serm. de Dedic. Eccl. n. 1. 4. i dal. Ivo Carnot. Serm. 4. de Dedic. Eccl: in Bibliot. PP. (e) 3. Cz. Sekc. 2. Roz: 8 §. 7. i 8.

P. Dla czego obchodzi się corocznie pamiątka poświęcenia Kościoła?

O. Ta Pamiątka obchodzi się przez wzgląd na Budynki materyalne, ale osobliwie przez wzgląd na budynek Duchowny dopiero wyżey wytłumaczony. (f).

Przez wzgląd na Budynki materyalne; na podziękowanie Bogu, że raczy mieszkać w Kościołach naszych, wysłuchiwać modlitew naszych, w nich karmi nas słowem i Ciałem JEZUSA Chrystusa Syna swego. (g). Przez wzgląd na Budynek Duchowny; abyśmy sobie przypominali, że iesteśmy Kościołami Bożemi, że czasu swego mamy wniyśdź do Budynku Niebieskiey Jerozolimy, i abyśmy się tym czasem tą nadzieią cieszyli, póki zostaiemy pod dłótem Architekta przez utrapienia i przeciwności. (h)

P. Dla czego tak wiele świec zapalaią w to Swięto?

O. Dla okazania radości, którą w nas sprawuie nadzieia wniścia czasu swego do tego budynku Duchownego; i dla oświadczenia Bogu, że pragniemy tak zupełnie strawić się dla niego, iak te świece.

2. Te świece wyobrazaią Apostołów, którzy są światłością świata, iako mówi

(f) S. Aug. & S. Bern. ibid. (g) Deutor. IV. 7. 3. Reg. VI. 11, 39. (h) Serm. 336. & 337.

JEZUS Chryſtus, i fundamentami Kościoła, iako mówi Paweł S. (i)

P. Co trzeba czynić chcąc dobrze obchodzić to Swięto?

O. Trzeba 1. Odnowić w ſobie uſzanowanie powinne Kościołowi, w którym ſam Bóg mieſzka.

2. Oświadczyć Bogu to uſzanowanie, przykładaiąc ſię we wſzyſtkiem, ile z nas ieſt, do ozdoby iego.

3. Chętnie odprawiać modlitwy w Kościele, bo na to ſzczególnieyſzym ſpoſobem ieſt poświęcony, aby był mieyſcem Modlitwy. (k)

4. Przypominać ſobie że ieſteśmy Kościołem Bożym, i nic takiego nieczynić, coby ſię ſprzeciwiało czci tego Kościoła.

5. Proſić Pana aby tu na ziemi czynił co wola iego, aby rznął, obcinał, palił, trapił; byleby w wieczności uczynił z nami miłoſierdzie, dawſzy nam mieyſce w ſwoim Budynku Niebieſkim. (l).

P. Czy ieſtże bardzo dawna ta Ceremonia Poświęcania Kościoła?

O. Sam Bóg nakazał był Poświęcenie Kościoła Salomonowego. Kościoł tey Ceremonii zaraz począł używać, iak tyl-

[i] Ephes II. 20. Zob. wytłumaczenie Cerem. Pośw w 3. Cz. tego dzieła Sekc: 2. Roz: 8. §. 8. (k] S. Bern. Serm: 6. de Dedic. Eccl. Zob. co ſię powie w 3. Cz. tego Dzieła o uſzanow:, Kościołów, w Sekc: 2. Rozdz: 1. §. 11. [l] S. Aug. Serm: 336. & 337, S, Bern. Serm. 1, de Dedic.

ko nabył wolności publicznego używania Domów Bofkich. Zawfze błogofławił albo poświęcał to wfzyftko, co fłuży do publicznego używania, a tém bardziey Kościoły. (m)

P. Co znaczyła Ceremonia Poświęcenia Kościoła Salomonowego?

O. Toż famo co znaczy Poświęcenie nafzych Kościołów, to ieft Poświęcenie Kościoła Niebiefkiego. (n)

ROZDZIAŁ III.

O Drugiém Przykazaniu Kościelném

O Obowiązku fłuchania Mszy w Niedziele i we Swięta i o Mfzy Parafialney.

P. Ktôre ieft drugie Przykazanie Kościelne?

O. *Mfzy Swiętey w Niedziele i dni Swięte z uczciwością fłuchać:*

P. Cóż tu Kóściol przykazuie w tém Przykazaniu:

O. Znaydować fię na Ofierze Mfzy S. w Niedzielę i we Swięta przykazane.

P. Jak dawno wydał Kosciol to Przykazanie?

O. Jeft we zwyczaiu zaraz od pierwfzych wiekôw. (o) A S. Łukafz mówi, że pier-

(m) Zob. dowody ftarożytności tey Ceremonii w 3. Cz. tego Dzieła w mieyfcu wyżey przytoczonym. Sekc. 2. Roz. 8. §. 7. (n) Zob. 1. Cz. Sekc. 1. Roz. 4. §. 17. (o) S. Juftin. Apolog. 2. Coneil, Aga. Can.

pierwsi Chrześcianie zgromadzali się pierwszego dnia tygodnia, na łamanie chleba; to iest na sprawowanie Swiętey Ofiary (p).

P. Dla czego Kościoł chce, aby w te dni znaydować się na Mszy Swiętey?

O. Bo znaydować się na Mszy Swiętey, iest sprawą nayświętszą i naypożyteczznieyszą, iaką tylko możemy uczynić w te dni poświęcone na służbę Boską. (q)

P. Jak trzeba słuchać Mszy S. żeby zadosyć uczynić Przykazaniu Kościelnemu?

O. Trzeba słuchać całey Mszy nabożnie. (r)

P. Co trzeba czynić, żeby słuchać Mszy nabożnie podług Ducha Kościoła?

O. Trzeba iey słuchać z uszanowaniem, z uwagą i skromnością; i niemasz nic lepszego, iako czynić to co Kapłan czyni, łączyć się z nim, i ofiarować z nim Przenayświętszą Ofiarę. (s).

P. Ja-

47. S. Leo Epist. 11. alias 81. ad Diosc: S. Cæsar. Arelat. Hom. 80. i. e. Serm. 281. in Append. S. August. novæ Editionis. [p] Act. XX. 7. Zob. 3. Cz. Sekc. 2. Roz. 7. §. 18. O dniach w które odprawować się ma Msza S. [q] Zob. co o tém mówiemy w Traktacie o Ofierze Mszy S. w 3. Cz. tego dzieła Sekc. 2 Roz. 7. §. 9. [r] Can. 47. Concil. Agat. Can. 26 1. Conc. Aurelian. &c. S. Cæsar. Hom: 80. super. cit. Hom. 82. alias serm. 283. in Append. S. Aug. Can. *Quando de Consecrat.* Dist. 2. cap. *Dolentes*, Extra. *De celebr. Missarum* &c: Zob. co mówiemy w §. 20. o Ofierze Mszy S. w. 3. Cz. tego Dzieła. (s) Zob. w 3. Cz. tego Dzieła §. 20. o Ofierze Mszy S. gdzie to pytanie iest obszerniey wytłumaczone.

P. Jakiey Mszy iesteśmy obowiązani słuchać w Niedziele i we Święta?

O. Kościoł żąda aby wierni w każdą Niedzielę i w znacznieysze Święta znaydowali się na Mszy Parafialney (t).

P. Czy grzeszy ten, który nieznayduie się na Mszy Parafialney?

O. Grzeszy kiedy to czyni bez sprawiedliwey przeszkody.

P. Na Czémże funduiesz ten obowiązek?

O. Na tém, że Kościoł na wielu Soborach tak dawnieyszych iako i poźnieyszych sądzi bydź godnemi klątwy tych, którzyby bez słuszney przyczyny przez trzy Niedziele iedna po drugiey uchybili Mszy Parafialney (u).

P. Które są słuszne przyczyny wymawiaiące od Mszy Parafialney?

O. Kościoł wprawdzie niedeterminował przyczyn, któreby uwalniały od Mszy para-

(t) Conc. Trid. Sess. 22. Decr. de iis quæ observanda & vitanda sunt in Celebrat. Missæ. Zob. Sess. 24. cap. 4. de Reform. gdzie Sobor mówi, iż ten obowiązek rościąga się na wszystkich wiernych. (u) Conc. Eliber. Can. 21. Conc. Sardic. Can. 11. Conc. 1. Namnet. Can. 1. & 2. Conc. Senon. a. 1524. Conc. Carnot. a. 1526. Conc. Paris. a. 1557. Conc. Narbon. a. 1551. Can. 36. Conc. Rothomag. 1581. tit. de obligat. Curat. & Parochian. n. 21. Conc. Burdegal. 1583 Can. 5. Conc. Turon. 1583. cap. 15. Convent. Cleri 1625. 1635. 1645. 1655. Zob. Bochela lib. Decret. Eccl. Gallic: & lib. sub tit. *Missa Parochialis* Zob. także Rytuał Lingon. 1679. i nowy Ryt. Paryzki wydany z rozkazu Kardyn. de Noailles Arcybiskupa Paryzkiego,

Parafialney. Ale dość wyraźnie daie do zrozumienia, że te przyczyny powinny pochodzić z potrzeby, *n.p.* dla choroby, dla dalekiey i złey drogi, w czaſy bardzo złe, kiedy kto niema poiazdu i. t. d. (x)

P. Jakie ſą przyczyny nakłaniaiące Kościoł do obowiązania Wiernych, aby ſłuchali Mſzy Parafialney?

O. Czyni to Kościoł oſobliwie z dwóch przyczyn. 1. Aby wſzyſtkie członki Kościoła partykularnego ziednoczyły ſię z ſwoim Paſterzem do modlitwy i do oſiarowania wraz Przenayświętſzey Ofiary. (y),

2. Aby wszyſcy wierni znaydowali ſię na Naukach, które obowiązani ſą dawać w te dni Paſterze (z)

P. Alboż Wierni niemogą gdzie indziey bywać na Naukach krom właſney Parafii?

O. Nauki które Wierni odbieraią gdzie indziey, ſą to nauki dawane nad obowiązek, a nie z obowiązku tak iak nauki Parafialne.

2. Wiele rzeczy bywa potrzebnych do wiedzenia, o których uwiadomić ſię niemożna tylko w Parafii *n.p.* Zapowiedzi Małżonków, Poſty, Swięta, Monitoria, Roz-

(x) Zob. Sobory wzwyż wyrażone. (y) Zob. S. Juſtin. Apol. 2. Epiſt. Circul. Cleri Gal. a. 1655. (z) Conc. Trid. Seſs. 24. cap. 4. de Reform. & Seſs. 22 cap. 8. Decr. de iis quæ obſerv. in Celeb. Miſsæ.

Rosporządzenia Biskupie. i innych wiele rzeczy, których niewiadomość bywa przyczyną wielu grzechow. (a).

ROZDZIAŁ IV.
O Trzeciem Przykazaniu Kościelném.

O Spowiedzi Roczney.

P. Które iest trzecie Przykazanie Kościelne?

O. *Przynaymniey raz w Rok spowiadać się wszystkich grzechów swoich własnemu Kapłanowi.*

P. Co nam przykazuie to Przykazanie?

O. Spowiedać się przynaymniey raz w rok własnemu Pasterzowi. (b)

P. W iakim wieku obowięzuie to Przykazanie?

O. Jak tylko przyidzie człowiek do lat należytego rozeznania, to iest. iak tylko stanie się sposobnym do popełnienia grzechu śmiertelnego.

P. W którym czasie roku, iest obowiązek spowiedania się żeby zadosyć uczynić Przykazaniu?

O. Kościoł nieustanowił nic wyraźnego względem czasu Roczney Spowiedzi.

Ale

(a) Zob. co mówiemy o zalecaniu z Ambony, gdzie tłumaczemy Modlitwy i Cerem. Mszy w 3. Cz. tego dzieła Sekc, 2. Roz. 7. §. 22. n. 8. (b) Can. 21. *Omnis utriusquè sexus.* Conc. gen. Later. IV. sub Innoc. III. a. 1215. Extra *De pœnitentiis & remissionibus.* Conc. Trid. Sess. 14. cap. 5. & Can. 8.

Ale Przykazanie o Kommunii Wielkonocney daie doſtatecznie do zrozumienia, że myśl iego ieſt, aby ta Spowiedź ſłużyła za przygotowanie do Kommunii Wielkonocney.

P. Dla czego Kościół niewyznaczył wyraźnego czaſu dwuniedzielnego Spowiedzi Roczney, tak iak wyznaczył do Kommunii?

O. Bo wie, że ieſt wielka liczba takich Chrześcian, ktòrzy potrzebuią dłuższego czaſu na przygotowanie ſię do Kommunii Wielkonocney. I tego żąda, aby Chrześcianie ſpowiadali ſię na początku Poſtu, owſzem ieſzcze i wcześniey, aby tak mogli bydź w ſtanie kommunikowania na Wielkanoc. (c)

P. Więc ci, którzy potrzebuią dłuższego przygotowania, ieżeli nieprzyſtępuią do Spowiedzi w czaſie dwuniedzielnym Wielkonocnym, iuż niebędą mogli wypełnić powinności przepiſaney na Wielkanoc?

O. Będą mogli, bo Kościół zoſtawia w mocy Spowiednika odłożenie Rozgrzeſzenia a zatém i Kommunii tym, ktòrzy ieſzcze nieſą doſtatecznie przyſpoſobieni. (d)

P.

[c] Conc. Trid. Seſs. 14. cap. 5. Conc. 5. Mediol. ſub S. Carolo, Theodulph. Aurelian. Capit. directo ad Preſbyter. ſuæ Diæces. a. 835. n. 36. Zob. też Bochela, który przywodzi w tey materyi wiele Dekret. Kościół po rożn. Dyecezyach: Zob. Regeſtr materyi.
[d] Can. *Omnis utriuſquè ſexus.* & infra *Niſi forte* &c.

P. Przed kimże trzeba odprawić Spowiedź roczną?

O. Przed Biſkupem albo przed Plebanem ſwoim, lub przed innym Kapłanem approbowanym, i na to od Biſkupa wyznaczonym. (e)

WYKŁAD.

To rozumie ſię o Wiernych, ktòrzy ſą poruczeni ſtaraniu Plebanòw; bo Zakonnicy, Zakonnice, iako też inni Wierni, ktòrych Plebani nieſą właſnemi Paſterzami, powinni ſpowiadać ſię przed temi, ktòrzy dla nich zaſtępuią mieyſce właſnych Paſterzòw, albo przed innemi Kapłanami na to wyznaczonemi od Przełożonych: i dla tego Sobor Lateraneńſki mòwi, że ſię trzeba ſpowiadać przed właſnym Kapłanem, *proprio Sacerdoti.*

P. Więc tedy grzeſzy, kto nieodprawia Spowiedzi roczney w ſwoiey Parafii?

O. Tak ieſt. Grzeſzy, ieżeli to czyni bez pozwolenia Plebana, albo Biſkupa lub Officyała iego. (f).

P.

(e) Can. *omnis utriusque.* Zob. 1. Conc. Mediol. ſub S. Carolo. Conc. Narbon. An: 1551. Can. 50. Conc. Rhemen. 1583. Conc. Burdegal. 1624. Convent. Gall. 1655. &c. Zob. tę Kweſtyą obſzernicy traktowaną w Natalifie Alex. diſsert. 4. in hiſt. Eccl. 13. & 14. Sæculi &c. (f) Zob. Can. *Omnis utriuſquè,* i inne Sobory wzwyż przywiedzione.

P. W takim razie Spowiedź czy iest nieważna?

O. Tak iest; nieważna. Mówi to wyraźnie Sobor Lateraneński. Owoż są słowa iego. *Jeżeli kto chce spowiedać się grzechów swoich, dla iakiey przyczyny słuszney, przed innym Kapłanem obcym; powinien pierwey prosić i otrzymać na to pozwolenie od własnego Kapłana; bo bez takowego pozwolenia, inny Kapłan niemoże go ani rozwiązać, ani związać.*

P. To Prawo zdaie nam się bydź nowe; Chceyże nam go całe przytoczyć żebyśmy go lepiey poięli?

O. Bardzo chętnie. Owóż iest, iak następuie, ten cały Kanon po Łacinie i po Polsku; to iest Kan. 21. czwartego Soboru generalnego Lateraneńskiego, odprawionego w roku 1215.

Omnis utriusquè sexûs fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata fideliter confiteatur, saltem semel in anno proprio Sacerdoti, & injunctam sibi pœnitentiam studeat pro viribus adimplere; suscipiens reverenter ad minus in Pascha Eucharistiæ Sacramentum: nisi forte de consilio proprii Sacerdotis, ob aliquam rationabilem causam, ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum; alioquin & vivens ab ingres- su

Każdy z Wiernych oboiey płci, przyszedłszy do lat rozeznania, wszystkich swoich grzechów, sam (to iest bez świadków) niechay się wyspowiada przynaymniey raz w rok, przed własnym Kapłanem, i naznaczoną sobie pokutę podług możności niech się stara odprawić; przyimuiąc z uczciwością przynaymniey na Wielkanoc Przenayświętszy Sakrament: chyba gdyby za radą własnego Kapłana dla iakiey słuszney przy-

ſu Eccleſiæ arceatur, & moriens Chriſtiana careat ſepultura. Unde hoc ſalutare ſtatutum frequenter in Eccleſiis publicetur; ne quiſquam ignorantiæ cæcitate velamen excuſationis aſſumat. Si quis autem alieno Sacerdoti voluerit juſta de cauſa ſua confiteri peccata, licentiam prius poſtulet & obtineat, a proprio Sacerdote; cum aliter ille ipſum non poſſit ſolvere vel ligare.

Sacerdos autem ſit diſcretus & cautus ut more periti Medici ſuperinfundat Vinum & Oleum vulneribus ſauciati: diligenter inquirens & peccatoris circumſtantias & peccati: per quas prudenter intelligat, quale illi conſilium debeat exhibere, & cuiuſmodi remedium adhibere, diverſis experimentis utendo ad ſanandum ægrotum.

Caveat autem omnino, ne verbo, vel ſigno, vel alio quovis modo prodat aliquatenus peccatorem: ſed ſi prudentiori conſilio indiguerit, illud

przyczyny, wſtrzymać ſię od niego do czaſu, za rzecz przyzwoitą oſądził: inaczey i żyw będąc do Kościoła niech niebędzie przypuſzczony, i po śmierci Chrześciańſkiego pogrzebu niech niema. Dla czego ta zbawienna uſtawa często ma bydź publikowana w Kościołach, aby ſię nikt pozoremniewiadomości niemógł zaſłaniać. Gdyby zaś kto z ſprawiedliwey przyczyny chciał przed iakim obcym Kapłanem ſpowiadać ſię grzechów ſwoich, to wprzod o pozwolenie niech proſi i one otrzyma od właſnego Kapłana; bo inaczey niebędzie go mógł ani rozwiązać ani związać.

Kapłan zaś ma bydź roſtropny i przezorny, aby na wzór biegłego Lekarza nalewał wina i oleiu w rany ſkaleczonego: dopytuiąc ſię pilnie okoliczności tak ſamego grzeſznika iako też i grzechu: z których mogłby roſtropnie wyrozumieć, iaką ma dać radę i iakie lekarſtwo przyłożyć używaiąc różnych doświadczeń dla uleczenia chorego.

Ale zgoła ma ſię wyſtrzegać, ażeby ani ſłowem ani znakiem, ani iakimkolwiek innym ſpoſobem bynaymniey niewydał grzeſzni

illud absque ulla expressione personæ cautè requirat; quoniam qui peccatum in pœnitentiali judicio sibi detectum præsumpserit revelare, non solum à Sacerdotali Officio deponendum decernimus, verum etiam ad agendam perpetuam pœnitentiam, in arctum Monasterium detrudendum.

sznika: ale ieżeliby rostropnieyszey rady potrzebował, tey ma zasiągnąć ostrożnie bez wyrażenia osoby: bo ktoby śmiał wyiawić grzech wyznany na Trybunale Pokuty, taki nietylko ażeby z Kapłańskiego Urzędu był złożony stanowiemy, ale oraz ażeby aż do zgonu życia dla czynienia pokuty w ściślym Klasztorze był osadzony, mieć chcemy.

P. Dla czego Kościoł obowięzuie wszystkich Wiernych do spowiedania się raz w rok?

O. Ażeby kto niegnił w grzechu, ale żeby każdy starał się nawrócić się do Pana.

P. Czy tylko raz w rok trzeba się spowiedać?

O. Doświadczenie pokazuie, że ci, którzy niespowiadaią się tylko raz w rok, nieżyią po Chrześciańsku. Dla tego Kościoł upomina wszystkich Chrześcian aby się częściey spowiadali, (g)

P, Jakiey reguły trzymać się trzeba w uczęszczaniu do Spowiedzi?

O. Trzeba poyśdź za radą biegłego Przewodnika i człowieka cnotliwego; a oraz wymierzenie czasu od Spowiedźi do Spowiedzi stosować do własney potrzeby.

(g) Zob. wszystkie Rytuały.

by. Ale Przykazanie Kościelne nieobowiązuie tylko raz w rok.

ROZDZIAŁ V.
O Czwartém Przykazaniu Kościelném.

O Kommunii Wielkonocnéy,

P. Które ieſt czwarte Przykazanie Kościelne?

O. *Przynaymniey raz w Rok około Wielkieynocy w właſnéy Parafii kommunikować.*

P. Co przykazuie to Przykazanie?

O. Kommunikować raz w Rok w czaſie wyznaczonym około Wielkieynocy, w właſney Parafii, albo w Kościele zaſtępuiącym mieyſce Parafii. (h)

P. W iakim wieku ieſt obowiązek Kommunikowania?

O. Jak tylko oſoba, podług rozſądku Paſterza, przyidzie do należytego rozeznania; i ma naukę doſtateczną, aby to mogła pożytecznie uczynić.

P. Czy ſię czyni zadoſyć Przykazaniu Kościelnemu, kiedy ſię Kommunikuie gdzie indziey a nie w właſney Parafii?

O. Nie. Jeżeli ſię to dzieie bez wyraźnego pozwolenia Biſkupa albo Plebana.

P. A kiedy kto chorował przez czas Wielkonocney Spowiedzi?

Z O.

(h) Zob. Can. *omnis utriuſquè*, w §. poprzedzaiącym.

O. To iak prędko przyidzie do zdrowia, powinien uczynić zadosyć temu obowiązkowi. Atoli ieżeliby kto choruiąc, przyiął S. Kommunią w czasie Wielkonocnym z rąk swoiego Plebana, albo mieysce iego zastępuiącego, to tym sposobem iuż wypełniłby Przykazanie o Kommunii Wielkonocney. (i)

P. A ieżeli Spowiednikowi zdawać się będzie, aby Penitent niekommunikował w czasie Wielkonocnym?

O. Kościoł nakazuie Spowiednikowi, aby zatrzymał Kommunią Wielkonocną tym, ktôrzy do niey niesą dostatecznie przysposobieni.

P. Cóż ma czynić Penitent w takim razie?

O. Sposobić się do Kommunii Swiętey, nawracaiąc się do Pana, i czyniąc godne owoce Pokuty Swiętey, a gdy każe Spowiednik kommunikować potém w własney Parafii.

P. Jaką karę postanowił Kościoł na tych, ktôrzy niedopełnili powinności Wielkonocney?

O. Ażeby żywi będąc niebyli przypuszczeni do Kościoła, a po śmierci aby niemieli Pogrzebu Chrześciańskiego (k)

P. Czy dosyć iest tylko raz w rok kommunikować?

O.

(i) Jest to duch tegóż samego Kanonu: *Omnis utriusquè Sexûs*. (k) Zob. około tego wszystkiego co się powiedziało w tym §. Kan. *Omnis utriusque*.

O. Stosuiąc się do ducha Kościoła, trzeba tak żyć po Chrześciańsku żeby bydź w stanie sposobnym do częstey Kommunii (l)
(Gdy mówić będziemy o Sakramencie Eucharystyi, wytłumaczemy przysposobienia potrzebne do częstey Kommunii.) (m)

ROZDZIAŁ VI.
O piątém Przykazaniu Kościelném.

O Postach.

§. 1. O Poście w ogòlności.

P. Ktôre iest piąte Przykazanie Kościelne?

O. *W dni postanowione od Kościoła Bożego Posty zachować.*

P. Cóż nam Kościoł przykazuie w tém Przykazaniu?

O. Przykazuie nam pościć przez czterdzieści dni Wielkiego Postu, w Suchedni i wigilie które są nakazane z postem.

(l) S. Cypr. lib. de Orat. Dom: S. Ambr. sive Aut. lib. de Sacram lib. 5. Cap. 4. S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. S. Cyrill. Alex. lib. 3. in S. Joan. Conc. Ttid. Sess. 22. cap. 6. &c: (m) Cz. 3. Sekc. 1. Roz: 4. §. 8.

P. Co to ieſt pościć?

O. Jeſt to wſtrzymywać ſię od pewnych potraw, i nieieśdź tylko raz na dzień. (n).

P. Od iakiego mięſa trzeba wſtrzymać ſię w dni poſtne?

O. Od mięſa zwierząt żyiących na ziemi; i ptaſtwa żyiącego na powietrzu; a oprócz tego w Wielkipoſt od iay i nabiału, każdy podług zwyczaiu ſwoiey Dyecezyi. (o)

P. Dla czego wſtrzymuiemy ſię od tych gatunków mięſa?

C. Przez umartwienie; bo ſą poſilnieyſze nad inne.

P. Izali w tém nieſprzeciwiamy ſię temu co mówi Paweł S. *Pożywaycie wſzyſtkiego co ſię przedaie w Jatkach.* (p)

O. S. Paweł mówił to do owych, którzy przez ſkrupuł niechcieli pożywać mięſa, które przedawano w iatkach, obawiaiąc ſię żeby niebyło ofiarowane bałwanom. Kościoł zaś w dni ordynaryine, pozwala wſzelkiego rodzaiu mięſa; a ieżeli w dni poſtne wſtrzymuie ſię od niego, czyni to z powodu ducha Pokuty.

WYKŁAD.

S. Paweł mówi w tém mieyſcu do Koryntyan o mięſie ofiarowaném bałwanom.

Mię

(n) Thomaſſin Tr: de Jeiun. Part. 1. cap. 10. 15. Part. 2. cap. 9. S. Thom. 2. 2. quæſt. 147. art. 6.

(o) Vidé Thomaſs. locis, ſupra cit. [p] 1. Cor. X. 25.

Między Chrześcianami Koryntſkiemi byli iedni, ktôrzy pożywali tego mięſa bez naymnieyſzego ſkrupułu: a drudzy nietylko nieśmieli go pożywać, ale nawet nieśmieli ani kupować mięſa w iatkach, obawiaiąc ſię żeby nietrafili na takie, ktôre iuż było ofiarowane bałwanom. S. Paweł tedy lecząc takowy ſkrupuł, mówi że trzeba kupować i pożywać bez braku wſzelkiego mięſa, które tylko przedaią w iatkach, niepytaiąc ſię czy było czy nie bałwanom ofiarowane. Ale ieżeliby kto oſtrzegł, że to mięſo iuż było ofiarowane bałwanom, na ten czas, trzeba ſię od niego wſtrzymać. żeby nieobrazić ſumnienia ſłabſzych. (q) A tu u nas nie o to idzie. Kościoł ieſt o tém przekonany, że wſzyſtkie mięſiwa dobre ſą, i można ich dobrze zażyć: ieżeli zaś wſtrzymuie ſię od nich w dni poſtne, czyni to tylko z powodu umartwienia i pokuty; bo taka była praktyka całey ſtarożytności. Sam nawet JEZUS Chryſtus upoważnia ten zwyczay, chwaląc S. Jana ſtąd, że nieiadał tylko ſzarańczę i miod leśny z powodu ducha pokuty. (r) Tak dalece że Proteſtańci, którzy u ſiebie zniesli wſtrzemięźliwość od mięſa w dni ſwoich poſtów,

(q) Czyt. ten Roz. 10. S. Pawła od wierſza 9. aż do końca. (r) Math. III. 4. Zob. Notę którą przydaliśmy na ten pokarm S. Jana w §. 20. Roz. 2. tey Sekc.

i którzy w tym punkcie potępiaią Kościoł, pomawiaiąc go o zabobonność, oddalaią ſię tym ſpoſobem od praktyki wſzyſtkich wieków, i ſamego JEZUSA Chryſtuſa potępiaią. (s)

P. Możeſzli tego iawnie dowieść, że w dni poſtne wſtrzymywano ſię zdawna z powodu pokuty, od niektórych potraw mięſnych, których w inſze dni godziło ſię pożywać?

O. Chybaby kto chciał przeczyć i zapierać rzeczy nayiasniéyſzych, gdyby chciał poddawać tę prawdę pod wątpliwość. To pewna ieſt, że we wſzyſtkie poſty Kościelne, oſobliwie w Wielki poſt, wſtrzymywano ſię zawſze od mięſa i od wina. Pokazuie ſię to z S. Bazylego (t) S. Grzegorza Niſſeńſkiego (u), S. Chryzoſtoma (x), S. Cyrylla Jerozolimſkiego (y), Teofila Alexandryiſkiego (z), S. Hieronima (a), S. Auguſtyna (b), Juliana Pomera (c), S. Ful-

[s] Zob. Thomaſs. w mieyſcach wzwyż powiedz: (t) S. Baſil. Orat. 1. de Jeiun. (u) S. Greg: Nyſſen. Serm in capite. Jeiun. (x) S. Chryſoſt. hom. 4. & 6 ad pop. Antioch. Hom. 8. de pænit. tom. 1. &c. (y] S. Cyril. Hieros. Catech. 4. (z) Theophil. Alexandr. Epiſt. 3. Paſchal. [a) S. Hier. Epiſt. ad Nepot. & Epiſt. ad Lætam de Educat. filiæ ſuæ. (b) S. Aug. we wſzyſtkich ſwoich Kazaniach o Wielkim poſcie, które ſą wciąż położone w 5. tom. dzieł iego Edyc: XX. Benedyktyn. począwſzy od 205. Et lib. 30. cont. Fauſt. cap. 4. (c] Julian. Pomere lib. 2. de vita contemplat. cap. 23.

Fulgencyusza (d). Bywały też posty ieszcze ściśleysze, w które nieiadano ani mięsa, ani ryb, ani potraw gotowanych. (e) Taki bywał post Wielko-tygodniowy; i dla tego ten tydzień nazywano tygodniem *Xerofagii*, to iest tygodniem suchym. (f) Bo to znaczy to słowo Greckie. Dopiero w szòstym albo siodmym wieku, poczęto rozwalniać się w wstrzemiezliwosci od wina; i to tylko w niektòrych stronach partykularnych: nareszcie pozwolenie używania wina, które zrazu dawano tylko osobom słabego żołądka, rozeszło się powszechnie: i w osmym wieku, iuż tak iak dziś, wstrzymywanie się od wina tylko było radą dla tych, ktòrzy się mogli zdobydź na tę pokutę. (g) Ale wstrzemiezliwość od mięsa, zawsze była złączona z postem, podług iednostaynie stateczney Tradycyi.

P. O którey godzinie trzeba iadać w dni postne?

O. Dawniey w dni postne Wielkiego postu nieiadano aż w wieczór; a zaś w inne dni postne iadano o trzeciey godzinie po południu. (h) Jest rzecz chwale-

(d) S. Fulgent. lib. de fide directo ad Petrum cap. 3
(e) S. Epiph. Expos. fid. n. 22. & Hæres. 75. n. 3.
(f) S. Epiph. Hæres. 70. n. 12. (g) Thomasiu Tract de Jeiun. Part. 2. cap. 6. (h) Thomassin. Part. 2. cap. 9. & 12. S. Bern. Serm. 3. de Jej. Quadrag. S. Thom 2. 2. quæst. 147. art. 7. Microlog. cap. 49.

lebna i teraz tak czynić, kto może. Ale Kościoł pozwala dziś obiadować w dni postne około godziny południowey.

P. A kolacya wieczorna nieiestże pozwolona?

O. Póki dawna karność Kościoła była we zwyczaiu, niewolno było ieśdź tylko raz na dzień (i) Teraz, kiedy iuż wolno ieśdź na południe, Kościoł pozwala w wieczór posilić się na kolacyą, ale pod temi kondycyami: 1od. Żeby to niebyła wieczerza. 2. Zeby ieśdź bardzo mało, i tylko tyle co potrzeba do utrzymania się do iutra. 3. Zeby nieiesdz ani mięsa, ani ryb, ani iay, ani masła, ani mleka. (k)

P. Kładziesz tu mleko między temi rzeczami, od których trzeba się wstrzymać na kolacyą w dni postów nakazanych od Kościoła. Tym czasem znayduie się wiele osób żyiących porządnie które go w tym razie bez skrupułu używaią?

O. Niemasz żadnego Prawa Kościelnego, któreby wyraźnie przepisowało te rzeczy, których można godziwie używać na kolacyą w dni postne: bo też i ta kolacya żadném Prawém wydaném nie by-

(i) Co do kolacyi zob. Xiążkę pod tyt. *Dissertation sur l' Hemine de vin & sur la livre de pain de S. Benoit.* od n. 45. aż do końca. Znaydziesz tam wiele rzeczy wybornych i wielce buduiących w materyi Postu. W Paryżu u Gwilhelma Desprez [k] Thomasin, Part. 2. cap. 11.

była ustanowiona. Ale ta kolacya nieznacznie wprowadziła się przez zwyczay, który Kościoł iuż musiał cierpieć, odtąd iak przyzwolił przerwać post około południa. Na to zgadzaią się wszyscy, że ta kolacya niepowinna bydź poczytana za wieczerzą; i że na niey trzeba ieśdź bardzo mało. Co się zaś tyczy iakości rzeczy, których można używać na kolacyą. Teologowie iedni ścieśniaią drudzy rozprzestrzeniaią w tym punkcie swoie pobłażanie, iedni mniey a drudzy więcey. Mowią pospolicie, że w tey mierze trzymać się trzeba zwyczaiu przyiętego i upoważnionego od Biskupa tey Dyecezyi w ktòrey kto żyie; bo tu nieidzie o takie rzeczy ktòreby się tykały Prawa przyrodzonego albo Boskiego. Nam się zdaie, że ponieważ mleko zakazane iest w wielkim poście nawet na obiad, i tylko w niektòrych Dyecezyach pozwala się przez pobłażanie, przeto słuszna i potrzebna iest, tém bardziey wstrzymać się od niego na kolacyą; ponieważ to przyznaią wszyscy, że na niey niegodzi się używać ryb, ktòre można ieśdź na obiad, niepotrzebuiąc na to żadnego pobłażania.

P. Czy w dni postne trzeba się także wstrzymać i od napoiu krom czasów posiłku, tak iak od iedzenia?

O. W dni postne tak się trzeba martwić co do napoiu iak co do iadła, znosić głôd i pragnienie z pobudki pokuty. Ale czy post właśnie przełamuie się, kiedy kto krom czasu posiłku szklankę wody wypiie, około tego zdania Teologów są rozdwoione; a Kościoł nic nie decydował. (l).

P. Ktorzy są obowiązani do postu?

O. Ci wszyscy, którzy maią dwudziesty pierwszy rok iuż skończony, ieżeli od tego niemaią słuszney dyspensy. (m)

P. Którzy są dyspensowani od postu?

O. Mamki, niewiasty ciężarne, chorzy, bawiący się robotami takiemi, które się z postem niemogą zgodzić, starzy po większey części, ale wieku ich Kościoł niedeterminował; słowem ci wszyscy, którzyby niemogli pościć bez uymy zdrowia swoiego. (n)

P. Cóż trzeba czynić, kiedy kto znayduie się w takim przypadku, dla którego nieiest w stanie poszczenia?

O. 1. Nietrzeba dyspensować się bez zasięgnienia mądrey rady: a nawet, kiedy, to bydź może, trzeba udać się o dy-

(1] Przyczyny i zdania tych, co rozumieią że woda łamie post, zob. u Thomassin. Part. 1. cap. 13. & part: 2. cap. 7. Tract. de Jeiun, Zob: także S. Thom. 2. 2. quæst. 147. art. 9. (m) Thomassin. part. 1. Cap. 17. & part. 2. cap. 13. & 26. [n) Ibid. Zob. Xiążkę P. Hecquet, sławnego Lekarza Paryzk. o dyspensach W. Post. w Paryżu 1709. u Fournierego.

dyſpenſę do Przełożonego Kościelnego. (o)

2. Zachować przynaymniey ile można, czyto poſt czy wſtrzemiezliwość.

3. To czego niemożna wypełnić, nadgradzać inſzemi uczynkami pokutnemi. Bo nikt nieieſt wyięty od czynienia pokuty. (p)

P. O iakie dyſpozycye wnętrzne ſtarać ſię powinni ci, ktôrzy dla ſłabosci lub inſzey iakiey przyczyny, niebędąc w ſtanie poſzczenia w dni przykazane, ſą przymuſzeni proſić o dyſpenſę Kościelną?

O. Takie oſoby powinny mieć ſerdeczną żałość ſtąd, że nieſą w ſtanie łączenia ſię z całém zgromadzeniem wiernych w uczynku tak wielce zaſługuiącym i tak ſkutecznym do otrzymania odpuſzczenia grzechów, iak ieſt poſt podług Piſma Swiętego. (q)

P. Dla czego poſt ieſt uſtanowiony?

O. Dla umartwienia ciała, i dla zadoſyć uczynienia Bogu przez pokutę. (r)

P. Co trzeba czynić żeby naſz poſt uczynić zaſługuiącym?

O. Trzeba przydać do poſtu, modlitwę, dobre uczynki, a oſobliwie iałmużnę ieżeli można. (s)

P.

(o) Conc. 8. Tolet. Can. 9. Conc. Narbon. an. 1609. cap. 10. (p) Thomaſſin. cap. ult. Kardyn. de Noailles o Dyſp. na W. Poſt. (q) S. Greg. lib. 3. Dialog. cap. 23. (r) Zob, Kazania S. Bazylego, S. Chryzoſtoma. S. Auguſtyna. S. Leona, o Poście i Trakt. S. Aug. de utilitate Ieiun. cap. 3. (s) Is. LVIII. 2. i dal.

P. Ktorzy grzeszą przeciwko przykazaniu Postu?

O. 1. Ci, ktòrzy iedzą potrawy mięsne, zakazane w te święte dni. (t)

2. Ci ktòrzy krom czasów posiłku, iedzą albo piią napoie posilne. (u)

3. Ci ktòrzy na obiad iedzą zbytecznie albo wymyślnie. (x)

4. Ci ktòrzy na kolacyą więcey sobie pozwalaią iak trzeba. Bo podług Oyców Świętych, pościć, iest to tylko raz na dzień ieśdź. (y).

5. Podług niektòrych Teologôw, ci ktôrzy krom czasu posiłkowego piią nawet wodę bez potrzeby, (z)

6. Panowie, którzy bez potrzeby, w dni postne każą robić sługom takie roboty, dla których niemogą zachować postu, grzeszą także przeciwko temu Przykazaniu. (a)

§. 2. *O Wielkim Poście Czterdziestodniowym.*

P. Kto postanowił Wielki Post?

O. Ten post z Tradycyi Apostolskiey, zachowywany był przez wszystkie czasy, po

Tob. XII. 8. &c, Thomassin. part. 2. cap. 26. & Concion. PP. supr. cit. (t) S. Aug. Serm. 205. al. 68. *de divers.* Serm. 207. al. 71. *de divers.* 208. alias 72. *de divers.* 210. al. 74. *de divers.* (u) S. Thom. 2. 2. quæst. 147. art. 6. [x] Zob. Kazan. S. Aug. S. Bazyl. S. Leona o Poście a osobliwie Kaz. 207. 208. i 210. S. Aug. [y] Zob. wyżey [z] Zob. cośmy powiedzieli wyżey. (a) Conc. 1. Aurel. Can. 27.

po wſzyſtkich Kościołach całego świata, począwſzy od Apoſtołów (b)

P. Dla czego Wielki Poſt ieſt uſtanowiony?

O. 1. Dla naśladowania Poſtu JEZUSA Chryſtuſa, który po Chrzcie, pościł czterdzieści dni na puſzczy.

2. Aby wierni przez pokutę i przez poſt czterdzieſtodniowy przygotowali ſię do godnego obchodzenia Swięta Wielkonocnego. (c).

P. Dla czego pierwſzy dzień Wielkiego Poſtu nazywa ſię Popielcem?

O. Z przyczyny Ceremonii poſypowania głów popiołem, odprawuiącéy ſię tego dnia.

P. Ta Ceremonia ieſtże dawna w Kościele?

O. Jeſtto zabytek dawney karności, którey używał Kościół z Penitentami publicznemi, kiedy zaczynali pokutę ſwoię. Biſkup albo Penitencyarz poſypował im głowy popiołem, aby tak naśladowali Niniwitów, którzy chcąc przez pokutę przebłagać gniew Boſki, okryli ſię worami i poſypowali ſię popiołem. (d).

Kościoł używa teyże Ceremonii ze wſzyſtkiemi wiernemi na początku Poſtu; bo

(b) Zob. dowod tego w Thomaſſin. part. 1. cap. 4. 5. 6. 7. & part. 2. cap. 3. Tudzież w Kazaniach S. Auguſtyna wzwyż przywiedzionych. (c) Zob. Kazanie S. Auguſtyna, S. Leona i innych Oyców o Poście czterdzieſtodniowym. (d) Jon. III, 6. Morin. lib. 6. de Pænit. cap. 2.

bo ten czas, ieſt czaſem pokuty publiczney dla wſzyſtkich wiernych. (e).

P. Jaki ieſt duch Kościoła w têm używaniu Popiołu?

O. Kościoł tym ſpoſobem chce nas pobudzić do pokuty, przypominaiąc nam śmierć, ktôra ieſt karą grzechu. *Pamiętay Człowiecze, że proch ieſteś i w proch ſię obrôciſz*, môwi Kościoł. (f)

P. W iakim duchu należy przyimować Popielec?

O. W duchu upokorzenia i ſkruchy, z ſzczerem pragnieniem odprawienia poſtu w pokucie. (g)

P. Co trzeba czynić, żeby odprawić poſt świątobliwie w duchu Kościoła?

O. Trzeba 1. pościć, dawać iałmużnę, żyć w oſobności, uczęſzczać na Kazania.
2. Wſtrzymać ſię od wſzelkiego grzechu, od gry i rozrywek zwyczaynych.
3. Modlić ſię więcey iak zwyczaynie, bywać często na publicznych Nabożeńſtwach w Kościele.
4. Zaraz na początku mieć ſię do Sakramentu Pokuty, ażeby ſię wcześniey przygotować do kommunii Wielkonocney. (h)

P.

(e) Zob. Kazania Oyców wzwyż przywiedzionych: A oſobliwie dwa Kazania S. Bernarda *In Cap. Ieiunii.*
(f) Gen: III. 19. (g) S. Bern. Serm. *In cap. Ieiunii*
(h) Zob. Kazania S. Auguſtyna, S. Leona, S. Bernarda, S. Bazylego, S. Chryzoſtoma o poście czterdzieſtodniowym. Et Thomaſſin, part. 1. cap. 36. & part. 2. cap. 23.

P. W iakim duchu trzeba znaydować się na Kazaniach?

O. W Duchu Wiary, powolności, i skruchy, nie z powodu żadney ciekawości ani też dla krytyki.

P. Dla czego w Wielki Post Nieszpory mówią się przed południem?

O. Dawniey w Poście niebrano posiłku aż w wieczór: a zatém odprawuiąc Nieszpory o zwyczayney godzinie, to iest przy schyłku dnia, około godziny piątey albo szostey wieczorney, odprawowały się przed obiadem. Słabość Wiernych przyspieszyła nieznacznie godziny obiadowey, ale w teyże proporcyi przyspieszono też i Nieszpory, aby można było mówić, że Post zachowuie się aż po Nieszporach. Za czasów S. Tomasza z Akwinu, to iest w trzynastym wieku, kończono Nieszpory w Wielki post około godziny trzeciey, aby około tey godziny można było zaczynać obiad postny. Od owego czasu, rzeczy rozwolniły się coraz bardziey w tym punkcie. Nareszcie, gdy został wprowadzony zwyczay przerywania postu około południa, zachowano zwyczay mawiania Nieszporów przed obiadem, aby można było zawsze mówić, że się post nieprzerywa aż po Nieszporach.

Ten zabytek starożytności iest nieustanną naganą, bądź to słabości, bądź to niedbal-

dbalstwa Wiernych, która powinna im bydź pobudką, przynaymniey do iak nayściśleyszego zachowania postu, kiedy przez tak wiele pobłażania, stał się tak łatwym do wytrzymania: Postu oprócz tego tak dalece zaleconego z swoiey starożytności, z ustanowienia, i który grzechy nasze czynią dla nas tak bardzo potrzebnym. (i)

§. 3. O *Poście Suchedniowym i Wigiliów*,

P. Co są Posty Suchedniowe?

O. Są Posty, które Kościoł przepisuie co trzy miesiące, we środę, w piątek i w sobotę, w iednym tygodniu.

P. Zwyczay tych Postów, iestże dawny w Kościele?

O. Ten zwyczay był wprowadzony do Kościoła Rzymskiego przed piątym wiekiem. A S. Leo żyiący owego czasu, powiada, że te posty są z podania Apostolskiego. (k).

P. Dla czego te posty są ustanowione?

O. 1. Dla poświęcenia każdey pory roku przez pokutę kilkodniową.

2. Na błaganie Boga o zachowanie owoców Ziemi, i na podziękowanie, za te których użyczyć raczył.

2.

(i) Zob. Trakt. *de l' Hemine* wyżey wspomniony n. 49. i dal. S, Thom. 2. 2. quæst. 47. art. 7. Thomassin de Jeiun. part. 1. cap. 15, part. 2. cap. 9. & 12;

(k) Thomassin part, 1. cap. 21. Part. 2. cap. 18,

3. Na uproſzenie u Boga Kościołowi dobrych Paſterzów; bo w tych czaſach bywaią Ordynacye.

P. Dla czego cały Kościoł modli ſię i pości na uproſzenie u Boga dobrych Paſterzów?

O. Bo poſpolicie zbawienie ludu zawiſło od Paſterzow: Bóg daie nam dobrych w ſwoiem miłoſierdziu, a złych przepuſzcza w gniewie ſwoim. (l)

P. W iakim duchu trzeba pościć Suchedni?

O. Trzeba łączyć ſię z intencyami Kościoła, a do poſtu przydawać modlitwę, oſobność i dobre uczynki (m)

P, Co ſą poſty Wigiliine?

O, Sąto Poſty przykazane w Wigilie Swiąt nayuroczyſtſzych.

P. Dla czego Kościoł nakazuie te Poſty?

O. Aby Wierni przygotowali ſię przez pokutę do godnego obchodzenia tych Uroczyſtości.

P. Dla czego te dni poſtne ſą nazwane Wigiliami?

O. Bo dawniey w te dni, część nocy trawiono w Kościele na Modlitwie. A *Vigilia* Łacińſkie ſłowo znaczy *Czuwanie.* (n)

P. Dla czego ſą takie Wigilie, w które niemaſz Poſtu?

(l) Zob. 1. part. Paſtor. S. Gregor. cap. 1. (m) Zob Serm. S. Leonis de ieiun. 10. mens; quadrag. Pentecoſt. & 7. mens. (n) Thomaſſin part. 1. cap. 18. part. 2, cap. 14.

O. Bo dawniey bywały takie dni uroczystsze, które poprzedzały czuwania w Kościele ale bez obowiązku Postu. (o)

P. Dla czego iuż teraz niezachowuie się to nocne czuwanie w Kościele?

O. Kościół zniosł te nocne zgromadzenia dla nieprzyzwoitości, które się trafiały częstokroć z tey przyczyny; zachówał iednak ieszcze ten zwyczay w obchodzeniu Wigilii Bożego Narodzenia. (Po niektórych Kościołach odprawuią się ieszcze te nocne czuwania na Wielkanoc i w niektóre inne dni)

P. Czy niema ieszcze iakich innych dni postnych, krom wielkiego postu, Suchedni i wigiliów?

O. Dawniey w wielu Kościołach pószczono także cały Adwent. Ale dziś niezachowuie się post przez Adwent tylko w piątki i w soboty, a po niektórych mieyscach iako i u nas w Polszcze i we Srzody. Są Kościoły w których przedtém zachowywano kilka Postów czterdziestodniowych; Grecy maią wiele takich Postów, których my niemamy, a my mamy także których oni niemaią. Każdy Biskup może nakazać posty extraordynaryine w swoiey Dyecezyi, może ich też i umnieyszyć. W tym punkcie trzeba się trzymać zwyczaiu Dyecezyi, w którey się

(o) Thomasiu. part. 2. cap. 14 n. 8.

się kto znayduie, podług maxymy S. Augustyna. (p).

ROZDZIAŁ VII.

O szóstém Przykazaniu Kościelném.

O Dniach wstrzemięźliwości.

P. Które iest szóste Przykazanie Kościelne?

O. *W Piątki i w Soboty wstrzymać się od potraw mięsnych.*

P. Dla czego Kościoł nakazał w każdy tydzień tę wstrzemięźliwość?

O. Abyśmy żyli zawsze życiem pokutném.

P. Dla czego Kościoł obrał na to Piątki i Soboty?

O. Obrał Piątek z przyczyny śmierci JEZUSA Chrystusa, a Sobotę na pamiątkę iego Pogrzebu, i oraz abyśmy się przygotowali przez pokutę do obchodzenia Swiętego dnia Niedzielnego.

P. Jakże dawno są we zwyczaiu te dni wstrzemięźliwości?

O. Używanie wstrzemięźliwości, ustanowione było zaraz od początku Kościoła; ale dawniey przydawano do tego post; niektóre zaś Kościoły obchodziły śrzodę zamiast Soboty. (q)

[p] S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Thomassin, Tract. de Jejun. Part. 1. cap. 19. 20. 22. 23. 24. 25. Part. 2. Cap. 15. 16. 19. 20. 21. & 22.

(q) S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. Thomassin. Part. 1. Cap. 19. & 20. Part. 2. Cap. 15. 16.

P. Dla czego śrzodę?

O. Bo we śrzodę Żydzi postanowili zabić JEZUSA Chrystusa, i Judasz w tenże dzień obiecał im go wydać. (r)

P. Czy niema ieszcze innych dni Wstrzemięzliwości?

O. Zachowuie się także wstrzemieźliwość w Krzyżowe dni i na S. Marek. Ale te wstrzemiezliwości nie po wszystkich Dyecezyach są przykazane. (s)

P. Jak się trzeba zachować względem tych wstrzemiezliwości, ktòre nieśą uniwersalne?

O. W tym punkcie, trzeba stosować się do rosporządzenia Dyecezyi w ktòrych się kto znayduie, i zachowywać czyto wstrzemiezliwości czyto posty w niey przykązane: a kiedy kto bez żadnego podeyścia znayduie się w takiey Dyecezyi, gdzie wstrzemiezliwość albo post nieiest przykazany, to bez skrupułu może użyć tey wolności, ktòrą tam zastaie od Przełożonych ustanòwioną. (t)

P. Co rozumiesz przez to, znaydować się w iakiey Dyecezyi bez podeyścia?

O. Rozumiem, żeby tam nieprzybydź umyślnie dla uchylenia się od postu albo wstrzemiezliwości. *n.p.* Interes iaki prawdziwy sprowadza mnie do Dyecezyi

(r) S. Aug. Epist. 36. alias 86. ad Casulan. [s] Thomassin. part. 1. cap. 24. part. 2. cap. 21. (t) S. Aug. Epist. 54. alias 118. ad Januar. & Epist, 36. al. 86. ad Casulan.

zyi Nemuzyańſkiey, iednego z pierwſzych dwóch dni krzyżowych, w które zachowuie ſię wſtrzemiezliwość w Dyecezyi Montpelliańſkiey, ale iey nie maſz wDyecezyiNemuzyańſkiey; w takim razie mogę bez ſkrupułu ieśdź mięſo wNemuzyum: bo ſię tam znayduię bez podeyścia. Jeſtem w drodze, i przeieżdżam przez takie mieyſca, gdzie ieſt wolno używać iay w Wielki poſt, lubo w moiey Dyecezyi ſą zakazane; znayduię ſię tedy w takich mieyſcach bez podeyścia, a zatém mogę ieśdź iaia. Ale ieżeli umyślnie na dzień poſtny wyieżdżam z domu, ażebym wyiechawſzy za Dyecezyą mógł ieśdź z mięſem, dla tego że tam wolno ieśdź z mięſem; wyieżdżam podſtępnie, a zatém grzeſzę. (u)

Niektórzy Teologowie utrzymuią, że wſzędzie można zachować ſię podług Prawa tey Dyecezyi, z którey kto ieſt. Ale ci Teologowie wyraźnie ſprzeciwiaią ſię S. Auguſtynowi, za którego zdaniem bez wątpienia raczey poysdź trzeba. (x).

P. Dla czego wſtrzemiezliwość ieſt uſtanowiona w dzień S. Marka i w dni Krzyżowe?

O. Te wſtrzemiezliwości nieſą uniwerſalne

[u] Zob. 1. Conc. Mediol. ſub S. Carolo part. 2. tit. de Jeiunio. [x] S. Aug. Epiſt. 54. alias 118. ad Januar. cap. 2

ne. Po wielu Dyecezyach ustanowione są z przyczyny Procesfsyi, które się odprawuią w te dni, prosząc P. Boga o zachowanie owocôw ziemi, zostaiących pospolicie o tey porze czasu w wielkiem niebespieczeństwie. (y)

P. Jakiż to iest związek między tą wstrzemiezliwością i temi Procesfsyami?

O. Kościoł przydaie wstrzemiezliwość do Modlitwy, aby łatwiey otrzymał od Boga to o co prosi.

(O Procesfsyach na inszém mieyscu mòwić będziemy) (z)

P. Dla czego w dni S. Marka i dni Krzyżowe, nieiest także przykazany Post przy wstrzemiezliwości?

O. Bo dzień S. Marka i dni Krzyżowe przypadaią zawsze w przeciągu czasu Wielkonocnego, ktôry iest czasem wesołości, kiedy zakazany iest post, według dawnych Kanonów Kościelnych.

Z tem wszystkiem potrzeby publiczne, ktôre dały okazyą, do pierwszego ustanowienia dni krzyżowych, to sprawiły, że po wielu mieyscach przy wstrzemiezliwości był nakazany i post na te trzy dni bez względu na czas Wielkonocny. (a) Ale potém przestano na samey wstrzemie-

mie-

(y) Thomassin. part. 1. cap. 24. part. 2. cap. 21. [z] W 3. Cz. tego Dzieła Sekc. 2. Roz. 9. (a) Thomassin. part. 1. cap. 20. part. 2. cap. 17. Mattene lib. de Offic. divin. cap. 27. n. 2.

miezliwości, i owſzem po niektòrych Dyecezyach i tę zniesiono.

Bywa to że Biſkupi w czaſie potrzeby nadzwyczayney, naznaczaią poſt na trzy dni Krzyżowe. Poſtępuią ſobie w tém podług ducha Kościoła, iaki miał w uſtanowieniu modlitew publicznych przez te trzy dni. I tak uczynił był Biſkup Montpelliańſki w roku 1709. (b)

ZAKONCZENIE TEY DRUGIEY CZĘSCI

O Doſkonałości życia Chrześciańſkiego i o Radach Ewangelicznych.

P. Wytłumaczyłeś nam aż dotąd, na czém zależą powinności życia Chrześciańſkiego. Pokazałeś w ſzczegòlności obowiązek w którym zoſtaiemy, abyśmy byli oderwanemi od wſzelkiego grzechu, a praktykowali wſzelkie cnoty; a oraz abysmy byli poſłuſznemi Bogu i Kościołowi. Pokazałeś także w czém i iak trzeba wypełniać te rôżne powinności; Jeſtże to iuż wſzyſtko, co w tey materyi potrzeba wiedzieć?

O. Jeſzcze nam zoſtaie iedna ważna rzecz do wytłumaczenia; to ieſt, na czém zależy doſkonałość życia Chrześciańſkiego.

P. Na czémże tedy zależy doſkonałość życia Chrześciańſkiego?

(b) Mandatem wydanym dnia 30, Kwietnia. Roku 1079

O. Na doſkonałości miłości. Im bardziey ieſt kto oderwany od Swiata a złączony z Bogiem, tém ieſt doſkonalſzy. A im kto ieſt bardziey przywiązany do świata i oddalóny od Boga, tem ieſt niedoſkonalſzy i gorſzy; bo w Religii wſzyſtko zmierza do miłości (c).

P. Jakiemi ſpoſobami można przyiśdź do doſkonałości Chrześciańſkiey ?

O. JEZUS Chryſtus pokazał nam drogę; przez którą możemy łatwo doſtąpić doſkonałości. Zależy ona na przktyce Rad Ewangelicznych. (d)

P. Co rozumieſz przez Rady Ewangeliczne?

O. Rozumiem pewne uczynki wyborne, które radził JEZUS Chryſtus i do których zachęcał, niewkładaiąc atoli żadnego obowiązku onych praktykowania. A tak różnica między Przykazaniami a między Radami Ewangelicznemi, na tém zależy, że Przykazania ſą obowiązkiem ſame przez ſię; niezachowuiąc ich, niemożna bydź zbawionym żadnym ſpoſobem w żadnym ſtanie; można zaś bydź zbawionym bez praktykowania Rad Ewangelicznych. Nieſą one obowiązkiem tylko dla tych, którzy ſię obligowali do nich ślubami. (e)

P, Ktôre to ſą te Rady Ewangeliczne ?

O.

(c) S. Aug, Man. od Laur. cap. 121. lib. 83. Quæſt quæſt. 36. S. Thom. 2. 2. quæſt. 184. art. 1. & 3. [d] Fpiſt. 24. alias 2. S. Paulini ad Suſpic. Server. S. Thom. 2. 2. quæſt. 184. art. 3. *ad* 1. (e) S. Ang. Man. ad Laur. cap. 121. in Ps. 83. n. 4. lib. de Sancta Virginit. 14.

O. Głównieyſze z nich ſą Czyſtość, Ubóſtwo i poſłuſzeńſtwo (f)

Przez *Czyſtość* Ewangeliczną, rozumiem zrzeczenie ſię Małżeńſtwa dla prowadzenia życia w dozgonney powściągliwości. (g)

Przez *Ubóſtwo* Ewangeliczne, rozumiem dobrowolne zrzeczenie ſię bogactw, i dobr tego świata, dla naśladowania JEZUSA Chryſtuſa w ubóſtwie iego. (h)

Przez *Poſłuſzeńſtwo* Ewangeliczne, rozumiem wyrzeczenie ſię właſney woli, idąc za wolą Przełożonego, ktòremu ſię kto podda. (i)

P. Kiedy można bydź zbawionym bez praktykowania tych Rad, na cóż ie zalecał JEZUS Chryſtus?

O. Zalecał ie, iako praktyki arcy wyborne ſame przez ſię, i iako ſpoſoby prowadzące do doſkonałości, i ułatwiaiące zachowanie Przykazań. WY-

(f] Math. XIX. 12. & 21. 1. Cor. VII. 8. 25. & 26. Luc. IX. 23. &c. (g) 1. Cor. VII. Zob. dzieła S. Cypryana, S. Atanazego, S. Grzeg. Nazyanz. S. Bazylego, S. Ambrożego, S. Auguſtyna, S. Hieronima &c. o Panieńſtwie i o ſtanie Wdowim. (h) Math XIX. 21. Luc. XIV. 33. S. Hieronim in cap. 19. S. Math. Epiſt. 5. alias 1. ad Heliod. Epiſt. 7. alias 150 ad Eedic. S. Baſil. lib. Regul. quæſt. 8. S. Aug. Serm. 355. alias 49. *de diverſis* S. Bernard. in hæc verba: *Ecce nos reliquimus omnia* &c. (i] Math. XVI. 24. Luc. IX. 23. S. Joan. Clim. Scala Parad. 4. grad. Obedient. Caſſian. Collat. 2. & 4. S. Bern. de grad. Obedient. S. Hier. Epiſt. 95. alias 4. ad Ruſtic. deinceps Archiep. Narbon. S. Baſil. lib. Regul. quæſt. 24. S. Aug. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 31. in Ps. 130. &c.

WYKŁAD

1. Rady Ewangeliczne są praktyki arcy wyborne same przez się; bo niemasz nic wyborniejszego, iako uczynić ofiarę Bogu z ciała swoiego, z swoich dóbr i z własney woli swoiey: to zaś wykonywa się żyiąc w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie Ewangelicznem. (k)
2. Praktyka Rad prowadzi do doskonałości; bo doskonałość Chrześciańska zależy na oderwaniu się od wszelkiey pożądliwości, i na złączeniu się z samym Bogiem. Niemasz zaś nic zdolnieyszego do sprawienia w nas tych dyspozycyi, iako żyć w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Czystość odrywa nas od pożądliwosci ciała; ubostwo od pożądliwości oczu; posłuszeństwo od pychy żywota, to iest od iedynych zawad, które nam przeszkadzaią ziednoczyć się z Bogiem, tak iak iesteśmy obowiązani. (l)
3. Naostatek Praktyka Rad Ewangelicznych iest śrzodkiem, do łatwieyszego wypełnienia Przykazań. Łatwo to iest pokazać, względem każdey z tych trzech Rad Ewangelicznych.

Przykazano iest, aby niedzielić serca między Bogiem i stworzeniem. (m). Łatwiey zaś iest, bydź przywiązanym tylko do samego Boga, kiedy się żyie w powścią-

(k) Math. XVI. XIX. Luc. IX. 23. (l) S. Thom. 2. 2. quæst 186. art. 7. in *Corp.* (m) Math. VI. 24.

wściągliwości, iak kiedy ſię żyie w małżeńſtwie. (n).
Przykazano ieſt, bydź oderwanym od dóbr tego świata. (o). Daleko zaś łatwiey ieſt, bydź od nich oderwanym, kiedy ſię zgoła opuſzczaią, iak kiedy zachowuie ſię ich własność. (p)
Przykazano ieſt, martwić miłość własną i umrzeć ſamemu ſobie. (q) Daleko zaś łatwiey ieſt, dokazać tego, poddawſzy ſię Przełożonemu i ſłuchaiąc we wſzyſtkiem roſkazów iego, aniżeli będąc panem ſpraw ſwoich, (r).

P. Jakże trzeba praktykować Rady Ewangeliczne?

O. Z trzema dyſpozycyami, bez których ta praktyka, niepomogłaby nic do zbawienia.

1. Z wielką czyſtością intencyi; nieſzukaiąc w tém tylko przypodobania ſię ſamemu Bogu i onego uczczenia.

2, z wielką pokorą; nieprzenoſząc ſię nad tych, którzy tych rzeczy niepraktykuią.

3. Z wielką wiernością w zachowaniu tego, co ieſt Przykazaniem. Trzeba zacząć od praktykowania Przykazań; bo bez tego, praktykowanie rad na nicby ſię niezdało. (s)

P.

(n) 1. Cor. VII. 32. 33. (o) Luc. XIV. 33. [p] S. Aug. lib. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 31. S. Paulin. Epiſt. 74. ad Sever. [q) Math. XVI. 24. Luc. IX. 23. [r] Zob. mieyſca wzwyż przytoczone o poſłuſzeńſtwie (s] S. Aug. lib. de ſancta Virginit. a cap. 33. uſque ad finem. Et Epiſt. S. Leonis ad Virg. Demetriad. cap. 16. i dal.

P. Niemożeż się tak trafić, że ci którzy żyią w zachowaniu Przykazań, bez praktykowania Rad, mogą bydź doskonalsi nad tych co praktykuią Rady?

O. Jeżeli ci, którzy niepraktykuią Rad, ale żyią wpośrzod świata, są bardziey oderwanemi od wszelkiey pożądliwości, bardziey złączonemi z Bogiem i wierniey szemi w zachowaniu Przykazań, aniżeli ci którzy slubuią praktykować rady, (co się niekiedy trafia), to w takim razie bez praktykowania rad są doskonalsi, nad tych którzy ie praktykuią. (t) Bo doskonałość niezależy właśnie na praktykowaniu rad, ale na doskonałości miłości i oderwaniu się od świata, co absolutnie mówiąc, można mieć lubo trudniey, bez praktykowania Rad Ewangelicznych. (u)

Koniec drugiey Części.



ZEBRA-

(t) S. Paulin. Epist. 24. ad Sever. S. Aug. lib. de bono conjug. cap. 23. i daley. & lib. 16. de Civit. Dei cap. 36. (u) S. Aug. lib. de mor. Eccl. Cath. lib. 1. cap. 33. S. Thom. 2. 2. quæst. 184. art. 3.

)((o))(

ZEBRANIE
TYTUŁOW

NAUKI POWSZECHNE w sposób Katechizmowy, w których tłumaczą się krotko z Pisma S. i z Tradycyi, Historya, fundamenta Religii, Obyczayność Chrześciańska, Sakramenta, Modlitwy, Ceremonie i zwyczaie Kościoła.

§. 7.

Karta

§.

Karta